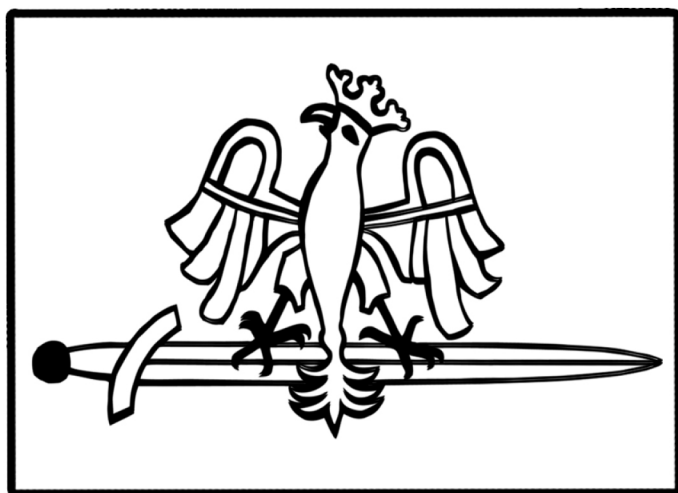


WYWIADOWCZA I KONTRWYWIADOWCZA

DZIAŁALNOŚĆ PODZIEMIA NARODOWEGO W LATACH 1944–1956



WARSZAWA 2019

Wywiadowcza i kontrwywiadowcza działalność podziemia narodowego 1944–1956

pod redakcją Leszka Żebrowskiego

Warszawa 2019

Redaktor naukowy:

Leszek Żebrowski

© Copyright by Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego 2019

ISBN 978-83-953038-6-9

Artykuły zamieszczone w publikacji wyrażają poglądy autorów. Część referatów została wygłoszona podczas seminarium „Wywiad NZW” w dniach 14–15 marca 2019 r. w Centralnym Ośrodku Szkolenia ABW w Emowie (str. 5, 17, 29, 44, 73, 91, 105, 109, 128, 142, 147, 152, 157, 164, 169, 176, 181 i 186). Pozostałe artykuły zostały opracowane przez autorów specjalnie na potrzeby niniejszej publikacji (str. 59, 193, 198, 203 i 210). Zdjęcia pochodzą ze zbiorów Fundacji Generał Elżbiety Zawackiej (str. 152, 193, 198) oraz archiwów prywatnych autorów (str. 147, 164, 169, 186, 203, 210). Publikację zamknięto i oddano do druku w grudniu 2019 r.

Redakcja, korekta i skład:

Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego
ul. Rakowiecka 2a, 00-993 Warszawa

Spis treści

dr Sebastian Bojemski

Struktura terenowa wywiadu NSZ w latach 1944–1945 (okupacja niemiecka)	5
---	---

dr Rafał Sierchuła

Działania wywiadowcze Organizacji Polskiej na ziemiach polskich w latach 1944–1946	17
---	----

Michał Ostapiuk

Oddział Pogotowia Akcji Specjalnej NZW ppor. Ryszarda Sosnowskiego „Wydry” (jesień 1946 r. – październik 1947 r.) Zabezpieczenie wywiadowcze i działalność zbrojna	29
--	----

Leszek Żebrowski

Rola wywiadu w Narodowym Zjednoczeniu Wojskowym	44
---	----

dr Bartłomiej Szyprowski

Sądownictwo obozu narodowego po 1944 r.	59
--	----

dr hab. Krzysztof Kaczmarek

Wywiad Okręgu Rzeszowskiego Narodowego Zjednoczenia Wojskowego	73
---	----

Piotr Łapiński

Rozbicie Komendy Powiatu NZW Łomża (wiosna 1947 – wiosna 1948). Z dziejów wywiadu NZW na Białostocczyźnie	91
--	----

dr Rafał Sierchuła

Krakowska Brygada Obrony Narodowej	105
--	-----

Jacek Pawłowicz

Siatka wywiadowcza 11 Grupy Operacyjnej NSZ (NZW)	109
---	-----

prof. zw. dr hab. Bogdan Chrzanowski

Łączność i wywiad organizowane z ramienia Rządu RP na odcinku Szwecja–Wybrzeże Gdańskie w 1945 r. i w latach następnych	128
--	-----

Leszek Żebrowski

Szefowie II Wydziału Komendy Głównej Narodowego Zjednoczenia Wojskowego 1945–1946	142
--	-----

dr Sebastian Bojemski

Biogram Witolda Jana Gostomskiego147

prof. zw. dr hab. Bogdan Chrzanowski

Biogram Stanisława Leona Jeute152

prof. Jan Żaryn, Michał Wołłejko

Biogram Ireny Morzyckiej-Iłłakowicz. Nowe hipotezy 157

dr Sebastian Bojemski

Biogram Bolesława Sobocińskiego164

Piotr Łapiński

Biogram Ignacego Ramotowskiego169

dr Sebastian Bojemski

Biogram Mieczysława Osmólskiego176

prof. zw. dr hab. Bogdan Chrzanowski

Biogram Zygmunta Reliszki181

Leszek Żebrowski

Biogram Włodzimierza Marszewskiego186

prof. zw. dr hab. Bogdan Chrzanowski

Biogram Wandy Węgierskiej193

prof. zw. dr hab. Bogdan Chrzanowski

Biogram Mieczysława Dukalskiego198

Paweł Władysław Weker

Biogram Władysława Wekera 203

Paweł Władysław Weker

Biogram Ludwika Wekera210

Indeks nazwisk i pseudonimów216

Struktura terenowa wywiadu NSZ w latach 1944–1945 (okupacja niemiecka)

W początkach 1944 r. Narodowe Siły Zbrojne – organizacja powołana do życia 20 września 1942 r. – znajdowała się w zaawansowanym stadium rozwoju. Przez niewiele ponad rok, na szczeblu centralnym powstało dowództwo, składające się z siedmiu wydziałów: organizacyjnego, wywiadowczego, operacyjno-wyszkoleniowego, zaopatrzenia, łączności, oświatowo-wychowawczego i finansowego. Komórki te tworzyły dwa działy – dowodzenia i administracyjny. Dodatkowo powołano do życia służby: uzbrojenia, kolejową, pomocniczą kobiet oraz intendencką. Obok nich działała adiutantura, Biuro Informacji oraz Kwatery Główna. Praca wydziałów, służb oraz pozostałych jednostek była regulowana odpowiednimi, wewnętrznymi aktami prawnymi. Poza centralną istniały także struktury terenowe organizacji – obszary, składające się z okręgów, w których skład wchodziły powiaty. Zasady ich funkcjonowania również podlegały ścisłej regulacji. Okupacyjna rzeczywistość zweryfikowała jednak postulowane normy. Nie wszystkie okręgi przedstawiały taki sam poziom organizacji i kadr, ale w tym miejscu odnosimy się do wysiłku sztabowców mających na celu zjednoczenie i ujednolicenie NSZ. Było to konieczne z tego względu, że chociaż NSZ składał się z dwóch pionów wojskowych – NOW i ZJ, to w skład w terenie weszły do niego także lokalne struktury Konfederacji Zbrojnej, Tajnej Armii Polskiej, Organizacji Wojskowej „Wilki” oraz – co ciekawe – nawet Armii Krajowej.

Nie wiemy jak wyglądały prace nad organizacją poszczególnych komórek dowództwa. Chyba jednym wyjątkiem jest wywiad, bowiem można przyjąć, że regulacje tej służby, struktura oraz obsada personalna zostały przejęte ze Związku Jaszczurczego (ZJ) najprawdopodobniej bez większych zmian. Dość tego, że w skład podstawowego pakietu instrukcji, które obowiązywały w centrali i w terenie wchodziły w większości dokumenty przygotowane jeszcze w ZJ¹, a i większość żołnierzy służących w centrali wywiadu miała za sobą służbę w wywiadzie „jaszczurkowym”.

¹ Pakiet obejmował instrukcje: wywiadu ofensywnego, kwestionariusze wywiadu przemysłowego, wywiadu komunikacyjnego, konspiracji i bezpieczeństwa oraz wywiadu na odcinku organizacji komunistycznych.

Dowództwo NSZ podzieliło teren II Rzeczypospolitej na szesnaście okręgów. Planowo każdy okręg miał posiadać sztab i takie same struktury jak centrala. Nie zachowało się ani jedno archiwum okręgowe, stąd nie jesteśmy w stanie ocenić, jaki poziom organizacyjny osiągnęły okręgi². Wydaje się, że najlepiej wyglądało to na terenie okręgów: Warszawa-Miasto, Warszawa-Powiaty, Kielce, Kraków, Częstochowa, Lublin, Białystok, Mazowsze Północ, Podlasie, Rzeszów i Lwów. Tam powstały pełne komendy, z wydzieloną służbą informacyjną, która funkcjonowała zwykle również na niższym szczeblu czyli w powiatach. Z pewnością inaczej wyglądała organizacja na terenie Poznania, Śląska, Pomorza oraz w Łodzi³, gdzie w ogóle sytuacja Polaków przedstawiała się inaczej niż na pozostałych ziemiach. Po wysiedleniu polskiej ludności silna germanizacja połączona z terrorem ograniczała możliwości rozwoju konspiracji. Zatem organizacje, które działały na tych terenach – Narodowa Organizacja Bojowa, Związek Jaszczurczy, Armia Krajowa, Tajna Organizacja Wojskowa „Gryf Pomorski” i inne – skupiały się raczej na wywiadzie oraz przygotowaniach do powstania, niż prowadzeniu walki bieżącej. Komendy zachodnich okręgów NSZ były raczej ograniczone kadrowo, a i sama konspiracja nie przybrała tak masowej formy jak w przypadku Polski centralnej. Podstawową aktywnością żołnierzy Polski Zachodniej, poza propagandą, było prowadzenie rozpoznania. Szczegółowo opisał te wysiłki w drugiej połowie lat 90. Bogdan Chrzanowski w monografii „Związek Jaszczurczy i Narodowe Siły Zbrojne na Pomorzu 1939–1947”⁴.

Pewną zagadką pozostaje organizacja NSZ na kresach (za wyjątkiem Małopolski Wschodniej, gdzie powołany został Okręg Lwów). Z terenów oznaczonych jako okręgi: Wilno, Polesie i Wołyń nie zachowały się żadne dokumenty organizacyjne oraz relacje żołnierskie. Zastanawiające jest jednak, że wysyłano na te tereny rozkazy dotyczące zadań wywiadowczych. Wskazuje to, że być może, iż mimo braku zorganizowanych komend okręgów pracowały tam terenowe ekspozytury służby informacyjnej. Przykładem może być polecenie – datowane na 15 października 1943 r. – opracowania informacji dotyczących

² Wyjątek stanowi archiwum okręgu Białystok, które znalazło się w rękach ks. Kazimierza Litwiejki, ale nie zostało udostępnione badaczom.

³ Łódź miała dwie KO: szkieletową w Łodzi i pełną, rozbudowaną, w Warszawie; część Powiatów leżała na terenie GG.

⁴ Zagadnienie wywiadu na Ziemiach Zachodnich oraz w III Rzeszy zostało przedstawione w artykule B. Chrzanowskiego: *Ekspozytura „Zachód” wywiadu Organizacji Wojskowej Związek Jaszczurczy i Narodowe Siły Zbrojne na Pomorzu w latach 1939–1945* [w:] W. J. Muszyński (red.), *Wywiadowcza i kontrwywiadowcza działalność podziemia narodowego przeciwko Niemcom i komunistom w latach 1940–1945*, Warszawa 2019.

zakładów energetycznych w Łucku oraz Brześciu nad Bugiem⁵. Sądząc z wyznaczonego miesięcznego terminu przesłania raportu z wykonanego zadania, zlecający – szef referatu II (przemysłowego) Centrali Służby Wywiadu, inż. „Czesław Kwiatkowski” (NN) – był przekonany o posiadaniu aktywów na tych terenach. Co ciekawe, w wykazie kryptonimów używanych do korespondencji wewnątrzorganizacyjnej datowanym na 15 października 1943 r. takie okręgi jak Wilno, Polesie i Wołyń nie są wykazywane⁶. Zgodnie z instrukcją „Zagadnienia wywiadu i kontrwywiadu”, szefowie służby na poziomie okręgu powinni byli posiadać własny aparat, który miał dostarczać informacje z terenu oraz własne biuro studiów, które miało opracowywać meldunki do centrali. Oficer informacyjny okręgu wydawał rozkazy oraz nadzorował oficera informacyjnego w powiecie⁷. Tyle jeśli chodzi o teorię. Dzisiaj z powodu braku bazy źródłowej nie posiadamy pełni wiedzy na temat pracy służby informacyjnej w terenie. Poza meldunkami w ramach okręgów oraz informacjami przesyłanymi do centrali, zachowało się kilka sprawozdań z inspekcji okręgowych ekspozytur z przełomu lat 1943 i 1944. Poniżej przedstawimy fragmenty oceny inspektorów z dwóch sąsiednich okręgów. Na podstawie tych szczątkowych danych możemy stwierdzić, że najlepiej w ocenie inspektorów dowództwa wypadł wywiad w Okręgu V Kielce. W żadnej innej zachowanej ocenie z inspekcji nie znalazły się następujące sformułowania: *W[ydział] Inf[ormacyjny] S[ztabu] O[kręgu] pracuje wzorowo, wykazując wysoki poziom fachowości i energii. Dzięki wysiłkom Szefa W[ydziału] Inf[ormacyjnego] i jego zastępcy, wyniki S[łużby] W[ywiadu] są b[ardzo] dobre, mimo niedostatecznego poparcia tych wysiłków ze strony K[omendy] O[kręgu] i K-d [Komend] Pow[iatów]*⁸. Rzeczywiście, analizując meldunki z terenu Okręgu Kielce widać systematyczność i szczegółowość prowadzonej pracy. Dobrym przykładem jest wyczerpujące – jak się zadaje – opracowanie dotyczące zakładów przemysłowych z terenu okręgu pod kątem kierownictwa i kadry inżynierskiej, produkcji, wyposażenia oraz związków z innymi przedsiębiorstwami z terenu Generalnego Gubernatorstwa lub Rzeszy⁹.

⁵ Zob. Archiwum Akt Nowych, 207/4, *Polecenia opracowania funkcjonowania zakładów energetycznych dla oficerów informacyjnych Okręgów Polesie (XVI) i Wołyń (XV)*, k. 41–44.

⁶ Zob. AIPN, BU 1569/24, *Wykaz kodów korespondencyjnych*, k. 82.

⁷ Zob. AIPN, Bi 033/76, *Zagadnienia wywiadu i kontrwywiadu z 15 I 1944*, k. 122–126.

⁸ AIPN, BU 00231/217, t. 11, *Ocena dotychczasowej pracy i zadania dla wywiadu Okręgu V Kielce z 15 II 1944 r.*, k. 53.

⁹ Zob. AAN, 203/XII-1, *Komenda Okręgu Kielce – Oddział II*. Dodajmy, że tak szczegółowe opracowania przemysłu były przygotowywane jeszcze w ZJ, co pokazuje potencjał tej organizacji na terenie Kielc. Archiwiści z Centralnego Archiwum Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, w którego zasobie znalazły się te archiwalia, uznali, że ze względu na wysoki profesjonalizm,

Dużo krytyczniej wybrzmiewają uwagi inspektorów do oficera informacyjnego sąsiedniego Okręgu VI Warszawa-Powiaty, „Witolda” (NN): Istniejący dotychczas aparat S.[łużby] W.[ywiadu] nie był należycie zorganizowany. Wyniki pracy – z wyjątkiem wyw.[iadu] „K” w pow.[iatach] zachodnich – b.[ardzo] słabe. Ujmując ogólnie – postawienie S.[łużby] W.[ywiadu] na odpowiednim poziomie wymaga dużego wkładu pracy i środków finansowych. Jest to tym bardziej niezbędne, że Okręg z uwagi na swe centralne położenie oraz stopień nasycenia zarówno siłami niem.[ieckimi][.] jak i „K” – mieć będzie w chwili decydującej znaczenie nie mniejsze, niż O.[kręg] I [Warszawa-miasto]. Szczególnie słabo przedstawia się org.[anizacja] S.[łużby] W.[ywiadu] w pow.[iatach] prawobrzeżnych oraz pow.[iecie] (Grójec). Powiaty te nie posiadają żadnych placówek wyw.[iadowniczych]. Nie są tam nawet wyznaczeni Pow.[iatowi] oficerowie Inf.[ormacyjni]. Inne pow.[iaty] są obsadzone również b.[ardzo] słabo. K-ci [Komendanci] Pow.[iatów] nie rozumieją i nie doceniają potrzeby istnienia sprawnej S.[łużby] W.[ywiadu] i korzyści, jakie daje całej Org.[anizacji] dobry wyw.[iad]. K-tom [Komendantom] Pow.[iatów] wydaje się, że S.[łużba] W.[ywiadu] powinna się zorganizować sama (może wprost przez W.[ydział] II S.[ztabu] G.[łównego]) bez ich pomocy i udziału. Jest to zasadniczy błąd, który należy, na odprawach okresowych – wyraźnie podkreślić i raz na zawsze wyplenić¹⁰. Z zaprezentowanych cytatów wynika surowa ocena pracy wywiadu. Widzimy również problemy jakie okręgowe ekspozytury posiadały z rozbudową aparatu informacyjnego na poziomie komend powiatowych. Podobna w tonie jest ocena stanu służby w dokumentach dotyczących okręgów I Warszawa-miasto oraz XII Podlasie¹¹. Przy czym jak słusznie podkreślono „Okręg I jest najważniejszym pod każdym względem ze wszystkich Okręgów. Służba wywiadowcza, której sprawność jest warunkiem koniecznym wszelkiej akcji, winna być w tym Okręgu postawiona na najwyższym poziomie”¹².

Problemy organizacyjne w Warszawie mogły również wynikać z faktu, że oficer informacyjny okręgu, kpt. Zygmunt Ojrzyński pełnił równolegle kierowniczą funkcję w Państwowym Korpusie Bezpieczeństwa (PKB) – czyli tajnej policji państwowej podległej

twórcą tych raportów musiał być wywiad AK i zakwalifikowali je do zespołu wywiadu AK z Kielc.

¹⁰ AIPN, BU 1569/11, *Ocena dotychczasowej pracy i zadania dla wywiadu Okręgu VI Warszawa-Powiaty z 15 II 1944 r.*, k. 27

¹¹ Zob. AIPN, BU 0644/430 t. 2, *Sprawozdanie z inspekcji wywiadu Okręgu I Warszawa-miasto* [b. d.], k. 54–56; AIPN, BU 1569/24, *Ocena dotychczasowej pracy i zadania dla wywiadu Okręgu I Warszawa-miasto z 15 II 1944 r.*, k. 68–70; AAN, 207/4, *Ocena dotychczasowej pracy i zadania dla wywiadu Okręgu XII Podlasie z 15 II 1944 r.*, k. 94–96.

¹² AIPN, BU 1569/24, *Ocena dotychczasowej pracy i zadania dla wywiadu Okręgu I Warszawa-miasto z 15 II 1944 r.*, k. 69.

Delegaturze Rządu RP na Kraj. Przeszedł tam wraz zespołem obserwacyjnym kierowanym przez Juliana Czerwiakowskiego „J 13”. Zmiana organizacyjna odbyła się na mocy porozumienia między komendantem okręgu mjr. Mieczysławem Osmólskim „Mikołajem Kozłowskim” a kpt. Bolesławem Kontrymem „Żmudzinem”, dowódcą oddziału likwidacyjnego PKB¹³. Dodajmy, że z ramienia NSZ w Delegaturze pracowała Halina Dąbrowska „Wanda”, pełniąc służbę w komórce zajmującej się osadzonymi w więzieniach. Z jednej strony była to opieka nad więźniami, a z drugiej wywiad na terenie niemieckich struktur bezpieczeństwa.

Trudno stwierdzić w ilu okręgach miała miejsce wywiadowcza współpraca z AK. Z pewnością wymiana informacji odbywała się na terenie Okręgu III Lublin, gdzie oddziały NSZ mjr. Leonarda Zub-Zdanowicza „Zęba” oraz AK por. Stanisława Łokuciewskiego „Małego” i mjr. Hieronima Dekutowskiego „Zapory” wspólnie prowadziły pościg za oddziałem AL Bolesława Kaźmieraka vel Kowalskiego „Cienia”, który 4 maja 1944 r. wymordował żołnierzy z oddziału AK ppor. Mieczysława Zielińskiego „Moczara”¹⁴. Zasadniczo AK była traktowana jako „bratnia organizacja”, co zostało wprost wyrażone w jednym z dokumentów dotyczącym prowadzenia służby informacyjnej¹⁵. Co więcej, wskazówki płynęły z samego dowództwa. Przykładem niech będą wytyczne z wiosny 1943 r., w których szef sztabu mjr Stanisław Żochowski „Brodzic” pisał: (...) *Jako najważniejsze zadanie dla Oddziału [II SG] polecam takie nastawienie wywiadu, by ustalić w odpowiednio wyprzedzającym czasie możliwą brankę oficerów rejestrowanych, którą będą chciały wykonać władze okupacyjne. Jednocześnie należy opracować system powiadamiania oficerów. W tym kierunku należy możliwie ściśle współpracować z wywiadem Armii Krajowej*¹⁶.

Konflikt związany ze scaleniem z AK, który rozpoczął się w kwietniu 1944 r. przyczynił się do rozłamu w strukturze NSZ, zarówno w dowództwie, jak i w terenie. Od końca kwietnia mamy do czynienia z dwiema organizacjami – NSZ-AK oraz NSZ-OP, czyli organizacją podporządkowaną politycznie Organizacji Polskiej. Na poziomie centralnym przeciwko wejściu do AK opowiedział się cały

¹³ AIPN, GK 317/734, *Akta sprawy p-ko Witoldowi Pajorowi i innym: Protokół przesłuchania Z. Ojrzynskiego z 26 V 1950 r.*, k. 93.

¹⁴ Zob. M. J. Chodakiewicz, *Narodowe Siły Zbrojne. „Żąb” przeciw dwu wrogom*, Warszawa 1999, s. 168–169.

¹⁵ Zob. AIPN, Bi 033/76, *Zagadnienia wywiadu i kontrwywiadu z 15 I 1944*, k. 124.

¹⁶ AIPN BU, 1569/21, *Wytyczne Szefa Sztabu Dowództwa NSZ, mjr. Stanisława Żochowskiego „Brodzica” dla Centrali Służby Wywiadu*.

wydział informacyjny. Wyjątkiem był zespół realizacyjny kontrwywiadu dowodzony przez ppor. Zdzisława Goska „Antoniego Sosnowskiego”, który wywodził się ze Stronnictwa Narodowego-Narodowej Organizacji Wojskowej (SN-NOW). Z pewnością podobnie rzecz miała się z Biurem Informacji, co do innych wydziałów brakuje danych. W terenie rozłam dotknął okręgi Warszawa-miasto, Warszawa-Powiaty, Częstochowa, Kielce, Białystok. Jedynie Okręg Kraków znalazł się poza rozłamem ponieważ znajdował się on całkowicie w domenie środowiska Obozu Narodowo-Radykalnego (ONR). Jak pisze znawca historii NSZ Leszek Żebrowski, rozłamowa grupa zdobyła przewagę liczebną jedynie w Warszawie. Większość NSZ zdecydowała się podporządkować dowództwu AK. Dewastacja struktury organizacyjnej odbiła się oczywiście na pracy wywiadu. Nie mamy danych, jak funkcjonował on w części, która znalazła się w szeregach AK.

Zgodnie z Rozkazem wstępnym do akcji scaleniowej NSZ w ramach AK z 15 kwietnia 1944 r.¹⁷ wydziały informacyjne komend okręgów i komend powiatów miały przekazać zgromadzone dane swoim odpowiednikom, jak również rozpocząć współpracę. Kolejnym krokiem miało być wchłonięcie dowódczych struktur NSZ przez ich odpowiedniki w AK. Ostatecznie miały pozostać jedynie komendy zbiorczo-organizacyjne, które będą nadzorowały jednostki AK, wywodzące się z NSZ i prowadziły w ich szeregach odpowiednią pracę wychowawczą. W praktyce oznaczało to również wchłonięcie służby wywiadu NSZ przez służbę wywiadu AK. Zatem w przypadku komend okręgów NSZ-AK, które na skutek rozłamu utraciły aparat informacyjny miały zaniechać jego odtwarzania i oprzeć się na wywiadzie AK. Przy czym nie mamy informacji na temat skali tego zjawiska. Zachowanie status quo personalnego i organizacyjnego miało mieć miejsce jedynie w przypadku sformowanych oddziałów liniowych, które zachowywały – zgodnie z założeniami akcji scaleniowej – jedność organizacyjną.

W przypadku komend okręgowych NSZ-OP dążono do odtworzenia sztabów okręgów w całości. Podobnie dążono do zachowania ciągłości działania na szczeblu centralnym, czyli Komendy Głównej NSZ-OP. W założeniach praca wywiadu w terenie miała przebiegać bez zmian. Widać to wyraźnie w uwagach centrali do przesłanych raportów, które zostały przekazane szefowi wywiadu Okręgu Białystok w piśmie datowanym na 3 lipca 1944 r.: (...) *Wiadomości grupować w działy, a więc wojskowy, przemysłowy, komunikacyjny, polityczny i bezpieczeństwa, wiadomości ogólne i różne. (...) Wiadomości podawać w formie konkretnej*

¹⁷ AIPN, Bi 033/76, *Plan akcji scaleniowej na szczeblu komend okręgowych*, k. 162; AIPN, Bi 033/76, *Plan akcji scaleniowej na szczeblu komend powiatowych*, k. 164.

tak, by sztab mógł wytworzyć sobie jasny obraz sytuacji w każdym z tych działów. (...) Rozbudować swoją sieć w ten sposób, by mogła ona docierać do ośrodków dyspozycyjnych wroga (policja, wojsko, władze cywilne, sztaby miejscowych organizacji komunistycznych). (...) Raporty przysyłać często, gdyż po miesiącu wiadomości tracą na swojej wartości¹⁸. Oczywiście przekroczenie granicy II Rzeczypospolitej przez wojska sowieckie oraz świadomość nadchodzącej klęski Niemiec spowodowały, że praca wywiadowcza na odcinku organizacji skrajnej lewicy została zintensyfikowana. Na przykładzie wyżej cytowanego pisma widać to wyraźnie: Położyć specjalny nacisk na zagadnienia „K”, stosując się do instrukcji, wydanej w tym kierunku. Osiągnięcie dobrych rezultatów w tym dziale stawiam na pierwszym miejscu jako najważniejsze i najpilniejsze¹⁹. Trudno się takim wytycznym dziwić, zwłaszcza, że tydzień wcześniej, w dokumencie zatytułowanym „Ocena sytuacji wojennej” mjr Lewicki pisał: (...) działalność wojskową [komunistów i sowieckich oddziałów] charakteryzuje wzrost sabotaży kolejowych oraz koncentracja oddziałów dywersyjnych bolszewickich i miejscowych oraz działalność desantowa. (...) Oddziały »K« [komunistyczne] miejscowe w innych okręgach [poza okręgami XII Podlasie i XIII Białystok] są likwidowane bądź przez Niemców, bądź przez [oddziały] AS [Akcji Specjalnej NSZ]. Władze PPR gromadzą przez swoje Oddziały II [wywiadowcze] wiadomości o osobach zaangażowanych w pracę niepodległościowej. Cel – zlikwidowanie ważniejszych działaczy i uniemożliwienie skoordynowanej akcji organizacji niekomunistycznych²⁰. Nie posiadamy wiedzy na temat operacji wywiadowczych przeciwko skrajnej lewicy. Jedynym wyjątkiem jest Częstochowa, gdzie rozpracowanie PPR i AL prowadzone było na dużą skalę. Operacja ta rozpoczęła się jesienią 1944 r. i na szczeblu kierowniczym była realizowana przez specjalistów przybyłych z Warszawy, którzy rozpoznanie środowisk skrajnej lewicy prowadzili na tamtym terenie od końca 1941 r. Akcją kierował Stefan Tomaszewski „Antoni”. Nadzorował go od strony merytorycznej Antoni Szperlich „Dr O”. Całością wywiadu w okręgu kierował Franciszek Krawczykowski „Adam Adamski”. Wszyscy trzej do lipca 1944 r. pracowali w Referacie IV Żydowsko-Komunistycznym CSW. Szperlich jako szef referatu, Krawczykowski był jego zastępcą, a Tomaszewski kierował pracą brygad obserwacyjnych. W jego przypadku zakres zadań pozostał niezmieniony.

¹⁸ AIPN, BU 0259/575, *Pismo p.o. szefa CSW Jerzego Lewickiego „Adolfa Krauze” do szefa Oddziału II Komendy Okręgu XII Białystok z 3 VIII 1944*, k. 335–336.

¹⁹ Tamże, k. 336.

²⁰ AIPN, BU 0259/575, *Ocena sytuacji wojennej z 27 VI 1944 r.*, k. 333.

Akcja w Częstochowie trwała do stycznia 1945 r., kiedy to przerwała ją sowiecka ofensywa i zajęcie miasta przez Armię Czerwoną. Obserwację osób podejrzanych o lewicowy ekstremizm prowadziły brygady obserwacyjne: „Czajki”, „Wilki”, „Lisy” i „Gołębie” złożone z częstochowskiej młodzieży. Tak codzienne zadania opisywała w trakcie powojennego śledztwa Krystyna Sojecka-Kozłowska: Wywiad przeprowadzałam w ten sposób, że do wskazanych mi przez [Antoniego Szperlicha] ps. »Doktor« adresów chodziłam z jakimiś artykułami do sprzedaży i nawiązując w ten sposób kontakt, opisywałam rysopis danego człowieka, dowiadywałam się, z czego on się utrzymuje oraz wszystko, co tylko zauważyłam u wskazanej mi osoby, a więc warunki domowe (...) lub pewne cechy osobiste. Zanosząc do wskazanego mi mieszkania przez ps. »Doktor« artykuły do sprzedaży, wstępowałam do wszystkich zamieszkujących w konkretnym domu osób, a ponadto w rozmowach z niektórymi mieszkańcami domu zapytywałam o osobę, o którą mi chodziło, sąsiadów, czy znają daną osobę i jeśli mogłam inne szczegóły o tej osobie. Otrzymując polecenie przeprowadzenia wywiadu o jakiejś osobie, ps. »Doktor« udzielał mi wskazówek odnośnie [do] technicznego wykonania polecenia. Udzielanie mi instrukcji było konieczne, ponieważ w owym czasie nie posiadałam żadnego przeszkolenia po linii wywiadowczej. (...) Kiedy zapytałam ps. »Doktor«, dlaczego interesują go Polacy, odpowiadał mi, że osoby, którymi interesuje się »dwójka«, współpracują z Gestapo, względnie należy się ich strzec, że będą mogli w przyszłości informować Armię Czerwoną o naszej pracy, przy czym dokładnie mi tego nie powiedział²¹. Zadania były szczegółowo wyznaczane na piśmie co z pewnością ułatwiło młodym ludziom ich realizację: Ustalić: 1) personalia (imię, nazwisko, data urodzenia, imiona rodziców, wyznanie, stan cywilny, zawód) oraz ew. pseudonimy i lewe nazwisko, 2) rysopis, 3) dokładny adres, podać plan sytuacyjny (wszystkie osoby razem mieszkające), 4) tryb życia, charakter, ew. nałogi, 5) źródła dochodu, stan materialny, 6) działalność polityczna (dawna i obecna, stwierdzona i przypuszczalna), 7) kontakty. Uwagi: 1) Meldunki należy składać zaraz po każdym ustaleniu, po zakończeniu sprawy ogólne sprawozdanie, 2) w meldunkach i sprawozdaniu należy rozgraniczyć i zaznaczyć rzeczy ustalone od wniosków i przypuszczeń, 3) ustalone kontakty w miarę możliwości rozpracowywać wg tego samego schematu, 4) w meldunkach i sprawozdaniu zawsze podawać numer sprawy oraz pseud[onimy] wzgl. numery rozpracowujących zadanie²².

²¹ IPN GK, 317/642, *Protokół przesłuchania Krystyny Kozłowskiej z 20 VII 1953 r.*

²² IPN BU, 00231/234, t. 2, *Zlecenie rozpracowania Jana Bednarka dla Brygady Obserwacyjnej „Lisy” z 4 XI 1944 r.*, k. 8.

Równolegle do tych działań, kierownictwo wywiadu planowało ewakuację na zachód tych wywiadowców, którzy wyrażą na to chęć. W tym celu sporządzona została lista zainteresowanych. Wiemy, że za tą opcją opowiedziała się m. in. cała brygada obserwacyjna „Wilki”. Plan ewakuacji najprawdopodobniej przewidywał dołączenie w ostatnim momencie do oddziałów Brygady Świętokrzyskiej. Gdyby ta akcja udała się, to oszczędziłaby młodym ludziom cierpienie związanych z powojennymi śledztwami. Niestety nie doszło do tego i wszyscy wywiadowcy pozostali na miejscu.

Wywiad na odcinku antykomunistycznym w Okręgu Częstochowsko-Śląskim był prowadzony w terenie również przez placówki w Tomaszowie Mazowieckim i Radomsku. Ta druga placówka „opiekowała się” 3. Brygadą Armii Ludowej im. generała Józefa Bema dowodzoną w owym czasie przez „kpt. AL.” Bolesława Borutę „Hanicza”. Można sądzić, że informacje na temat AL-owców były przekazywane oddziałowi II Brygady Świętokrzyskiej. Warto nadmienić, że dowódca brygady – „Hanicz” był zagadkową postacią. Przed wojną był członkiem KPP, podczas wojny służył w ZJ, a później w NOW i AK. Do AL miał go skierować Stanisław Sojczyński „Warszyc”, szef Kierownictwa Dywersji w Obwodzie AK Radomsko. „Hanicz” przekazywał do organizacji niepodległościowych – w tym NSZ – informacje na temat planów AL. Po wojnie służył w LWP, jak również zszedł do podziemia i walczył w powstaniu antykomunistycznym²³. Jego aktywność wskazuje, że albo był pracownikiem lub współpracownikiem polskich służb informacyjnych, albo wprost agentem NKWD.

Poza odcinkiem antykomunistycznym-wewnętrznym służba informacyjna NSZ prowadziła lub też przygotowywała się do prowadzenia wywiadu na odcinku sowieckim, po spodziewanym zajęciu ziem polskich przez Armię Czerwoną. Nie znamy zasięgu tych działań oraz żołnierzy w nie zaangażowanych. O istnieniu takiej operacji wnioskujemy z dwóch dokumentów, które zachowały się w archiwach. Pierwszy z nich to meldunek placówki informacyjnej umiejscowionej w Wilnie. Jak sądzimy, działała ona obok „zwykłej”, okręgowej ekspozytury wywiadowczej. Polecenie jej utworzenia – naszym zdaniem – otrzymał zimą 1943/1944 r. wywiad Okręgu XIII Białystok, którego żołnierze zrekrutowali podstawowy personel wysłany do Wilna. Celem było zbieranie informacji na temat wojskowy, komunikacyjny i przemysłowy, również pod kątem sytuacji zajęcia miasta przez oddziały sowieckie. Jak wynika z meldunku szefa placówki „Delfina” (NN), miał

²³ Zob. K. Jasiak, *Bolesław Boruta* [w:] *Radomszczański słownik biograficzny*, red. G. Mieczyski, t. 1, Radomsko 2017.

on pełną świadomość perspektywy, w jakiej organizował swoją stację: *akcję naszą ograniczyłem do wolnego, lecz systematycznego rozgałęzienia naszej działalności. Obecnie mamy już wszystkie resorty gruntownie obsadzone. Pomimo, że dobór odpowiednich ludzi przedstawia na tych terenach poważne trudności, to jednak wszyscy zaangażowani, przeważnie są fachowcami w swoich dziedzinach, a przy tym zdecydowani są w razie inwazji sowieckiej pozostać na tych terenach, gdyż, jak nas poinformował kol.[ega] Zych, akcja nasza rozpocznie się właściwie po zajęciu terenów przez sowieków*²⁴. Interesujące jest to, że nie wiedział on – jak wynika z fragmentu meldunku – jaka organizacja zleciła mu to zadanie: *proszę o jak najbardziej wyczerpujące wyjaśnienie nam: jaka to jest właściwie organizacja, w skład której wchodzi nasza placówka, jaki kierunek polityczny, jakie mamy zadanie, jakie uprawnienia, na jakim etapie znajduje się nasza placówka i jej kierownictwo, czy na terenie Wilna znajduje się bliźniacza placówka i czy możemy się z nią kontaktować, jak mamy się ustosunkować do miejscowych organizacji i z kim będziemy utrzymywali stały kontakt*²⁵. Podane powyżej pytania mogą świadczyć o budowie dodatkowej sieci informacyjnej – obok istniejących już ekspozytur wywiadu – do której wykorzystywano osoby spoza NSZ. Dramatyzmu temu meldunkowi nadaje fakt, że wymieniany „Zych” z Białegostoku, to Feliks Mazurek, oficer sztabu NSZ w okręgu XIII Białystok, który był jednocześnie agentem wywiadu sowieckiego. Można zatem sądzić, że zajmując Wilno, Sowietci mieli pełne dossier na temat organizowanego przeciwko nim wywiadu, jak również bez problemu zlikwidowali całą placówkę.

Drugim dokumentem wskazującym na planową organizację wywiadu po przejściu frontu jest meldunek szefa „dwójki” z okręgu Warszawa-Powiaty, podpisującego się literą „W” (czyli najprawdopodobniej NN „Witold”), z 10 czerwca 1944 r. Z dokumentu wynika, że był poszukiwany kandydat do działań rozpoznawczych za linią frontu i zgłosił się do tego zadania „D” (NN). Z dopisków poczynionych na dokumencie przez mjr. Jerzego Lewickiego „Adolfa Krauze” oraz ówczesnego szefa CSW, „Jana Zawady” (NN) wynika, że kandydat powinien posługiwać się odbiornikiem radiowym nadawczo-odbiorczym, znać język rosyjski oraz realia panujące w Związku Sowieckim²⁶. Posiadane przez nas dane nie pozwalają określić, czy udało się znaleźć odpowiednią osobę i wysłać ją w teren. Ewentualnym przerzutem mógł zająć się Stanisław Mancewicz „Stanisławski”, „wtyczka” NSZ w Rosyjskiej

²⁴ AIPN, BU 1569/87, k. 34.

²⁵ Tamże.

²⁶ *Pismo „W” [„Witolda”] (NN), szefa wydziału II KO VI Warszawa-powiaty z 10 VI 1944 r., kopia w zbiorach autora.*

Armii Wyzwoleńczej, której żołnierze, pracujący w wywiadzie frontowym Abwehrstelle o kryptonimie „Walli”, organizowali przerzuty wywiadowców i dywersantów na sowiecką stronę. Zatem prawdopodobne jest, że zrekrutowany żołnierz NSZ miałby występować pod legendą Rosjanina w służbie niemieckiej.

Cała praca wywiadowcza po Powstaniu Warszawskim przeniosła się na lewy brzeg Wisły, głównie do okręgów Kielce, Częstochowa i Kraków. Powołanie do życia Brygady Świętokrzyskiej powodowało, że głównym celem wywiadu NSZ było wsparcie informacyjne dowództwa Brygady oraz ochrona jej pododdziałów przed Niemcami oraz Sowietami i komunistami. Reszta aktywów stawiała się dla organizacji, której celem była ewakuacja na zachód trudna do wykorzystania. I wówczas zapadła decyzja o przekazaniu pozostałych w kraju siatek wywiadowi AK. Zastępca szefa CSW, mjr Jerzy Lewicki „Adolf Krauze” tak po wojnie opisywał w trakcie przesłuchania odprawę z lipca 1944 r.: [Z] dalszej rozmowy [z Gostomskim] wynikało, że „Hubert” decyduje całą sieć wywiadowczą okręgów, która nie udawała się w Góry Świętokrzyskie przekazać AK; istotnie, po rozmowie z mjr. „Łomem” dowiedziałem się, że mjr „Łom” otrzymał od swego Dłwa [Dowództwa z AK] rozkaz pobudowania nowej sieci zwanej „Bazą” na uzupełnienie dawnej, zwanej „Wachlarzem”, i że chętnie przejmie naszą sieć. Początkowo mjr „Łom” chciał, żebym został i kierował tą siecią, na co się nie zgodziłem, mówiąc, że nie zamierzam trudnić się pracą wywiadowczą, i stanęło na tem, że mam mu przekazać bezpośrednio oficerów informacyjnych okręgów. Na miejscu pod ręką okazało się 2 ofi[cerów] inf[ormacyjnych], jeden, którego nigdy przedtem nie znałem – z Okręgu Tarnów-Rzeszów, drugi z Okręgu Białystok. Obu spotkałem w lokalu kontaktowym Huberta [Witolda Gostomskiego], i poleciłem stawić się na oznaczoną godzinę na kontakt z mjr. Łomem. Of[icer] inf[ormacyjny] z Okręgu Rzeszów-Tarnów nie stawił się, stawił się tylko of[icer] inf[ormacyjny] z Okręgu Białystok i tego przekazałem mjr. Łomowi²⁷. Planowanie przekazania pozostałych w kraju aktywów organizacyjnych i wywiadowczych AK wydaje się całkiem prawdopodobne, szczególnie w kontekście rozkazu gen. Tadeusza Jastrzębskiego „Powalę”, który w końcu lipca 1944 r. stał na czele niescalonych NSZ. „Powalę” polecał komendantom okręgów przeprowadzić mobilizację własnych oddziałów i podporządkowanie okręgów na własnych zasadach komendantom okręgów AK²⁸. Widzimy zatem, że niescalone NSZ starały się oddać AK wszystkie aktywa, które były niezdatne do dalszego wykorzystania.

²⁷ IPN BU 02259/575, Jerzy Lewicki, zeznania własne, k. 106–107.

²⁸ IPN BU 00231/234 t. 7, *Rozkaz gen. Tadeusza Jastrzębskiego „Powalę” z instrukcją dotyczącą relacji NSZ-OP z AK z 30 VII 1944 r.*

Struktura terenowa służby informacyjnej NSZ budowana od końca 1942 r. miała przed sobą duży potencjał. Zapał przy tworzeniu nowej organizacji nie wygasł nawet na skutek braków finansowych. Do tej służby wstępowali nie tylko młodzi ludzie z dobrymi chęciami, ale również osoby z patentami oficerskimi, zarówno rezerwiści, jak i pełniący przed wojną służbę czynną. Wydaje się, że posiadający odpowiednie doświadczenie „człowiek służby” znajdował się w szefostwie wywiadu w każdym okręgu. Niestety podział NSZ na wiosnę 1944 r. uniemożliwił dalszą, jednolitą pracę wywiadu. Nadejście Armii Czerwonej zastało dwie struktury. Pierwsza to samodzielne NSZ-OP, której cały wysiłek, w tym wywiadowczy był nakierowany na ewakuację na zachód. Druga to NSZ-AK, która późną jesienią 1944 r. znalazła się w nowej organizacji – Narodowym Zjednoczeniu Wojskowym, i która musiała połączyć swoje aktywa wywiadowcze z analogiczną strukturą NOW-AK, w celu budowy jednolitego aparatu informacyjnego.

Działania wywiadowcze Organizacji Polskiej na ziemiach polskich w latach 1944–1946

Poniższy artykuł jest próbą przedstawienia działalności struktur Organizacji Polskiej (OP)²⁹ prowadzących działalność na terenie Polski. W artykule wykorzystano dokumentację archiwalną zdeponowaną w Instytucie Pamięci Narodowej oraz literaturę przedmiotu. Zakres chronologiczny artykułu obejmuje okres od 1944 r. – od rozłamu w strukturach NSZ i powstania formacji niescalonej o takiej samej nazwie, kontrolowanej politycznie przez OP do 1946 r. Druga data zamyka okres aktywnej działalności kierownictwa OP w kraju, zakończony aresztowaniami w początkach 1947 r. W artykule przedstawiono działania wywiadowcze prowadzone i kontrolowane przez działaczy i struktury OP.

Rok 1944

Jednym z najważniejszych zadań politycznych NSZ było wprowadzenie do AK własnych struktur wojskowych. Rozmowy w tej sprawie, toczone w 1943 r., nie przyniosły pozytywnego rezultatu. Dopiero zimą 1943/1944 negocjacje prowadzone w imieniu NSZ przez sekretarza generalnego prezydium Tymczasowej Narodowej Rady Politycznej (TNRP), mec. Zbigniewa Stypułkowskiego³⁰ doprowadziły do połączenia NSZ i AK.

²⁹ Organizacja Polska została założona w 1934 r., po rozłamie w Stronnictwie Narodowym, a przed utworzeniem Obozu Narodowo-Radykalnego. Miała strukturę hierarchiczną. Przyjęto zasadę stopniowego wtajemniczania członków, którzy dzięki swoim zasługom i pozycji społecznej byli uznawani za godnych promocji na kolejne stopnie. Warunkiem awansu była akceptacja osoby w tajnym głosowaniu. Kandydat, który przechodził na wyższy szczebel, za każdym razem wypowiadał rotę specjalnej przysięgi, w której zobowiązywał się do zachowania tajemnicy i posłuszeństwa poleceniom zwierzchników. Istotnym elementem było to, że działacze należący do niższych poziomów nie wiedzieli o istnieniu wyższych struktur. Najniższy w hierarchii był poziom »S« – »Sekcja«. Kolejne dwa: »C« – »Czarnecki« (niekiedy nazywany »Zakodem Czarneckiego«) i najwyższy poziom »Z« – »Zakon Narodowy« wyodrębniły się, jak można przypuszczać, w drugiej połowie 1934 r. lub na początku 1935 r. [...] członkowie »Zakonu Narodowego« co dwa lata organizowali zjazd, podczas którego wybierali władze – Komitet Wykonawczy. Centrum decyzyjnym i najwyższym szczeblem w hierarchii był zakonspirowany poziom »A« – Komitet Polityczny (Konfederacja dla Obrony Narodu Polskiego), którego działacze co roku wybierali trzyosobowy zarząd. Zob. W. J. Muszyński, *Duch młodych. Obóz Narodowo-Radykalny i Organizacja Polska (1934–1944). Od rewolty studenckiej do konspiracji niepodległościowej*, Warszawa 2011, s. 73.

³⁰ Z. Stypułkowski tak wspominał scalenie z AK: *Dzień 7 marca 1944 r. [...] był najszcześniejszym moim dniem w całym okresie przebywania w podziemiu; tamże, Zaproszenie do Moskwy* [wydawnictwo II obiegu, bmdw.], s. 135–136.

Obustronną umowę podpisano 7 marca 1944 r.³¹

Dla członków OP, stanowiącej integralną część NSZ, dość szybko stało się jasne, że scalenie doprowadzi do marginalizacji jej pozycji w polskim podziemiu. Po pierwsze, dla dotychczasowego partnera Stronnictwa Narodowego – „Wielka Polska”³² fakt scalenia usuwał przeszkody na drodze do ponownego zjednoczenia z SN, będącym integralną częścią Polskiego Państwa Podziemnego. Połączenie to nastąpiło 1 kwietnia 1944 r. Po drugie, ujawniono bardzo korzystne dyrektywy Naczelnego Wodza gen. Kazimierza Sosnkowskiego w kwestii zjednoczenia z NSZ³³. Gen. Tadeusz Komorowski, chcąc chronić wypracowany przez siebie model scalenia (w tym samym czasie na podobnych zasadach włączano do AK formację wojskową ruchu ludowego – Bataliony Chłopskie), wystosował do Naczelnego Wodza depeszę, w której pisał: „Proszę, aby Pan Generał pozostawił nadal w mych rękach decyzję w sprawie scalenia, a zaapelował depeszą do NSZ, skierowaną na moje ręce, by dla dobra ogólnego spraw nie przeciągali i podporządkowali się do określonych przeze mnie warunków”.

Kolejny problem, jaki wyniknął w czasie akcji scaleniowej, wiązał się z osobą dowódcy NSZ, płk. dypl. Tadeuszem Kurcyszem „Żegotą”. Po ujawnieniu nazwiska komendanta NSZ gen. Komorowski początkowo odmówił zaprzysiężenia go jako pełnomocnika Dowódcy AK do spraw scalenia z NSZ, twierdząc, że nie ma do niego zaufania. Ostatecznie dzięki naleganiom środowiska „Szaniec” doszło do zaprzysiężenia, jednakże dowództwo AK domagało się od przedstawicieli zaplecza politycznego NSZ zmiany personalnej na stanowisku dowódcy NSZ³⁴. Paradoksalnie, sprawę jeszcze bardziej skomplikowała śmierć płk. „Żegoty” w nocy

³¹ *Narodowe Siły Zbrojne. Dokumenty, struktury, personalia* oprac. L. Żebrowski, t. 3, Warszawa 1996, s. 8; *Dokumenty Narodowych Sił Zbrojnych. Scalenie Narodowych Sił Zbrojnych z Armią Krajową*, „Zeszyty Historyczne Instytutu Historycznego im. Romana Dmowskiego” Warszawa 1990, nr 1, s. 27–49. Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Białymstoku (dalej: AIPN Bi) 033/76, Komunikat Nr 16/W/44 z dn. 9 III 1944, k. 131. AIPN Bi 033/76, Komunikat Nr 17/W/44 z dn. 15 IV 1944, k. 143–144.

³² Po podziale SN latem 1942 r. na tle umowy scaleniowej NOW z NSZ, ta część SN, która współtworzyła NSZ, zwana była zwyczajowo SN-Fronda lub SN „WP” (od nazwy głównego organu prasowego).

³³ W. J. Muszyński, *Duch Młodych...*, s. 307–318; Z. S. Siemaszko, *Narodowe Siły Zbrojne*, Londyn 1982, s. 119; *NSZ, dokumenty...*, t. 3, s. 9; T. Boguszewski, *Scalenie*, „Zeszyty do historii NSZ”, 1962, z. 2 s. 11–17 („Zeszyty...”).

³⁴ Zob. szerzej na ten temat: W. Marcinkowski „Jaxa”, *Wspomnienia 1934–1945*, Warszawa 1998, s. 99–105; T. Boguszewski, *Rozłam*, „Zeszyty...”, z. 2, 1962 s. 18. Komunikaty Rady Politycznej przy Dowództwie NSZ nr 1–3, [w]: *Narodowe Siły Zbrojne. Dokumenty, struktury, personalia* oprac. L. Żebrowski, t. 3, s. 35–38.

z 22 na 23 kwietnia 1944 r. Wówczas bowiem członkowie OP przystąpili do próby przejęcia całości struktur NSZ. W miejsce działającej TNRP powołali własną kierowniczą polityczną strukturę o nazwie Rada Polityczna przy Dowódcy NSZ³⁵.

Spowodowało to faktyczny rozłam w NSZ i funkcjonowanie dwóch organizacji – NSZ scalonego z AK (NSZ-AK) i NSZ kierowanego przez OP (w dalszej części nazywanego umownie NSZ-OP).

Powstanie Warszawskie sprawiło, że wpływy organizacji niescalonej na terenie okupacji niemieckiej skurczyły się do części trzech Okręgów – kieleckiego, krakowskiego i częstochowskiego, natomiast zajęcie terenów na wschód od rz. Wisły przez Armię Czerwoną przerwało kontakt z działającymi tam strukturami NSZ-OP³⁶.

Jedynym sukcesem środowiska OP w tym okresie było podporządkowanie sobie Brygady Świętokrzyskiej NSZ. Dopiero co utworzona jednostka wojskowa, była niezwykle ważną strukturą nie tylko ze względów militarnych, ale i politycznych. Dodatkowo w trakcie Powstania Warszawskiego czołowi działacze OP znaleźli się poza stolicą i mieli większe możliwości politycznego oddziaływania na oddziały partyzanckie na Kielecczyźnie, niż ich konkurenci z NSZ-AK.

Cechą charakterystyczną dla dalszej działalności NSZ-OP do stycznia 1945 r. była dominacja działaczy OP nad czynnikiem wojskowym. Można też było zaobserwować proces przenikania się tych dwóch sfer i ich dublowaniu. W warunkach końca okupacji niemieckiej, OP dokonała rekonstrukcji dwóch komend Okręgowych – w Krakowie i Częstochowie obsadzając je działaczami poziomu „Z”. Zmiany te zaowocowały później szeregiem inicjatyw wywiadowczych, które podjęto już po zajęciu tych terenów przez armię sowiecką.

³⁵ *Rada Polityczna była czynnikiem nadrzędnym i decydującym. Komendanta Głównego naznaczała Rada Polityczna, jednocześnie komendant główny N.S.Z. wchodził w skład Rady Politycznej. Następnie jeden z członków Rady Politycznej był przy Komendzie Głównej N.S.Z. jako decydujący czynnik w sprawach politycznych. [...] rada Polityczna przy Komendzie Głównej miała głos decydujący. Na szczeblach okręgowych i powiatowych oraz obszarowych była współpraca. Rada Polityczna lub podrzędne jej komórki rozkazów wydawać nie miały prawa, najwyżej Rada Polityczna mogła wnieść wniosek do Komendy Głównej N.S.Z. a dopiero – Komenda Główna mogła wydać w związku z wniesionym wnioskiem rozkaz; AIPN BU 0259/68, t. 2, Protokół przesłuchania M. Pobochoy, 3 XII 1945, k. 89.*

³⁶ W lipcu 1944 r. wprowadzono podział na dwa Inspektoraty (Obszary): Zachód (tereny okupacji niemieckiej) z Okręgami: V–Kielce, VII–Kraków i VIII–Częstochowa, oraz Wschód (tereny okupacji sowieckiej) z Okręgami: III–Lublin, XII–Podlasie i XIII–Białystok. Inspektorem Obszaru Zachód został płk. Zygmunt Broniewski „Bogucki”, Inspektorem Obszaru Wschód płk dypl. Wacław Świeciński „Tuwar”.

W dniu 10 listopada 1944 r. odbył się w Krakowie Zjazd Poziomu „A” OP³⁷. Z jego ustaleń wynikało, że w warunkach przyszłej nowej okupacji OP i NSZ miały pozostać w podziemiu. Za najważniejszy cel uznano działania wymierzone przeciwko PKWN i organizacjom lewicowym. Omawiano również sprawę ewakuacji najbardziej znanych i zagrożonych aresztowaniem przez nowego okupanta działaczy OP i NSZ za granicę³⁸.

W listopadzie 1944 r. do Krakowa przeniosło się dowództwo NSZ-OP. W dzień po zakończonym zjeździe, komendantem formacji został ostatecznie Zygmunt Broniewski, mianowany do stopnia generała³⁹.

Organizacja Polska

wobec wkraczających wojsk sowieckich (1945 r.)

Styczniowa ofensywa sowiecka okazała się dla kierownictwa OP i dowództwa NSZ wielkim zaskoczeniem. W krótkim czasie zajęte zostały tereny, na których znajdowały się komendy okręgów Inspektoratu Zachód NSZ. W dniu 15 stycznia 1945 r. oddziały sowieckie wkroczyły do Kielc, 16–17 stycznia – do Częstochowy, 19 stycznia – do Krakowa. W tym czasie część członków Zakonu OP opuściła Polskę, przedzierając się na Zachód.

Poważnym osłabieniem na poziomie wojskowym była ewakuacja na Zachód Brygady Świętokrzyskiej NSZ⁴⁰. Pozostałe w kraju struktury

³⁷ AIPN BU 0259/68, t.5, *Protokół przesłuchania A. Goerne*, 28 VII 1952, k. 6; tamże, t.5, *Protokół przesłuchania A. Goerne*, 14 VII 1951, k. 17. AIPN GK 317/508, *Protokół przesłuchania [J. Regulski]*. Warszawa 6 II 1951, k. 67–68.

³⁸ R. Sierchuła, *Historia człowieka myślącego. Lech Karol Neyman (1908-1948). Biografia polityczna*. Warszawa 2013, s. 147–148.

³⁹ T. Wolfram, *Koniec NSZ*, „Karta”, 1991, nr 3, s. 104.

⁴⁰ Na temat ewakuacji BŚ, zob.: m.in. K. Karolkiewicz, *Brygada Świętokrzyska*, cz. 2: *Marsz na Zachód*, „Zeszyty...”, 1964, nr 3, s. 67–77; Z. S. Siemaszko, *Brygada Świętokrzyska 1945–1946* [w:] „Zeszyty Historyczne”, 1976, z. 38, s. 31–58; J. Maderski „Jaxa”, *Na dwa fronty. Szkice z walk Brygady Świętokrzyskiej NSZ*, Lublin 1995; W. Widloch, *Inną drogą. Narodowe Siły Zbrojne*, Warszawa 1993; R. Sierchuła, L. Żebrowski, *Brygada Świętokrzyska NSZ*, Poznań 1994; J. Żaryn, „*Taniec na linie, nad przepaścią*”. *Niezwykły marsz Brygady Świętokrzyskiej, czyli drogi i bezdroża polskiej polityki niepodległościowej*, [w:] *Wokół historii i polityki. Studia z dziejów XIX i XX wieku dedykowane prof. Wojciechowi Wrzesińskiemu w siedemdziesiątą rocznicę urodzin*, red. S. Ciesielski i in., Toruń 2004, s. 959–978; *Pierwsze kontakty Brygady Świętokrzyskiej NSZ ze Sztabem Naczelnego Wodza*, oprac. Cz. Brzoza, „Zeszyty Historyczne WiN-u” (dalej: ZH WiN), 1999, nr 13, s. 216–224; J. Żaryn, *Dramatyczny marsz, czyli Brygada Świętokrzyska od wewnątrz*, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej”, 2002, nr 8–9; *Brygada Świętokrzyska NSZ w Czechosłowacji. Meldunki czechosłowackiego oficera łącznikowego (czerwiec–lipiec 1945 r.)*, oprac. J. Friedl, ZH WiN, 2004, nr 22; Cz. Brzoza, *Od Miechowa do Coburga. Brygada Świętokrzyska Narodowych Sił Zbrojnych w marszu i boju*, „Pamięć i sprawiedliwość”, 2004, nr 1; W. J. Muszyński, R. Sierchuła, *Brygada Świętokrzyska NSZ*, „Niezależna Gazeta Polska” 2008, nr 8 [dodatek specjalny AIPN]; R. Smolorz, *Kontekst międzynarodowy przejęcia*

przygotowywały się, podobnie jak formacje poakowskie i narodowe (SN), do nowej okupacji.

Po wyjeździe w styczniu 1945 r. znacznej części członków Rady Politycznej i Komitetu Wykonawczego, głównym doradcą dowódcy NSZ został Bolesław Sobociński. Od stycznia 1945 r. do jesieni 1946 r., czyli do momentu opuszczenia kraju, był on jednocześnie przewodniczącym Komitetu Wykonawczego OP. Dodatkowo z ramienia OP nadzorował działalność wywiadowczą organizacji.

W okupowanym przez wojska sowieckie kraju, rozpoczęła się odbudowa struktur organizacyjnych⁴¹. Członkowie OP, pomni marginalizacji swojego ugrupowania w okresie konspiracji antyniemieckiej, podjęli działania w celu nawiązania kontaktów z innymi organizacjami konspiracyjnymi. Równocześnie dowództwo NSZ dość szybko rozpoczęło reorganizację struktury wojskowej poprzez lokowanie swoich żołnierzy na nowych terenach organizacyjnych (Śląsk, Pomorze i Wielkopolska). Działania te miały na celu przede wszystkim ukrycie żołnierzy poszukiwanych lub rozpracowanych w okresie wojny przez agenturę komunistyczną, tworzenie od podstaw na nowym terenie struktur wojskowych i próbę przenikania na tych terenach do struktur komunistycznych oraz włączanie do swoich agend innych członków podziemia i kadry oficerskiej przybywającej do Polski z wyzwolanych niemieckich obozów jenieckich.

Dylematy przełomu lat 1944 i 1945 w trafny sposób ujął jeden z oficerów NSZ: *Już pod koniec 1944, gdy nie było wątpliwości co do postawy aliantów w sprawie nowej okupacji Polski, NSZ trzeźwo ocenił możliwości utrzymania podziemnej organizacji. Wydane zostały rozkazy nieujawniania się wobec okupanta, likwidacji oddziałów zbrojnych, kierowania osób zagrożonych na Zachód i utrzymania na miejscu jedynie organizacji szkieletowej na najwyższym szczeblu złożonej z najbardziej zaufanych ludzi*⁴².

Brygady Świętokrzyskiej na zachód Europy w 1945 r. przez Śląsk i Czechy do Ratyzbony, [w]: *Obóz narodowy w obliczu dwóch totalitaryzmów*, red. R. Sierchuła, Warszawa 2010, s. 55–64; J. Żaryn, *Organizacja Polska na wychodźstwie i jej łączność z krajem w latach 1945–1955*. Warszawa 2011, s. 45–56; R. Smolorz, *Brygada Świętokrzyska w Ratyzbonie*, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej” 2007, nr 10–11, s. 108–110; D. Morgan, T. Morgan, *Odyseja Brygady Świętokrzyskiej w świetle dokumentów rządu Stanów Zjednoczonych Ameryki 1945–1950*, „Przegląd Historyczno-Wojskowy” 2006, nr 2, s. 113–134.

⁴¹ Szerzej zob.: J. Żaryn, *Organizacja...*, s. 33–44.

⁴² W. R. Skiba, *Na skibach świata*, Londyn 1979, s. 52.

Struktury konspiracyjne NSZ w Wielkopolsce i na Pomorzu. Próby tworzenia międzyorganizacyjnych antykomunistycznych działań wywiadowczych.

Proces tworzenia nowych struktur na Ziemiach Zachodnich (Wielkopolska, Pomorze, Śląsk) rozpoczął się już na przełomie 1944 i 1945 r. i związany był z działalnością komendanta Okręgu Częstochowskiego kpt. Stanisława Kasznicy. Jako członek poziomu „Z” i oficer NSZ został wyznaczony pod koniec 1944 r. do nawiązania współpracy z AK. Kasznica skontaktował się z oficerem KG AK, szefem Oddziału III (Operacyjnego) mjr./ppłk. Janem Kamińskim⁴³.

Prawdopodobnie to z rozmowy z Kamińskim⁴⁴ z 18 grudnia 1944 r. Kasznica sporządził poniższą notatkę dla kierownictwa OP i dowództwa NSZ. Obraz konspiracji przedstawiony przez Kasznicę był imponujący, choć nieprawdziwy. Skłonił jednak Kamińskiego do podjęcia współpracy z NSZ-OP i wykorzystania do działań w warunkach nowej konspiracji⁴⁵.

Rozmowom patronowali działacze OP (m.in. Otmar Wawrzukowicz) i dowódca NSZ gen. Zygmunt Broniewski. Uzgodniono, że AK i NSZ po wkroczeniu do Częstochowy wojsk sowieckich wspólnie będą prowadzić działalność konspiracyjną.

W styczniu gen. Emil Fieldorf „Nil”, przebywający w Częstochowie szef organizacji „Nie”⁴⁶, powierzył Kamińskiemu

⁴³ Jan Kamiński (1906–1987), „Frant”, „Cozas”, „Litwin”, „Konar”, „Klimaszewski”. Ukończył Wyższą Szkołę Wojenną w 1939 r. Uczestnik kampanii 1939 r. i walk we Francji 1940 r. W latach 1940–1941 kierował polską placówką wywiadowczą w Lyonie. Następnie trafił do Wielkiej Brytanii, gdzie pełnił funkcję m.in. szefa Wydziału Wyszczolenia Oddziału VI Sztabu Naczelnego Wodza. Należał do tajnej grupy ONR „Niepodległość i Wojsko”. W maju 1942 r. został cichociemnym, w kwietniu 1944 r. przerzucono go do Polski, gdzie był oficerem Oddziału III KG AK. Brał udział w Powstaniu Warszawskim. Zob. *Polsko-brytyjska współpraca wywiadowcza podczas II wojny światowej. Tom II. Wybór dokumentów*, wybór, opracowanie J. S. Ciechanowski. Warszawa 2005, s. 139–140; R. Sierchuła, *Jan Kamiński – historia cichociemnego*, [w:] *Obóz narodowy w obliczu dwóch totalitaryzmów*, red. R. Sierchuła. Warszawa 2010, s. 220–223; *Stanisław Mikołajczyk w dokumentach aparatu bezpieczeństwa. Tom 2: Działalność w latach 1947–1958*, wybór dokumentów W. Bagiński, F. Dąbrowski, F. Gryciuk, Warszawa–Łódź 2010, s. 245.

⁴⁴ W opracowaniu *NSZ, dokumenty...*, t. 3, s. 15 Leszek Żebrowski rozmówcę Kasznicy „Jana”, zidentyfikował jako delegata rządu Jana S. Jankowskiego. Zdaniem autora artykułu był nim Jan Kamiński.

⁴⁵ Zob. *NSZ, dokumenty*, t. 3. Warszawa 1996, s. 15–16.

⁴⁶ Geneza organizacji sięga listopada 1943 r., kiedy w meldunku do Naczelnego Wodza gen. T. Komorowski „Bór” meldował: *Przygotowuję w największej tajemnicy na wypadek drugiej okupacji rosyjskiej zawiązkową sieć szkieletową dowódczą nowej organizacji tajnej do dyspozycji Pana Generała [...] Będzie to odrębna sieć nie związana z szeroką organizacją AK*; K. Komorowski, *Delegatura Sił Zbrojnych na Pomorzu Nadwiślańskim*, [w:] *Armia Krajowa na Pomorzu. Materiał sesji naukowej Toruniu w dniach 14–15 listopada 1992 r.*, red. E. Zawadzka i M. Wojciechowski, Toruń 1993, s. 241.

zadanie stworzenia jej struktur na terenie Obszaru Zachodniego⁴⁷. Według Kamińskiego, dowództwo nad komendą objął 24 stycznia 1945 r.⁴⁸

Plan uruchomienia „Nie” zakładał trzy fazy, w zależności od linii frontu: akcję zbrojną przeciwko Niemcom i ujawnienie sił AK wobec armii sowieckiej, zabezpieczenie pozostałości sił poprzez rozwiązanie AK (na terenach zajętych przez Armię Czerwoną), uruchomienie ogniw „Nie” wydzielonych z AK i ich stopniowe rozwijanie.

Realizacja tych założeń nastąpiła w kwietniu 1944 r. z inicjatywy gen. E. Fieldorfa⁴⁹.

Kamiński powołał Kasznicę na swojego zastępcę jako komendanta Obszaru Zachodniego z siedzibą w Poznaniu. Był orędownikiem ścisłej współpracy pomiędzy strukturami poakowskimi a NSZ. Wspierał również NSZ finansowo. Planowano wspólne struktury na Pomorzu, w Wielkopolsce i na Śląsku.

Działalność wywiadowcza w Wielkopolsce

Istniejącej od lutego na terenie Poznania strukturze kierowanej przez Kamińskiego nie udało się przejąć pod swoją komendę struktur AK powstałych jeszcze pod okupacją niemiecką. W tej sytuacji Kasznica dla podległej sobie organizacji przyjął nazwę Armia Polska w kraju – „Zachód”, szerzej znaną jako „Armia Polska”. Kres współpracy nastąpił w kwietniu 1945 r., w związku z odwołaniem z terenu Wielkopolski ppłk. Jana Kamińskiego⁵⁰.

⁴⁷ Proces tworzenia wojskowych struktur konspiracyjnych „Nie”, Armii Polskiej i NSZ omówiony został szerzej [w:] R. Sierchuła, *Narodowe Siły Zbrojne w Wielkopolsce 1942–1946*, [w:] *Konspiracja antykomunistyczna i podziemie zbrojne w Wielkopolsce w latach 1945–1956*, red. A. Łuczak i A. Pietrowicz, Poznań 2007, s. 53–54.

⁴⁸ Studium Polski Podziemnej w Londynie (dalej: SPP), Cichociemni skoczkiem do kraju, kol. 23/97, Przebieg służby w Armii Krajowej, Londyn 10 IX 1945.

⁴⁹ K. Komorowski, *Delegatura Sił Zbrojnych...*, s. 241–242.

⁵⁰ Na temat działalności Obszaru Zachód „NIE” tak pisał do Londynu gen. Okulicki w meldunku z 17 III 1945 r.: *W «Obszarze Zachodnim» organizować zaczynał «NIE» «Litwin» [Jan Kamiński], używając do tego kilkudziesięciu bliskich sobie oenerowców*, M. Fieldorf, L. Zachuta, *General Fieldorf „Nil”. Fakty, dokumenty, relacje*, Warszawa 2006, s. 326. W maju 1945 r. płk Jan Rzepecki (kilka dni po 17 maja, kiedy rozwiązał „NIE”) przyjął ppłk. dypl. Jana Kamińskiego i zaproponował mu stanowisko komendanta Okręgu Krakowskiego Delegatury Sił Zbrojnych, które Kamiński przyjął. Funkcję komendanta Okręgu Krakowskiego DSZ pełnił do 6 VIII 1945 r., czyli do rozwiązania DSZ przez płk. Rzepeckiego, nosił wówczas ps. „Litwin”; zob.: T. Biedroń, *Organizacja Polska – Narodowe Siły Zbrojne Okręg Krakowski (1945–1946)* [materiały z symposium naukowe pt. „Narodowe Siły Zbrojne”, Warszawa, 23–24 października 1999 r.], mps.

Od 1 kwietnia 1945 r. AP stała się nominalną częścią NSZ. Postępy działalności organizacyjnej Kasznica raportował Bolesławowi Sobocińskiemu, który z kolei zapoznał go z aktualnymi wytycznymi pracy konspiracyjnej oraz poinformował, że Kamiński objął stanowisko zastępcy komendanta Okręgu Krakowsko-Rzeszowskiego Delegatury Sił Zbrojnych.

Do działalności wywiadowczej NSZ w Wielkopolsce i na Pomorzu Kasznica włączył w charakterze szefa struktur por. Franciszka Krawczykowskiego⁵¹. Przekazał mu również informacje, iż praca konspiracyjna kontynuowana będzie zgodnie z wytycznymi „rządu londyńskiego”⁵².

Okręg Poznań NSZ składał się z dwóch obwodów: Poznań Miasto dowodzony przez kpt. Józefa Wysockiego „Białozora” i Poznań-Północ dowodzony przez Zygmunta Tomaszewskiego „Tatara”.

W początkowej fazie działania wywiadowcze koncentrowały się na wywiadzie wojskowym. Struktury wywiadu w Okręgu przyjęły kryptonim „Klucze” (w rozkazach organizacyjnych nosiły one kryptonimy Kl. Bi, Kl. Ba) i do nich kierowane były z okolic Poznania raporty podpisywane przez „Wolicza” (NN), „Rysia” (NN), „Witka” (NN), „Śmiesznego” (NN), „Pszyńskiego” (NN), „Rydzia” (NN), „200” (NN) czy „Leona Twardego” (NN). Prawdopodobnie „Klucze” obsadzały w większych miastach rezydentów wywiadu. Dodatkowo informacje wywiadowcze przekazywali Krawczykowskiemu komendantowi Obwodów.

Wywiad polityczny był prowadzony z polecenia Kasznicy przez całą sieć organizacyjną OP. W ramach tych działań przekazywano meldunki m.in. o PPR, PSL, SP i grupie „Ojczyzny”. Lech Neyman kierujący strukturami politycznymi OP w Poznaniu przekazywał informacje wywiadowcze Kasznicy na spotkaniach organizacyjnych (3 razy w miesiącu).

Na podstawie doniesień siatki terenowej sporządzane były raporty ogólne, które przekazywano za pośrednictwem Kasznicy gen. Broniewskiemu, Sobocińskiemu i Kamińskiemu. Podobnie system

⁵¹ R. Sierchuła, *Franciszek Krawczykowski – historia oficera wywiadu NSZ*, [w:] *Proch zamknięty w narodowej urnie. Historia najnowsza w badaniach doktorantów Instytutu Nauk Historycznych Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie*, red. M. Krupecka, M. Żuławik, Warszawa 2012, s. 137–140.

⁵² Na temat współpracy grupy NSZ S. Kasznicy z organizacją „Nie” na terenie Wielkopolski zob. R. Sierchuła, *Narodowe Siły Zbrojne w Wielkopolsce 1942–1946*, [w:] *Konspiracja antykomunistyczna i podziemie zbrojne w Wielkopolsce w latach 1945–1956*, red. A. Łuczak i A. Pietrowicz, Poznań 2007, s. 53–55; R. Sierchuła *Działalność Organizacji Polskiej w Poznaniu w latach 1945–1949* [w:] *Zmagania ze społeczeństwem. Aparat bezpieczeństwa wobec Wielkopolan w latach 1945–1956*, Poznań 2008, s. 109.

działał w Okręgu Pomorskim NSZ.

Miesięczny raport wywiadowczy (w nomenklaturze wywiadowczej – „Raport ogólny”) składał się z czterech zasadniczych części i był sporządzany w czterech egzemplarzach.

Podzielono go na następujące zagadnienia:

- bezpieczeństwo (działalność NKWD, MO, nastroje w Urzędach Bezpieczeństwa, informacje o funkcjonariuszach UB, konfidentach);
- sprawy wojskowe (transport wojsk sowieckich, komendantury sowieckie, decyzje władz wojskowych, obławy na partyzantkę z udziałem wojsk NKWB i WP, sytuacja AK i DSZ, nastroje i obsada niektórych stanowisk w WP, wywózki kolejowe mienia przez tereny polskie, repatriacja);
- społeczno-polityczne (organizacje polityczne, zadania i kierunki działalności PPR i PPS);
- nastroje ludności (nastawienie do podziemnych organizacji niepodległościowych, protesty wobec reżimu, opinie rolników o kolektywizacji)⁵³.

Działalność Krawczykowskiego przerwało aresztowanie przez funkcjonariuszy UB. W okresie lipca i sierpnia 1945 r. UB aresztowało 12 członków komendy wojskowej i rozbiło strukturę okręgową⁵⁴.

Próby współpracy struktur NSZ z podziemiem poakowskim w Krakowskim

W połowie maja 1945 r. ppłk dypl. Jan Kamiński „Litwin” został komendantem Okręgu Krakowsko-Rzeszowskiego (DSZ), z tytułem Delegata Sił Zbrojnych. 5 lipca 1945 r. objął powołany przez Dowództwo NSZ Inspektorat Południe, składający się z Okręgów: VI – kieleckiego, VII – śląskiego, VIII – krakowskiego i Rejonu VIIIA – Rzeszów⁵⁵. Na swojego zastępcę w strukturach DSZ wyznaczył mjr. NSZ Michała Poboche (członka OP i szefa I wydziału Dowództwa NSZ). Intencją Kamińskiego było włączenie miejscowych struktur NSZ do dowodzonego przez siebie Okręgu DSZ i wsparcie ich zasobami finansowymi⁵⁶. Z kolei druga strona miała do zaoferowania drogi łącznościowo-przerzutowe na Zachód oraz współpracę wywiadowczą. Chociaż ścisła współpraca DSZ z NSZ nie została podjęta a po rozwiązaniu w sierpniu 1945 r. DSZ, Kamiński został z tej funkcji odwołany, kontakty zainicjowane w tym czasie w zakresie łączności i wywiadu były kontynuowane po utworzeniu Zrzeszenia WiN.

⁵³ IPN Po 04/852 „Protokół przesłuchania Krawczykowskiego z 24 VII 1945” t. 1 k. 21–22.

⁵⁴ Szerzej na temat dekonspiracji Okręgu Poznań NSZ zob. R. Sierchuła, *Zygmunt Szmigielski – Mieczysław Tomecki, delator z ONR*, mps (tekst przygotowywany do druku przez IPN).

⁵⁵ *NSZ, dokumenty...* t. 3. Warszawa 1996, s. 199.

⁵⁶ Z. Zblewski, *Między wolną Polską a „siedemnastą republiką”*. Z dziejów oporu społecznego na terenie województwa krakowskiego w latach 1945–1947. Kraków 1998, s. 129.

Ośrodek wywiadowczy w Regensburgu

Wyjście Brygady Świętokrzyskiej NSZ z ziem polskich i dotarcie tej jednostki na teren amerykańskiej strefy okupacyjnej Niemiec, zaowocowało nie tylko utworzeniem kompanii wartowniczych u boku armii USA, ale również umożliwiło utworzenie ośrodka umożliwiającego kontakt działaczy OP i NSZ z krajem. Kluczową rolę w tym zadaniu odegrał powołany w lipcu 1945 r. ośrodek w Regensburgu. Był on kontrolowany przez członków OP i miał za zadanie nawiązanie kontaktów ze strukturami OP i NSZ w kraju⁵⁷. Na czele ośrodka stał mjr Mieczysław Osmólski „Mikołaj”, sprawy wywiadu powierzono natomiast mjr. Stefanowi Kozłowskiemu „Aleksandrowi”.

Obecny stan badań nie pozwala na pełne przedstawianie prac tej placówki oraz roli, jaką spełniała w zachodnio-europejskiej sieci wywiadowczej, szukającej sposobu na przeniknięcie do sowieckiej strefy wpływów. Z całą pewnością można mówić o współpracy z ośrodkiem wywiadu II Korpusu gen. Andersa, wywiadem amerykańskim (ośrodek funkcjonował na terenie strefy okupacyjnej Stanów Zjednoczonych), oraz brytyjskim. W przypadku tego ostatniego powiązania dotyczą placówki PCK, funkcjonującej na terenie Czech w Pilźnie (pełniącej de facto funkcje wywiadowcze). Była to jedyna placówka PCK działająca w amerykańskiej strefie okupacyjnej, kierowana przez Polaków.

Pozostające w Bawarii kierownictwo Brygady i grupa aktywistów OP podjęły działania w celu nawiązania kontaktu z krajem już w czerwcu 1945 r.

Był to podstawowy cel polityczny tego ośrodka – nawiązanie kontaktów z kierownictwem krajowym OP, posiadającym formalną, teoretyczną władzę nad wszystkimi innymi grupami OP znajdującymi się za granicą. Po zakończeniu wojny na terenie Europy Zachodniej, środowisko „brygadowców” nie było jedynym skupiskiem OP na Zachodzie i weszło w poważny konflikt polityczny z innymi grupami⁵⁸.

Zdobycie monopolu na kontakt z grupą krajową na pewien czas umocniło grupę działaczy OP w wewnętrznych konfliktach organizacyjnych na Zachodzie.

Wartością dodaną nawiązania kontaktu z krajem była możliwość przeprowadzenia całej serii akcji ewakuacyjnych osób związanych z Brygadą, ich rodzin czy osób ewakuowanych na zlecenie innych placówek wywiadowczych. Były to rodziny oficerów Brygady, rodzina

⁵⁷ D. Węgrzyn, *Aparat bezpieczeństwa państwa wobec środowisk narodowych na Górnym Śląsku i w Zagłębiu Dąbrowskim w latach 1945–1956*, Katowice-Kraków 2007, s. 153–154.

⁵⁸ Zob. R. Sierchuła, *Historia człowieka...*, s. 225–226.

gen. Władysława Andersa, rodzina drugiej żony płk. Antoniego Szackiego⁵⁹. Kontakty kurierskie zaowocowały utworzeniem stałego szlaku przerzutowego – „Drogi Konrada” na trasie Katowice–Cieszyn–Praga. Nazwa trasy pochodziła od pseudonimu kuriera Jerzego Konarzewskiego „Konrada”, który w lipcu 1945 r. dotarł do Dowództwa NSZ i kluczowych działaczy OP w kraju. Uzgodniono wtedy konieczność stałej łączności pomiędzy zagranicą a krajem i uznano nadrzędność ośrodka krajowego⁶⁰.

W celu wzmocnienia kontaktu z krajem ośrodek w Regensburgu w sierpniu 1945 r. wysłał do kraju dwóch oficerów wywiadu z komponentami do budowy radiostacji i szyframi⁶¹.

Był to niewątpliwie duży sukces wzmacniający działalność OP-NSZ w kraju. Miał on jednak w sferze technicznej poważne utrudnienia. Utrzymanie szlaku było bardzo kosztowne. Przede wszystkim utrzymanie punktów przerzutowych i komórek fabrykujących fałszywe dokumenty. Czynniki te spowodowały, że postanowiono nawiązać kontakt z komórką przerzutową DSZ, potem WiN (Wolność i Niezawisłość) o kryptonimie „Załoga”, kierowaną przez Emilię Maleskę „Marcysię”. Obecny stan badań nie pozwala jednak na udzielenie odpowiedzi na pytanie dotyczące zakresu i charakteru danych wywiadowczych przekazywanych tym kanałem.

Zagłada

Przełomowym okresem dla działań wojskowych struktur NSZ w kraju była jesień 1945 r. Ministerstwo Bezpieczeństwa Publicznego w październiku i listopadzie 1945 r. przeprowadziło masowe aresztowania członków tej organizacji. Ich charakter był zaplanowany i poprzedzony rozpracowaniem agenturalnym. W wyniku działań aresztowano 879 aktywnych członków NSZ, w tym około stu oficerów sztabów okręgów, obszarów i Dowództwa. Był to kres działalności struktur wojskowych.

Następstwem aresztowań i późniejszych procesów była dekonspiracja tajnej struktury OP. Pozostali na wolności przywódcy tej organizacji w kraju postanowili mimo wszystko kontynuować dalszą działalność

⁵⁹ Zob. D. Węgrzyn, *Aparat bezpieczeństwa państwa wobec środowisk narodowych na Górnym Śląsku i w Zagłębiu Dąbrowskim w latach 1945–1956*, Katowice-Kraków 2007, s. 154. *Wygnańcze szlaki. Relacje uchodźców i emigrantów z Polski do Niemiec*, oprac. A. Dyrko. Warszawa 2007, s. 12–15.; AIPN Ki 8/855, *Protokół przesłuchania podejrzanego Chmielewskiego Józefa*. Wrocław 10 IV 1946, k. 145.

⁶⁰ L. Kulińska, *Próba rekonstrukcji dróg łączności pomiędzy obozem narodowym w Polsce a emigracją w latach 1945–1947*. „Zeszyty Historyczne WiN-u” 1996, nr 9, s. 97–98. D. Węgrzyn, *Aparat bezpieczeństwa...*, s. 154–157.

⁶¹ Zob. *Wygnańcze szlaki. Relacje uchodźców i emigrantów z Polski do Niemiec*, oprac. A. Dyrko. Warszawa 2007, s. 11.

antykomunistyczną. W czerwcu 1946 r. na spotkaniu w Zakopanem w Dolinie Strążyskiej ustalono, że B. Sobociński ma wyjechać z Polski, aby nawiązać kontakty z działaczami OP za granicą, ustalić stałą łączność i zebrać fundusze dla organizacji na dalszą działalność. Podjęto decyzję, aby przystąpić do energicznego organizowania OP wszystkich szczebli i przejść do bardziej aktywnej pracy konspiracyjnej. Dyskutowano na temat reorganizacji OP, m.in. stworzeniu nowego szczebla nadrzędnego nad grupą „Z” – jego członkami mieli być członkowie „Z” dotychczas niezdekonspirowani. Zdecydowano, że zbieraniem informacji wywiadowczych zajmie się cała sieć aktywnych działaczy OP, a ich segregowaniem i opracowywaniem – członek OP „Z” Antoni Szperlich.

W 1946 r. z Polski na Zachód przedostali się dwaj kluczowi działacze OP „Z” – Bolesław Sobociński i Kazimierz Gluziński. Ich przybycie położyło kres forsowaniu tematyki krajowej przez polityczne zaplecze Brygady. Efektem tego było również rozluźnienie kontaktów z krajem.

Spory w emigracyjnym OP spowodowały również odsunięcie od gremiów kierowniczych kilku kluczowych działaczy, mających kontakty z ostatnimi krajowymi aktywistami OP i wspierających ich, przede wszystkim Bolesława Sobocińskiego, Otmara Wawrzkowicza (który wspierał finansowo działalność krajową) i Jana Kamińskiego, twórcę siatki wywiadowczej OP. Pozostawieni sami sobie, bez pomocy z zewnątrz Kasznica i Neyman mogli tylko czekać na nieuchronną zagładę.

Zakończenie

W niniejszym szkicu zostały zasygnalizowane wątki, które w dalszych badaniach z pewnością zostaną doprecyzowane. Działania wywiadowcze w okresie konspiracji antykomunistycznej NSZ-OP pozostają zagadnieniami bardzo trudnymi do przedstawienia i interpretacji, głównym powodem tego stanu rzeczy jest skąpość danych archiwalnych, przede wszystkim dokumentów organizacyjnych, instrukcji i dokumentacji wywiadowczej. Rekonstrukcja wydarzeń i działań dokonywana jest w znacznej mierze na podstawie materiałów śledczych i kontrwywiadowczych, sporządzonych przez komunistyczny aparat represji lub nielicznych powojennych wspomnień uczestników wydarzeń.

Należy podkreślić, że dotychczas nie były prowadzone badania działalności ośrodka emigracyjnego OP w Regensburgu, jego kontaktów z II Korpusem, zakresu działań z wywiadem amerykańskim oraz jego działalności na terenie kraju i Europy Zachodniej. Należy jednak podkreślić, iż badania nad historią OP i NSZ w dalszym ciągu są prowadzone i należy spodziewać się uściśleń, wyjaśnień, nowych hipotez i dalszych kierunków badawczych, które doprowadzą do wypełnienia luki w tym zakresie.

**Oddział Pogotowia Akcji Specjalnej NZW Białystok
ppor. Ryszarda Sosnowskiego „Wydry”
(jesień 1946 r. – październik 1947 r.).
Zabezpieczenie wywiadowcze i działalność zbrojna.**

Pogotowie Akcji Specjalnej (PAS) Narodowego Zjednoczenia Wojskowego (NZW) było jedną z najważniejszych formacji biorących udział w antykomunistycznym powstaniu. W strukturze Komendy Głównej (KG) NZW PAS stanowiło Oddział IV. Jego pracami kierował, od kwietnia 1945 r., kpt. Jan Morawiec „Remisz”. W istocie PAS stanowiło pion walki bieżącej, a jego zadania określała opracowana latem 1945 r. instrukcja⁶². W myśl wypracowanego przez KG NZW dokumentu, PAS miało funkcjonować na szczeblu KG, komend obszarów, komend okręgów i komend powiatów. Jego organizacja zakładała istnienie przy poszczególnych pionach sztabów, w ramach których miały funkcjonować komórki wywiadu i kontrwywiadu⁶³. W skali całego kraju, jednym z najsilniejszych okręgów jaki wchodził w skład NZW był Okręg Białystok. W szczytowym momencie swego rozwoju liczył ok. 10 tys. żołnierzy⁶⁴. W strukturze białostockiego PAS możemy wyróżnić dwa podstawowe rodzaje oddziałów. Pierwszy z nich to oddziały bezpośrednio podporządkowane Komendzie

⁶² Zob.: M. Bechta, W. J. Muszyński, *Przeciwko Pax Sovietica, Narodowe Zjednoczenie Wojskowe i struktury polityczne Ruchu Narodowego wobec reżimu komunistycznego 1944–1956*, Warszawa 2017 r., s. 134.

⁶³ Tamże; Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Białymstoku [dalej: AIPN Bi], 212/2997/7, *Akta w sprawie przeciwko Romualdowi Rajsowi i Kazimierzowi Chmielowskiemu, Instrukcja PAS-u*, b.d., k. 25.

⁶⁴ P. Łapiński, *Okręg XV Białystok NZW, IV 1945–IV 1947* [w:] *Atlas polskiego podziemia niepodległościowego 1944–1956*, red. R. Wnuk, S. Poleszak, A. Jaczyńska, M. Śladecka, Warszawa-Lublin 2007, s. 78; Według danych Służby Bezpieczeństwa liczebność poszczególnych komend powiatowych kształtowała się w następujący sposób: powiat i miasto Białystok – 767, Bielsk Podlaski – 1000, Grajewo – 950, Łomża – 1702, Sokółka – 350, Wysokie Mazowieckie – 1865. Funkcjonariusze SB nie podali liczby członków NZW działających w strukturach komend powiatowych: Ostrołęka i Ostrów Mazowiecka, por. Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Warszawie [dalej: AIPN], *Charakterystyka nr 82, Narodowe Zjednoczenie Wojskowe. Komenda Okręgu Białystok*, W. Bielski, M. Borowski, Komenda Okręgu NZW. *Narodowe Zjednoczenie Wojskowe krypt. „Chrobry” – „XV” woj. białostockiego*, Białystok 1985, mps, k. 195; Jerzy Kułak, jeden z najlepszych badaczy dziejów białostockiego podziemia, określił liczbę członków białostockiego NZW na 8–9 tys., por. J. Kułak, *Powstanie i działalność Komendy Okręgu NZW Białystok w latach 1945–1949*, [w:] *Podziemie zbrojne w województwie białostockim w latach 1944–1956*, red. T. Danilecki, Warszawa 2004, s. 32.

Okręgu⁶⁵, drugi to oddziały podlegające komendom powiatów⁶⁶. Szefem białostockiego PAS został mianowany por. Romuald Rajs „Bury”⁶⁷, były dowódca 2. szwadronu 5. Wileńskiej Brygady AK. On i jego zastępca zorganizowali oddział PAS Komendy Okręgu NZW Białystok, któremu nadali nazwę 3. Wileńska Brygada NZW (dalej: 3. Brygada)⁶⁸. To duże, liczące na początku lutego 1946 r. około stu pięćdziesięciu partyzantów zgrupowanie było pierwszym oddziałem PAS KO. Awansowany do stopnia kapitana Romuald Rajs jako szef PAS, nie zastosował się w pełnym zakresie do instrukcji PAS. Nigdy nie utworzył sztabu, nieobsadzone zatem pozostały stanowiska szefów wywiadu i kontrwywiadu okręgowego PAS. „Bury” nie miał również bezpośredniego wpływu na działalność oddziałów powiatowych PAS, te z reguły wykonywały rozkazy komendantów powiatów.

„Siatka”, podstawowy element zabezpieczenia wywiadowczego oddziałów PAS

Zadania wywiadowcze na rzecz oddziałów PAS KO („Burego”, „Rekina”, „Wydry” i „Plona”) wykonywała miejscowa „siatka”. Sposoby jej działania „Bury”, po aresztowaniu przez Urząd Bezpieczeństwa w 1948 r., opisał w następujący sposób: *Po moim wejściu w skład NZW dowiedziałem się o istnieniu powiatów i o tak zwanych oddziałach PAS-u powiatów. Działalność powiatowych oddziałów PAS-u polegała na przeprowadzeniu akcji w swoim terenie powiatowym. Rozkazy wydawane były przez komendanta okręgowego, względnie powiatowego. Wiadomości w tym kierunku dostarczała siatka, dosyć sprawnie działająca, z przenoszeniem meldunku konno, rowerem, czy nawet pieszo. Po otrzymaniu takiego meldunku przypuścimy dano znać, że auto wojskowe z wojskiem przyjechało do wsi »x«. O ile taki oddział znalazł się we wsi natychmiast młodzież uciekała dziesiątki kilometrów [sic!], wszędzie szerząc panikę, że UB urządza łapanki, bije ludność itp. Oddział PAS – u*

⁶⁵ Do okręgowych oddziałów PAS należy zaliczyć: 3. Wileńską Brygadę NZW (jesień 1945 – jesień 1946), oddział sierż./ppor. Ryszarda Sosnowskiego „Wydry” (jesień 1946 – 16 październik 1947 r.), oddział sierż. Tadeusza Bogatki „Plona” (październik 1947 r. – luty 1949 r.).

⁶⁶ Jako przykłady oddziałów PAS działające w ramach KP możemy przywołać: oddział PAS KP Bielsk Podlaski (krypt. „Burza”) ppor. Jana Boguszewskiego „Bitnego”, oddział PAS KP Wysokie Mazowieckie (krypt. „Mazur”) wachm. NN „Stalowego”. Oddziały „Bitnego” i „Stalowego” zostały pod koniec 1945 r. i na początku 1946 r. włączone do oddziału PAS KO „Burego”. Szczególnie silne powiatowe oddziały PAS istniały na terenie KP Łomża, np. oddział plut./ppor. Henryka Jastrzębskiego „Zbycha” i plut./ppor. Michała Bierzyńskiego „Sępa”.

⁶⁷ Zob.: M. Ostapiuk, *Komendant Bury. Biografia kpt. Romualda Adama Rajsa „Burego” 1913–1949*, Białystok-Olsztyn-Warszawa 2019.

⁶⁸ Zob.: J. Kułak, *Rozstrzelany oddział. Monografia 3. Wileńskiej Brygady NZW kapitana Rajsa „Burego”*. Białostoczczyzna 1945–1946, Warszawa-Kraków 2015.

powiatowego przez rozmowę przeprowadzoną przez członków podziemia [„siatkowców”] z żołnierzem [komunistycznego reżimu] osiągał wnioski – co do godz. powrotu, drogi, ewentualnie zamiarów. Po osiągnięciu danych dawano znać dowódcy [miejscowej „siatki”] w danej wsi – powiedzmy drużynowemu, ten znając miejsce [dane na temat ruchów komunistycznego oddziału] dawał znać do miejsca postoju oddziału [PAS], względnie komendantowi powiatu. I tu zapadała decyzja Urządzano zasadzkę na auto lub rozpoczynano strzelaninę w pobliżu wsi – chcąc wojsko zainteresować czem innym. W wypadkach innych to znaczy pokazania się silnych oddziałów Wojska – oddział PAS-u powiatu wycofywał się z terenu na inny powiat. Równocześnie dawano o tem znać sąsiednim wojskom – często przez starą babę, nie wzbudzającą wcale podejrzania. Wiadomość ta przechodziła bardzo szybko w terenie alarmując szczególnie młodzież i zainteresowanych. Ludność miejscowa zorganizowana była przeważnie całością, wioskami. Na każdego obcego zwracano uwagę i o przybyciu takiego musiał wiedzieć miejscowy dowódca. Obserwowano takiego i badano, względnie odstawiano do dowództwa⁶⁹.

„Siatka” w strukturach NZW była zorganizowana w plutony, kompanie (jedna trzy gminy) oraz bataliony (kilka – kilkanaście gmin). Bataliony podlegały komendom powiatowym⁷⁰. I tak np. Komendzie Powiatu (KP) Wysokie Mazowieckie (krypt. „Mazur”), w okresie od wiosny 1945 r. do lipca 1946 r., podlegały dwa bataliony, w skład każdego z nich wchodziły trzy kompanie. Poza strukturą batalionów działało dodatkowo osiem kompanii, które podlegały bezpośrednio KP „Mazur”⁷¹. Tak zorganizowana „siatka” działała na rzecz oddziałów partyzanckich. „Siatkowcy” dostarczali oddziałom podstawowych informacji wywiadowczych. Poza siatką na rzecz oddziałów partyzanckich działały wydziały II (wywiad i kontrwywiad) funkcjonujące w ramach sztabu KO i poszczególnych komend powiatowych (np. KO sporządzała i dostarczała listy osób przeznaczonych do likwidacji). Należy jednak uznać, że większość informacji jakie w terenie uzyskiwały oddziały PAS KO pochodziło od „siatki”. Po kwietniu 1947 r., czyli w okresie, gdy oddział PAS KO stanowił patrol sierż./ppor. Ryszarda Sosnowskiego „Wydry”, nastąpił częściowy rozkład struktur organizacyjnych „siatki”, jednak nadal to ona pozostawała „oczami i uszami” oddziału w terenie.

⁶⁹ AIPN Bi, 07/653/1, *Zeznania „Burego” Rajsa, Działalność partyzantki na terenach Polski Wyzwolonej* (tekst napisany przez kpt. Romualda Rajsa), 1948 r., odpis, k. 20.

⁷⁰ J. Kułak, *Rozstrzelany oddział...*, s. 169.

⁷¹ AIPN Bi, 019/34/1, *Charakterystyka nr 67. Narodowe Zjednoczenie Wojskowe. Komenda Powiatu Wysokie Mazowieckie krypt. „Mazur”*, oprac. A. Iwanowiec, E. Bartnicki, Białystok 1982, mps, k. 6.

Początki drugiego oddziału

3. Brygada jako zwarty oddział przetrwała do jesieni 1946 r. Trzy wchodzące w jej skład drużyny piechoty, liczące po około 12 żołnierzy, rozeszły się w terenie. Zwiad konny, na czele którego stał wachm. Antoni Cylwik „Szczygieł”, został zdemobilizowany. Drużyna dowodzona przez sierż. Józefa Puławskiego „Gołębia” przeszła na teren powiatu grajewskiego, gdzie „Gołąb” objął dowództwo PAS. Kolejna z drużyn, dowodzona przez Józefa Korzeniewskiego „Osę”, podążyła na teren powiatu bielskiego, gdzie „Osa” miał objąć dowództwo PAS w Komendzie Powiatu (KP) Bielsk Podlaski (krypt. „Burza”)⁷². Nie doszło jednak do tego 6 listopada 1946 r. „Osa” zginął a część jego podkomendnych przeszła pod rozkazy sierż. Ryszarda Sosnowskiego „Wydry”⁷³. Byli to: kpr. N.N. „Mokry”, kpr. Józef Kisiel „Pal”,

⁷² J. Kułak, *Rozstrzelany oddział...*, s. 468.

⁷³ Ryszard Sosnowski (ppor. NZW) – urodził się w 1922 r. we wsi Kiemieliszki w pow. święciańskim (woj. wileńskie). Jego losy do 1944 r. pozostają dla nas niewiadomą. Po zajęciu Wileńszczyzny przez Sowieców w 1944 r., został zmobilizowany do tzw. ludowego Wojska Polskiego. Według Jerzego Kułaka, badacza dziejów białostockiej konspiracji, Sosnowski miał trafić do 2. plutonu Ochrony Lasów Państwowych, którym dowodził ppor. Romuald Rajs. 9 maja 1945 r. 2. pluton wyjechał z Hajnówki. Po kilkunastu godzinach jego żołnierze, na czele ze swym dowódcą, utworzyli 2. szwadron 5. Brygady. Czy rzeczywiście wśród żołnierzy plutonu znajdował się Sosnowski? Tego jednoznacznie nie jesteśmy w stanie stwierdzić. Nie można wykluczyć, że służył w innym oddziale „LWP”, z którego zdezerterował na przełomie kwietnia i maja 1945 r. Wówczas należałoby założyć, że po dezercji dołączył do 5. Brygady, a do szwadronu „Burego” został przydzielony po 9 maja 1945 r. Tezę tę uprawdopodabnia fakt, że właśnie taką drogą do oddziału mjr. „Łupaszki” trafił Albin Kieżun „Młodzik”, który pochodził, tak jak Sosnowski, z Kiemieliszek. „Wydrę” i „Młodzika” łączyła bliska przyjaźń, nie można więc wykluczyć, że do szeregów „LWP”, a następnie konspiracji niepodległościowej dołączyli razem. Sosnowski przyjął pseudonim „Wydra” i otrzymał stopień starszego strzelca. Pełnił w oddziale funkcję erkaemisty, posiadał na stanie radziecki DP wzór 1928. Brał udział w większości akcji bojowych przeprowadzonych przez 2. szwadron. W tym czasie „Wydra” zdobył uznanie „Burego”. Stał się jednym z jego najbardziej zaufanych żołnierzy. We wrześniu 1945 r. 5. Brygada została zdemobilizowana. Podczas ostatniej koncentracji oddziału mjr. „Łupaszki” – 9 września 1945 r. – „Wydra” otrzymał awans do stopnia kaprała. Szwadron por. „Burego”, zredukowany do liczby ok. 20. partyzantów, nie zakończył jednak partyzanckiej działalności. Porucznik Rajs postanowił kontynuować dalszą walkę z komunistycznym reżimem i podporządkował się KO NZW Białystok. Początkowo KO przydzieliła żołnierzy byłego 2. szwadronu do ochrony Komendy Okręgu i poszczególnych komend powiatowych. „Wydra” wraz z kpr. Stanisławem Wolińskim „Małym” i kpr. Wincentym Moszko „Kwiatem”, otrzymał przydział do KP „Orawa” (krypt. pow. ostrołęckiego). W listopadzie 1945 r. ppor. Kazimierz Chmielowski „Rekin” przystąpił do tworzenia okręgowego oddziału PAS KO „Chrobry” (w marcu 1946 r. Komenda Okręgu zmieniła krypt na XV). Nowa jednostka otrzymała nazwę 3. Wileńska Brygada NZW. Jej dowódcą został „Bury”, który objął również stanowisko szefa PAS w Okręgu „Chrobry”. Oddział w pierwszej fazie działalności składał się z dwóch plutonów. Pierwszym dowodził ppor. Włodzimierz Jurasow „Wiarus”, drugim ppor. Jan Boguszcwski „Bitny”. „Wydra” otrzymał przydział do tego oddziału. Jako jeden z najbardziej doświadczonych partyzantów, służących w Brygadzie szybko został funkcyjnym. W styczniu 1946 r. powołano do życia kolejny – 3. pluton. Dowództwo nad tym pododdziałem objął

st. szer. Waław Borkowski „Płomień” i szer. Jan Sabin „Wiewiórka”. Trzecia drużyna, dowodzona przez sierż. Ryszarda Sosnowskiego „Wydrę” pozostała w bezpośredniej dyspozycji komendanta pplk. „Błękitą” – stanowiąc tym samym okręgowy oddział PAS. W całym okresie funkcjonowania oddziału dowodzonego przez „Wydrę”, przez jego szeregi przeszli następujący partyzanci: sierż. N.N. „Mokry” (zastępca dowódcy), plut. Albin Kieżun „Młodzik”, plut. Józef Kisiel „Pal”, plut. Kazimierz Borkowski „Wróbel”, plut. Jan Zybalski „Dumny”, kpr. Jan Sabin „Wiewiórka”, kpr. Waław Borkowski „Płomień”, kpr. Wiesław Witkowski „Jesion”, kpr. Jerzy Domański „Bierut”, kpr. N.N. „Skowronek”, kpr. Tadeusz Stefaniak „Stal”, kpr. Jan Płochowski „Kometa”, kpr. Arkadiusz Pieniak „Arkadek”, kpr. Michał Tapliński vel Stankiewicz „Cichy”, kpr. Tadeusz Malinowski „Bimbo”, kpr. Jan Zaręba „Śmiały”, szer. Aleksander Marchel „Pokrzywa”, szer. Czesław Głuszczyk „Zając”, szer. N.N. „Kruk”, szer. Lucjan Deniziak „Orzeł”, szer. N.N. (Rutkowski?) „Czarny”, szer. N.N. „Zawisza”, szer. N.N. „Ryba”, szer. N.N. „Mały”, Stanisław Mikołajczyk (pseudonim nieznany)⁷⁴. Oddział „Wydry” przez cały okres swego istnienia przedstawiał siłę drużyny (10–15 ludzi).

sierż. pchor. N. N. „Leszek”. „Wydra” został drużynowym w plutonie „Leszka”. 2 lutego 1946 r. właśnie ten pododdział spacyfikował wieś Końcowizna (pow. białostocki). We wsi działała, za przyzwoleniem komunistycznych władz, białoruska bojówka. W wyniku działań partyzantów w Końcowiznie spłonęła część zabudowań. Wśród ludności cywilnej nie było śmiertelnych ofiar. 16 lutego 1946 r. „Wydra” wziął udział w stoczonej w byłych Prusach Wschodnich bitwie pod Gajrowskimi. Po tej walce część oddziału została zdemobilizowana. „Wydra” trafił na „melinę” we wsi Brzozowo-Panki. Na początku kwietnia 1946 r. powrócił do czynnej służby. Początkowo – na kilka dni – został przydzielony do formowanego wówczas zwiadu konnego, który stanowił rodzaj osobistego pocztu „Burego”. Wkrótce jednak został przeniesiony do piechoty, która składała się wówczas z czterech drużyn (liczących po ok. dwunastu ludzi). „Wydra” trafił do drużyny plut. Stefana Zbigniewa Dęboróg-Leligdowicza „Orlika”. Brał udział w kolejnych walkach toczonych przez 3. Brygadę m.in. walczył w Brzozowie-Mużyłach 28 kwietnia 1946 r. i 30 kwietnia 1946 r. pod Śliwowem. Rozkazem z 30 czerwca 1946 r. kpr. Sosnowski otrzymał brązową odznakę 3. Wileńskiej Brygady. Wyróżnienie to przysługiwało żołnierzom 3. Brygady, którzy przesłużyli w jej szeregach rok (do partyzanckiego stażu zaliczano również służbę w 2. szwadronie). Po śmierci „Orlika” w pierwszej połowie lipca 1946 r., dowództwo nad drużyną, w której służył „Wydra” przejął plut. N.N. „Rysak”. 9 sierpnia 1946 r. „Rekin” sporządził listę żołnierzy 3. Brygady, których przedstawił do awansu. W dokumencie tym figurował „Wydra”, który otrzymał awans do stopnia plutonowego. W sierpniu 1946 r. dowództwo drużyny „Rysaka”, który został zdemobilizowany, przejął „Wydra”. Początkowo w skład jego drużyny wchodził: st. szer. Kazimierz Borkowski „Wróbel”, szer. N.N. „Cichy”, szer. Arkadiusz Pieniak „Arkadek”, szer. Tadeusz Stefaniak „Stal” i szer. Mieczysław Krasowski „Kary” (wkrótce przeniesiony do drużyny „Gołębia”). Po rozwiązaniu 3. Brygady „Wydra” (awansowany do stopnia sierżanta) objął dowództwo oddziału PAS KO.

⁷⁴ AIPN Bi, 047/827/14, *Teczka bandy „Wydry”, Spis członków bandy „Wydry”, b.d., odpis, k. 3*; AIPN Bi, 212/1771, *Akta w sprawie przeciwko Lucjanowi Deniziakowi, Protokół przesłuchania podejrzanego Lucjana Deniziaka, 4 IX 1947 r.*, k. 11, 12; AIPN Bi, 237/65/1, *Akta sprawy przeciwko Kazimierzowi Borkowskiemu, Protokół przesłuchania podejrzanego Kazimierza Borkowskiego, 8 X 1949 r.*, k. 41.

Działalność bojowa oddziału (listopad 1946 r. – lipiec 1947 r.)

20 listopada 1946 r. oddział „Wydry” dokonał rekwizycji towaru w spółdzielniach w Jarnutach (pow. ostrowski) i Czerwinie (pow. łomżyński)⁷⁵. 16 grudnia 1946 r. połączone oddziały ppor. Tadeusza Narkiewicza „Ciemnego”, ppor. Jana Skowrońskiego „Cygana”, chor. Zbigniewa Żwańskiego „Nocy” i „Wydry” opanowały Czyżew. Partyzanci, ostrzelali posterunek MO, ponadto dokonali akcji ekspropriacyjnej w miejscowej Spółdzielni Samopomocy Chłopskiej, gdzie zarekwirowali około 56 tys. zł.

W styczniu 1947 r. oddział operował na terenie powiatu bielskiego. Podczas jednego z marszów w tzw. „Dworskich Lasach” partyzanci złapali grupę chłopów dokonujących rabunkowego wyrębu lasu. Schwytani złodzieje zostali zdyscyplinowani karą chłosty. 23 stycznia oddział we wsi Bronka schwytał trzech byłych żołnierzy NZW. Zatrzymani: „Bilard”, „Jabłko” i „Lis” po opuszczeniu szeregów organizacji, zajęli się rabunkiem białoruskiej ludności. Za swoje czyny, na podstawie informacji zdobytych przez „siatkę”, zostali skazani przez Sąd KO XV na karę śmierci. Wyrok na skazańcach został wykonany publicznie w Bronkach przez „Bieruta”, „Płomienia” i „Skowronka”⁷⁶.

W lutym 1947 r. „Wydra” zachorował. Sytuacja była na tyle poważna, że musiał poddać się hospitalizacji. Wobec powyższego postanowił czasowo rozpuścić oddział. Aby zabezpieczyć finansowo partyzantów przeprowadził 22 lutego 1947 r. kolejną akcję. Tym razem celem ataku był Ciechanowiec. (...) do Ciechanowca – zeznawał po aresztowaniu przez UB kpr. Tadeusz Malinowski „Bimbo” – jeździliśmy furami ze wsi Duża Usza (...). Po zajechaniu do Ciechanowca była już wieczorowa pora. Idąc ulicą miasta (...) spotkaliśmy to został on ranny przez »Cichego« po twarzy. Rannemu komendantowi »Wydra« natychmiast zrobił opatrunek i pytał się ilu milicjantów jest na posterunku [załoga posterunku MO w Ciechanowcu składała się z trzech podoficerów i sześciu szeregowych]. Po złożeniu odpowiednich (...) wyjaśnień przez komendanta »Wydra« (...) wraz z dwoma sekcjami udał się na posterunek i rozbroił znajdujących się na posterunku milicjantów⁷⁷.

⁷⁵ K. Krajewski, *Kalendarium akcji podziemia niepodległościowego z terenu powiatu Ostrów Mazowiecka 1944–1954*, [w:] *Mazowsze i Podlasie w ogniu 1944–1956. Powiat Ostrów Mazowiecka w pierwszej dekadzie rządów komunistycznych*, red. K. Krajewski, Warszawa 2016, s. 245.

⁷⁶ Relacja Lucjana Deniziaka, 11 V 2017 r., zbiory autora; AIPN Bi, 212/1771, *Akta sprawy przeciwko Lucjanowi Deniziakowi, Protokół przesłuchania podejrzanego Lucjana Deniziaka, 4 IX 1947 r.*, k. 14; AIPN Bi, 33/90, *Komenda Okręgu „Chrobry”, Rozkaz personalny KO XV nr 102/47 r.*, 2 IV 1947 r., k. 57.

⁷⁷ AIPN Bi, 212/2341, *Akta sprawy przeciwko Tadeuszowi Malinowskiemu, Protokół przesłuchania podejrzanego Tadeusza Malinowskiego, 12 VIII 1948 r.*, k. 82, 83.

Z posterunku zabrano dwa karabiny, pepeszę oraz pistolet Parabellum. W Spółdzielni Rolniczo-Spożywczej „Jedność” partyzanci dokonali rekwizycji towaru i gotówki o łącznej wartości 78 tys. zł. Po sprawnie wykonanej akcji oddział odskoczył na teren pow. ostrowskiego. We wsi Milczki (gm. Boguty) „Wydra” wypłacił ze zdobycznych pieniędzy odprawy oraz rozdzielił na poszczególne sekcje zdobyte produkty żywnościowe, które miały zaspokoić potrzeby partyzantów w okresie jego nieobecności. 1 marca 1947 r. partyzanci (sekcjami, czyli po trzech) rozeszli się na „meliny”. „Wydra” udał się do Warszawy, gdzie rozpoczął leczenie.

W teren powrócił w drugiej połowie kwietnia 1947 r. Jego przyjazd oznaczał ponowną koncentrację oddziału. Według „Bimba”, ppor. Sosnowski brał pod uwagę możliwość skorzystania z trwającej wówczas komunistycznej amnestii. Wydaje się, że swą decyzję uzależnił od „Burego”, który w tej sprawie wysłał do „Błękitą” swego łącznika Józefa Surowiaka „Bohdana”. Ppłk Władysław Żwański zakazał „Buremu” wychodzenia z konspiracji. „Bury” podporządkował się decyzji dowódcy. Informację o kontynuowaniu działalności konspiracyjnej przekazał „Wydrze” za pośrednictwem „Bohdana”. Stosunek szefa białostockiego PAS oraz rozkaz „Błękitą” o „nieujawnianiu się” – przekazany „Wydrze” przez „Ciemnego” – zadecydowały⁷⁸. „Wydra” przystąpił do kolejnych akcji bojowych. Były one wyraźnym sygnałem dla „resortu”, że oddział (jako całość) PAS KO nie skorzysta z „dobrodziejstw” komunistycznej amnestii. Z rozkazu „Wydry”, ujawnił się tylko jeden żołnierz oddziału PAS KO, szer. Lucjan Deniziak „Orzeł”. Dzięki zalegalizowaniu się w komunistycznej rzeczywistości miał on, w zamyśle „Wydry”, mieć możliwość łatwiejszego sprawowania funkcji łącznika⁷⁹.

24 kwietnia 1947 r. oddział przeprowadził akcję w Piekutach. Celem działań partyzantów był posterunek MO i Urząd Gminy. Partyzanci opanowali posterunek i zarekwirowali znajdującą się tam broń: trzy karabiny, pepeszę, pistolet Parabellum, jedenaście granatów, cztery dyski do pepeszy oraz trzysta sztuk karabinowej amunicji.

⁷⁸ Tamże, k. 84, 85.

⁷⁹ Tamże; Relacja Lucjana Deniziaka, 21 VII 2018 r., zbiory autora. Skorzystanie z amnestii nie uchroniło „Orla” przed komunistycznymi represjami, został aresztowany już 3 września 1947 r. i wyrokiem WSR w Białymstoku z 27 października skazano go na osiem lat więzienia. Został zwolniony warunkowo w 1953 r. (AIPN Bi, 212/1771, *Akta sprawy karnej przeciwko Lucjanowi Deniziakowi, Notatka urzędowa o zatrzymaniu*, 8 IX 1947, k. 4; *Wyrok WSR w Białymstoku w sprawie przeciwko Lucjanowi Deniziakowi*, 27 X 1947 r., k. 58; *Protokół posiedzenia niejawnego WSR w Białymstoku*, 5 I 1953 r., k. 77).

Następnie oddział udał się do budynku gminnego. Wyniesiono z niego wszystkie dokumenty, które później spalono (niszcząc akta gminne chroniono ludność przed windykowaniem przez komunistów przymusowych świadczeń). Partyzanci opuścili Piekuty ok. godz. 20.00. Zabrali ze sobą trzech milicjantów. W trakcie odskoku z miejsca akcji jeden z nich – Mikołaj Nikonowicz – zdołał zbiec. Pozostali dwaj milicjanci podczas postoju zostali zlikwidowani. Po udanej akcji ppor. Sosnowski przeszedł ze swym oddziałem na teren pow. ostrowskiego, gdzie „zamelinowano” zdobytą broń⁸⁰.

29 kwietnia oddział ponownie zawitał na teren pow. bielskiego. „Wydra” zdecydował się przeprowadzić kolejną akcję. Tym razem okręgowy oddział PAS wkroczył do Topczewa. Celem była miejscowa spółdzielnia. Akcja zakończyła się powodzeniem. Partyzanci zarekwirowali 17 tys. zł oraz towar o wartości 9 tys. zł.

Śmierć „Płomienia” i „Skowronka”

Czerwiec 1947 r. przyniósł ze sobą stratę dwóch kadrowych członków oddziału. 22 czerwca „Płomień” i „Skowronek” udali się do Grannego, gdzie odbywał się odpust. Obaj byli uzbrojeni w broń krótką (pistolety TT). Niestety, w tym dniu UB zaplanowało na terenie Grannego spotkanie operacyjne z agentem „Piano”, który miał za zadanie rozpracować miejscową siatkę kpt. Władysława Łukasiuka „Młota”. Na kontakt z agentem wyruszyło dwóch funkcjonariuszy WUBP w Białymstoku, towarzyszyła im tankietka. Grupa dotarła pod Granne ok. godz. 12.30. Samochód pancerny ukryto w lesie przed wsią. Na spotkanie, które miało odbyć się w Grannem wyruszył referent Sulimowicz. Gdy dochodził do zabudowań, minął go jadący na rowerze młody człowiek. Miał mu zakomunikować: „Darmo idziesz i tak do celu do jakiego dziś dążysz nie dojdiesz”. Gdy rowerzysta dotarł do zabudowań wsi, w kierunku Sulimowicza padły niecelne strzały, które jednak zmusiły go do ucieczki. Drugi z funkcjonariuszy UB, który pozostał przy tankietce, referent Jerzy Szarota udał się do Ciechanowca, skąd poinformował stacjonującą w Siemiatyczach grupę operacyjną Korpusu Bezpieczeństwa Wewnętrznego o zajściu. Z niewiadomych przyczyn partyzanci nie opuścili Grannego. „Resort” skierował tam stacjonujące w okolicy grupy operacyjne. Z Siemiatycz wyruszyła grupa kpt. Woźniczki licząca 27 ludzi, z Ciechanowca grupa ppor. Chyły w sile 34 żołnierzy, z Drohiczyzna licząca 45 ludzi grupa por. Duchatkievicza, z Brańska grupa ppor. Gaudyna składająca się z 30 ludzi, a z Milejczyc grupa dowodzona przez chor. Serafina składająca się

⁸⁰ AIPN Bi, 07/653/3, *Działalność „Burego”. Członkowie „Burego”. Wykaz osób poszkodowanych, Meldunek KP MO Wysokie Mazowieckie, 5 V 1947 r.*, k. 142–143.

z 36 żołnierzy KBW. Łącznie siły wysłane do Grannego liczyły 172 żołnierzy KBW, pod wsią stał zaś gotowy do natychmiastowego użycia samochód pancerny. Jako pierwsza na miejsce przybyła grupa kpt. Woźniczki. Jej pojawienie się zmusiło „Płomienia” i „Skowronka” do odwrotu. Zaczęli wycofywać się w kierunku pobliskiej przeprawy przez Bug. Komunistyczni żołnierze rozpoczęli pościg za partyzantami. Jednocześnie samochód pancerny podążył w kierunku przeprawy, odcinając partyzantom drogę ucieczki. Pomimo beznadziejnej sytuacji podjęli walkę, w której zginęli, wcześniej raniąc dwóch członków grupy operacyjnej. Partyzanci NZW nie byli jedynymi ofiarami komunistycznych działań w Grannem. Grupa operacyjna zastrzeliła również Czesława Pykało „Czerwienia”, łącznika pomiędzy ppor. Walerianem Nowackim „Bartoszem” (dowódcą szwadronu w 6. Wileńskiej Brygadzie AK) a ppor. Józefem Małczukiem „Brzaskiem” (komendantem poakowskiej konspiracji w obwodzie Sokołów Podlaski, od jesieni 1946 r. podporządkowanym „Młotowi”). Funkcjonariusze UB odnaleźli przy zabitym dokumenty 6. Brygady adresowane do „Brzaska”, dlatego też początkowo mylnie zidentyfikowali poległego łącznika jako samego „Brzaska”. Po zakończonej operacji „resort” zatrzymał 34 rzekomych konspiratorów. Mieli się wśród nich znajdować nieujawnieni żołnierze 5. Wileńskiej Brygady AK, ze szwadronu ppor. Henryka Wieliczki „Lufy”⁸¹. Na początku lipca 1947 r. oddział PAS KO przeszedł na teren pow. białostockiego. „Wydra” chciał odebrać pozostawioną przez „Rekina” w Krynicach broń. Gospodarz, u którego miała się ona znajdować, odmówił jednak jej wydania. We wsi partyzanci zlikwidowali jednego z jej mieszkańców, którego podejrzewano, że współpracuje z komunistycznym aparatem bezpieczeństwa. Po wykonaniu wyroku oddział przesunął się na zachód. We wsi Witki spotkał się z oddziałem „Cygana”. Obie partyzanckie grupy wspólnie przeszły w okolice Choroszczy. Partyzanci zakwaterowali w sklepie prowadzonym przez Stefana Czarnowskiego. „Cygan” i „Wydra” planowali opanować posterunek w Kobylinie. Do akcji ostatecznie jednak nie doszło. Następnego dnia oddział „Wydry” pomaszerował w okolice Czyżewa, gdzie z oddziałem PAS KO nawiązał kontakt komendant „Błękit”. Do spotkania doszło we wsi Godlewo. „Błękit” przyjechał konno w towarzystwie dwuosobowej obstawy, którą stanowili „Bierut” i „Wiewiórka”. Podczas przemowy przed frontem oddziału „Błękit” podkreślał, że oddziały NZW muszą świecić przykładem, a wszelkiego rodzaju naruszenia dyscypliny będą surowo karane.

⁸¹ *Meldunek operacyjny nr 144. Sztab 9. Samodzielnego Batalionu Operacyjnego WBW (Wojsk Bezpieczeństwa Wewnętrznego) woj. białostockiego z dnia 24 VI 1947 r. godz. 10. 00, k. 1, 2, zbiory Marty Chmieleńskiej.*

Po spotkaniu z „Błękitem” partyzanci udali się do wsi Gnaty Soczewka i zakwaterowali na kolonii u Teodory Tymińskiej, która była sympatią „Wydry”⁸². Stąd oddział PAS przeszedł do położonej nad Bugiem wsi Wojtkowice-Glinna. Po przekroczeniu Bugu, 4 lipca na kolonii Hołowienki (pow. sokołowski) zlikwidowano członka PPR Władysława Romańskiego. 9 lipca 1947 r. na kolonii Sewerynowka oddział zlikwidował Bogusława Karadynasa, podejrzanego o współpracę z komunistycznym aparatem bezpieczeństwa⁸³. Według ustaleń siatki NZW, to właśnie on przyczynił się do śmierci „Płomienia” i „Skowronka”. Kolejnej likwidacji, tym razem członka PPR, oddział „Wydry” dokonał 13 lipca w majątku Solniki (?). 3 sierpnia we wsi Brulino-Lipskie oddział PAS KO zastrzelił Józefa Lipskiego. „Wydra” w sentencji wyroku śmierci jako powód likwidacji podał: „szpiegostwo”⁸⁴.

Działalność bojowa oddziału (sierpień – październik 1947 r.)

„Błękit”, rozkazem personalnym nr 4 z 7 sierpnia 1947 r., awansował sierż. Sosnowskiego ze starszeństwem od dnia 1 sierpnia do stopnia podporucznika. Tym samym rozkazem awansowano kilku partyzantów okręgowego oddziału PAS. Do stopnia plutonowego „Wróbla”, do stopnia kaprała: „Kometę”, „Śmiałego”, „Dumnego”, pośmiertnie „Płomienia” i „Skowronka”. „Błękit” nadał partyzantom „Wydry” trzy Krzyże Walecznych. Do odznaczenia przedstawiono „Wróbla” oraz pośmiertnie „Płomienia” i „Skowronka”. Pochwały za wzorową służbę otrzymali m.in.: „Bimbo” i „Cichy”⁸⁵.

Okręgowy oddział PAS otrzymał rozkaz unikania starć z reżimowymi oddziałami. Jego głównym zadaniem było zwalczanie komunistycznej agentury oraz pospolitego bandytyzmu. Oczywiście oddział był zmuszony przeprowadzać akcje ekspropriacyjne⁸⁶, dzięki nim dysponował funduszami i towarami, które pokrywały część codziennych potrzeb partyzantów. W ten sposób żołnierze zmniejszali ciężar świadczeń jakie na ich rzecz spełniała miejscowa ludność. Pieniądze pozyskane w wyniku rekwizycji przeprowadza-

⁸² Teodora Tymińska została aresztowana 13 lutego 1948 r. przez PUBP w Wysokim Mazowieckim, decyzją sądu z 7 sierpnia 1948 r. została zwolniona (AIPN, 2911/1, Kartoteka ogólnoinformacyjna, EAKOI Bu 4/141, nr karty 1669, Teodora Kamińska).

⁸³ AIPN Bi, 212/2341, *Akta w sprawie przeciwko Tadeuszowi Malinowskiemu, Meldunek „Wydry” o wykonaniu kary śmierci na Władysławie Romańskim, 7 VII 1947 r.; Meldunek „Wydry” o wykonaniu kary śmierci na Bogusławie Karadysie, 9 VII 1947 r.; Meldunek „Wydry” o wykonaniu kary śmierci na Konstantym Madczunie, 13 VII 1947 r.*

⁸⁴ Tamże, Meldunek „Wydry” o wykonaniu kary śmierci na Józefie Lipskim, 3 VIII 1947, k. 52.

⁸⁵ AIPN Bi, 033/90, *Komenda Okręgu „Chrobry”, Rozkaz personalny KO XV nr 4, k. 64–67.*

⁸⁶ Akcje zbrojne mające na celu pozyskanie środków na działalność organizacji.

nych w komunistycznych instytucjach przeznaczane były również na wspieranie rodzin poległych partyzantów. W lipcu 1947 r. rodzinie poległego w Grannem „Płomienia” przekazano zapomogę w wysokości 5 tys. zł. Dla partyzantów opinia ludności cywilnej była bardzo ważna. Nawet w drobnych sprawach starali się nie zrażać jej do siebie. Jako przykład przywołajmy wewnętrzną sankcję, jaką nałożyli na siebie partyzanci w związku z nadużywaniem przez niektórych z nich niecenzuralnych zwrotów. Autorem pomysłu był „Cichy”, który zaproponował kolegom, aby za każde przekleństwo wymierzać karę 10 kijów. „Wydra” zaakceptował pomysł. Od tej pory partyzanci, którzy „zapomnieli się”, byli w bolesny sposób dyscyplinowani. Również „Wydrze” zdarzyło się w chwili wzburzenia przekląć. Nakazał więc zaaplikować sobie 10 kijów. Partyzant, który wymierzał karę, uczynił to jednak znacznie lżej niż zazwyczaj. „Wydra” zdenerwował się, że jest traktowany ulgowo i zarządził ponowne wykonanie kary. Tym razem dostał solidnie⁸⁷.

Część żołnierzy oddziału „Wydry” utrzymywała listowny kontakt z rodzinami. Korespondencję wysyłano za pomocą Eugeniusza Uszyńskiego „Lisa”, mieszkańca wsi Usza Mała (pow. wysokomazowiecki). Wysyłał on listy do rodzin partyzantów, które zwrotną korespondencję kierowały na jego adres „Lis” pełnił również funkcję kwatermistrza i zbrojmistrza oddziału PAS KO. Niestety w 1948 r. został zwerbowany przez UB. 22 września 1948 r., z rozkazu komendanta „Błękitą”, zlikwidował go patrol PAS, składający się z „Arkadka”, „Komety” i „Wróbla”.

29 sierpnia 1947 r. polegli kolejni partyzanci z oddziału „Wydry”. Patrol oddziału PAS KO w składzie „Cichy” i „Śmiały”, podczas pobytu w Wyszonkach Kościelnych, starł się z grupą operacyjną KBW. Partyzanci zginęli w walce. Reżimowi żołnierze zdobyli dwa erkaemy, pistolet maszynowy i dwie sztuki broni krótkiej. Po latach „Orzeł” relacjonował: *»Cichy« był wspaniały. To był najinteligentniejszy i najbardziej kulturalny człowiek. Miał wykształcenie – skończył gimnazjum, to się liczyło w takiej grupie (...). Pochodził z Nowogródka. Śpiewał bardzo pięknie. Zginęli razem ze »Śmiałym« w Wyszonkach. Wpadli w zasadzkę we wsi »szasnęli« po nich i koniec.*

W pierwszej dekadzie września 1947 r. oddział „Wydry” przeszedł z powiatu bielskiego na teren powiatu ostrowskiego, w Bogutach dokonał akcji ekspropriacyjnej w miejscowej spółdzielni, zdobyto ok. 66 tys. zł.

⁸⁷ Relacja Lucjana Deniziaka.

8 października 1947 r. oddział zakwaterował we wsi Moczydły. Dwa dni później komendant wojewódzki MO raportował: *dnia 8.X.1947 r., około godz. 20–ej, we wsi Moczydły-Michałowięta gm. Szepietowo [...] grupa oper.[acyjna] W.P. napotkała kilku n.n. osobników, do których podszedł jeden z żołnierzy pytając ich kim są, w odpowiedzi jeden z osobników, oświadczył iż jest «Wydra» i wystrzelił trzykrotnie do wspomnianego żołnierza. Żołnierze widząc powyższe zajście poczęli strzelać do wym.[ienionych] osobników, którzy rzucili się do ucieczki. W wyniku obustronnej strzelaniny jeden z uciekających został ranny, którego zwłoki znaleziono dnia 9. b. m. Przy zabitym dokumentów nie znaleziono, wobec czego nie można ustalić nazwiska zabitego, ani też skąd pochodził⁸⁸.*

14 października 1947 r. we wsi Ślepowrony, partyzanci podziemia niepodległościowego zlikwidowali Adama Zawistowskiego. Niektóre źródła przypisują tę akcję oddziałowi „Wydry”. Jest to wielce prawdopodobne, gdyż oddział PAS KO w tym okresie operował w pobliżu tej miejscowości. Nie można jednak wykluczyć, że Zawistowskiego zastrzelili żołnierze z oddziału „Nocy” albo ppor. Henryka Jastrzębskiego „Zbycha”.

Śmierć „Wydry”

W drugiej dekadzie października z „Wydrą” nawiązał kontakt plut. Tadeusz Bogatko „Plon”⁸⁹, dowódca patrolu PAS KP „Mazur”. Na mocy decyzji „Błękitą”, jego grupa miała wejść w skład oddziału PAS KO. 15 października oddział „Wydry” przeprowadził akcję w Bogutach. Żołnierze opanowali budynek gminy, w którym odbywało się zebranie sołtysów. Partyzanci zarekwirowali 3,5 tys. zł., w gminie znajdowało się więcej pieniędzy, jednak kasjer zdołał część schować. Linia życia „Wydry” dopełniła się w drodze powrotnej do oddziału. W meldunku do KO z 16 października 1947 r. „Plon” zapisał: *Melduję, iż dnia 16.X.1947 r. o godz. 8–ej rano w drodze powrotnej spod Czyżewa, stał się tragiczny wypadek. Otóż jechaliśmy furą kol. »Wydra«, »Plon«, »Miedziak«. Wiózł nas gospodarz Łuniewski Antoni ze wsi Błonie gm. Klukowo pow. Wys–*

⁸⁸ AIPN, 00294/49/26, *Organizacje zbrojne na terenie Polski 1945–1950. Grupa „Młota”, Meldunek specjalny KW MO w Białymstoku, 10 X 1947 r.*, k. 41; W dostępnych autorowi źródłach nie odnaleziono informacji, by w Moczydłach poległ żołnierz oddziału PAS KO.

⁸⁹ Tadeusz Bogatko „Plon” (sierż. NZW) – urodził się ok. 1922 r. najprawdopodobniej na Wileńszczyźnie. W czasie okupacji niemieckiej działał w wileńskich strukturach AK. Po lipcu 1944 r. służył w LWP, z którego zdezerterował. W grudniu 1946 r. wstąpił do oddziału „Cygana”. Wziął udział w większości akcji bojowych przeprowadzonych przez ten oddział. 15 czerwca 1947 r. został mianowany dowódcą patrolu PAS działającego na terenie 3, 4 i 5 batalionów KP „Mazur”. W październiku 1947 r. jego patrol został przydzielony do bezpośredniej dyspozycji KO, jako oddział PAS KO. 27 marca 1948 r. został rozkazem KO XV awansowany do stopnia sierżanta. „Plon” poległ 25 lutego 1949 r., zdradzony przez agenta UB ps. „Pociąg” (Eugeniusz Kurzyna, były dowódca Wydziału II KP „Mazur”), w walce z grupą operacyjną UB/KBW. Miejsce ukrycia jego zwłok przez funkcjonariuszy UB pozostaje nieznane.

Maz. Na drodze, za kol. Wyliny–Ruś kol. »Wydrze« wypadł pistolet tak nieszczęśliwie, że uderzywszy o deskę u wozu wypalił pocisk który przeszedł przez rękaw, ramię i utkwiał w mózgu. Śmiertelnie rannego przewieźliśmy na kol. Wyliny–Ruś do soltysa. Ratunek był niemożliwy, ponieważ przez ranę wypłynął mózg, wskutek czego po paru godzinach zakończył życie. Prawdziwość powyższych słów stwierdzają »Plon«, »Miedziak« i furman Antoni Łuniewski⁹⁰.

Po śmierci ppor. Sosnowskiego dokonano pochówku jego ciała. Komendant wojewódzki MO 22 listopada 1947 r. meldował: Dnia 26.X.47 r., grupa oper.[acyjna] K.W.M.O. B-stok, działająca na terenie pow. Wys.-Mazow., otrzymała wiadomość o śmierci d-cy, bandy N.Z.W. ps. »Wydra«, którego pochowano na cmentarzu we wsi Wyszonki Kościelne, gm. Klukowo [...]. Ustalono, że »Wydra« dnia 16.X.b.r. pozbawił się życia przez nieostrożne obchodzenie się z bronią i zmarł u soltysa kol. Kaliszki [...] Ob. Zająca Aleksandra. Został on w sposób dyskretny pochowany na cmentarzu. W związku z tym zatrzymano wszystkich tych, którzy brali udział w pochowaniu »Wydry«, a mianowicie: 1) Osowski Ignacy s. Jana, 2) Pieniążek Antoni s. Jana, 3) Kłosek Stanisław s. Stanisława, 4) Kępa Franciszek s. Jana, 5) Pieniążek Jan s. Jan, 6) Zając Aleksander s. Józefa, 7) Kępka Władysław s. Jana – wszyscy m[ieszkań]-cy kol. Kaliszki [...]. W/w przyznali się do tego, iż wiedzieli, że biorą udział w pogrzebie »Wydry«⁹¹. Wydaje się, że UB ustaliło miejsce pochówku „Wydry”, jednak nie odkopało jego zwłok. Szczątki ppor. Ryszarda Sosnowskiego spoczywają na cmentarzu w Wyszonkach Kościelnych. Identyfikacji grobu „Wydry” w latach dziewięćdziesiątych dokonał jego podkomendny – Lucjan Deniziak „Orzeł”. Mogiłą „Wydry” opiekują się obecnie uczniowie miejscowej Szkoły Podstawowej⁹².

Przy śmierci „Wydry” nie było żadnego z jego bezpośrednich podkomendnych, co też skutkowało pojawieniem się podejrzeń, że dowódca okręgowego oddziału PAS został zastrzelony przez „Plona”. Nie wykluczano, że ten działał na zlecenie UB. Podejrzenia podkomendnych „Wydry” wobec „Plona” były bezpodstawne – sierż. Bogatko z całą pewnością nie był współpracownikiem „resortu”. Dodatkowym czynnikiem wzmagającym konflikt były nieporozumienia wywołane zwrotem pozostałego po „Wydrze” oporządzenia. 21 listopada 1947 r.

⁹⁰ AIPN Bi, 033/95, Komenda Powiatu NZW „Mazur” Wysokie Mazowieckie, Meldunek „Plona” do KO XV, 26 X 1947 r., k. 170.

⁹¹ AIPN, 00294/49/26, Organizacje zbrojne na terenie Polski 1945–1950. Grupa „Młota”, Meldunek specjalny KW MO w Białymstoku dot. pogrzebu „Wydry” i ujęcia uczestników pogrzebu, 22 XI 1947 r., k. 44.

⁹² Relacja Lucjana Deniziaka...

„Plon” spotkał się z „Wróblem” i „Jesionem” i na ich żądanie przekazał im część ekwipunku „Wydry” m.in.: lornetkę, dwa pistolety, amunicję, dwa granaty oraz część pieniędzy jakie ten miał przy sobie w chwili śmierci. Do eskalacji konfliktu pomiędzy ludźmi „Wydry” a „Plonem” doszło 24 listopada 1947 r. Część byłych podkomendnych „Wydry” spotkała się z oddziałem „Plona” we wsi Kiewławki (pow. bielski). Konfrontacja dwóch zwaśnionych patroli PAS zakończyła się, dzięki rozsądkowi „Plona”, bezkrwawo. W ciągu następnych tygodni konflikt całkowicie zażegnano.

Śmierć „Wydry” nie położyła kresu działalności jego oddziału. Początkowo rozpadł się on na trzy patrole, którymi dowodzili: „Dumny”, „Mokry” i „Jesion”. Ten ostatni spotkał się jeszcze w 1947 r. z „Błękitem”, który zakomunikował mu, że powierza dowództwo nad wszystkimi trzema grupami „Dumnemu”.

Po jego śmierci, w czerwcu 1948 r., dowodzenie przejął „Mokry”. Za kres istnienia oddziału „Wydry”/„Dumnego”/„Mokrego” należy uznać śmierć tego ostatniego – jesienią 1948 r.⁹³

Po śmierci „Wydry” jego oddział stracił status okręgowego PAS. Rolę tę przejął oddział PAS KP „Mazur”, dowodzony przez „Plona”. Stopniowo w jego szeregi weszła część żołnierzy oddziału „Wydry”. Trzeci i tym razem już ostatni oddział PAS KO przetrwał dłużej niż sama KO. Ppłk Żwański zginął bowiem 1 lipca 1948 r. w wyniku działalności współpracownika UB „Karpińskiego” (czyli Antoniego Plewki „Węgorza” – dezertera z 6. Wileńskiej Brygady AK)⁹⁴. „Plon” poległ kilka miesięcy później, w lutym 1949 r.

Roczna działalność drugiego oddziału PAS KO charakteryzowała się sporą dynamiką, jednak partyzanci „Wydry” nie toczyli dużych i spektakularnych bitew. Ich walka polegała na likwidacji wrogiej podziemi, komunistycznej agentury oraz na zdobywaniu broni (poprzez rozbrajanie posterunków MO) i środków finansowych dla organizacji (przez przeprowadzanie akcji ekspropriacyjnych).

⁹³ AIPN Bi, 212/2341, *Akta sprawy przeciwko Tadeuszowi Malinowskiemu, Protokół przesłuchania podejrzanego Tadeusza Malinowskiego, 10 VII 1948 r.*, k. 15; AIPN, 177/82, *Charakterystyka nr 82. Narodowe Zjednoczenie Wojskowe – Komenda Okręgu Białystok krypt. „Chrobry”, „XV”, Kwestionariusz osobowy nr 14 na członka nielegalnej organizacji NZW. KO „Chrobry”, „XV”. „Dumny”, k. 28; Kwestionariusz osobowy nr 42 na członka nielegalnej organizacji NZW. KO „Chrobry”, „XV”. „Mokry”, k. 81.*

⁹⁴ P. Łapiński, *Wojewódzki Urząd Bezpieczeństwa Publicznego w Białymstoku w walce z podziemiem niepodległościowym w latach 1944–1956*, [w:] *Urząd Bezpieczeństwa w województwie białostockim 1944–1956. Z badań nad strukturą i działalnością aparatu represji*, red. M. Markiewicz, Białystok 2015, s. 65; M. Ostapiuk, *Śmierć komendanta „Błękitu”, „Niepodległa De Novo. Katalog działalności oddziału IPN w Białymstoku i Delegatury w Olsztynie”, 2019, nr 1, s. 28, 29, 30.*

Trzeba przyznać, że dowodzony przez „Wydrę” oddział był skuteczny i wykonał większość zadań powierzonych mu przez KO NZW Białystok w sposób zadowalający. Sposób dowodzenia prezentowany przez ppor. „Wydrę” należy ocenić wysoko. Bez wątpienia wpisał się do grona zdolnych i wysoce ideowych wileńskich oficerów służących w szeregach białostockiego podziemia niepodległościowego. Należy jednak podkreślić, że działalność oddziału PAS KO nie byłaby możliwa bez pracy pionu wywiadowczego. Informacje zdobywane, często za pomocą „siatki”, przez wywiad i kontrwywiad NZW, chroniły go przed obławami, jakie „resort” prowadził na Białostocczyźnie w 1947 r. Ponadto kontrwywiad skutecznie potrafił chronić partyzantów przed działalnością agentów i informatorów UB. Bez sprawnie działających struktur wywiadowczo-kontrwywiadowczych, oddział „Wydry” nie miałby szans na prowadzenie skutecznej akcji partyzanckiej.

Rola wywiadu w Narodowym Zjednoczeniu Wojskowym

Narodowe Zjednoczenie Wojskowe (NZW), które powstało w Polsce pod okupacją komunistyczną w lutym 1945 r.⁹⁵, bardzo długo pozostawało organizacją właściwie nieznaną. W Polsce Ludowej (1944–1989) nie było przyzwolenia dla obiektywnych badań naukowych polskiego podziemia wojennego (z lat 1939–1945), a tym bardziej też antykomunistycznego (po 1944 r.). Utajnienie dokumentów, ścisłe wyznaczenie ograniczonego pola badawczego oraz wszechobecna prewencyjna cenzura dawały gwarancję „władzy ludowej”, że wszelkie publikacje na ten temat będą zawsze zgodne z tezami propagandowymi kolejnych ekip rządzących. I takie rzeczywiście były.

Dodatkową gwarancją ideologicznej czystości był staranny dobór specyficznych „badaczy”, związanych nie tylko z aparatem władzy w ogóle (czyli z partią komunistyczną), ale ściślej z aparatem bezpieczeństwa publicznego oraz pionem politycznym „ludowego” Wojska Polskiego⁹⁶. Stan ten trwał niezmiennie do 1989 r.

Wydarzeniem dużej wagi były jednak badania i publikacje Jerzego J. Tereja, rozpoczęte w połowie lat 60-tych XX w.⁹⁷ Zapowiadały one jakiś przełom, ale nie znalazły odpowiednich następców. Terej, mimo że był historykiem bardzo mocno związanym z ideologią i aparatem władzy, potrafił dotrzeć do opisywanych przez siebie środowisk (głównie b. działaczy politycznych, wywodzących się z różnych nurtów Stronnictwa Narodowego), uzyskując od nich cenne relacje i wyjaśnienia, które pozwoliły mu (w połączeniu z wykorzystywaniem oryginalnych dokumentów tego podziemia) odtwarzać faktografię,

⁹⁵ Przygotowania do powołania nowej organizacji trwały od listopada 1944 r. Jej istnienie zostało obwieszczone w rozkazach i pismach w lutym 1945 r., już po rozwiązaniu AK, co miało miejsce 19 stycznia 1945 r. Od tego momentu rozpoczęło się powiadamianie terenu organizacyjnego (struktur NOW-AK i NSZ-AK) i ich scalanie.

⁹⁶ Zob. publikacje Marii Turlejskiej, Bolesława Szwejgierta, Bogdana Hildebrandta, Ryszarda Nazarewicza, Władysława Góry, Ryszarda Halaby.

⁹⁷ J. J. Terej, *Rzeczywistość i polityka. Ze studiów nad dziejami najnowszych Narodowej Demokracji*, I wyd. Warszawa 1971, wyd. II poprawione i rozszerzone Warszawa 1979. Praca była zmodyfikowaną wersją rozprawy doktorskiej autora z 1967 r. przystosowaną do szerokiego kolportażu i obejmowała lata wojny oraz okupacji 1939–1945. Warto zwrócić uwagę na nazwę formacji, w zasadzie nie stosowaną w piśmiennictwie Polski Ludowej: „Narodowa Demokracja” (termin „demokracja” zastrzeżony był na ogół do przymiotnika „socjalistyczna”). J. J. Terej, *Idee, mity, realia. Szkice do dziejów Narodowej Demokracji*, Warszawa 1971. Ta wersja w znacznej części uwzględniała lata zwane eufemistycznie „okresem walk o ustanowienie i utrwalenie władzy ludowej”, czyli 1945–1947.

obsady personalne, elementy programów politycznych i wojskowych Stronnictwa Narodowego (SN), Obozu Narodowo-Radykalnego (ONR), Narodowej Organizacji Wojskowej (NOW), Związku Jaszczurczego (ZJ), Narodowych Sił Zbrojnych (NSZ) i Narodowego Zjednoczenia Wojskowego (NZW). Poczynione przezeń ustalenia w podstawowym zrębie – jeśli chodzi o faktografię – na ogół wytrzymują próbę czasu, choć oczywiście, pogłębione badania pozwalają obecnie na bardziej wszechstronne odtworzenie historii tych organizacji⁹⁸.

W okresie Polski Ludowej J. J. Terej nie miał naśladowców, zdolnych twórczo kontynuować jego wysiłek. Bardzo nieudaną próbę podjął w połowie lat 80-tych ubiegłego wieku oficer polityczny „ludowego” WP płk dr Krzysztof Komorowski, piewca wojennej historii Gwardii i Armii Ludowej (swe artykuły na ten temat publikował przez kilka lat w resortowym wydawnictwie – „Wojskowym Przeglądzie Historycznym” oraz w broszurach propagandowych przeznaczonych dla pionu polityczno-wychowawczego „ludowego” WP), oddelegowany w drugiej połowie lat 80-tych XX w. do „badania” historii obozu narodowego. Były to jednak próby nieudolne i nie wykraczały poza poziom polit-gramoty z tzw. minionego okresu⁹⁹.

W 2000 r. ukazała się jego książka, dotycząca podziemia narodowego, która stała się podstawą przyznania mu stopnia doktora habilitowanego oraz nagrody państwowej Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego¹⁰⁰. Elementarne, bardzo rażące błędy merytoryczne i warsztatowe, rozchwiana faktografia, całkowity brak weryfikacji źródeł z jakich korzystał ten autor¹⁰¹ spowodowały, że obóz narodowy jako całość nie miał po 1989 r. elementarnej monografii,

⁹⁸ Prominentni przedstawiciele obozu narodowego, po straszliwych przejściach więziennych, dawali Terejowi relacje pisemne ze swej działalności – oczywiście, przy zastosowaniu radykalnej autocenzury – przekonani przez niego, że inaczej w przyszłości ktoś inny napisze ich historię w sposób co najmniej bardziej dowolny a przede wszystkim pozbawioną faktografii. To przekonało wiele osób, w tym m.in. mec. Leona Mireckiego „Leona”, „Szeligę” z Zarządu Głównego SN.

⁹⁹ Zob. K. Komorowski, *Konspiracja wojskowa obozu narodowego 1939–1945*, [w:] „Wojskowy Przegląd Historyczny” nr 1(123), styczeń-marzec 1988. Autor zaznaczył, że *prezentuje tylko główne tezy szerszej pracy przygotowywanej do druku*. Moje krytyczne uwagi i wyjaśnienia dotyczące tego artykułu (choć początkowo bez zastrzeżeń przyjęte do druku), nie ukazały się w „WPH” z przyczyn pozamerytorycznych, mimo wyraźnie już wówczas lżejszej niż w latach poprzednich cenzury. Zostały jednak opublikowane (choć ze znacznym opóźnieniem) w poznańskim miesięczniku „Życie i Myśl” (nr 1/2 z 1989).

¹⁰⁰ Zob. K. Komorowski, *Polityka i walka. Konspiracja zbrojna ruchu narodowego 1939–1945*, Warszawa 2000.

¹⁰¹ Zob. m.in. L. Kulińska, *Resume „MARS”* 2002, t. 13 s.189–192; L. Żebrowski, *Monografia ruchu narodowego 1939–1945, czyli Krzysztofa Komorowskiego droga przez mękę*, „MARS” 2002, t.13 s. 163–188.

systematyzującej dotychczasowe ustalenia i zawierającej wiedzę, wydobywaną z już powszechnie dostępnej dokumentacji, przede wszystkim z oryginalnego piśmiennictwa tej formacji, akt sądowo-prokuratorskich, relacji i wspomnień.

Dopiero monografia NZW dr. Mariusza Bechty i dr. Wojciecha Muszyńskiego wyszła naprzeciw tym oczekiwaniom¹⁰². Jest to pierwsza całościowa próba opisanie ideologii, celów politycznych oraz zróżnicowanych form organizacyjnych obozu narodowego po 1944 r., z sięgnięciem do całego dorobku tej formacji okresu wojennego i okupacyjnego 1939–1945. Próba niewątpliwie udana i jeśli nawet jeszcze nie wyczerpująca w pełni zagadnienia, to trudno będzie pokusić się o szybkie „poprawianie” i uzupełnianie tematu bez odkrycia nowych, istotnych źródeł, co jest już mało prawdopodobne. Autorzy wykorzystali bowiem praktycznie wszelkie znane i dostępne archiwalia, przede wszystkim zasoby Instytutu Pamięci Narodowej, ale także innych archiwów państwowych oraz zbiory prywatne.

Największą zaletą ruchu narodowego (organizacji politycznych i zbrojnych) była jego wielonurtowość i bogactwo form organizacyjnych. Obóz narodowy nie ograniczał się bowiem do pionu politycznego i wojskowego (od 1942 r. przez okres prawie dwóch lat działały równolegle obok siebie dwa odrębne piony: SN i SN-fronda oraz NOW-AK i NSZ). Istniały bowiem ponadto organizacje młodzieżowe (Młodzież Wielkiej Polski i Młodzież Wszechpolska), harcerskie (Hufce Polskie), a także organizacje polityczno-samopomocowe (Komitet Ziemi Wschodnich – z podziałem na poszczególne Ziemie). Trwały one w konspiracji praktycznie aż do schyłku całego obozu, zlikwidowanego przemocą przez komunistów pod koniec lat 40-tych ubiegłego wieku.

NZW podlegało zwierzchnictwu politycznemu (i finansowemu) konspiracyjnego Stronnictwa Narodowego. Regionalnie występowało również pod innymi nazwami – Narodowej Organizacji Wojskowej (NOW – Okręg Rzeszów i Śląsk), Narodowych Sił Zbrojnych (NSZ – Okręg Lublin, Podlasie, Zachodnie Mazowsze), Narodowego Związku Zbrojnego (NZZ – Okręg Radom) – zamiennie też Narodowego Zjednoczenia Zbrojnego. O ile NOW i NSZ – chodzi o ich dominującą część, scaloną z AK w marcu 1944 r. – były po prostu kontynuacją nazw z okresu okupacji niemieckiej, to NZZ miało być alternatywną nazwą dla NZW, ale nie została ona powszechnie przyjęta (poza Okręgiem Radom oraz przejściowo – kilkoma lokalnymi strukturami terenowymi niższej rangi tego podziemia).

¹⁰² Zob. M. Bechta, W. J. Muszyński, *Przeciwko Pax Sovietica. Narodowe Zjednoczenie Wojskowe i struktury polityczne ruchu narodowego wobec reżimu komunistycznego 1944–1956*, Warszawa 2017.

NZW powstawało w toku gorących dyskusji, toczonych po klęsce Powstania Warszawskiego w kierowniczych gremiach SN oraz NOW-AK i NSZ-AK. W listopadzie 1944 r., gdy było już oczywiste, że Armia Krajowa zostanie rozwiązana i wyłonią się z niej inne, nowe organizacje, formacje narodowe przygotowywały się do wydzielenia swych sił i podjęcia działalności własnej. Sporna była dotychczas kwestia ich liczebności. W świetle dostępnych danych nie ma już wątpliwości, że NSZ-AK była strukturą bardzo liczną, a obie formacje (czyli również NOW-AK) w świetle meldunków wyższych oficerów AK, stanowiły łącznie ponad połowę sił Armii Krajowej pod koniec jej istnienia¹⁰³.

Trzeba jednak zauważyć, że nie nastąpiło wcześniejsze wyjście NOW i NSZ ze struktur AK, mimo podjętych przygotowań. Pierwsze „zewnętrzne” informacje o powołaniu i podjęciu działalności przez NZW pochodzą z lutego 1945 r. Kilka kolejnych miesięcy to okres ogromnego wysiłku organizacyjnego, polegającego na wydzieleniu z AK formacji narodowych, ich wewnętrznego scalenia oraz budowy jednolitych komend obszarów, okręgów i powiatów. Do lata 1945 r. (a regionalnie nawet do wczesnej jesieni) te działania zostały sfinalizowane. W warunkach nowej okupacji wymagały one czasu i zachowywania wewnętrznej równowagi. Wszystko działo się w atmosferze ogromnego terroru sowieckich i „polskich” komunistycznych służb, które – w przeciwieństwie do aparatu bezpieczeństwa III Rzeszy Niemieckiej – miały znacznie ułatwione zadanie, dysponując szeroko rozbudowaną i stale powiększaną agenturą zewnętrzną i wewnętrzną.

Przez wiele miesięcy, aż do wiosny 1946 r. aparat bezpieczeństwa nie był w stanie rozbić centralnych ogniw narodowej konspiracji wojskowej, podczas gdy w tym samym czasie na przykład unicestwione zostały cztery kolejne Zarządy Główne Zrzeszenia Wolność i Niezawisłość (WiN). Jeszcze trudniej przyszło komunistom rozbić terenowych struktur – komend okręgowych oraz komend powiatowych. Trwało to do przełomu lat 40-tych i 50-tych.

¹⁰³ W dniu 7 marca 1944 r. podpisana została umowa scaleniowa między AK i NSZ. Mimo problemów organizacyjnych i wewnętrznego rozłamu, rozkaz ten lojalnie wykonała olbrzymia większość tej organizacji. Jak wynika z meldunku ostatniego dowódcy AK, gen. Leopolda Okulickiego „Niedźwiadka” do Prezydenta RP z 26 X 1944 r.: *Większość Okręgów NSZ podporządkowała się Komendantowi wyznaczonemu przez gen. Bora. (Armia Krajowa w dokumentach 1939–1945, t. V, Warszawa 1991, s. 183).* „Turski” (NN) – zapewne wyższy oficer wywiadu AK, meldował w dniu 3 stycznia 1945 r. wypowiedź (dokonaną tuż przed rozwiązaniem AK) ostatniego komendanta KG AK, gen. bryg. Leopolda Okulickiego „Niedźwiadka”, o siłach organizacji narodowych, które weszły w skład AK: *Na podstawie poufnie otrzymanych informacji melduję, że NOW tworzy „fuzję” z NSZ pod nazwą NZW, co zdaniem nowego Kmdt. Sił Zbr. będzie stanowić ponad 50% AK (...)* Pismo 120/14/ 1/622 z 3 stycznia 1945 r., mps, kserokopia w zbiorach autora.

Epilogiem działalności NZW oraz jej nadrzędnego pionu politycznego, czyli SN, były procesy polityczne przed komunistycznymi sądami. Była to olbrzymia i nieznana dotychczas skala represji, która w stosunku do tych formacji trwała również po 1956 r.

Obóz narodowy zawsze stał na stanowisku, że działalność zbrojna (powstańcza) jest ostatecznością i należy ją podejmować przede wszystkim w sytuacji dającej nadzieję na zwycięstwo. Bardzo duży wysiłek zbrojny (NOW-AK i NSZ-AK) w Powstaniu Warszawskim, mimo cały czas trwającej krytyki koncepcji powstańczej AK (w tym „Burzy” i wynikającej z niej samobójczej akcji ujawniania aktywów organizacyjnych przed Sowietami), był niewątpliwie odstępstwem od tej linii. Tym bardziej widoczne stało się to pod nową, tym razem już komunistyczną okupacją. Poszczególne Okręgi i Powiaty NZW dysponowały licznymi oddziałami i zgrupowaniami partyzanckimi, które podejmowały bezpośrednią walkę z aparatem okupacyjnym, a nie tylko działania samoobronne. Były wprowadzane mocne próby gaszenia tych inicjatyw i przestawienie się na „cywilną” działalność konspiracyjną (podobnie jak w Zrzeszeniu WiN), a nawet legalną – w ramach potencjalnie istniejących wówczas możliwości¹⁰⁴. Mimo to, wygrała koncepcja walki zbrojnej. Prawdopodobnie wynikało to ze słabości oddziaływania pionu politycznego (SN) oraz Komendy Głównej NZW na podległe im struktury terenowe i brak jakichkolwiek perspektyw dla uczestników konspiracji wojennej oraz powojennej, w obliczu terroru komunistycznego, w przypadku ich ujawnienia. Regułą były bowiem aresztowania, śledztwa, a następnie skazywanie osób już ujawnionych na drakońskie kary, z karą śmierci włącznie.

Obóz narodowy został prawie całkowicie rozbity i już nie odrodził się w odpowiednich formach organizacyjnych, nawet w sprzyjających warunkach politycznych po 1989 r. Zdecydował o tym znaczny upływ czasu i brak możliwości odtwarzania elit wychowywanych na ich etosie.

W przeciwieństwie do wojennych dziejów SN, NOW i NSZ, odnośnie konspiracji powojennej nie dysponujemy tak obfitą bazą dokumentów. Jest to wynik przede wszystkim zmniejszonej aktywności „biurokratycznej” (w sytuacji znacznie zwiększonego zagrożenia w stosunku do okupacji niemieckiej) oraz częstych przypadków niszczenia organizacyjnych archiwów w obliczu bezpośredniego zagrożenia, bądź też tak starannego ich ukrywania, że nie zostały odnalezione do dziś.

O ile materiały śledcze aparatu bezpieczeństwa III Rzeszy są wykorzystywane na ogół ostrożnie przez badaczy okresu okupacji jako źródłowy materiał pomocniczy, to odnośnie okresu powojennego

¹⁰⁴ Zob. Jolanta Mysiakowska-Muszyńska, *Zabiegi o legalizację Stronnictwa Narodowego w kraju w latach 1945–1947*, Warszawa 2011.

wielu historyków obficie, ale całkowicie bezkrytycznie korzysta z ustaleń aparatu bezpieczeństwa i sądownictwa Polski Ludowej, bez należytej konfrontacji z innymi źródłami. Stąd bardzo często mamy obraz tej konspiracji widziany oczami „ubeka”, a pozbawiony oglądu uczestnika i świadka wydarzeń.

Kłęska akcji „Burza”, która miała przybrać wymiar militarny (walki z wycofującymi się niemieckimi jednostkami okupacyjnymi) oraz polityczny (zamanifestowanie woli utrzymania niepodległości wobec wkraczających na ziemie polskie Sowietów), doprowadziła w efekcie do rozpadu Polskiego Państwa Podziemnego. Już 19 stycznia 1945 r. ostatni komendant główny AK, gen. Leopold Okulicki „Niedźwiadek” rozwiązał organizację, nie widząc możliwości dalszego jej istnienia w dotychczasowym kształcie¹⁰⁵. Następstwem tego kroku było rozwiązanie 1 lipca 1945 r.¹⁰⁶ Rady Jedności Narodowej oraz Delegatury Rządu (DR) na Kraj (tego samego dnia). W „Testamencie Polski Walczącej”, sformułowanym przez DR wzywano do opuszczenia Polski przez wojska sowieckie i żądano wolnych wyborów.

O ile podstawowe podziały w okupowanej Polsce w latach 1939–1945 były nader proste (na orientacje niepodległościową i zdraziecką, czyli prosowiecką; orientacja niemiecka nie miała szans zaistnienia, nie było dla niej zaplecza), to w warunkach tworzącej się Polski Ludowej wszystko się skomplikowało. Kontynuacją idei Polskiego Państwa Podziemnego była niezłomna orientacja niepodległościowa. Jej największym orędownikiem były organizacje i formacje SN¹⁰⁷. Równolegle do nich

¹⁰⁵ Ale dodatkowe rozkazy i instrukcje nakazywały jednak kontynuowanie walki. Tajny rozkaz z 19 stycznia 1945 r. dla komendantów obszarów, okręgów i podokręgów AK nakazywał: *W zmienionych warunkach nowej okupacji działalność naszą nastawić musimy na odbudowę niepodległości i ochronę ludności przed zagładą. W tym celu i w tym duchu wykorzystać musimy wszystkie możliwości działania legalnego, starając się opanować wszystkie dziedziny życia Tymczasowego Rządu Lubelskiego [...] AK zostaje rozwiązana. Dowódcy nie ujawniają się Żołnierzy zwolnić z przysięgi, wypłacić dwumiesięczne pobory i zamelinować. [...] Zachować małe dobrze zakonspirowane sztaby i całą sieć radio. Utrzymać łączność ze mną i działajcie w porozumieniu z aparatem Delegata Rządu.*

¹⁰⁶ Nastąpiło to przy proteście konspiracyjnego SN, największej partii politycznej Polskiego Państwa Podziemnego.

¹⁰⁷ W Stanowisku Stronnictwa Narodowego z lipca 1945 r. tak uzasadniano konieczność trwania konspiracji: *W momencie zwrotnym dla polityki polskiej, kiedy – mimo zobowiązań, uroczystych oświadczeń, traktatów – sprzymierzeni przestali uznawać legalny rząd polski, a kraj został wydany na łup obcych sił, STRONNICTWO NARODOWE STWIERDZA, ŻE NIE UZNAJE FAKTÓW DOKONANYCH I BĘDZIE NADAL WALCZYĆ O PEŁNE WYZWOLENIE NARODU I ODBUDOWANIA PAŃSTWA ZDOLNEGO DO SAMODZIELNEGO ŻYCIA. (...) Polska jest okupowana i rządzona przez najazd. (...) poniechać musimy wszelkich małostkowych waśni, sporów osobistych i partyjnych. Każdy Polak bez względu na to, gdzie go los rzucił, bez względu na przekonania polityczne i pozycję społeczną stać się musi bojownikiem sprawy narodowej i oddać jej wszystkie swe siły.* Archiwum Akt Nowych (AAN), 295/VII-192, k. 1–2.

istniały organizacje konspiracyjnej Organizacji Polskiej. Były to Zrzeszenie WiN, Konspiracyjne Wojsko Polskie, Okręgi Eksterytorialne AK: Tarnopol, Stanisławów i Lwów, Ośrodek Mobilizacyjny Wileńskiego Okręgu AK, Ruch Oporu Armii Krajowej, przejściowo samodzielne do jesieni 1945 r., Armia Krajowa Obywatelska (Białystok), Wielkopolska Samodzielna Grupa Ochotnicza „Warta” oraz niewielkie polityczne grupki postsanacyjne i szczątkowa Niezależna PPS. Organizacje, wyłonione z rozwiązywanej AK dysponowały nadal znaczną siłą polityczną i wojskową, bazą poligraficzną (propaganda), ośrodkami wywiadowczymi, oddziałami zbrojnymi. Utrzymywały stały kontakt ze strukturami Państwa Polskiego na obczyźnie – radiową, następnie prawie wyłącznie kurierską.

Poza przeciwstawianiem się okupacji sowieckiej, pojawiły się koncepcje wchodzenia w struktury władzy komunistycznej, przede wszystkim w celu ich rozpoznawania i ewentualnego przeciwdziałania. Wśród nich wyróżniała się koncepcja Organizacji Polskiej – tworzenia Grup Narodowych (GN), od jesieni 1945 r. realizowana chyba już wspólnie z SN¹⁰⁸. Zgodnie z opracowaną instrukcją, miały one przeciwdziałać „akcji rozkładowej i wywrotowej”. Miały składać się z kilku – kilkunastu osób, którym przydzielono prowadzenie głębokiego wywiadu w organizacjach i strukturach komunistycznych¹⁰⁹.

Istotnym przedsięwzięciem była inicjatywa a następnie powołanie Komitetu Porozumiewawczego Organizacji Demokratycznych Polski Podziemnej w styczniu 1946 r. (początkowo bez określenia „Demokratycznych”). W jego skład wchodził przedstawiciele SN, WiN, niezależnej PPS i piłsudczykowski Stronnictwa Jedności Narodowej. Głównym celem działania Komitetu była koordynacja działań różnych nurtów podziemia oraz informowanie światowej opinii publicznej o sytuacji w okupowanej Polsce.

Orientacją zdradziecką, agenturalną i kolaboracyjną z Sowietami była przede wszystkim marionetkowa na początku Polska Partia Robotnicza (PPR), której zwalczania nie podjęło się Polskie Państwo

¹⁰⁸ Koncepcja oddolnego „wchodzenia” w struktury władzy komunistycznej pojawiła się w konspiracyjnym SN i w NZW być może nawet wcześniej.

¹⁰⁹ Zob. *Organizacja i rola GN*. AAN, 295/VII-190, s. 4–9 (bez daty). Największym osiągnięciem, wynikającym z tej koncepcji, było ulokowanie na stanowisku wiceprezydenta Legnicy mjr. Władysława Dybowskiego „Przemyskiego”. Legnica była siedzibą sztabu sowieckiego marszałka Konstantego Rokossowskiego, w którym „Przemyski” pozyskał do współpracy agentów – oficerów sowieckich z Północnej Grupy Wojsko Sowietkich. Siatka wywiadowcza tej GN funkcjonowała aż do jej rozbitcia w czerwcu 1946 r. „Przemyski” i jego syn Konrad Dybowski „Zyberk” (który był kurierem i łącznikiem do wywiadowczych struktur WiN) zostali straceni 31 lipca 1947 r.

Podziemne, odkładając jej rozliczenie na okres „po wyzwoleniu”¹¹⁰. I to ona krwawo rozliczyła się z PPP. Poza PPR zaliczyć do niej trzeba Polską Partię Socjalistyczną. W okresie okupacji niemieckiej była ona silnym filarem PPP, ale już u zarania Polski Ludowej poszła we wspólnym froncie z PPR, przechodząc w trakcie masowe czystki i wykluczenia a z czasem została całkowicie wchłonięta, współtworząc od 1948 r. Polską Zjednoczoną Partię Robotniczą (PZPR). Ponadto było to również Stronnictwo Demokratyczne, istniejące od 1937 r. jako Klub Demokratyczny, zakładany przy wydatnym udziale członków Komunistycznej Partii Polski (KPP), w tym m.in. Jerzego Borejszy (Beniamina Goldberga)¹¹¹.

Agenturalnej roli fikcyjnego Stronnictwa Ludowego „Wola Ludu” komuniści nie ukrywali praktycznie od początku¹¹². Posłużyło ono do „zjednoczenia” ruchu ludowego i następnie utworzenia całkowicie podległego Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego.

Trzecią orientacją, która w pierwszych latach istnienia Polski Ludowej odegrała negatywną rolę, były partie oportunistyczne, uznające nowy „porządek” i zwierzchnictwo PPR, ale usiłujące zachować pewien margines swobody. Całkowicie uznawały aneksje terytorialne na rzecz Związku Sowieckiego i dominującą rolę komunistów, wierząc naiwnie, że po wygranych „wolnych wyborach” to one będą mieć głos decydujący. Główna partia tej orientacji to Polskie Stronnictwo Ludowe, początkowo ciesząca się, że konspiracyjne SN nie ma szans legalizacji i prezentacji swego programu, licząc (w zasadzie słusznie), że przejmie decydującą część jego potencjalnego elektoratu. Po sfałszowanych wyborach w 1947 r. PSL zostało rozbite i zmuszone do „połączenia się” z SL „Wola Ludu” w istniejące do końca istnienia Polski Ludowej Zjednoczone Stronnictwo Ludowe, jako główna siła „sojusznicza”, a w istocie całkowicie wasalna wobec komunistów.

Podobny charakter miało chadeckie Stronnictwo Pracy, systematycznie rozbijane od środka. W 1950 r. jego resztki zostały wcielone do Stronnictwa Demokratycznego. Dla pozorów pluralizmu politycznego komunistom wystarczały trzy partie: własna (dominująca) i dwie atrapy.

Politycy orientacji narodowej doskonale zdawali sobie sprawę z zagrożenia komunistycznego, zanim ono faktycznie wystąpiło. August

¹¹⁰ O jej genezie i początkowej działalności zob. P. Gontarczyk *Polska Partia Robotnicza. Droga do władzy 1941–1944*, Warszawa: 2013 (wyd. II). *Tajne oblicze GL-AL i PPR. Dokumenty*, t. 1–3 (wybór i oprac.: M. J. Chodakiewicz, P. Gontarczyk, L. Żebrowski), Warszawa 1997–1999.

¹¹¹ Zob. np. A. Wat, *Mój wiek. Pamiętnik mówiony*, t. 1–2, Kraków 2011.

¹¹² Zob. *Protokół obrad KC PPR maj 1945*, Warszawa 1992, s. 15.

Michałowski, szef Wydziału Wojskowego Tymczasowej Narodowej Rady Politycznej w trakcie scalania obu frakcji SN oraz obu pionów wojskowych: NOW-AK i NSZ-AK w liście do Tadeusza Bieleckiego, emigracyjnego prezesa SN z 28 kwietnia 1944 r. pisał:

(...) stałem i stoję na stanowisku, że akcja tłumienia przewrotu [komunistycznego] spoczywać będzie na naszych barkach, a główne narzędzie walki to NSZ. Czas dowiódł słuszności tego stanowiska. Sama AK jest w stanie sprostać obowiązkowi walki z wrogiem zewnętrznym, nie wytrzyma jednakowoż pierwszego silniejszego wstrząsu wewnętrznego (...). Siłą cenną w dyspozycji państwa, bo naprawdę zdolną do walki z komuną jest NSZ. Z tych względów przede wszystkim broniliśmy NSZ przed rozbrojeniem¹¹³.

Decyzja o utworzeniu nowej organizacji konspiracyjnej, nastawionej na zwalczanie okupacji sowieckiej, zapadła w Prezydium ZG SN po upadku Powstania Warszawskiego, w listopadzie 1944 r. Zgodnie z relacją płk. Tadeusza Danilewicza „Domana”: *decyzja Prezydium SN została zakomunikowana ówczesnemu Komendantowi [Głównemu] AK gen. [Leopoldowi] Okulickiemu, który decyzję tę zaakceptował, licząc na to, że siły tej organizacji staną się bazą do dalszej walki o niepodległość Polski. (...) Obie organizacje wojskowe SN, tj. NSZ i NOW przystąpiły najpierw do uporządkowania swych sił, które zostały powstaniem i wkroczeniem wojsk sowieckich mocno (zniszczone? ... – wyraz nieczytelny) a następnie do ich scalania. Scalenie to zostało zakończone w miesiącu lutym 1945 r. W ciągu miesiąca marca 1945 r. zreorganizowano Komendę Główną, dostosowując jej organizację do nowych warunków pracy¹¹⁴.*

Było zatem więcej niż pewne, że będzie to trzon nowej konspiracji, tym razem antykomunistycznej. I tak się stało. Cele istnienia organizacji wojskowej SN, czyli NZW określały kolejne rozkazy Komendy Głównej. W jednym z nich (z 1 września 1945 r.) płk T. Danilewicz „Doman” wyjaśniał je następująco:

- 1. Walczymy o pełne wyzwolenie Polski spod okupacji i wpływów sowieckich zarówno bezpośrednich jak i za pośrednictwem swoich agentów (grupa Bieruta).*
- 2. Prowadzimy walkę o całość ziem wschodnich w granicach 1939 r.*
- 3. Z walki o Wielką Polskę nie zrezygnujemy pod wpływem terroru Rosji Sowieckiej i jej agentur¹¹⁵.*

Było bardzo wyraźne nakreślenie celu i ideowego sensu dalszej walki konspiracyjnej.

¹¹³ List „Romana” (Augusta Michałowskiego) do Tadeusza Bieleckiego z 28 IV 1944 r. Cyt. za: J. J. Terej, s. 262.

¹¹⁴ „Narodowe Zjednoczenie Wojskowe (NZW)” – załącznik do *Raportu „Lecha”* (bez daty, styczeń 1947 r.), s. 1–2. Rkps w zbiorach autora.

¹¹⁵ *Rozkaz z 1 IX 1945 r.* Kserokopia w zbiorach autora.

W działalności NZW najważniejsze były trzy pionierzy, nadzorowane przez Wydziały KG: wywiadowczy (II), propagandowy (III) i zbrojny (IV). Mamy o nich niewiele danych, w przeciwieństwie do okresu okupacji wcześniejszej (1939–1945), ponieważ wytwarzano już znacznie mniej dokumentów. Pamiętajmy, że znaczna część archiwów nie została przejęta przez władze komunistyczne i nie wiadomo, czy zostaną kiedykolwiek odnalezione. Chodzi przede wszystkim o dokumenty Komendy Głównej, Komend Obszarów i niektórych Komend Okręgów.

Nawet sprawozdanie kpt. Jerzego Pilacińskiego „Lecha” – szefa sztabu KG NZW, sporządzone już po jego ucieczce z kraju w styczniu 1947 r. zawiera jedynie lakoniczne wzmianki o wywiadzie tej organizacji: *Wydział II posiadał p.o. szefa („Wojciecha”), kancelarię, biuro dokumentów (fałszerstw), archiwum. Próby powiększenia personelu tego ważnego wydziału drogą ściągnięcia z terenu wybitnych oficerów wywiadu spełzły na niczym, wskutek trudności finansowych. Również próba obsadzenia jako szefa Wydz[ziału] zawodowego oficera II oddz[iału] mjr. „Józefa” nie udała się, gdyż nie wykazał on zdolności organizacyjnych (nawiązał tylko szereg cennych kontaktów, m.in. z wywiadem bryt[yjskim] i amerykańskim). Działalność Wydz[iału] II ograniczyła się do dawania instrukcji szefom II Kom[and] Okręgowych oraz zbierania i porządkowania dostarczanych informacji (własnych komórek wywiadu centralnego Wydz[iału] II posiadał zaledwie kilka)*¹¹⁶.

O kancelarii Wydziału II nie wiemy nic, brak też jakichkolwiek dokumentów z tego zakresu. Zadaniem Biura Fałszerstw było produkowanie dokumentów legalizacyjnych, blankietów, różnego rodzaju przepustek i zaświadczeń dla potrzeb Komendy Głównej (Okręgi i Powiaty musiały prowadzić legalizację we własnym zakresie). Zachowało

¹¹⁶ *Raport kpt. Jerzego Pilacińskiego „Lecha”, szefa sztabu KG NZW (bez nazwy, dalej zwany Raportem), sporządzony w styczniu 1947 r. na terenie okupowanych Niemiec, natychmiast po jego wyjeździe z kraju. Jest to jedyne znane tak obszerne (24 s.) sprawozdanie wewnętrzne o działalności tej organizacji. Zostało przekazane ministrowi spraw wewnętrznych Zygmuntowi Berezowskiemu i władzom centralnym SN na emigracji. Mps, s. 4. Kopia w zbiorach autora. Jesienią 1945 r. w KG zostało utworzone Biuro Informacji, które pełniło funkcję organizacyjnego szefostwa sztabu (planowanie prac KG i synchronizowanie prac wydziałów), oraz funkcje specjalne (centralna komórka informacyjno-wywiadowcza (...)). Raport, s. 1. Na jego czele stał kpt. Jerzy Pilaciński „Lech”. Szefami Biura Fałszerstw KG NZW byli kolejno: por. Mieczysław Gawdzik „Michał Bończa” a następnie Wacław Morawiec (do aresztowania przez UB w marcu 1946 r.). Wcześniejszy dokument z tego zakresu sporządzony został 24 marca 1946 r., a zatem tuż przed falą ogromnych aresztowań członków Komendy Głównej, Komend Obszarów, Okręgów i Powiatów NZW. Nie jest podpisany, być może jest efektem ogólnikowych informacji dostarczonych ad hoc przez szefów poszczególnych Wydziałów KG. Jest bardzo lakoniczny, zawiera zaledwie dwie strony maszynopisu. Nie zawiera informacji odnośnie struktury i działalności wywiadu. Zob. *Sprawozdanie Komendy Głównej Narodowego Związku Zbrojnego z dnia 24 marca 1946 r.*, [w:] „Zeszyty Historyczne WiN-u” nr 13, grudzień 1999 (oprac. W. Frazik).*

się niewiele druków normatywnych, blankietów niemieckich kennkart oraz fałszywych pieczęci niemieckich i administracji komunistycznej z 1945 i 1946 r.¹¹⁷

Archiwum II Wydziału KG NZW prowadził osobiście kpt. Jerzy Pilaciński „Lech”, mając do pomocy archiwistę, który zajmował się wyłącznie stroną techniczną. Dotychczas nie zostało ono odnalezione¹¹⁸.

Specyfiką powojennej konspiracji narodowej jest istnienie trzech niezależnych pionów wywiadu, mających odrębne podporządkowanie: Stronnictwa Narodowego, NZW i w jego ramach – wywiadu wewnętrznego Pogotowia Akcji Specjalnej (PAS). W tym ostatnim przypadku, na wszystkich szczeblach struktury organizacyjnej, miał działać oficer informacyjny i oficer wywiadu wewnętrznego (odpowiedzialny za kontrwywiad)¹¹⁹.

Z braku dokumentów normatywnych PAS-u na szczeblu centralnym nic nie wiadomo o tym pionie.

Pierwszy skład Wydziału II KG NZW organizowany był przede wszystkim przez Włodzimierza Marszewskiego „Gorczycę” (który od 1 stycznia 1944 r. kierował Centralną Służbą Wywiadu Dowództwa NSZ jako „Zawada”, a następnie, od 1 lipca 1944 r. Wydziałem II KG NSZ -AK jako „Wacław Grabowski”). Jego znanymi pomocnikami byli m.in. mjr Józef Blajer „Józef” i kpt. Wojciech Zawadziński „Wojciech”. Marszewski wkrótce zwolnił to stanowisko, równolegle pełnił bowiem odpowiedzialne funkcje cywilne w SN. Wydaje się, że to on wprowadził w NZW obowiązującą w pierwszym okresie „Instrukcję dla oddziału II” wraz z załącznikiem: „Schemat organizacji wywiadu”¹²⁰. Najprawdopodobniej były to dokumenty obowiązujące już wcześniej w pionie wywiadu SN.

¹¹⁷ Przechowała je w ukryciu Maria Bojanowska z d. Morawiec, rodzona siostra Jana (szefa PAS KG) i Wacława (szefa Biura Fałszerstw). Na początku lat 90-tych przekazała je autorowi niniejszego referatu.

¹¹⁸ W latach 80-tych przyjechał do Polski z USA Jerzy Pilaciński. Sprawdzał osobiście miejsce ukrycia i wszystko było zachowane (w małej miejscowości podwarszawskiej). Archiwum składało się z dwóch części, przechowywanych oddzielnie. Magazyn pierwszy, pojemnościowo znacznie większy, był ostatecznym przeznaczeniem ukrywanych dokumentów, po ich wcześniejszym wykorzystaniu. Magazyn drugi był znacznie mniejszy i zawierał wyłącznie dokumenty, prasę itp., które służyły do bieżącej pracy. Na początku lat 90-tych, już po jego śmierci, przyleciał do Polski z Kanady jego młodszy brat Leszek, wtajemniczony przez Jerzego. Na moją prośbę podjęliśmy próbę wydobywania dokumentów, niestety, magazyn większy był już całkowicie pusty. W magazynie mniejszym, podręcznym, była głównie prasa konspiracyjna i pojedyncze dokumenty. Nie wiadomo, kto wydobyl zasoby magazynu większego i co się z tym stało. Nie trafiły do żadnego archiwum, jak też nie zostały ujawnione w rękach kolekcjonerów.

¹¹⁹ Zob. *Instrukcja PAS* (bez daty: VI 1945; mps, kopia w zbiorach autora).

¹²⁰ Zob. *Instrukcja dla oddziału II* wraz z załącznikiem: *Schemat organizacji wywiadu*, mps, kopia w zbiorach autora.

Instrukcja była bardzo rozbudowana, liczyła 10 stron i szczegółowo opisywała organizację wywiadu, zadania i zakres tematyczny zbieranych informacji. Ze „Schematu organizacji wywiadu” wynika, że szefowi tego pionu miały podlegać: Kierownik Centrali, Referat Prasowy i Archiwum Główne. Wywiad miał składać się z trzech referatów: wojskowego, politycznego i gospodarczego. Kontrwywiad miał być wydzielony a w jego skład powinny wchodzić: referat bezpieczeństwa i referat łączności zewnętrznej. Na szczeblu Komend Okręgowych i Powiatowych miały być odpowiedniki tych samych referatów wywiadu i kontrwywiadu.

W czerwcu 1945 r. wydana została skrócona „Instrukcja dla Kierowników Referatu Technicznego w Dyrekcji Cukrowni” („Referat Techniczny” był obowiązującym w organizacji kryptonimem wywiadu i kontrwywiadu, a „Dyrekcja Cukrowni” – kryptonimem Komendy Głównej).

Powyższa „Instrukcja” nakazywała m.in.: *W związku z nową sytuacją, w jakiej znaleźliśmy się od m-ca lutego br., polecam zorganizować na terenie każdej Cukrowni [Okręgu] precyzyjny aparat wywiadowczy, który musi przeniknąć całokształt życia politycznego, państwowego i społecznego, ze szczególnym zwróceniem uwagi na: Służbę Bezpieczeństwa, administrację, wojsko, PPR i propagandę.*

*W chwili obecnej stawiany jest główny nacisk na wywiad polityczny, pomijając wywiad gospodarczy i wojskowy, który rozpracujemy w następnych latach pracy. W tym celu należy wszędzie wprowadzić swoich ludzi, lub wykorzystać tych, którzy już zajmują jakieś stanowisko*¹²¹.

Była ona miejscami zbieżna z koncepcją „Grup Narodowych”, wypracowaną w ramach Organizacji Polskiej i prawdopodobnie od końca 1945 r., po rozbiciu centralnych i terenowych ogniw NSZ-OP, realizowaną już wspólnie, przez konkurencyjne dotychczas struktury¹²².

Wywiad NZW nie był prostą kontynuacją wcześniejszej działalności organizacji, które weszły w jego skład. Po upadku Powstania Warszawskiego porwane zostały prawie wszystkie sieci łączności, które trzeba było odbudować od podstaw. Wiele osób funkcyjnych poległo w Powstaniu, bądź po jego upadku udało się do obozów jenieckich. Inni, którzy wydostali się z Warszawy z ludnością cywilną, zaniechali dalszej działalności. Zaczęło brakować fachowców. Z drugiej strony,

¹²¹ *Instrukcja dla Kierowników Referatu Technicznego w Dyrekcji Cukrowni*, bez daty [VI 1945], mps, kopia w zbiorach autora. Napisał ją ówczesny Komendant Główny NZW ppłk WP/plk NZW Tadeusz Danilewicz „Doman”, „Kossak”. W tym samym miesiącu wydane zostały rozkazy i instrukcje dla innych pionów organizacyjnych. W lipcu były już one przesyłane do Okręgów i Powiatów w celu ich wdrożenia.

¹²² Zob. *ORGANIZACJA I ROLA G[RUP] N[ARODOWYCH]*, bez daty [1945], AAN, mps, sygn. 295/VII-190 k. 4–9.

po rozwiązaniu AK (19 stycznia 1945 r.), do NZW napłynęło wiele osób, zdecydowanych na dalszą, bezkompromisową walkę. Było to szczególnie odczuwalne w terenie, gdzie całe siatki wywiadowcze po rozpadającej się AK trafiały na podatny grunt – do organizacji ideowej i antykomunistycznej.

W Okręgach, a nawet w niektórych Powiatach wydawano własne, dodatkowe instrukcje wywiadowcze, związane ze specyfiką danego terenu. Na przykład na tzw. ziemiach odzyskanych zwracano uwagę na stosunek mniejszości niemieckiej do masowo napływających tam Polaków, a na terenach zwartego osadnictwa Ukraińców – kwestii wzajemnych stosunków poświęcano szczególną uwagę, w związku z polityką Ukraińskiej Powstańczej Armii (UPA) i dokonywanymi przez nią aktami ludobójstwa.

W początkowym okresie działalności NZW największą uwagę przywiązywano do rozbudowy wywiadu ściśle wojskowego, licząc się z rychłym wybuchem kolejnej wojny, tym razem państw zachodnich ze Związkiem Sowieckim¹²³. Dlatego starano się lokalizować lotniska wojskowe, sporządzać ich plany, rozmieszczenie ochrony itp. Ważne też było rozpracowywanie jednostek Wojsk Wewnętrznych (KBW), ich stanów i obsad personalnych. Zdobyte informacje były przekazywane drogami kurierskimi na zachód, zarówno własnymi, jak też za pomocą siatek przerzutowych WiN, z którymi współpraca wywiadowcza układała się bez zadrażeń.

Po wycofaniu uznania dla Rządu Polskiego na Wychodźstwie przez mocarstwa zachodnie i gdy stało się jasne, że w najbliższym czasie nie będą podjęte działania wojenne między dotychczasowymi aliantami, wywiad ściśle wojskowy tracił znaczenie, albowiem zdobyte informacje były praktycznie bezużyteczne. Podobnie było z informacjami z zakresu wywiadu gospodarczego. Warunki były zmienne, trwała pośpieszna odbudowa kraju, zdobywane informacje z tego zakresu szybko się dezaktualizowały. Cały wysiłek wywiadowczy został zatem przeorientowany na zdobywanie informacji politycznych (struktura i obsada personalna władz komunistycznych, aparatu terroru itp.). Palącą sprawą stał się również kontrwywiad, który – jak się wydaje – nie był odrębną strukturą Wydziału II. Jego praca nakierowana została na rozpoznawanie zagrożeń, agentury wewnętrznej, umieszczanie agentury własnej w organach MO i – w miarę możliwości – w strukturach UB. Wywiad KG NZW pełnił przede wszystkim funkcje koordy-

¹²³ To przekonanie związane było przede wszystkim z nastrojami wśród kadry oficerskiej Armii Czerwonej (w 1946 r. zmieniono jej nazwę na Armia Sowiecka). Stałym motywem ich rozmów, również w obecności Polaków było przekonanie, że lada chwila ruszą na dalszy podbój Europy.

nujące i organizacyjne. Podstawowe czynności zostały przeniesione „w dół” – do Obszarów, Okręgów i Powiatów, na których spoczywały zadania zdobywania i przetwarzania istotnych informacji. Ten model obowiązywał aż do rozbitcia KG aresztowaniami UB (marzec – kwiecień 1946 r.), a w okresie późniejszym praca wywiadowcza dotyczyła już tylko tych ogniw organizacyjnych¹²⁴.

Latem 1945 r. z KG wysłano za granicę, za pośrednictwem własnej komórki przerzutowej w Gdyni, ppłk. Zygmunta Reliszkę „Bolesława Kołodziejskiego” (jego rola w KG nie została ustalona) i szefa wywiadu KG mjr. Józefa Blajera „Józefa”. Ich zadaniem było utworzenie nowych siatek łączności (via Sztokholm) z Londynem i utrzymywanie kontaktów z krajem za pomocą ustalonych środków radiowych i kurierskich. Zostali oni zatrzymani w Szwecji. W tej sytuacji próbowali nawiązać kontakt z Londynem, jednak Ministerstwo Spraw Wewnętrznych odpowiedziało na ich monity dopiero po sześciu miesiącach!¹²⁵

Do momentu masowych aresztowań w Komendzie Głównej, Komendach Obszarów i niektórych Okręgach (w okresie marzec – kwiecień 1946 r.) organizacja funkcjonowała bez większych zagrożeń. W tym samym czasie komunistyczne organa bezpieczeństwa zniszczyły cztery kolejne Zarządy Główne Zrzeszenia WiN oraz większość Obszarów i Okręgów tej organizacji. Świadczy to o stosunkowo lepszym zakonspirowaniu struktur narodowych oraz pracy ich wywiadu i kontrwywiadu.

W dniu 24 marca 1946 r. doszło do odprawy nowego Komendanta Głównego ppłk. Bronisława Banasika „Stefana” ze sztabem (tylko szef PAS kpt. Jan Morawiec „Remisz” nie wziął w niej udziału, nie docierając na czas pod wskazany adres na przedmieściach warszawskiej Woli, ponieważ został aresztowany, o czym pozostali uczestnicy odprawy jeszcze nie wiedzieli). Odnośnie wywiadu ustalono wówczas, że kosztem pracy organizacyjnej należy znacznie większy nacisk położyć na wzmocnienie tego pionu i stałą obserwację sytuacji politycznej w kraju.

Po ciosach wówczas otrzymanych w wyniku masowych aresztowań, KG NZW już nie została odbudowana w początkowym kształcie, choć trwała jeszcze prawie dwa lata w stanie mocno ograniczonym (do aresztowania ostatniego Komendanta Głównego,

¹²⁴ Funkcjonowanie wywiadu na szczęblu Obszaru I NZW (Okręgi: Białostocki, Olsztyński i Mazowiecki) odzwierciedla wybór dokumentów *Wywiad Narodowego Zjednoczenia Wojskowego. Obszar I „Narew”* (wybór i opracowanie M. Ostapiuk, pod red. P. Kardeli i K. Sacewicza), Białystok–Olsztyn–Warszawa 2019.

¹²⁵ Zob. *Informacja uzupełniająca raport „Lecha” sporządzony w styczniu 1947 r.*, s. 3, maj 1948 Londyn (rkps w zbiorach autora).

ppłk. Bronisława Banasika „Stefana”, „Rafała” 14 stycznia 1948 r.). W ten sposób terenowe ogniwa uzyskiwały – z konieczności – znaczną, a z czasem całkowitą samodzielność, prowadząc działalność praktycznie na własną rękę. Pozyskiwane przez nie dane wywiadowcze z czasem pozostawały na miejscu, nie było ich gdzie przekazywać poza szczególnymi okazjami, takimi jak coraz rzadsze wizyty kolejnych kurierów SN z zagranicy, którzy do 1947 r. wykorzystywali własne siatki łączności zagranicznej. Przekazywano im zaszyfrowane depesze i uznane za ważne meldunki wywiadu¹²⁶.

Zgodnie z wewnętrznymi raportami organizacyjnymi, w 1946 r. stan liczebny NZW wynosił ok. 50 tys. ludzi, z czego ok. 12 tys. miało wywodzić się z NOW-AK, a ok. 35 tys. z NSZ-AK. Ponadto istniał stały dopływ ludzi z rozbijanych siatek poakowskich, m.in. z Ruchu Oporu Armii Krajowej (ROAK) oraz z WiN. Ewenementem było trzymanie „na uboczu” przez por. Tadeusza Macińskiego „Prusa” (członka Prezydium SN!) stanów organizacyjnych b. NOW-AK i SN Okręgów: Warszawskiego i Podwarszawskiego (szacowanych na kilka tys. ludzi), z których tylko niewielka część trafiła do NZW. Okręgi te prowadziły odrębny wywiad polityczny w ramach SN.

Ujęci przez aparat bezpieczeństwa szefowie wywiadu NZW byli skazywani na kary śmierci, wyroki były wykonywane. Dotyczyło to zarówno Komendy Głównej – tak zginęli Włodzimierz Marszewski „Gorczyca” i kpt. Tadeusz Zawadziński „Wojciech”, jak i niższych ogniw organizacyjnych: mjr Florian Lewicki vel Jan Szklarek „Rojka” (szef II Wydz. KO I „Chrobry” Białystok); chor. Czesław Kania „Nałęcz”, „Witold” (szef II wydz. KO II „Mazowsze”); por. Stefan Majewski „Szczepan”, „Ekscelencja” i por. Jan Przybyłowski „Onufry” (kolejni szefowie wywiadu XI Grupy Operacyjnej); mjr Karol Sęk „Jaśmiarek”, „Rolka” (szef II wydz. KO XII Podlasie); ppor. Leopold Pukszyn-Baczyński „Bogusław”, Witold Sawicki” (szef II wydz. KO III Lublin).

Inni skazywani byli na kary dożywotniego więzienia (po zamianie wyroków z orzeczonych kar śmierci) lub na kary wieloletniego więzienia (15, 10 lat).

¹²⁶ Zob. *Raport*, s. 19.

Sądownictwo obozu narodowego po 1944 r.

Ofensywa Armii Czerwonej i utworzonych u jej boku oddziałów polskich spowodowała w lipcu 1944 r. powołanie na terenie tzw. „Polski lubelskiej” nowych struktur quasi-rządowych tj. Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego (PKWN) oraz delegalizację wszelkich organizacji podziemnych na terenach „wyzwolonych”. Wprowadzono również przymusowy pobór do „armii Berlinga” i rozpoczęły się represje wobec podziemia niepodległościowego popierającego Rząd na Obczyźnie.

W ramach PKWN powołano Resort Bezpieczeństwa Publicznego, który zajął się m.in. tworzeniem placówek Urzędu Bezpieczeństwa w terenie. W rozkazie nr 0325/45WP z 16 lutego 1945 r. wskazano strukturę Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego. W jego skład wchodził również Wydział do Walki z Bandytyzmem, którego zadaniem miało być prowadzenie agenturalnego rozpracowania i likwidacji podziemia¹²⁷.

Działania „bezpieki” spowodowały, że przemianie ulegało również podejście społeczeństwa do narzuconej władzy. Z reguły było ono nastawione antysowiecko, jednakże jego część, zmęczona sześciolletnią okupacją lub widząca w tym własną korzyść, włączała się w struktury komunistycznego aparatu represji. Byli pośród nich także członkowie Armii Ludowej, Batalionów Chłopskich czy zwykli dekownicy i osoby z przeszłością kryminalną. Również terror komunistów osłabiał zaplecze podziemia. Oprócz tego, zgodnie z założeniami „resortu”, działalnością agenturalną mieli zająć się członkowie Polskiej Partii Robotniczej (PPR). Jak wskazywano na jednym z zebrań PPR w Tomaszowie Lubelskim, zadaniem każdego członka PPR było wytropienie „band” i oddanie ich członków w ręce UB¹²⁸. Z terenu nowotarskiego wskazywano, że prawie wszyscy członkowie PPR i Związku Walki Młodych (ZWM) z terenowych komórek i kół byli uzbrojeni, a czasem sami likwidowali drobne grupy podziemia¹²⁹.

¹²⁷ Instrukcja [w:] P. Pleskot, *„Tarcza partii i narodu”. Kontrwywiad Polski Ludowej w latach 1945–1956. Zarys struktury źródeł*, Warszawa 2010, s. 18, 112–113.

¹²⁸ A. G. Kister, *Studium zniewalania. Walka aparatu bezpieczeństwa z polskim zbrojnym podziemiem niepodległościowym na Lubelszczyźnie (1944–1947)*, Kraków 2005, s. 48–49; H. Pająk, *Zbrodnie NKWD-UB*, Lublin 1991, s. 217; Archiwum Państwowe w Lublinie, PPR, KPPPR Tomaszów Lub. 15/I/1, *Protokół konferencji powiatowej PPR z 18 II 1945*, k. 2.

¹²⁹ M. Korkuć, *„Zostańcie wierni tylko Polsce”. Niepodległościowe oddziały partyzanckie w Krakowskim 1944–1947*, Kraków 2002, s. 409.

Z upływem czasu zwiększała się liczba konfidentów, w tym wywodzących się ze struktur armii podziemnej. Resort starał się, aby sieć agentów obejmowała dużą liczbę osób, jak bowiem wskazywano, sukcesy w walce z podziemiem zależały głównie od rozpracowań konfidenckich¹³⁰. Również raporty podziemia wskazywały, że NKWD i UB opierają swoje działania na zeznaniach aresztowanych i konfidentach. Przykładowo NKWD wysłał na teren Białej Podlaskiej 600 osób celem wykrywania organizacji i osób wrogo nastawionych do ustroju¹³¹. W dokumentach z czasów PRL często ukrywano informacje, iż zlikwidowane przez podziemie osoby były tajnymi współpracownikami UB, NKWD czy też członkami Ochotniczej Rezerwy Milicji Obywatelskiej (ORMO), PPR i ZWM. Chciano stworzyć wrażenie, że likwidacja dotyczyła zwykłych obywateli, nie zaś aktywnych „utrwalaczy władzy ludowej”, a przez to propagandowo „zohydzić” podziemie w oczach społeczeństwa.

Represyjne działanie komunistów wymusiło zmiany w strukturach podziemia niepodległościowego zarówno o proveniencji AK, jak i narodowego. 19 stycznia 1945 r. gen. Leopold Okulicki „Niedźwiadek” rozwiązał Armię Krajową, polecając podkomendnym prowadzenie działalności w duchu odzyskania pełnej niepodległości Polski i ochrony ludności przed zagładą¹³².

Początkowo działalność podziemia była niewielka z uwagi na dużą ilość oddziałów NKWD, WP i Armii Czerwonej. Jednak wraz z rozpoczęciem ofensywy styczniowej w 1945 r., która spowodowała „odpływ” wielu jednostek na front, uaktywniło swoje struktury mające na celu obronę organizacji przed wrogą infiltracją.

Stronnictwo Narodowe wskazywało, że w razie wkroczenia na ziemię polskie Armii Czerwonej nie zostaną ujawnione struktury polityczne i wojskowe. Niemniej jednak z tego powodu, że w akcji „Burza” brały udział również oddziały Narodowej Organizacji Wojskowej (NOW) i Narodowych Sił Zbrojnych (NSZ) znajdujące się pod zwierzchnictwem AK, należało przyjąć nową strukturę organizacji wojskowej. Po rozwiązaniu AK w styczniu 1945 r. jasna stała się konieczność utworzenia samodzielnej narodowej organizacji wojskowej. Od marca 1945 r. zaczęła funkcjonować Komenda Główna Narodowego Zjednoczenia Wojskowego (NZW) mająca siedzibę

¹³⁰ Np. PUBP w Radomiu rozpracowując Antoniego Młyńskiego „Drażała” z WiN posiadał 30 agentów oraz tzw. sieć sygnalizacyjną, zob: *Dopaść „Drażała”*, oprac. K. Busse, Lublin 2012, s. 118.

¹³¹ *Raport WiN za okres od 15 IX 1946 r. do 15 X 1946 r.* [w:] H. Pająk, *Zbrodnie...*, s. 170, 171.

¹³² *Depesza z 7 V 1945 r. gen. W. Andersa do płk J. Rzepeckiego „Ożoga”* „Zasady pracy wojskowej w kraju” [w:] *Zrzeszenie Wolność i Niezawisłość w dokumentach*, Wrocław 1997, t. I, s. 76.

w Łodzi¹³³. Oprócz tego, w różnych rejonach kraju istniały oddziały NSZ np. na Podbeskidziu czy na Lubelszczyźnie, gdzie zamiennie posługiwano się nazwą NZW i NOW.

Należy przy tym mieć na uwadze, że rola sądownictwa wojskowego w czasie wojny i w czasie pokoju jest różna z powodu innych priorytetów, którymi się kieruje. W czasie pokoju rolą sądownictwa jest bowiem właściwe osądzenie, w oparciu o ustawodawstwo karne w tym zapewnienie poszanowania w jego toku praw i obowiązków podsądnego, i w razie ustalenia winy skazanie sprawcy. Działalność sądów w czasie wojny zmierza przede wszystkim do eliminacji sprawcy jako zagrożenia szeregów wojskowych i cechować ją winno, przy zachowaniu minimum obiektywizmu co do zbadania sprawy i ustalenia winy, szybkość decyzji eliminującej zagrożenie, nawet przy minimalizacji praw oskarżonego. Nie ulega wątpliwości, że okres w Polsce po 1944 r., niezależnie od tego, czy nazwiemy go zbrojnym oporem czy powstaniem antykomunistycznym stanowił działania wojenne grup antykomunistycznych wymierzone w organy represji nowej władzy, celem odzyskania suwerenności kraju.

Działalność sądowa w tym czasie nie miała już charakteru tak sformalizowanego jak w latach poprzednich. Co prawda powołano sądownictwo, lecz nie zawsze ono działało, najczęściej z powodu braku wykształconej kadry sądowniczej. W tym wypadku eliminacja zagrożeń organizacji spadała najczęściej na barki poszczególnych dowódców podejmujących decyzje o likwidacji osób. Według słownika wyrazów bliskoznacznych, synonimem słowa „likwidacja” są: zniesienie, kasata, usunięcie oraz zabicie i zgładzenie¹³⁴.

Likwidacje osób można podzielić na dwie grupy:

1. Likwidacja w szerokim znaczeniu – działanie grup bądź poszczególnych jednostek zmierzające drogą represji do fizycznej eliminacji człowieka, mające podłoże m.in. kryminalne lub polityczne.
2. Likwidacja w wąskim znaczeniu – oparte na orzeczeniu sądu lub rozkazie dowódcy zbrojne działanie grup niepodległościowych zmierzające, drogą represji w postaci fizycznej eliminacji, do ukarania osoby za działania wymierzone w niepodległe Państwo Polskie lub jego elementy, organizację niepodległościową albo jej poszczególnych członków (np. donosicielstwo, zdrada), bądź daną społeczność (np. czyny kryminalne). W kontekście działalności niepodległościowej zastosowanie miała likwidacja w wąskim znaczeniu, a także likwidacje w znaczeniu usunięcia zjawiska.

¹³³ M. Bechta, W. Muszyński, *Przeciwko Pax Sovietica*, Warszawa 2017, s. 123, 128.

¹³⁴ W. Cienkowski, *Praktyczny słownik wyrazów bliskoznacznych*, Warszawa 1994, s. 93.

Z powyższego wynika, że likwidacje były stosowane również w celu zaprzestania bandytyzmu, który po 1944 r. rozprzestrzenił się na terenie kraju. Likwidacje można również podzielić na działania zaplanowane lub działania niezaplanowane.

Oprócz likwidacji stosowano środki prewencyjne o charakterze zbrojnym (likwidacja majątku, rekwizycja) lub propagandowym (ostrzeżenia, odezwy, ulotki), w celu zmuszenia osób do powstrzymania się od działalności wymierzonej w grupy niepodległościowe.

W NZW formalnie powołano pion sądownictwa, które w 1946 r. istniało na szczeblu centralnym (Sąd Organizacyjny) oraz okręgu i powiatu. Przy oddziałach partyzanckich istniały sądy doraźne zajmujące się karaniem przewinień własnych żołnierzy oraz konfidentów. W skład sądu wchodził oficer, podoficer i szeregowy. Podstawą wydawanych wyroków były zeznania świadków. Dopuszczano jednak możliwość wykonywania likwidacji prewencyjnych, z tym, że musiały one być przedmiotem postępowania sądowego, celem wydania wyroku. Akcje likwidacyjne wykonywały oddziały Pogotowia Akcji Specjalnej¹³⁵.

W instrukcji Komendy Głównej NZW z lata 1945 r., w zakresie likwidacji, wskazano: PAS, tak w czasie okupacji niemieckiej jak również okupacji bolszewickiej posiada specjalne znaczenie i zadania. (...) Pogotowie Akcji Specjalnej, aby chronić Naród Polski przed wyniszczeniem jego aktywu musi przystąpić do bezwzględnej likwidacji w terenie.

a/ członków rządu tymczasowego lub osób wchodzących w skład PKWN lub Związku Patryotów Polskich, za którymi ukrywa się imperializm komunistyczny ZSRR,

b/ Resortu Bezpieczeństwa od Ministerstwa poprzez woj.[ewódzkie], pow.[iatowe] aż do najniższych komórek włącznie,

c/ odkomenderowanych i zdekonspirowanych komunistów do innych organizacji demokratycznych, a wyraźnie działających na szkodę „Narodu Polskiego”. (...) Likwidacja zdrajców może być wykonana systemem tzw. „tajnego zniknięcia” osobnika lub jego jawnego zastrzelenia. (...) Każdy zlikwidowany musi mieć wyrok. O ile na to nie pozwalają okoliczności wyrok będzie wykonany [sic! sporządzony] post faktum. (...)

Szefowie PAS-u Okręgów prześlą do 21 każdego miesiąca (...) 2. meldunki o dokonanych akcjach. Szef PAS-u K.G.¹³⁶.

¹³⁵ Zob. D. Golik, K. Jasiak, M. Korkuć, K. Krajewski, J. Kurtyka, T. Łabuszewski, P. Niwiński, J. Pawłowicz, A. Przewoźnik, G. Wąsowski, J. Węgierski, L. Żebrowski, *Żołnierze wyklęci. Antykomunistyczne podziemie zbrojne po 1944 roku*, Warszawa 2017, s. 319, 320, 376–377.

¹³⁶ *Instrukcja PAS-u*, b.d., kopia w zbiorach autora; M. Bechta, W. Muszyński, *Przeciwko Pax sovietica. Narodowe Zjednoczenie Wojskowe i struktury polityczne ruchu narodowego wobec reżimu komunistycznego 1944–1956*, Warszawa 2017, s. 134.

W XV Okręgu NZW Białystok rozkazem Jana Szklarka „Lisa” z 27 lipca 1945 r. nakazano z dniem 1 sierpnia 1945 r. rozwiązać wszystkie grupy dywersyjne na terenie okręgu i w ich miejsce powołano egzekutywy na terenie powiatów w składzie 1+3 uzbrojone w broń maszynową i krótką¹³⁷.

Nadto w nr 10 dwutygodnika „Polak” z 10 czerwca 1945 r., ukazującym się na terenie KO Białystok NZW podnoszono m.in.: *każdego więc, kto działając na własną rękę, bez wiedzy, zgody lub orzeczenia legalnych władz podziemnych napada, terroryzuje, hańbi, kompromituje, szkodzi zdrowiu, ograbia Polaków, itd., należy karać najsurowiej jako największych zbrodniarzy według przepisów Kodeksu Doraźnych sądów Wojennych (...) Każdy rozumny i dobry Polak przyznaje, że trzeba tępić zdrajców i szkodników Narodu, ale też Akcja Podziemna musi zabezpieczyć w dzisiejszych czasach bytowanie dobrych Polaków, bez względu na ich przynależność partyjną*¹³⁸.

W rozkazie nr 2 dowódcy Podokręgu „Mazur” NZW kpt. Stanisława Borodiczka „Zarzycy” z 27 września 1945 r. polecano m.in.: *(...) Komendanci Powiatowi w ramach powiatu stworzą komórkę likwidacyjną w ilości 3–5 ludzi, których zadaniem byłoby likwidowanie zdrajców i zagrażających spokojowi pachołków rosyjskich* Wydanie wyroku takiego leży w zakresie kompetencji Komendanta Powiatu, przy jednoczesnym zameldowaniu Komendzie Podokręgu¹³⁹.

W Okręgu XVI NZW z pionu wojskowego, podzielonego według struktury batalionowej, wydzielono patrole sierż. Henryka Skoniecznego „Romana”, chor. Hieronima Rogińskiego „Roga”, plut. Mieczysława Dziemieszkiewicza „Roja” i plut. Witolda Boruckiego „Dęba”, które zajmowały się walką bieżącą. Dowodził nimi chor. Józef Kozłowski „Las”, który oprócz tego był od 25 października 1946 r. dowódcą oddziału PAS Okręgu¹⁴⁰. Po amnestii w 1947 r. w komendach powiatowych walczyły niewielkie kilkunastoosobowe oddziały partyzanckie, które dzielono

¹³⁷ Rozkaz Jana Szklarka „Lisa” do Komendy Powiatu NZW Ostrołęka, 27 VII 1945 r., [w:] *Powiat Ostrołęka...*, s. 768.

¹³⁸ D. Golik, K. Jasiak, M. Korkuć, K. Krajewski, J. Kurtyka, T. Łabuszewski, P. Niwiński, J. Pawłowicz, A. Przewoźnik, G. Wąsowski, J. Węgierski, L. Żebrowski, *Żołnierze wyklęci...*, s. 319–320.

¹³⁹ Rozkaz kpt. Stanisława Borodiczka „Zarzycy” ustalający zasady pracy organizacyjnej w Podokręgu NZW „Mazur”, 27 IX 1945 r., [w:] M. Bechta, W. Muszyński, *Przeciwko...*, s. 228; Rozkaz kpt. Stanisława Borodiczka „Zarzycy” ustalający zasady pracy organizacyjnej w Podokręgu NZW „Mazur”, 27 IX 1945 r., [w:] *Powiat Ostrołęka...*, s. 768.

¹⁴⁰ Rozkaz L 101/46 Komendanta Okręgu „Mazowsze” NZW Zbigniewa Kuleszy „Grawicza”, 25 X 1946 r. [w:] *Powiat Ostrołęka...*, s. 790; AIPN BU 0255/145/1, *Protokół przesłuchania podejrzanego Paulina Borkowskiego*, 27 VIII 1947 r., k. 173.

w celu łatwiejszego ukrycia i zaprowiantowania na patrole liczące kilka osób¹⁴¹. W protokole odprawy dowódców patroli Komendy XVI Okręgu NZW, kryptonim „Mazowsze” z 20 maja 1947 r. zanotowano m.in.: Do wydawania wyroków upoważnieni są wszyscy D[owód]cy, od D[owód]cy Okręgu do D[owód]cy batalionu włącznie. D[owód]cy patroli PAS-u upoważnieni są także w nagłych wypadkach do wydawania wyroków śmierci, z czego muszą zestawić protokół i załączyć zebrany materiał osoby [skazane] obciążający¹⁴².

Raportem z 16 listopada 1946 r. dowódcy oddziału PAS Komendy Powiatu Ostrołęka NZW kryptonim „Orawa”, zawiadamiano, że wyrokami Sądu Wojskowego, za szkodliwą działalność na zgubę Narodu Polskiego, skazano sześć osób (jedną za bandytyzm; dwóch szpicli, trzech funkcjonariuszy UB Maków Maz.)¹⁴³.

W instrukcji komendanta PAS-u XVI Okręgu NZW chor. Józefa Kozłowskiego „Lasa” dla oddziałów NZW zaznaczano: (...) 9. D[owód]ca NZW i Z[astęp]ca winni dbać i oczyścić teren od śmieci, co nam zasiała komuna, przeważnie PPR, wszystkich wyłapać i uspokoić, a działaczy, co już kierują osobami, komuną, to do ziemi. 10. D[owód]ca NZW i Z[astęp]ca winni wyłapać wszystkich szpicli w środowisku Narodu Polskiego, co pracują na rzecz komuny i każdego z dowodów zbrodni czy [na podstawie] zeznania, stwierdzenia pracy komunistycznej, to do ziemi, uśmiercić. (...) 12. D[owód]ca NZW i Z[astęp]ca winni opracować (sic! Rozpracować) teren, aby nie było złodziei i bitew na zabawach, a zawodowych złodziei uśmiercać, za bójki surowo karać, tak aż do kary śmierci¹⁴⁴.

W dniu 7 sierpnia 1947 r. komendant Powiatu NZW „Mściciel” plut. Witold Borucki „Dąb” zawiadamiał Komendę Okręgu „Mazowsze”: (...) 26 VII Zabielski Roman (...) został zlikwidowany wyrokiem śmierci. Fakty oskarżające: Za okupacji niemieckiej oskarżał ludność miejscową, w dodatku był volksdeutschem. Po okupacji przeszedł na rękę komunie, przy tym na wielką skalę szpiclował do UB. Dowody: w roku 1946 wydał 14 członków organizacyjnych, następnie zabił Krzyżewskiego Mariana, z rąk UB nie był zupełnie karany. Ostatnio wydał czł[onków] organizacji NZW.

¹⁴¹ W. Muszyński, *Przeciwko...*, s. 233, 239.

¹⁴² *Protokół odprawy dowódców patroli KO „Mazowsze” odbytej dnia 20 V 1947 r.* [w:] Kryptonim „Orzeł”. Warszawski Okręg Narodowego Zjednoczenia Wojskowego w dokumentach 1947–1954, wyb. i oprac. K. Krajewski, T. Łabuszewski, J. Pawłowicz, L. Żebrowski, Warszawa 2004, s. 148–149.

¹⁴³ *Raport dowódcy oddziału PAS Komendy Powiatu NZW Ostrołęka, 16 XI 1946 r.* [w:] *Powiat Ostrołęka...*, s. 798–799.

¹⁴⁴ *Instrukcja nr 1/47 R Józefa Kozłowskiego chor. „Lasa”, 31 V 1947 r.* [w:] Kryptonim „Orzeł”..., s. 151.

(...) Ludność domagała się likwidacji własnoręcznymi podpisami(...) ¹⁴⁵.

Kolejnym rozkazem J. Kozłowski „Vis” nakazywał: Zwalczać wśród społeczeństwa zdrajców, szpicli. Zwalczać wśród społeczeństwa złodziei, co okradają ludność. Zwalczać wśród społeczeństwa element ten, co pracuje u złobu wroga i stoi w rozdrożu, ani do wroga, ani do nas, więc należy za wszelką cenę nawrócić do nas, upominając w sposób wpływowy, ludzki. Są to ci: 1) policja wiejska. 2) Komendanci milicji wiejskiej. 3) Sołtysi. 4) Radni gminni. 5) Różne typy związane w organizacji. 6) Samopomoc Chłopska, wprost niszczyć ją tak, aby po naszej wizycie, każdy zaprzestał już należeć do danego piekła komuny. 7) PPR. Tępić, bo jest wyraźna komuna, tych członków, co idą i pracują na zdradę Armii Podziemnej. A mając dowody, to wyrok na miejscu wykonać. (...) 9) Wszystkich tych co szkodzą nam tak, że UB wie nieraz o naszej wizycie, to dana osoba nie stosuje się do zapowiedzianego zarządzenia o zachowaniu w tajemnicy, to surowo karać, aż do kary śmierci włącznie. (...) 12) Skontrolować teren, by nic nie ukryło zdrajców.

W sierpniu Kozłowski wskazywał: (...) Kole[dy] w terenie NZW powinni rozwinąć jak najdalej posuniętą pracę wspólną z Kom[endantem] Kom[andy] Powiatu NZW, tak aby skutecznie zwalczać wroga i jego pachołków i zdrajców narodu. Pamiętajcie, że tworzymy samoobronę Narodu ¹⁴⁶. W piśmie chor. Hieronima Rogińskiego „Roga” do kpr. Bronisława Chrzanowskiego „Orla”, dowódcy Powiatu „Łużyca” nakazywano: (...) uczulić wywiad i likwidować najbardziej groźnych wrogów społeczeństwa polskiego, tzn. szpiegów pracujących na korzyść dzisiejszego reżimu ¹⁴⁷. W kolejnych pismach „Dąb” polecał karanie wyrokiem śmierci przedstawicieli stronnictw komunistycznych, nadgorliwych milicjantów oraz szpicli. W praktyce jednak miarkowano odpowiedzialność w zależności od stopnia winy. Za mniejsze przewinienia karano chłostą lub konfiskatą majątku. Sympatyków komunizmu na podstawie sprawdzonych danych karano materialnie lub chłostą ¹⁴⁸.

W działalności sądowej (likwidacyjnej) starano się ustalać, w drodze wywiadu osoby zajmujące się działalnością agenturalną

¹⁴⁵ Na oryginale dokumentu w tym miejscu znajdują się trzy podpisy odręczne. Rozkaz nr 7/47 chor. Józefa Kozłowskiego „Visa”, 13 VIII 1947 r. [w:] Kryptonim „Orzeł”..., s. 164–165.

¹⁴⁶ Rozkaz nr 10/47 chor. Józefa Kozłowskiego „Visa”, 17 VIII 1947 r. [w:] Kryptonim „Orzeł”..., s. 168.

¹⁴⁷ Pismo chor. Hieronima Rogińskiego „Roga”, 30 VIII 1947 r. [w:] Kryptonim „Orzeł”..., s. 171.

¹⁴⁸ Kryptonim „Orzeł”..., s. 197.

wymierzoną w NZW¹⁴⁹ oraz wnikliwie sprawdzać otrzymane informacje odnoszące się do osób, którym zarzucano działalność agenturalną. Przykładowo 6 kwietnia 1948r. plut. B. Chrzanowski „Orzeł” przekazując listę szpicli i członków partii komunistycznych informował o zawartych w niej nieścisłościach i wnosił o ich sprawdzenie. W kolejnym piśmie wnosił, aby przed likwidacją zebrano wszystkie dostępne dane o szkodliwej działalności wobec narodu¹⁵⁰.

10 lipca 1948 r. wybrano nowego Komendanta Okręgu XVI NZW „Tęcza”, którym został ówczesny komendant Komendy Powiatu „Mściciel” plut./chor. W. Borucki „Dąb”. Odtworzona struktura okręgu nie przewidywała już organów sądowych. Ustalono, że decyzje o likwidacjach pozostaną w wyłącznej gestii komendantów powiatów NZW. Podnoszono, że *komendanci powiatów będą karać i likwidować w myśl własnego sumienia*¹⁵¹.

Wykonanie akcji przedstawiano w postaci protokołów oraz sporządzano zbiorcze zestawienia okresowe, obejmujące liczbę wykonanych likwidacji oddzielnie dla każdego powiatu NZW¹⁵². Z dokumentacji zdaje się również wynikać, że w KP „Mściciel” stosowano również ujednolicone druki upomnień oraz druki informujące o powodach likwidacji osób, które prawdopodobnie zostawiano przy zabitych¹⁵³.

Struktura Rzeszowskiego Okręgu NZW „San” nie przewidywała oddzielnego pionu sądownictwa. Wydzielony był IV Wydział Pogotowia Akcji Specjalnej dowodzony przez Bronisława Dłuszyńskiego „Sępa”, a później Ludwika Więclawa „Śląskiego” oraz jako odrębna struktura Dowódca Oddziałów Leśnych, podlegająca bezpośrednio Komendantowi Okręgu. W każdym z czterech podległych kome-

¹⁴⁹ Komendant Powiatu „Mściciel” plut. W. Borucki „Dąb” polecał dowódcy patrolu Witoldowi Sieczkowskiemu: „Przyszykować [...] listy szpicliów i wyrodków społeczeństwa w swoim terenie, aby wiosną wytepić ten chwast”, [w:] *Rozkaz Komendanta Powiatu Mściciel plut. Witolda Boruckiego „Dęba” do patrolu Witolda Sieczkowskiego „Białego”, 20 II 1948 r.*, [w:] *Powiat Ostrołęka...*, s. 807.

¹⁵⁰ *Pismo plut. Bronisława Chrzanowskiego „Orla”, 6 IV 1948 r.*, [w:] *Kryptonim „Orzeł”...*, s. 253; *Pismo plut. Bronisława Chrzanowskiego „Orla”, 1 VIII 1948 r.*, [w:] *tamże...*, s. 332.

¹⁵¹ *Protokół z odprawy wyłonienia XVI Komendy Okręgu NZW, 10 VII 1948 r.*, [w:] *Powiat Ostrołęka...*, s. 816.

¹⁵² *Kryptonim „Orzeł”...*, s. 261, 265, 270, 274, 275, 294, 318, 337, 342.

¹⁵³ Pisał on do Komendy Powiatu „Mściciel”: *proszę o wydanie mi kilku druczków drukowanych celem uwidocznienia likwidacji szpicli*, [w:] *Raport plut. Eugeniusza Lipińskiego „Mrówki”, 28 V 1948 r.* [w:] *Kryptonim „Orzeł”...*, s. 310. Podobną treść miał raport plut. Stanisława Suchołbiaka „Szarego”, *Raport plut. Stanisława Suchołbiaka „Szarego”, 28 V 1948 r.*, [w:] *Kryptonim „Orzeł”...*, s. 313.

dzie inspektoratów tj. „Hanka” (powiaty łańcucki, przeworski, niski i janowski); „Janina” (powiaty lubaczowski, jarosławski i przemyski); „Maria” (pow. tarnobrzesci, mielecki i dębicki); „Zofia” (powiat sandomierski), przewidywano funkcje szefa PAS-u. Jego oddziały zajmowały się m.in. zwalczaniem funkcjonariuszy UB, MO, aktywistów PPR oraz konfidentów¹⁵⁴. Prawdopodobnie właściwi dowódcy podejmowali decyzje likwidacyjne, przy czym różne były regulacje, kto je podejmował. W rozkazie nr 1 z 26 października 1945 r. Rzeszowska Komenda NZW „San” zaznaczała: *Każda akcja czynna jak likwidowanie konfidentów (...) mogą być przeprowadzone tylko na wyraźny rozkaz komendanta względnie kierownika wydziału wojskowego. Rozkaz taki ma być uzgodniony z prezesem względnie kierownikiem organizacyjnym. Każda samowolna akcja będzie uważana za czyn bandycki*¹⁵⁵. 15 kwietnia 1945 r. Franciszek Przysiężniak „Marek” objął dowództwo Oddziałów Leśnych NZW. W wydany rozkaz polecał m.in. *W działaniach unikać walk z Sowietami, działać tylko defensywnie. Tępić konfidentów i niebezpiecznych z PPR. Co 10 dni na punkty meldunkowe wysyłać raporty z przeprowadzonych prac i sytuacji w oddziale i w terenie*¹⁵⁶. Wydaje się przy tym, że likwidacje agentury były poprzedzane czynnościami mającymi ustalić ich winę i kolejne osoby zagrażające partyzantom. Podnoszono, że w oddziale Józefa Zadzińskiego „Wołyniaka” przeprowadzano quasi śledztwo w sprawie ujętych konfidentów. W przypadku zatrzymanego, byłego członka NOW, Józefa Leśniaka wysłano grupę partyzantów, aby go ujęła. Następnie przeprowadzono jego przesłuchanie, udokumentowane sporządzeniem protokołu, w czasie którego ujawnił nazwiska osób współpracujących z NKWD i UB, jednym z nich miał być Piotr Fleszar. Wykonano ich konfrontację. Piotr Fleszar wspominał: *Gdy przyszedłem sam „Wołyniak” doprowadził mnie do uprzednio uwięzionego (...) Leśniaka (...) i konfrontował mnie z nim odnośnie stawianego mi zarzutu (...) Ja do tego zarzutu nie przyznałem się, a na dowód przyprowadziłem swoich świadków*¹⁵⁷. Oddział „Wołyniaka” likwidował również konfidentów na rozkaz Komendy Głównej NZW np. w styczniu 1946 r. Jerzego Wocha, który dostał się do oddziału Zadzińskiego w celu rozpracowania terenu Leżajska i oddziałów leśnych. Oprócz konfidentów „Wołyniak” likwidował również funkcjonariuszy UB. W kwietniu 1946 r. jego żołnierz

¹⁵⁴ S. Socha, *Czerwona śmierć czyli narodziny PRL*, Warszawa 2017, s. 98–100, 105, 112; I. Kozimała, „Żołnierze wyklęci”. *Z dziejów partyzantki antykomunistycznej w powiecie przeworskim w latach 1944–1956*, Przeworsk 2016, s. 61.

¹⁵⁵ D. Garbacz, *Wołyniak ...*, s. 111.

¹⁵⁶ D. Garbacz, *Wołyniak legenda prawdziwa*, Stalowa Wola 2015, s. 60, 62.

¹⁵⁷ Tamże, *Wołyniak...*, s. 149.

Michał Oleksak „Jaskółka”, w obstawie dwóch innych partyzantów, zastrzelił w pociągu funkcjonariusza PUBP w Nisku Jana Mulawkę. Aleksander Pityński, który widział całe zdarzenie wspominał: *Było dość ciemno. Oleksak w wagonie podszedł do Mulawki i powiedział, że w imieniu Rzeczypospolitej wykonuje wyrok śmierci. Wypowiedział całą formułę i oddał sześć strzałów do ubowca*¹⁵⁸. W meldunku z tej akcji stwierdzono: *Patrol „Złota” (kryptonim oddziału „Wołyniaka”) wykonał wyrok na chorążym Janie Mulawce z UB Nisko. (...) Chorąży Mulawka był podczas okupacji niemieckiej stałym przewodnikiem i łącznikiem oddziału part.[yzanckiego] „Ojca Jana” a obecnie jako członek UB był niebezpieczny dla naszych żołnierzy*¹⁵⁹. W dokumencie UB podnoszono: *Banda „Wołyniaka” cieszą się [sic! cieszy się] dużym autorytetem wśród ludności miejscowej ze względu na to, że (...) jest jedyna prawdziwą władzą na terenie ww. miejscowości, która rozporządza sankcjami karnymi w stosunku do ludności. Bandy „Wołyniaka” popularyzuje również i to, że w wypadku jakichkolwiek bądź kradzieży lub nadużyć „Wołyniak” występuje w charakterze arbitra biorąc w obronę „pokrzywdzonych*¹⁶⁰. Bandy NSZ (...) napadają na rodziny funkcjonariuszów UB i MO obrabowując takowe doszczętnie, przy tym demolują mieszkania zupełnie wybijając okna z ramami i drzwi, rozwalają piece, niszczą wszystko w mieszkaniach oraz zabierają inwentarz żywy lub wybijają, zaś członków rodzin terroryzują¹⁶¹.

Z przeprowadzonych likwidacji sporządzano protokoły, w których wskazywano powody likwidacji. Na przykład w protokole wykonania wyroku na Józefa Kaliksta podniesiono, że był członkiem PPR i MO; zadenuncjował członków NOW i AK, których aresztowano; sporządził listę 20 członków podziemia, którą przekazał NKWD; został funkcjonariuszem UB, a następnie konfidentem tego urzędu; pomimo kilkukrotnych ostrzeżeń odgrażał się wytępieniem wszystkich członków AK, a także spowodował ciężkie zranienie członka NOW¹⁶².

Inne struktury NZW

Struktury narodowe w Krakowskim i na Śląsku nie przyjęły nazewnictwa NZW i występowały pod nazwą NSZ. Jak się wydaje, Okręg VIII Krakowski posiadał przynajmniej jakąś namiastkę struktur sądowych. Może na to wskazywać likwidacja szefa PUBP Brzozów

¹⁵⁸ Tamże, *Wołyniak...*, s. 153.

¹⁵⁹ Tamże, *Wołyniak...*, s. 153.

¹⁶⁰ AIPN Lu 08/22, *Pismo PUBP Biłgoraj, 10 I 1946 r.*, k. 26.

¹⁶¹ AIPN Lu 08/22, *Pismo referenta personalnego Komitetu Powiatowego PPR Biłgoraj Tadeusza Staroniewskiego, 8 XI 1946 r.*, k. 77.

¹⁶² *Protokół „Dębskiego” z 2 IX 1945 r. wykonania wyroku śmierci na Kalikst Józefie*, [w:] S. Socha, *Czerwona...*, s. 143.

ppor. Bronisława Czecha 18 kwietnia 1946 r., na którego wyrok wydała Komenda ww. Okręgu NSZ¹⁶³. Z drugiej strony decyzję o skazaniu na śmierć podejmowali poszczególni dowódcy. Żołnierze Samodzielnego Batalionu Operacyjnego NSZ „Zuch”, dowodzonego przez Antoniego Żubryda „Zucha” przeprowadzali działania represyjne wobec „aktywistów” nowej władzy. W plutonie ochrony „Zucha” istniała dowodzona przez Mieczysława Kocyłowskiego „Czarnego” sekcja koordynująca pracę wywiadu oraz wykonująca zadania specjalne, w tym wyroki śmierci¹⁶⁴. W raporcie WUBP Rzeszów podnoszono: *Czynny udział w organizacji AK [sic! NSZ] bierze Żubryd Antoni, który za pierwsze zadania w partyzantce wykonywał wyroki śmierci (...) W dniu 15 czerwca (1945 r.) u wszystkich naszych operacyjnych pracowników byli terroryści AK [sic! NSZ] w domach, dokonując w pewnych wypadkach rabunku*¹⁶⁵. Wydaje się, że rodzaj podejmowanych działań był stopniowany w zależności od zaangażowania tych osób w tworzenie nowego systemu. Likwidowano funkcjonariuszy UB, MO i ich współpracowników, zaś za drobniejsze przewinienia karano chłostą lub konfiskatą dobytku. Zdarzały się jednak przypadki, że po przesłuchaniu puszczano wolno zatrzymanych funkcjonariuszy UB, jak np. w listopadzie 1945 r. ujętego funkcjonariusza UB Brzozów Stanisława Wójtowicza czy funkcjonariusza PUBP Jarosław Karola Mrugałę¹⁶⁶. Oddział prowadził również działania przeciwko osobom popełniającym przestępstwa pospolite, w szczególności rabującym ludność, którzy podszywali się pod grupę „Zucha”¹⁶⁷. Działania oddziału „Zucha” doprowadziły do likwidacji 57 komunistów, w tym: 19 funkcjonariuszy UB, 5 milicjantów, 4 członków PPR, 1 członka ORMÓ i 14 konfidentów UB. Kary chłosty wykonano na 34 osobach (12 członków PPR, 2 milicjantów i 20 konfidentów UB)¹⁶⁸. W Sanoku wykonano egzekucję szefa PUBP Sanok Tadeusza Sieradzkiego (15 czerwca 1945 r.)¹⁶⁹. Rozkaz w tym zakresie wydał zastępca inspektora Okręgu NSZ w Krośnie Walerian Ciupka; podczas akcji na grupę opera-

¹⁶³ W. Basak, *Rzecz o majorze Antonim Żubrydzie 1918–1946*, Krosno 2010, s. 168.

¹⁶⁴ Tamże, *Rzecz o...*, s. 97.

¹⁶⁵ *Raport sytuacyjny WUBP Rzeszów za okres od 20 VI 1945 r. do 29 VI 1945 r.*, [w:] *Rok pierwszy. Powstanie i działalność aparatu bezpieczeństwa publicznego na Rzeszowszczyźnie (sierpień 1944 – lipiec 1945)*, wyb. i oprac. D. Iwaneczko, Z. Nawrocki, Rzeszów 2005, s. 647.

¹⁶⁶ M. Kocyłowski, *Byłem zastępcą Żubryda*, Sanok 1999, s. 29–30, 41.

¹⁶⁷ Tamże, *Byłem...*, s. 43.

¹⁶⁸ W. Basak, *Rzecz o...*, s. 188–189.

¹⁶⁹ *Raport sytuacyjny WUBP Rzeszów za okres od 20 VI 1945 r. do 29 VI 1945 r.* [w:] *Rok pierwszy...*, s. 647; W. Basak, *Rzecz o...*, s. 173. Tadeusz Sieradzki był członkiem PPR, GL, a od 24 II 1945 r. pełnił funkcje szefa PUBP Sanok, M. Kocyłowski, *Byłem...*, s. 44.

cyjną WUBP i MO w Rzeszowie ujęto funkcjonariusza Kompanii Operacyjnej KWMO Rzeszów, którego następnie przesłuchano i rozstrzelano (1 listopada 1945 r.). Tego samego dnia Mieczysław Kocyłowski „Czarny” telefonicznie poinformował szefa PUBP w Brzozowie, że Antoni Żubryd „Zuch” wydał na niego wyrok śmierci¹⁷⁰. Zatrzymano funkcjonariusza UB Bronisława Śmietanę, którego dostarczono do sztabu „Zucha”. Po przesłuchaniu został zastrzelony (12 grudnia 1945 r.)¹⁷¹. W Kobylanach na rozkaz „Zucha” zastrzelono trzech funkcjonariuszy UB Jana Wierdaka, Henryka Wierdaka i Jana Załazińskiego oraz sekretarza gminnego PPR w Żmigrodzie Albina Więcka (8 września 1946 r.).

Przykładem innych akcji były: rekwizycja garderoby oraz inwentarza u funkcjonariusza MO Antoniego Florko (9 stycznia 1945 r.)¹⁷²; ostrzyżenie oraz konfiskata broni i garderoby współpracownicze UB Franciszce Stróżowskiej (14 sierpnia 1945 r.)¹⁷³; konfiskata motocykla funkcjonariuszowi UB Piotrowskiemu (10 listopada 1945 r.)¹⁷⁴; ukaranie chłostą członka PPR Józefa Rygla za aktywne zaangażowanie w reformę rolną (grudzień 1945 r.)¹⁷⁵; rekwizycja motocykla urzędnikowi z Krosna Marianowi Wiklewskiemu, oddelegowanemu do „akcji siewnej” (24 lipca 1946 r.)¹⁷⁶.

W styczniu 1945 r. rozpoczęto na Śląsku tworzenie nowych struktur NSZ, podległych Okręgowi Krakowskiemu tworzącemu VIII Okręg NSZ. Ofensywa sowiecka spowodowała jednak utratę kontaktu z krakowskim ośrodkiem. Postanowiono utworzyć VII Okręg NSZ. W lutym niewielki oddział Henryka Flamego „Grota”, który podporządkował się NSZ, został uznany za oddział kadrowy mający ochraniać struktury tworzącej się organizacji. 12 II 1945 r. do Bielska przybył ppor. Stanisław Kocem „Onufry”, który stanął na czele II Wydziału (wywiad) i polecił Bronisławowi Smoleniowi „Bronkowi” zbieranie informacji o organach UB, MO, NKWD i PPR. Planowano powołanie Sądu Polowego, prawdopodobnie w ramach II Wydziału, do sądzenia i orzekania w sprawach osób zagrażających i działających na szkodę NSZ oraz egzekutywy mającej wykonywać wyroki sądu¹⁷⁷.

¹⁷⁰ M. Kocyłowski, *Byłem...*, s. 28; W. Basak, *Rzecz ...*, s. 162.

¹⁷¹ W. Basak, *Rzecz ...*, s. 179.

¹⁷² W. Basak, *Rzecz ...*, s. 181.

¹⁷³ Tamże, *Rzecz ...*, s. 175.

¹⁷⁴ Tamże, *Rzecz ...*, s. 177.

¹⁷⁵ Tamże, *Rzecz ...*, s. 179.

¹⁷⁶ Tamże, *Rzecz ...*, s. 186.

¹⁷⁷ AIPN Ka 08/3369/1, Obrazowy plan zbudowania komórki wywiadowczej na miasto Bielsko-Biała, b.d., k. 5.

W maju 1945 r. szef PAS-u Okręgu por. Jerzy Wojciechowski „Om” zlecił „Bronkowi” rozpracowanie szczególnie niebezpiecznych dla organizacji funkcjonariuszy nowej władzy, pod kątem ich likwidacji¹⁷⁸.

Wydaje się, że powyższe działania pozostały jednak w fazie planowania bowiem struktura powołanego w maju 1945 r. VII Okręgu NSZ nie przewidywała struktury sądowej. W instrukcji dla oddziałów leśnych z 7 VI 1945 r. wskazywano, że ich zadaniem była likwidacja niebezpiecznych agentów NKWD i UB. W oddziale Henryka Flamego „Bartka” działał Sąd Organizacyjny NSZ, który skazał za zabójstwo Romana Kowalczyka „Kota” z oddziału „Sztubaka”. Wyrok 3 V 1946 r. wykonał siedmioosobowy pluton egzekucyjny¹⁷⁹.

Nie zawsze jednak prowadzono postępowanie sądowe, uznając, że planowana likwidacja żołnierza NSZ musi być przedstawiona sztabowi do akceptacji. Niemniej jednak w lipcu 1946 r. „Bartek” dał dowódcom grup prawo rozstrzelania szeregowego żołnierza NSZ za jego nieposłuszeństwo bez konsultacji ze sztabem¹⁸⁰.

Dowódcy poszczególnych oddziałów kilkakrotnie skorzystali z tego prawa, rozstrzelując obwinionych o dezercję, niewykonanie rozkazów, dopuszczenie do rozpracowania skrzynki kontaktowej. Niemniej jednak przed wykonaniem kary śmierci wszyscy obwinieni byli przesłuchiwani, w celu stwierdzenia ich winy¹⁸¹.

Likwidacja funkcjonariuszy wspierających reżim komunistyczny odbywała się na podstawie rozkazu dowódcy. Dotyczyło to osób szkodzących ludziom sprzyjającym organizacjom podziemnym. „Bartek” rozkazywał: jeżeli członek partii szkodzi ludziom lub ma na sumieniu członka NSZ-u czy innej organizacji podziemnej trzeba na nim wykonać wyrok śmierci. Jeśli jest członkiem partii nie szkodzącym nikomu, nie mamy prawa go likwidować. Należy go tylko nastraszyć, dać mu pisemny wyrok śmierci¹⁸².

¹⁷⁸ AIPN Ka 057/300, Charakterystyka nr 300 sztabu nielegalnej organizacji pn. „VII Okręg NSZ”, 18 VIII 1986 r., k. 1; T. Greniuch, *Chrystus za nas my za Chrystusa. Historia Zgrupowania Oddziałów Leśnych VII Śląskiego Okręgu Narodowych Sił Zbrojnych pod dowództwem kpt. Henryka Flamego „Bartka”*, Kraków 2018, s. 81–86.

¹⁷⁹ AIPN Ka 1/7/1, *Protokół przesłuchania podejrzaney Emilii Kołodziej, 12 XI 1946 r.* (Będzin), k. 93. Według Józefa Kołodzieja nie był to wyrok sądu, AIPN Ka 1/7/1, *Protokół przesłuchania podejrzanego Józefa Kołodzieja, 7 XI 1946 r.* (Będzin), k. 29.

¹⁸⁰ AIPN Ka 1/7/1, *Protokół przesłuchania podejrzanego Józefa Kołodzieja, 7 XI 1946 r.* (Będzin), k. 30.

¹⁸¹ AIPN Ka 063/11/2, *Opracowanie „Działalność bandy. Metody, formy i plan działania”*, b.d., k. 7; AIPN Ka 1/7/1, *Protokół przesłuchania podejrzanego Józefa Kołodzieja, 7 XI 1946 r.* (Będzin), k. 30; T. Greniuch, *Chrystus...*, s. 197–198, 441.

¹⁸² Z drugiej strony Józef Kołodziej przesłuchiwany przez UB zeznawał, że w 1945 r.:

W raporcie sytuacyjnym z 21 czerwca 1946 r. „Bartek” podnosił: *Należy wyselekcjonować ludzi o wysokim morale dla przygotowania ich do działania w małych zespołach Akcji Specjalnej /S.S./*. Zadaniem ich nie powinno być ani działanie w kierunku zdobywania środków pieniężnych, jako demoralizujące i prowadzące do częstych wysyp, ani unieszkodliwianie, drobnych pozycji przeciwnika /milicjanci, drobni agenci bezpieki/, lecz chociażby rzadkie, ale celne trafiania w zasadnicze pozycje NKWD lub Bezpieki względnie filary reżimu¹⁸³.

Stosowano również karę chłosty. W 1946 r. „Bartek” wydał rozkaz, aby funkcjonariuszy PPR, MO i UB nie likwidować od razu tylko dostarczać do niego, w celu uprzedniego przesłuchania. Miało to na celu weryfikację, czy rzeczywiście dana osoba należała do ww. struktur. Zdarzało się, że w czasie przesłuchania stosowano bicie¹⁸⁴.

Przedstawione powyżej okoliczności zdają się jednoznacznie wskazywać, że decyzje dowódców o likwidacji, pomimo braku struktur struktury sądownictwa nie były podejmowane pochopnie, lecz zanim wydano decyzję rozważano i analizowano materiał dowodowy, aby uniknąć pomyłek. Stopniowanie rodzajów kary, nieznane regulacjom kodeksowym czasu wojny, również miało charakter wychowawczy i odstrasżający. Sądowa lub quasi sądowa tj. likwidacja na podstawie rozkazu działalność struktur narodowych zapobiegały ich wrogiej infiltracji oraz przyczyniły się do ograniczenia pospolitych zjawisk kryminalnych wymierzonych w społeczeństwo polskie, w szczególności gdy organa MO często nie parały się zwalczaniem pospolitego bandytyzmu. Były również, oprócz innych działań zbrojnych, widocznym dowodem istniejącego w dalszym ciągu oporu antykomunistycznego.

„W sprawie funkcjonariuszy Urzędu Bezpieczeństwa i Milicji Obywatelskiej było zadanie strzelać, w razie gdy ich spotkamy”, AIPN Ka 1/7/1, *Protokół przesłuchania podejrzanego Józefa Kołodzieja*, 7 XI 1946 r. (Będzin), k. 26.

¹⁸³ *Raport sytuacyjny Henryka Flamego „Bartka”*, 21 VI 1946 r. [w:] D. Golik, K. Jasiak, M. Korkuć, K. Krajewski, J. Kurtyka, T. Łabuszewski, P. Niwiński, J. Pawłowicz, A. Przewoźnik, G. Wąsowski, J. Węgierski, L. Żebrowski, *Żołnierze wyklęci...*, s. 523.

¹⁸⁴ AIPN Ka 063/11/2, *Opracowanie „Działalność bandy. Metody, formy i plan działania”*, b.d., k. 5, 6–7; AIPN Ka 08/3369/1, *Charakterystyka band leśnych „Bartka”*, 1 VII 1946 r., 25; T. Greniuch, *Chrystus...*, s. 202–203.

Wywiad Okręgu Rzeszowskiego Narodowego Zjednoczenia Wojskowego

Próba odtworzenia działań wywiadu Okręgu Rzeszowskiego NZW jest dla historyka poważnym wyzwaniem badawczym. Poza kilkoma instrukcjami wywiadowczymi, nie zachowały się bowiem praktycznie żadne inne dokumenty wywiadu (meldunki, raporty, etc.). Skądinąd jednak wiadomo, że przynajmniej w pierwszym kwartale 1946 r. działania wywiadu były na Rzeszowszczyźnie prowadzone na szeroką skalę, a efekty tej pracy wysoko oceniano w Komendzie Głównej NZW.

W czasie okupacji niemieckiej Okręg Rzeszowski Narodowej Organizacji Wojskowej (NOW) należał do najlepiej zorganizowanych i zakonspirowanych struktur tej organizacji w skali całego kraju¹⁸⁵. W jego skład wchodziły powiaty: Nisko (ze Stalową Wolą), Tarnobrzeg, Rzeszów, Kolbuszowa (od przełomu 1940/1941 r. jedyny zorganizowany w tym powiecie obwód sokołowski podporządkowany został komendzie powiatu łańcuckiego), Łańcut, Przeworsk, Jarosław, Przemyśl, Lubaczów (od lata 1941 r.), oraz od połowy 1943 r. Mielec. Komendantem Okręgu Rzeszowskiego NOW (nazywanego powszechnie Centralnym Okręgiem Przemysłowym – „COP”) był Kazimierz Mirecki („Kazimierz”, „Tadeusz”, „Żmuda”), pełniący jednocześnie funkcję prezesa zarządu okręgowego Stronnictwa Narodowego (SN). Pion polityczny podziemia narodowego – w przeciwieństwie do pionu wojskowego – był na Rzeszowszczyźnie zdecydowanie słabiej rozbudowany. Zarządy powiatowe i koła SN zostały zorganizowane tylko w kilku powiatach. Kazimierz Mirecki, mimo formalnego podporządkowania się rozkazowi scalenia NOW z AK, rozkazu tego nie wykonywał i proces scalania w swoim Okręgu hamował. Akcję scaleniową zakończono tutaj dopiero w marcu 1944 r., a „Żmuda” został II zastępcą komendanta Podokręgu AK Rzeszów. Nie należał on do entuzjastów akcji „Burza” i był przeciwny ujawnianiu się oddziałów AK wobec Sowietów. SN nie miało bowiem żadnych złudzeń, że nadchodząca Armia Czerwona, usuwająca Niemców z ziem polskich, nie jest zainteresowana odbudową suwerennego i niepodległego państwa polskiego, że nastąpi „druga okupacja”,

¹⁸⁵ Liczebność NOW w Okręgu Rzeszowskim jest szacowana na 4–6 tys. żołnierzy, a liczebność Narodowej Organizacji Wojskowej Kobiet na 1,5–2 tys. członkiń. Zob. szerzej: K. Kaczmarek, *Podziemie narodowe na Rzeszowszczyźnie 1939–1944*, Rzeszów 2003, s. 59–133

znana zresztą dobrze z praktyki lat 1939–1941.

W końcu lipca 1944 r., gdy na Rzeszowszczyznę wkraczała Armia Czerwona, najpierw w Leżajsku, a kilka dni później w Jarosławiu odbyły się narady kierownictwa Okręgu Rzeszowskiego NOW. Oprócz „Żmudy” wzięli w nich udział oficerowie z rozwiązanego 23 lipca 1944 r. oddziału partyzanckiego Franciszka Przysiężniaka „Ojca Jana”. Owocem tych spotkań był Rozkaz nr 1 dla oficerów i dowódców NOW, wydany przez Mireckiego 2 sierpnia 1944 r. Komendant Okręgu Rzeszowskiego NOW, po konstatacji niebezpieczeństwa, jakie dla niepodległości Polski niesie wkroczenie na jej terytorium wojsk sowieckich¹⁸⁶, nakazywał w nim m.in.: *Przy ujawnianiu się AK oddziały NOW, które zobowiązane są dzielić losy całej AK zachowują jak największą czujność i będą się w granicach możliwości jak najwięcej konspirować. (...) Ze względu na ciężką nową sytuację, należy unikać łączenia oddziałów NOW z innymi, a raczej ze względów zasadniczych starać się o zachowanie jak największej niezależności organizacyjnej. (...) NOW musi stać się kością ideowym przyszłej armii i całego narodu. Dowódcy NOW mieli również zorganizować kontrwywiad w oddziałach AK – zwłaszcza wywodzących się z Gwardii Ludowej WRN oraz Batalionów Chłopskich, które łatwo mogły ulec hasłom komunistycznym, gdyż zorganizowane były w duchu klasowym – w swoich zaś wzmocnić karność i dyscyplinę. Mirecki polecał wreszcie dowódcom zachowywać łączność z władzami Okręgu oraz w miarę możliwości dozbrajać swoje oddziały¹⁸⁷. „Żmuda” zdecydowanie sceptycznie odnosił się natomiast do przygotowywanych przez komendę Podokręgu AK Rzeszów planów koncentracji 24 DP AK i tzw. zbrojnego ujawnienia się, które miało nastąpić w pierwszej połowie września 1944 r.*

Taktyka przyjęta przez Mireckiego latem 1944 r. uchroniła Okręg Rzeszowski NOW przed dekonspiracją i miała niewątpliwy wpływ na przyszłą aktywność zbrojnego podziemia narodowe-

¹⁸⁶ Archiwum Państwowe w Rzeszowie [dalej: APR], Zespół: Wojewódzki Urząd Spraw Wewnętrznych [dalej: WUSW], sygn.150, k.258, *Rozkaz nr 1/44*.

¹⁸⁷ Tamże. Jest rzeczą zmienną, że rozkaz ów K. Mirecki, wówczas II zastępca komendanta Podokręgu AK Rzeszów, podpisał jako komendant Okręgu Rzeszowskiego NOW. Zgodnie zaś z umową scaleniową między NOW i AK, w II fazie scalania z chwilą przekazania poszczególnych oddziałów NOW i składu osobowego ich komend do AK oraz otrzymaniu przez żołnierzy NOW nowych przydziałów służbowych w AK, komendy NOW wszystkich szczebli miały być zlikwidowane. Rozkaz nr 1 z 2 VIII 1944 był zatem początkiem wyodrębniania oddziałów Okręgu Rzeszowskiego NOW ze struktur Podokręgu AK Rzeszów. Oznaczał więc rozpoczęcie procesu, który w skali kraju nastąpił kilka miesięcy później, w listopadzie 1944 r., tj. w momencie utworzenia Narodowego Zjednoczenia Wojskowego (NZW). Na Rzeszowszczyźnie Narodowe Zjednoczenie Wojskowe (powstałe niemal wyłącznie na bazie NOW) występowało nadal pod nazwą NOW.

go. Przeszło miesiąc po rozwiązaniu AK, 26 lutego 1945 r. Mirecki wydał Rozkaz nr 1/45, formalnie wznowiający działalność Okręgu Rzeszowskiego NZW (NOW, kolejne krypt.: „San” – od 26 lutego 1945 r., „P-44” – od 16 marca 1945 r., „Dniestr” – od 15 stycznia 1946 r., „303” – od 1 maja 1946 r.) samodzielnie, tak jak od września 1939 r. do chwili scalenia. Rozkazem tym „Żmuda” mianował komendantów w 7 powiatach (Przemyśl, Jarosław, Przeworsk, Łańcut, Nisko, Tarnobrzeg i Mielec), nakazując im zorganizowanie komend powiatowych i struktur terenowych (miano przy tym uwzględnić ludzi, broń i sprzęt wojskowy, który po akcji scalenia przekazano do AK) oraz powołał komendę Okręgu¹⁸⁸. Wkrótce potem zostały zorganizowane komendy powiatowe w Dębicy i Lubaczowie.

W drugiej połowie marca 1945 r. przy komendzie Okręgu utworzono Komendę Oddziałów Leśnych (OL), na czele której stanął kpt. Tadeusz Gryblewski „Ostoja”, na początku maja zastąpiony przez kpt./mjr. Franciszka Przysiężniaka „Ojca Jana”. Komendzie OL podlegały m.in. oddziały: Józefa Zadzińskiego (vel Kowalika) „Wołyniaka”, Tadeusza Gajdy (vel Bernackiego) „Tarzana”, Bronisława Gliniaka „Radwana”, Stanisława Pelczara (vel Grzegorzewskiego) „Majki”¹⁸⁹.

W strukturze organizacyjnej NZW Okręg V Rzeszów wchodził – wraz z Okręgiem IV Lublin – w skład Obszaru II, którym dowodził ppłk Tadeusz Zieliński („Dyzma”, „Wujek”, „Zielonka”).

W maju 1945 r. K. Mirecki, zagrożony aresztowaniem, przekazał komendę Okręgu Rzeszowskiego NZW(NOW) i prezesurę Okręgu Rzeszowskiego SN Józefowi Sałabunowi „Gromowi”, a sam – zgodnie z wcześniejszymi ustaleniami – objął funkcję szefa Oddziału Organizacyjnego (I) w Komendzie Głównej NZW. Na przełomie maja i czerwca „Grom”, będący przeciwnikiem walki zbrojnej i zwolennikiem koncepcji legalizacji SN, rozwiązał Komendę Oddziałów Leśnych, polecając

¹⁸⁸ APR, Zespół: WUSW, sygn. 149, k. 180, *Rozkaz nr 1/45 z 26 II 1945 r.* Obsada powołanej wówczas komendy Okręgu przedstawiała się następująco: komendant – Kazimierz Mirecki „Żmuda” (krypt. „X 9”), I z-ca komendanta (krypt. „X 10”) – ppłk sł. st. „Znicz” (Tadeusz Puk?); II z-ca komendanta („X 11”) – mjr sł. st. Jan Toth vel Bronisław Hołyński („Twardy”, „Roland”); szef sztabu („X 12”) – kpt./mjr sł. st. Józef Baran („Lucjan”); organizacyjny („X 13”) – por. sł. st. Bogusław Męciński („Władka”, „Halicki”, „Nowacki”); oficer wyszkolenia („X 14”) – kpt. sł. st. Zdzisław Pieniążek „Jurand”; oficer wywiadu i kontrwywiadu („X 15”) – por. sł. st. NN „Zdzisław”; szef artylerii („X 16”) – kpt. sł. st. Franciszek Przysiężniak („Ojciec Jan”, „Marek”); kwatermistrz („X 17”) – kpt. sł. st. NN „Rybicki”; oficer saperów („X 18”) – por. sł. st. NN „Giewont”; oficer łączności („X 19”) – najprawdopodobniej por. sł. st. Wacław Bossowski „Ren”; szef dywersji („X 20”) – NN; szef propagandy („X 21”) – por. cz. wojny NN „Wolski” (najprawdopodobniej Eugeniusz Mędraś „Andrzej”).

¹⁸⁹ 6 V 1945 r. zgrupowanie oddziałów leśnych Okręgu Rzeszowskiego NZW rozbiło pod Kuryłówką koło Leżajska ekspedycję wojsk ochrony pogranicza NKWD.

F. Przysiężniakowi zdemobilizować oddziały partyzanckie i ukryć broń. Rozkazowi o rozwiązaniu oddziałów leśnych nie podporządkowali się Józef Zadziński „Wołyński” i Tadeusz Gajda „Tarzan”. Należy w tym miejscu podkreślić, że poza pierwszym okresem działalności NZW, gdy stosowano jeszcze działania zaczepne w szerszym zakresie, również KG NZW poza konieczną samoobroną zalecała ograniczanie działań zbrojnych. Komendant Główny NZW ppłk Tadeusz Danilewicz („Kuba”, „Doman”) w rozkazie nr 312 z 22 lipca 1945 r. pisał: *Żołnierze! Walka Narodu Polskiego o elementarne prawa bytu i rozwoju trwa nadal. Będzie ona ciężka i długa. Musi być prowadzona jak najskuteczniej i z najmniejszymi dla Narodu stratami. Metody akcji zbrojnej, stosowane przez pewne polskie ośrodki za czasów okupacji niemieckiej, które doprowadziły do wielkich strat, są dziś niecelowe. Akcja zbrojna musi się ograniczyć do koniecznej samoobrony. Walka obecna będzie przede wszystkim walką polityczną, będzie się toczyć o to, co stanowi istotę Narodu: kulturę, religię, tradycję, o niezawisłość myśli i ducha polskiego, będzie to walka z komunizmem i wpływami Wschodu. Walczyć będziemy o każdą komórkę gospodarczą, społeczną, wychowawczą, a w szczególności o duszę młodego pokolenia. W walce tej musicie wziąć pełny udział. Decyzja ta spotkała się z krytyką niektórych członków komendy Okręgu (przede wszystkim por. S. Pietrasiewicz). Na przełomie lipca i sierpnia, po rezygnacji „Groma”, który do końca października 1945 r. pozostawał jeszcze formalnie prezesem rzeszowskiego SN, nowym komendantem Okręgu został dotychczasowy szef sztabu mjr Kazimierz Nizieński „Waluś”¹⁹⁰.*

Pod koniec listopada 1945 r. komendę Okręgu Rzeszowskiego NZW(NOW) objął kpt. Piotr Woźniak „Wir”¹⁹¹. Przeprowadził grun-

¹⁹⁰ W okresie maj–sierpień 1945 r., gdy komendantem Okręgu był J. Sałabun, w składzie komendy zaszły istotne zmiany. Najpierw w maju 1945 r. szefem sztabu w miejsce mjr. J. Barana został por. St. Pietrasiewicz „Żarski”, a szefem wydziału organizacyjnego mjr Jan B. Toth („Twardy”, „Roland”). W czerwcu „Żarski” objął – na krótko – wydział organizacyjny, a na stanowisku szefa sztabu zastąpił go mjr Kazimierz Niezieński „Waluś”. Nowym szefem łączności został NN „Kruk”. Wydziałem wywiadu kierował Władysław Puzio „Tokaj”, a kwatermistrzem był Edward Bednarski „Podziemski”. Dalsze zmiany nastąpiły wkrótce po rozwiązaniu przez „Groma” Komendy Oddziałów Leśnych, kiedy zostali zwolnieni lub ustąpili ze stanowisk wszyscy członkowie komendy, za wyjątkiem mjr. „Walusia” i świeżo dołączonego do jej składu Piotra Woźniaka „Wira” (druga połowa lipca 1945 r.). Rezygnacja „Groma” ze stanowiska komendanta Okręgu Rzeszowskiego nastąpiła bez zgody KG NZW. Mjr Kazimierz Nizieński „Waluś” *de facto* pełnił tylko obowiązki komendanta Okręgu. Był on przedwojennym oficerem 39 pp. Okres okupacji spędził w niewoli niemieckiej. Po powrocie z oflagi wstąpił do WP, dlatego objęcie przez niego kierownictwa Okręgu Rzeszowskiego traktowane było jako stan tymczasowy.

¹⁹¹ Piotr Woźniak „Wir”, przejmując od „Walusia” kierownictwo Okręgu Rzeszowskiego, objął formalnie tylko stanowisko szefa wydziału wojskowego w zarządzie okręgowym SN. Decyzja w tej sprawie zapadła na naradzie w Jarosławiu w końcu października 1945 r. Uczestniczyli

towną rozbudowę i reorganizację struktur NZW. Rozkazem nr 1 z 15 stycznia 1946 r. utworzył trzy inspektoraty: „Janina” (powiaty: Jarosław – „Jadwiga”, Lubaczów – „Lena”, Przemyśl – „Pola”), „Hanka” (powiaty: Przeworsk – „Paulina”, Łańcut – „Łucja”, Nisko – „Nina”) i „Maria” (powiaty: Tarnobrzeg – „Teresa”, Dębica – „Zenona”, Mielec – „Zofia”). Na przełomie marca i kwietnia 1946 r. do Okręgu Rzeszowskiego włączono utworzony wówczas inspektorat „Zofia”, obejmujący cztery powiaty ówczesnego województwa kieleckiego (Sandomierz – „Stasia”, Staszów – „Stefania”, Opatów – „Oleńka” i Ostrowiec – „Olga”)¹⁹². Komendantami poszczególnych inspektoratów byli: „Janina” – Ludwik Raczyński vel Jan Trombicki „Grzmot” (do lata 1946 r.); „Hanka” – Ludwik Więclaw („Śląski”, „Zenon”, „Kłos”, do kwietnia 1947 r.); „Maria” – por./kpt. Władysław Bąkowski („Gad”, „Wiktor”, „Bogdan”, do sierpnia 1946 r.); „Zofia” – ppor. cz. wojny Bronisław Sokołowski „Frant” (do kwietnia 1946 r.).

Równocześnie „Wir” przystąpił do reorganizacji Pogotowia Akcji Specjalnej (PAS)¹⁹³. W strukturze organizacyjnej NZW siatka organizacyjna PAS była wydzielona i zachowywała autonomię na wszystkich szczeblach dowodzenia (jej oddziały, poprzez swoich dowódców, podporządkowane były wyłącznie szefowi okręgowego PAS). Pogotowie dysponowało także własnym wywiadem. Komendantem okręgowego PAS (krypt. „Seret”) został por. Bronisław Dłuszyński „Sęp”, a od połowy kwietnia 1946 r. – po odwołaniu, a wkrótce potem zastrzeleniu „Sępa” – Ludwik Więclaw „Śląski”. W skład PAS-u weszły m.in. oddziały Józefa Zadzińskiego „Wołyniaka” (jako Oddział Wydzielony „Złota”) i Tadeusza Gajdy „Tarzana”, który został szefem w inspektoracie tarnobrzesckim.

Na Rzeszowszczyźnie działalność konspiracyjną prowadził również

w niej: Józef Sałabun, Jakub Knobloch, Władysław Tutek, Zbigniew Urzyński, Piotr Woźniak oraz prawdopodobnie ks. Józef Belch. Głównym zadaniem „Wira” miało być doprowadzenie do końca demobilizacji oddziałów leśnych NZW (NOW). Bez zgody zarządu okręgowego SN nie mógł on podjąć żadnych działań o charakterze wojskowym. Zgodnie z *Rozkazem nr 1* wydanym równocześnie przez zarząd okręgowy SN, „Wir” jako kierownik wydziału wojskowego odpowiadać miał również za *wychowanie i odpowiedni poziom moralny żołnierzy*. Dopiero w końcu listopada 1945 r. w Bytomiu podczas spotkania z por. Lechosławem Roszkowskim „Tomaszem”, szefem Oddziału Organizacyjnego w KG NZW, „Wir” został formalnie mianowany komendantem Okręgu Rzeszowskiego NZW (NOW) i wkrótce przystąpił do odbudowy i reorganizacji struktur wojskowych podziemia narodowego. Być może w szeregach NZW został awansowany do stopnia majora a następnie podpułkownika, ale w zachowanych dokumentach organizacyjnych nie ma takich informacji.

¹⁹² *Rozkaz nr 1/46*, k. 104; Rozkazem komendanta inspektoratu „Hanka” Ludwika Więclawa z 25 II 1946 r. w skład inspektoratu włączony został powiat Janów Lubelski („Justyna”).

¹⁹³ *Rozkaz organizacyjny nr 1/46 z 1 II 1946*, k. 123

pion kobiecy NZW – Narodowe Zjednoczenie Wojskowe Kobiet (NZWK). Do wiosny 1945 r. komendantką Okręgu Rzeszowskiego NZWK była Maria Mirecka „Marta”. Po jej wyjeździe i objęciu stanowiska Komentantki Głównej NZWK, strukturami rzeszowskiej NZWK (istniejącymi w powiatach: Łańcut, Leżajsk i Jarosław) do lata 1945 r. kierowała Zofia Kowalik „Barbara”.

Pod dowództwem „Wira” Okręg Rzeszowski (NZW) NOW przetrwał do wiosny 1947 r. W międzyczasie rozbita została KG NZW, a i sam Okręg Rzeszowski poniósł dotkliwe straty (m.in. już w kwietniu 1946 r. likwidacji uległ inspektorat „Zofia”, a w następnych miesiącach rozproszone zostały oddziały „Tarzana” i „Wołyniaka”)¹⁹⁴. Po sfałszowanych przez komunistów wyborach w 1947 r.¹⁹⁵ i ogłoszeniu amnestii, „Wir” polecił swoim podkomendnym „ażeby spaleni ujawnili się pod warunkiem nie zdekonspirowania nie spalonych”. Sam wraz z inspektorem łańcuckim i szefem PAS-u Ludwikiem Więclawem ujawnił się 24 kwietnia 1947 r., przed komisją amnestijną przy Powiatowym Urzędzie Bezpieczeństwa Publicznego (PUBP) w Rzeszowie.

Mimo ujawniania się, od sierpnia 1948 r. nastąpiły masowe aresztowania żołnierzy Okręgu Rzeszowskiego NZW. Przed Wojskowym Sądem Rejonowym w Rzeszowie odbyło się w sumie kilkadziesiąt procesów żołnierzy podziemia narodowego. Najważniejszym z nich był proces kierownictwa Okręgu Rzeszowskiego NZW w maju 1949 r., w którym czterech oskarżonych: Piotr Woźniak, Ludwik Więclaw, Edward Garbacki „Róża” (skarbnik inspektoratu łańcuckiego) i Jan Skóra „Wilk” (żołnierz tego inspektoratu, w domu którego przechowywano radiostację i broń) zostało skazanych na karę śmierci. 5 września 1949 r. więzieniu na zamku w Rzeszowie L. Więclaw i E. Garbacki zostali zamordowani. Woźniakowi i Skórze karę śmierci zamieniono na długoletnie więzienie.

Późnym latem i jesienią 1944 r. podjęto pierwsze próby odbudo-

¹⁹⁴ Resztki oddziału „Wołyniaka” pod dowództwem Adama Kusza „Garbatego” zostały rozbite 19 sierpnia 1950 r. w Lasach Janowskich. Dwaj jego ostatni żołnierze Michał Krupa „Wierzba” i Andrzej Kiszka „Dąb” ukrywali się jeszcze przez lata i zostali aresztowani – pierwszy 11 lutego 1959 r. w Kulnie, drugi – 31 grudnia 1961 r. w bunkrze koło Huty Krzeszowskiej.

¹⁹⁵ 23 XII 1946 r. komenda Okręgu Rzeszowskiego NZW wydała *Wskazówki wobec wyborów do Sejmu 19 I 1947 r.* Wyrażano w nich obawę, że wybory zostaną sfałszowane, gdyż „komuniści nie dopuszczą do porażki swej pod żadnym warunkiem”. Miano jednak nadzieję, że jeżeli uda się w sposób wiarygodny udokumentować fałszowanie wyników wyborów, to „na podstawie umowy jaltańsko-moskiewskiej mogą one być unieważnione przez sygnatariuszy tej umowy”. Dlatego „Wir” wzywał do jak najliczniejszego udziału w wyborach i głosowania na listę PSL oraz podawał konkretne wskazówki dla członków komisji wyborczych. Zaznaczał przy tym, iż „polityka Mikołajczyka w żadnym wypadku nie zasługuje na nasze poparcie. Stanowi ona tylko pierwszy akt realizacji naszych celów i dlatego ją popieramy, mając do wyboru między PPR a PSL”.

wy niezależnej sieci wywiadowczej NOW. Najprawdopodobniej jeszcze w okresie, kiedy komendantem Okręgu Rzeszowskiego był Kazimierz Mirecki, została opracowana Instrukcja nr 1 (kontrwywiad), która określała cele i zadania służby kontrwywiadowczej oraz jej strukturę organizacyjną na szczeblu okręgu i w powiatach. Na zachowanym egzemplarzu, przeznaczonym dla powiatu łańcuckiego użyto bowiem kryptonimu „Łuczywo”, którym powiat ten był określany, poczynawszy od wspomnianego rozkazu „Żmudy” z 26 lutego 1945 r. Cele i zadania kontrwywiadu instrukcja ta definiowała następująco:

1. wyszukiwanie i ustalanie ośrodków dyspozycyjnych wrogich interesowi Narodu Polskiego i likwidacja ich;
2. unieszkodliwianie członków wywiadu wrogiego (konfidentów, szpiegów wojskowych itd.);
3. zapobieganie wypadkom zdrady we własnych szeregach;
4. przeciwdziałanie wrogiej akcji propagandowej;
5. gromadzenie informacji do użytku własnych organizacji wojskowych;
6. akcja sabotażowa i dywersyjna;
7. ochrona własnych ośrodków dyspozycyjnych.

Jak widać, tak określone zadania pionu kontrwywiadu w Okręgu Rzeszowskim NZW wykraczały poza typową działalność kontrwywiadowczą, dając mu dużą autonomię i czyniąc zeń w jakimś sensie organizację w organizacji. Na czele służby kontrwywiadu stał szef („M”), którego rozkazy i polecenia były ostateczne. Podlegali mu szefowie powiatowi („C”), którym z kolei podlegało pięciu kierowników sekcji („D”): politycznej, wojskowej, gospodarczej, do specjalnych zleceń i propagandowej oraz komendanci sekcji („S”): dywersyjno-sabotażowej i politycznej egzekutywy. Kierownikom sekcji „D” podlegali agenci („A”) w liczbie od 8 do 10. Każdemu powiatowi do „szyfrowania” agentów przydzielono odpowiedni zakres liczb. Dla powiatu łańcuckiego były to liczby od 1 do 80¹⁹⁶. Jest jednak mało prawdopodobne, aby tak rozbudowaną strukturę kontrwywiadu, obejmującą tylko w skali powiatu kilkadziesiąt osób, udało się zbudować. Niemniej dokument ten jest dla historyka wartościowym źródłem do rozważań nad teoretycznym modelem pracy kontrwywiadu NZW.

Na szczeblu Komendy Głównej NZW pierwsza instrukcja wywiadowcza została opracowana latem 1945 r. przez Komendanta Głównego NZW ppłk. Tadeusza Danilewicz („Kuba”, „Kossak”, „Doman”), a następnie rozesłana do wszystkich okręgów. Do Okręgu rzeszowskiego trafiła ona za pośrednictwem Kazimierza Mireckiego –

¹⁹⁶ Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Rzeszowie [dalej: AIPNRz], 107/834, *Akta sprawy przeciwko Piotrowi Woźniakowi*, t. 8, *Instrukcja nr 1 (kontrwywiad)*, k. 119

wówczas już szefa Oddziału I (Organizacyjnego) KG NZW – najpóźniej w połowie sierpnia¹⁹⁷. Instrukcja nakazywała zorganizowanie na terenie każdego okręgu precyzyjnego aparatu wywiadowczego, który musi przeniknąć całokształt życia politycznego, państwowego i społecznego, ze szczególnym zwróceniem uwagi na Urząd Bezpieczeństwa, administrację, wojsko, PPR i propagandę. Główny nacisk położono w niej na wywiad polityczny. Zawierała ona szereg wskazówek dotyczących systemu pracy wywiadowczej, polecając zorganizowanie sieci wywiadowczych¹⁹⁸ z zadaniem monitorowania działań aparatu bezpieczeństwa, organów administracji komunistycznej oraz pionu propagandy (opracowanie spisów funkcjonariuszy MO i UB oraz ich konfidentów, spisów członków PPR, wyższych urzędników administracji wojewódzkiej, powiatowej i gminnej, pracowników wydziałów propagandy i „politruków” wojskowych, odnotowywanie akcji NKWD oraz „śledzenie akcji i pracy” ludności żydowskiej), a także pozyskiwanie

¹⁹⁷ Według Lechosława Roszkowskiego „Tomasza”, ówczesnego zastępcy szefa Oddziału I, instrukcja ta miała zostać opracowana w sierpniu 1945 r. na polecenie Komendanta Głównego NZW przez Tadeusza Zawadzkiego „Wojciecha”, zastępcę szefa Oddziału II – Wywiadu (krypt. „Referat Techniczny”) i począwszy od września miała być przez „Tomasza” rozsyłana do okręgów (przez podlegający Oddziałowi I Wydział Łączności Organizacyjnej, do rzeszowskiego zaś za osobistym pośrednictwem szefa Oddziału I Mireckiego).

Z kolei Tadeusz Zawadzki „Wojciech” zeznał w śledztwie, że ową pierwszą instrukcję wydawniczą opracował jeszcze w czerwcu sam „Kossak”. Zdaniem Włodzimierza Marszewskiego „Gorczyca”, ówczesnego szefa Oddziału II i jednocześnie kierownika Wydziału Wojskowego w Prezydium ZG SN, posiadała ona „szereg braków”, które miały przez niego być uzupełnione w „najbliższym czasie”. Niemniej jednak, w lipcu i sierpniu instrukcja ta rozesłana do okręgów (wkrótce potem „Wojciech” na polecenie „Gorczyca” wysłał do szefów wywiadu w komendach okręgowych zarządzenie, aby co miesiąc nadsyłali sprawozdania wywiadowcze do Oddziału II KG). Zarówno „Tomasz”, jak i „Wojciech” mówili o tym samym dokumencie – *Instrukcji dla Kier[owników] Referatów Technicznych w Dyrekcji Cukrowni*. Zważywszy, że Mirecki został 15 VIII aresztowany przez UB w Krakowie, to do Okręgu Rzeszowskiego mógł on dostarczyć tę instrukcję najpóźniej w pierwszej połowie tego miesiąca (Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Warszawie [dalej: AIPN], BU IPN, 944/6, Akta Sprawy przeciwko Lechosławowi Roszkowskiemu i innym, Protokół przesłuchania L. Roszkowskiego z 21 I 1947 r., s. 17; tamże, 944/24, Akta sprawy przeciwko Leonowi Dziubeckiemu i innym, Protokół przesłuchania T. Zawadzkiego z 21 V 1947 r., s. 303). Zob. również: M. Surdej, *Okręg Rzeszowski Narodowej Organizacji Wojskowej – Narodowego Zjednoczenia Wojskowego w latach 1944–1947*, Rzeszów 2018, s. 250–251. Autor tej pracy mylnie przyjął, że latem 1945 w KG opracowane zostały dwie instrukcje wywiadowcze – w czerwcu przez „Kossaka” i w sierpniu przez „Wojciecha”.

¹⁹⁸ *Instrukcja dla Kier[owników] Referatów Technicznych w Dyrekcji Cukrowni*, bez daty (w zbiorach Leszka Żebrowskiego). Na każdych czterech – nie znających się – informatorów miała przypadać jedna „skrzynka”, do których powinni oni przynajmniej raz na tydzień przekazywać sprawozdania i meldunki, zaś na każde cztery skrzynki miała przypadać jedna „zbiornica”, do której miały one kierować wszelkie otrzymane materiały wywiadowcze, które z kolei powinny być odbierane przez łączników Oddziału II KG.

wzorów dokumentów urzędowych, legitymacji służbowych, pieczętek etc. dla potrzeb komórek legalizacyjnych¹⁹⁹.

O ile ta pierwsza instrukcja wywiadowcza skupiała się – jak już wspomniano – przede wszystkim na kwestiach wywiadu politycznego, o tyle druga – opracowana przez „Gorczycę” w końcu listopada lub na początku grudnia 1945 r. i rozesłana następnie do okręgów – nakazywała skoncentrowanie się głównie na wywiadzie wojskowym i gospodarczym. Miano zbierać m.in. informacje o rozmieszczeniu i ruchach na terytorium Polski jednostek Armii Czerwonej i „ludowego” Wojska Polskiego oraz ich składzie personalnym (z uwidocznieniem stanowisk zajmowanych w armii Żymierskiego przez oficerów sowieckich), o skali zniszczenia przemysłu (stanie fabryk i zakładów przemysłowych oraz grabieży maszyn i urządzeń przez Sowietów), realizacji reformy rolnej i „eksportie towarów” do Związku Sowieckiego²⁰⁰.

Przełom 1945/1946 r. był okresem, gdy w KG NZW zaczęto stopniowo modyfikować formułę i koncepcję działania organizacji – z masowej na kadrową, głębiej zakonspirowaną i nastawioną głównie na działalność wywiadowczą oraz propagandową²⁰¹. Decyzje w tej sprawie zapadły na – jak się miało okazać ostatniej – odprawie Komendy Głównej w Warszawie 24 marca 1946 r., kiedy postanowiono o demobilizacji oddziałów leśnych NZW i zmagazynowaniu posiadanej przez nie broni oraz prowadzeniu dalszej pracy „wyłącznie po linii wywiadu i propagandy”²⁰².

Ta zmiana koncepcji działania NZW zbiegła się na Rzeszowszczyźnie

¹⁹⁹ Tamże; AIPN, 944/24, *Akta sprawy przeciwko Leonowi Dziubeckiemu i innym, Protokół przesłuchania T. Zawadzińskiego z 21 V 1947 r.*, s. 304

²⁰⁰ AIPN, 944/24, *Akta sprawy przeciwko Leonowi Dziubeckiemu i innym, Protokół przesłuchania T. Zawadzińskiego z 21 V 1947 r.*, s. 306

²⁰¹ Tamże, *Protokół przesłuchania T. Zawadzińskiego z 21 V 1947 r.*, s. 305

²⁰² W naradzie tej uczestniczyli: płk Bronisław Banasik „Stefan” – Komendant Główny, Jan Kaim „Filip” przedstawiciel Prezydium ZG SN (jednocześnie kurier prezesa SN w Londynie Tadeusza Bieleckiego), szefowie Oddziałów: I Organizacyjnego – Lechosław Roszkowski „Tomasz”, II Wywiadu – Tadeusz Zawadziński „Wojciech”, III Propagandy – Jan Golka ps. „Łukasz”, „Klemens” oraz kierownik Biura Informacji KG Jerzy Pilaciński „Lech”. Nieobecny był szef Oddziału IV Pogotowia Akcji Specjalnej kpt. Jan Morawiec „Henryk”, aresztowany dwa dni wcześniej przez UB (o czym obecni na naradzie jeszcze nie wiedzieli). Sprawę PAS miało omówić na następnej odprawie KG, której termin wyznaczono na połowę kwietnia. Według relacji Jerzego Pilacińskiego płk „Stefan” odroczył ostateczną decyzję odnośnie poruszonych w czasie tej odprawy kwestii do następnego spotkania członków KG „celem dokładniejszego zorientowania się w sytuacji i uzyskania aprobaty ze strony władz Stronnictwa Narodowego”. Tamże, 944/2, *Protokół przesłuchania Lechosława Roszkowskiego z 10 IV 1946 r.*, s. 53–54; tamże, *Protokół przesłuchania Lechosława Roszkowskiego z 13 IV 1944 r.*, s. 63–64, J. Pilaciński („Lech”), *Narodowe Siły Zbrojne. Kulisy walki podziemnej 1939–1946*, Londyn 1976, s. 219

z objęciem komendy Okręgu w końcu 1945 r. przez kpt. Piotra Woźniaka („Wir”, „Horyń”, „Kustroń”), byłego szefa Oddziału II Komendy Okręgu AK Tarnopol. Posiadane przez „Wira” doświadczenie w pracy wywiadowczej miało niewątpliwy wpływ na intensyfikację – nie najlepiej chyba dotychczas funkcjonującej – działalności pionu wywiadu w Okręgu Rzeszowskim. Uwidoczniło się to już na początku 1946 r.

12 stycznia 1946 r. „Brzoza” (N.N.) szef Oddziału II (kryp. „Złota Lipa”) Komendy Okręgu nakazał szefom tego wydziału w komendach powiatowych „natychmiastowe przeprowadzenie prac wywiadowczych”. Mieli oni dwa razy w miesiącu (w dniach 10 i 25) przysyłać szczegółowe raporty wywiadowcze opracowane na podstawie otrzymanego kwestionariusza oraz czterech szczegółowych instrukcji. Zostały one zapewne opracowane na podstawie dwóch wspomnianych instrukcji wywiadowczych nadesłanych z Komendy Głównej, z uwzględnieniem lokalnej specyfiki Okręgu (m.in. kwestii ukraińskiej). Ich autorem był najprawdopodobniej sam Woźniak²⁰³.

Jedenastopunktowy kwestionariusz dotyczył obecności sowieckiego okupanta na terytorium Polski (nazwy jednostek Armii Czerwonej, miejsca ich stacjonowania, uzbrojenie, liczebność – czy je wzmocniono czy osłabiono, obecność oddziałów i wojsk w wewnętrznych NKWD). Dalej pytano o lokalizację i ewentualną rozbudowę lotnisk, prace fortyfikacyjne, ruch transportów wojskowych – drogowych i kolejowych (ze szczególnym uwzględnieniem linii szerokotorowych), jednostki „wojska Żymierskiego”, KBW, milicję i „bojówki partyjne” oraz „czy istnieją na danym terenie oddziały uzbrojone względnie organizacje wojskowe i jakie jest ich oblicze polityczne”²⁰⁴.

W Instrukcji nr 1 (Wskazówki dla kierowników placówek WW[wywiadu] i KW[kontrwywiadu]), zawierającej wskazówki dla kierowników placówek wywiadu i kontrwywiadu, stwierdzano,

²⁰³ Zachowały się dwa rozkazy wydane 12 I 1946 r. dla Inspektoratu „Hanka”. Pierwszy (L. ew. 5/46) sygnowany przez szefa wywiadu Komendy Okręgu polecał „natychmiastowe przeprowadzenie prac wywiadowczych” według załączonego *Kwestionariusza* i drugi (L. ew. 6/46), podpisany przez komendanta Okręgu, z załączonymi do niego *Kwestionariuszem* i czterema instrukcjami oraz poleceniem przekazania ich do szefów wywiadu w komendach powiatowych. Rozkaz wzmocnienia „prac wywiadowczych” oraz „Kwestionariusz” zostały zapewne nadesłane z KG, gdyż dokumenty o identycznej treści zachowały się w przejętych przez UB archiwach innych okręgów NZW (np. Okręgu Białostok). Zapewne instrukcje te zostały przesłane do pozostałych inspektoratów Okręgu Rzeszowskiego, a stamtąd trafiły do poszczególnych komend powiatowych (AIPN Rz, 107/834, Akta sprawy przeciwko Piotrowi Woźniakowi, t. 8, „Hanka” 12 I 1946, k. 50, 51; tamże, *Kwestionariusz*, brak daty, k. 52; tamże. Rozkaz specjalny inspektora Inspektoratu „Hanka”, 25 II 1946 r., k. 66–67

²⁰⁴ Tamże, *Kwestionariusz*, brak daty, k. 52

że praca wywiadu i kontrwywiadu w obecnych warunkach politycznych obejmuje następujące działy: 1. Wojsko; 2. Bezpieczeństwo; 3. Sprawy polityczne; 4. Sprawy gospodarcze; 5. Wiadomości różne; 6. Materiały kartoteczne; 7. Dział legalizacyjny.

Dział wojskowy zajmować się miał całodobową obserwacją wojskowego ruchu drogowego i kolejowego. Gromadził również informacje o „wojsku w polu, wojsku w kraju, jednostkach wojska polowego na postoju, jednostki wojska stałego”, czyli prowadził obserwację stałych garnizonów wojskowych jak również jednostek frontowych, które tylko chwilowo stacjonowały na danym terenie, a także magazynów, składów, fortyfikacji, umocnień, robót ziemnych i opracowywał plany tych obiektów.

Dział drugi określony jako „Bezpieczeństwo” miał charakter kontrwywiadowczy. Jego zadaniem była ochrona struktur konspiracyjnych poprzez rozpracowywanie aparatu bezpieczeństwa („NKWD polskie i rosyjskie. Agentów, konfidentów”). Instrukcja nakazywała rozpracowywać „bezpiekę” tak, jak jednostki wojskowe podając lokalizację i skład osobowy danej komendy, uzbrojenie, rozkład zajęć, informować o aresztowaniach, a sieć posterunków w terenie traktować jako „Ordre de Bataille” [skład bojowy] nieprzyjaciela. Agentów i konfidentów bezpieki miano z kolei traktować „jako szkodników z podaniem danych ewidencyjnych, adresu i dokonanych przestępstw”. W przypadku więźniów, traktowanych jak jednostki administracyjne, miano podawać dane według następujących rubryk: liczba więźniów, ich narodowość, kategoria (polityczni lub kryminalni) i płeć.

Dział „Sprawy polityczne” obejmował administrację (jej strukturę terenową, obsadę stanowisk, poziom fachowości, orientację polityczną kadr i współpracę z okupantem), partie polityczne (ilość członków, program założenia ideowe, aktywność agitacyjna i kulturalno-oświatowa) oraz sprawy narodowościowe.

Dział czwarty obejmował sprawy gospodarcze: rolnictwo, przemysł, handel, zarządzenia poszczególnych resortów, odbudowę miast i wsi, realizację umów międzynarodowych oraz ogólną „sprawność lub niedołęstwo” aparatu gospodarczego. W dziale ogólnym gromadzić miano informacje, które nie dały się zakwalifikować do działów poprzednich – jako przykład podawano informacje o przestępstwach pospolitych, czy Ukraińcach (z naciskiem na działalność OUN-UPA).

Dział szósty dotyczył „szkodników”, czyli komunistycznych kolaborantów, których rozpracowywano tak jak konfidentów, podając ich dane personalne, dokładny adres i „charakterystykę przestępstwa

na szkodę Narodu Polskiego”. Dział ostatni, legalizacyjny gromadził „wszelkiego rodzaju pieczęcie, blankiety i materiały” służące zaopatrzeniu żołnierzy NZW w fałszywe dokumenty²⁰⁵.

Instrukcja nr 2 nakazywała przygotowanie spisów funkcjonariuszy MO wraz z opiniami na ich temat, spisów funkcjonariuszy UB z podaniem funkcji i miejsca pracy oraz dokonanych aresztowań, rewizji i przesłuchań oraz spisów agentury z adnotacją na temat powodów podjęcia współpracy. Analogicznie miano opisać działalność NKWD. Następnie miano sporządzić listy członków PPR z zaznaczeniem szczególnie aktywnych działaczy oraz oficerów politycznych w wojsku, a także osób zajmujących kierownicze stanowiska w administracji (województw, starostw, wójtów). Nakazywano również spisać wszystkich Żydów oraz „śledzić ich akcję i pracę”. Wreszcie nakazywano „zbierać wszelkie wzory dokumentów i pieczęci, a w szczególności z R[ejonowych] K[omend] U[zupełnień], propagandy i administracji” oraz wzory przepustek i legitymacji. Na koniec polecano dostarczać do KO również wszelkie inne ważne wiadomości, dotyczące nie tylko danego obwodu, ale całego kraju²⁰⁶.

W Instrukcji nr 3 szef Oddziału II Komendy Okręgu polecał podawać nazwiska wszystkich aresztowanych przez aparat bezpieczeństwa żołnierzy NZW i b. AK oraz powody ich zatrzymania. Raz jeszcze zwracał uwagę na działalność NKWD oraz nakazywał odnotowywać fakty uzależnienia Polski od Związku Sowieckiego oraz dowody na to, że „w Polsce nie ma demokracji, a są tylko rządy totalne”, brak jest wolności słowa i druku. W dalszej kolejności należało przypominać „wszystkie fakty współpracy bolszewików z Niemcami” oraz zbierać dane na temat grabieży majątku narodowego przez Sowietów (fabryk, maszyn, etc.) oraz sowieckich rabunków dokonywanych na ludności cywilnej²⁰⁷.

Instrukcja nr 4 przeznaczona była dla informatorów pracujących w milicji. Uszczegółowiała ona wcześniejsze wytyczne pod kątem działań MO. Informatorzy mieli dokładnie opisywać siedziby komend MO i rozmieszczenie posterunków w danym powiecie, podawać obsadę personalną (wraz ze strukturą organizacyjną) poszczególnych jednostek MO, ich uzbrojenie, charakterystyki funkcjonariuszy (z zaznaczeniem członków PPR), spisy konfidentów z podaniem dokładnych danych ewidencyjnych oraz wykazy aresztowanych żołnierzy NZW. Informatorzy mieli również ostrzegać przed planowanymi aresztowaniami. Ponadto

²⁰⁵ Tamże, k. 54–59

²⁰⁶ Tamże, *Instrukcja nr 2*, k. 61

²⁰⁷ Tamże, *Instrukcja nr 3*, k. 93

mieli informować o skali przestępstw dokonywanych na ludności cywilnej przez Sowietów i nacjonalistów ukraińskich. Wreszcie powinni oni sporządzać odpisy istotnych dokumentów oraz zbierać formularze różnych druków urzędowych²⁰⁸.

Niestety, jak już wspomniałem, o samej działalności wywiadu Okręgu Rzeszowskiego NZW niewiele można powiedzieć, gdyż nie zachowały się praktycznie żadne materiały przezeń wytworzone. Praca wywiadowcza była tam jednak prowadzona. Z zeznań Tadeusza Zawadzińskiego wynika, że pierwsze miesięczne sprawozdania wywiadowcze z Okręgu Rzeszowskiego otrzymał on w końcu stycznia 1946 r., a kolejne dwa w lutym i marcu. Co więcej, Okręg Rzeszowski był tylko jednym z trzech okręgów – obok Morskiego i Śląskiego – z których „Wojciech” (wówczas już szef Oddziału II KG NZW) do chwili swego aresztowania w kwietniu 1946 r. i rozbicia Komendy Głównej przez bezpiekę, otrzymał takowe sprawozdania²⁰⁹. O tym, że praca wywiadu Okręgu Rzeszowskiego była wysoko oceniana w Komendzie Głównej najlepiej świadczy chyba fakt, że na wspomnianej odprawie 24 marca 1946 r. szef Oddziału Organizacyjnego Lechosław Roszkowski „Tomasz” oraz Jerzy Pilaciński „Lech” zaproponowali Komendantowi Głównemu płk. Bronisławowi Banasikowi „Stefanowi”, przeniesienie „Wira” do Oddziału II KG, gdzie miał pomagać „Wojciechowi” w usprawnieniu jego pracy. Na miejsce „Wira” komendantem Okręgu Rzeszowskiego miał zostać mjr Jan Szklarek vel Florian Lewicki „Lis”, dotychczasowy komendant Okręgu Białostockiego. Jakkolwiek płk „Stefan” wyraził na tę propozycję wstępną zgodę (choć miał świadomość, że może ona doprowadzić do osłabienia Okręgu Rzeszowskiego), to do planowanej zamiany nie doszło²¹⁰. Cztery dni później „Lis” został bowiem aresztowany, a wkrótce potem rozbita została Komenda Główna.

Jeśli chodzi o przykłady działalności wywiadu Okręgu Rzeszowskiego NZW, to stosunkowo najwięcej można powiedzieć o pozyskiwaniu własnej agentury w strukturze komunistycznego aparatu bezpieczeństwa.

Najwyżej postawionym informatorem NZW w UB był Ludwik Moskwa „Obraz”. Rodzinnie był on luźno powiązany z szefem PAS Bronisławem Dłuszyńskim „Sępem”, który zwerbował go do współpracy w końcu sierpnia 1944 r. Moskwa – od lutego 1945 r. kierownik Sekcji II (kontrwywiad) i równocześnie (od kwietnia) zastępca szefa PUBP

²⁰⁸ Tamże, *Instrukcja nr 4*, k. 64

²⁰⁹ AIPN, 944/24, *Protokół przesłuchania Tadeusza Zawadzińskiego z 21 V 1947 r.*, s. 306–307

²¹⁰ Tamże, 944/2, *Protokół przesłuchania Lechosława Roszkowskiego z 19 IV 1947 r.*, s. 86–88

w Jarosławiu – przekazał „Sępowi” nazwiska około 30 konfidentów jarosławskiego UB (sporządzał również charakterystyki funkcjonariuszy PUBP i WUBP oraz przekazywał ostrzeżenia dla osób podejrzanych bądź poszukiwanych przez bezpiekę). Później (w okresie czerwiec – lipiec 1945 r.) Moskwa jako p.o. kierownik PUBP w Tarnobrzegu utrzymywał bezpośredni kontakt z Tadeuszem Gajdą „Tarzanem”²¹¹.

W milicji z kolei wartościowym informatorem NZW był Władysław Szatkowski (przed wojną służył w żandarmerii WP i Policji Państwowej), st. ref. Wydziału Śledczego KW MO. Utrzymywał on kontakt z Ludwikiem Kosiarskim „Luli”, który pośredniczył w przekazywaniu informacji dla „Wołyniaka” i „Śląskiego”²¹².

Na Rzeszowszczyźnie wywiadem politycznym zajmowały się również struktury cywilne podziemia narodowego: Młodzież Wielkiej Polski, Harcerstwo Polskie (Hufce Polskie) i przede wszystkim Stronnictwo Narodowe.

W okresie okupacji niemieckiej kształt terytorialny Okręgu Rzeszowskiego SN, którego prezesem był Kazimierz Mirecki „Żmuda”, pokrywał się ze schematem organizacyjnym NOW, chociaż podziemne struktury SN były zdecydowanie słabiej rozbudowane (zarządy powiatowe udało się utworzyć tylko w kilku powiatach).

W aktach sprawy przeciwko Piotrowi Woźniakowi i innym, znajduje się również Kwestionariusz opracowany najprawdopodobniej przez Zarząd Okręgu Rzeszowskiego SN jeszcze u schyłku okupacji niemieckiej i rozesłany do zarządów powiatowych, w oparciu o który miano sporządzić obszerne sprawozdanie dotyczące działalności komunistycznej na danym terenie. *Stoimy w przededniu prób rewolucji komunistycznej – czytamy w tym w dokumencie – i obowiązkiem naszym jest zdobywanie jak najszczegółowszych danych o działalności organizacji komunistycznych lub parakomunistycznych w kraju, zarówno cywilnych jak i wojskowych (...) W miarę możliwości materiał zebrany powinien być jak najbardziej wyczerpujący w formie opracowanej całości lub podzielony na rozdziały (...) Wraz ze sprawozdaniem poleca się nadesłanie wszelkiego rodzaju instrukcji, rozkazów, planów działania itd. oraz prasy omawianych organizacji. Wszelkie nowe informacje i „materiał surowy” miały być przesyłane do Okręgu w comiesięcznych sprawozdaniach. Ów obszerny raport o działalności komuny obejmować miał – oprócz informacji ogólnych o przejawach akcji komunistycznej, prowadzonej przez cywilne i wojskowe organizacje komunistyczne – szczegółowe dane dotyczące PPR (względnie innych „cywilnych organizacji*

²¹¹ M. Surdej, *Okręg Rzeszowski...*, s. 256–258

²¹² Tamże, s. 262–265

komunistycznych”): jaka była struktura organizacyjna i skład osobowy z uwzględnieniem m.in. stratyfikacji społecznej, podziałów narodowościowych oraz „obecności agentów sowieckich”; jak wyglądała działalność PPR (przeciwko jakim organizacjom była skierowana i jakie formy przybierała – np. prowokacje, donosy), zwłaszcza propagandowa (zarówno prasowa – pisma, ulotki, sieć kolportażu, jak i ustna – tytuły referatów i pogadank)²¹³.

Od maja 1945 r. Zarządem okręgowym kierował wspomniany Józef Sałabun „Grom”, który w końcu października tego roku przekazał prezesurę Okręgu Rzeszowskiego Władysławowi Tutkowi „Sławińskiemu”. Rozkazem nr 1 z 26 października 1945 r. Tutek przystąpił do organizacji Okręgu. Podobnie jak „Grom”, był on zdecydowanym przeciwnikiem kontynuowania walki zbrojnej, przeto w rozkazie tym kreśląc cele i zadania oraz charakter działalności Stronnictwa, stwierdzał: *Wszystkie grupy dywersyjne okręgu zostały zlikwidowane. Grupy dywersyjne podszywające się pod firmę narodową: „Radwana” i „Wołyniaka nie mają nic wspólnego z SN. Dalej zakazywał prowadzenia „wszelkiej akcji czynnej”, za wyjątkiem koniecznej samoobrony, zalecając przy tym używanie w tego rodzaju działaniach tylko elementu ideowego. Przedstawiał wreszcie strukturę zarządów powiatowych i zakres obowiązków poszczególnych wydziałów: organizacyjnego, propagandy, gospodarczo-finansowego oraz wojskowego. Kierownikiem tego ostatniego winien być powiatowy komendant NZW (NOW), który przede wszystkim odpowiadał za „wychowanie i odpowiedni poziom moralny żołnierzy”²¹⁴. W jakiejś mierze funkcje pionu wojskowego – jak to określono „egzekutywy” – pełnić miały Obozowe Drużyny Bojowe (ODB), organizowane w poszczególnych powiatach i podległe kierownikom wydziałów organizacyjnych zarządów powiatowych Stronnictwa²¹⁵.*

Równocześnie powołał on zarząd Okręgu Rzeszowskiego SN w składzie: prezes (krypt. „C1”) – Władysław Tutek „Sławiński”; wiceprezes („C2”) – Zbigniew Urzyński („Zagończyk”, „Wit”); kierownik organizacyjny („C3”) – Ludwik Więclaw „Śląski”; kierownik propagandy („C4”) – ks. Józef Bełch („Lipiński”, „Szczerbiec”); kierownik wydziału gospodarczego („C5”) – inż. Jakub Knobloch („Kuba”, „Jastrząb”, „Baśka”); kierownik wywiadu politycznego („C6”) – NN „Stefan”; kierownik wydziału finansowego („C7”) – płk „Marek” (najprawdopodobniej

²¹³ Tamże, *Kwestionariusz*, brak daty

²¹⁴ APR, zespół: WUSW, sygn.149, *Rozkaz nr 1*, k. 63–65.

²¹⁵ Tamże. ODB tworzone były jeszcze w czasie okupacji niemieckiej na bazie oddziałów NOW, które wyłączono z akcji scaleniowej z AK. Miały one pełnić funkcje partyjnej milicji SN.

płk Franciszek Stutzman)²¹⁶.

Objęcie prezesury Okręgu Rzeszowskiego SN przez Władysława Tutka zbiegło się w czasie z ostatecznym fiaskiem prób legalizacji SN i aresztowaniem członków Komitetu Legalizacyjnego. Taktykę działalności Stronnictwa na najbliższe miesiące nadal jednak opierano na nadziei, że dojdzie w Polsce do wolnych i demokratycznych wyborów, w których uda się pokonać komunistów. Liczono również na poprawę sytuacji międzynarodowej i realnie zakładano, że wkrótce nastąpi konflikt pomiędzy Stanami Zjednoczonymi i Wielką Brytanią a Związkiem Sowieckim.

Działalność Okręgu Rzeszowskiego SN skupiła się więc przede wszystkim na bardzo intensywnej akcji propagandowej. W Rozkazie nr 1 zalecano zarządom powiatowym zwracać baczną uwagę na element, który wchodzi w nasze szeregi, aby pod każdym względem odpowiadał wymogom etyki katolickiej i narodowej. *Element koniunkturalny i oportunistyczny nie może mieć miejsca [sic!] w szeregach SN.* Dalej cytowany rozkaz stwierdzał: *Praca nasza musi być przede wszystkim ideowo-wychowawcza. Obóz narodowy zawsze był nie tylko szkołą myśli politycznej, ale też szkołą charakterów (...) Musimy dążyć do tego, aby znikło z naszego organizacyjnego słownika słowo „sympatyk”.* To właśnie poprzez aktywną pracę wydziału propagandy miano osiągnąć pożądaną – bardzo wysoki – poziom formacji moralnej i ideowej członków SN oraz zdobyć szerokie poparcie społeczne. Głównymi tytułami prasowymi SN były: tygodnik „Naród w Walce” i dwutygodnik „Biuletyn Wewnętrzny” (przeznaczony tylko dla członków zarządów powiatowych), wydawane przez zarząd Okręgu w Przemyślu oraz „Sprawy Polskie” – pismo zarządu Podokręgu w Rzeszowie. W grudniu 1945 r. łączny, jednorazowy nakład prasy w Okręgu Rzeszowskim osiągnął wysokość 950 egzemplarzy²¹⁷.

Terytorialnie Okręg Rzeszowski SN obejmował 11 powiatów: Przemyśl („P I”), Jarosław („P II”), Lubaczów („P III”), Przeworsk („P IV”), Łańcut („P V”), Rzeszów („P VI”), Kolbuszowa („P VII”), Nisko („P VIII”), Tarnobrzeg („P IX”), Mielec („P X”), Dębica („P XI”). Budowanie struktur Stronnictwa zarząd Okręgu rozpoczął w oparciu o istniejące i prężnie działające zarządy powiatowe w Przemyślu i Rzeszowie

Wydaje się, że obok propagandy – najważniejszego „działu pracy” Stronnictwa Narodowego – drugim obszarem aktywności SN na Rzeszowszczyźnie był wywiad polityczny. O ile na szczęblu Zarządu Okrę-

²¹⁶ Tamże, *Sprawozdanie organizacyjne COP-u od dnia 1 X do 31 XII 1945 r.*, k. 78–81 [dalej: *Sprawozdanie*]. L. Więclaw nie objął stanowiska kierownika wydziału organizacyjnego i nie przejawiał żadnej aktywności w tym kierunku, toteż obowiązki kierownika tego wydziału pełnił Zbigniew Urzyński.

²¹⁷ Tamże, *Rozkaz nr 1*, k. 63; tamże, *Sprawozdanie...*, k. 79

gu istniał wydział wywiadu politycznego, którym kierował nieznany z nazwiska 36-letni prawnik, posługujący się pseudonimem „Stefan”, o tyle w zarządach powiatowych wywiad polityczny funkcjonował w obrębie wydziałów propagandy. „Kierownik wywiadu politycznego – stwierdzał cytowany Rozkaz nr 1 – zbiera za pośrednictwem wywiadców wiadomości z terenu i przesyła je do Okręgu”²¹⁸.

W końcu 1945 r. zarząd Okręgu podjął decyzję o wyodrębnieniu Podokręgu Rzeszowskiego, w skład którego miały wchodzić powiaty: Rzeszów, Kolbuszowa, Dębica oraz Brzozów, Sanok i Krosno, do tej pory podlegające Okręgowi Krakowskiemu. Oprócz Stefana Wąsa, który pełnił obowiązki prezesa, w skład zarządu Podokręgu wchodził: Lesław Nowak („Leszek”, „Elan”) – wiceprezes oraz kierownik referatu organizacyjnego i propagandy, Karolina Gwiżdż „Irena” – kierownik referatu finansowego i kolportażu, Jan Kruczek „Nurt” – kierownik referatu wywiadu politycznego oraz Zygmunt Jachimowski „Uczeniowski” – kierownik referatu młodzieżowego²¹⁹.

Odpowiedzialny za wywiad polityczny w Podokręgu Rzeszowskim Jan Kruczek „Nurt” był przedwojennym policjantem, w latach 30-tych kierownikiem Wydziału Śledczego Komendy Powiatowej Policji Państwowej w Rzeszowie, który m.in. rozpracowywał działalność Komunistycznej Partii Polski.

O tym, **jakie wiadomości miał zbierać pion wywiadu politycznego** możemy się dowiedzieć z ostatniego – jak się miało okazać – rozkazu Zarządu Okręgu Rzeszowskiego SN z połowy maja 1946 r., który został rozesłany do zarządów powiatowych w związku ze zbliżającym się tzw. referendum ludowym. W rozkazie tym polecano sporządzić szczegółowe sprawozdanie, w którym oprócz danych na temat stanu organizacyjnego SN, miały się znaleźć następujące informacje: „stosunek PSL do SN; jaka istnieje zakonspirowana akcja i jakie są kolportowane pisma tajne; działające grupy dywersyjne i pod jakim pozostają wpływem; jakie istnieją warunki naszej pracy; jaki jest stosunek duchowieństwa do nas; czy istnieje akcja zorganizowana wśród młodzieży; czy istnieje akcja PSL; jakie nastroje są wśród zorganizowanych w PSL; czy istnieją warunki współpracy z działaczami PSL; czy w powiecie potrafimy ewentualnie samodzielnie obsadzić stanowiska w administracji; jak silna jest PPR i czy istnieją zakonspirowane bojówki PPR; jakie

²¹⁸ Tamże, *Rozkaz nr 1*, k. 64

²¹⁹ O działalności Okręgu Rzeszowskiego SN zob. szerzej: K. Kaczmarek, *Okręg Rzeszowski Stronnictwa Narodowego i Narodowego Zjednoczenia Wojskowego (Narodowej Organizacji Wojskowej) w latach 1944–1947. Zarys problematyki*, „Zeszyty Historyczne WiN-u” 2004, nr 21, s. 73–94; M. Surdej, *Okręg Rzeszowski...*, s. 177–209

są garnizony sowieckie; ilość Żydów w powiecie;) ilość Ukraińców i jaki jest stosunek Ukraińców do Polski.” Niezależnie od tego sprawozdania nakazano również opracowanie raportu dotyczącego „całokształtu życia politycznego” i przesłanie go do Zarządu Okręgu²²⁰.

Niestety planowana na początek czerwca odprawa prezesów zarządów powiatowych, na której m.in. miano omówić wspomniane sprawozdania i raporty już się nie odbyła. 23 maja 1946 r. w Przemyśle zostali bowiem aresztowani m.in. Władysław Tutek i Zbigniew Urzyński, a trzy dni później w Rzeszowie Stefan Wąs. Aresztowania te sparaliżowały dalszą działalność Okręgu Rzeszowskiego SN. Część działaczy wyjechała na Ziemie Odzyskane. Dopiero po ostatecznym rozpracowaniu przez Wojewódzki Urząd Bezpieczeństwa Politycznego, na przełomie 1949/1950 r. nastąpiły masowe aresztowania członków SN. W latach 1950–1951 r. przed WSR w Rzeszowie odbyło się kilkadziesiąt procesów działaczy Stronnictwa. W największym z nich, wyrokiem najpierw z 12 października 1950 r., a następnie – po decyzji Najwyższego Sądu Wojskowego i ponownym rozpatrzeniu sprawy z 7 kwietnia 1951 r. – członkowie kierownictwa Podokręgu Rzeszowskiego SN zostali skazani na kary wieloletniego więzienia (m.in.: S. Wąs – 11 lat, L. Nowak – 10 lat, J. Kruczek – 8 lat).

²²⁰ Archiwum Wojskowego Instytutu Historycznego, Zespół: Stronnictwo Narodowe, sygn. III/68/3, k, *Rozkaz Nr 11* z 15 V 1946 r., k. 155

Rozbicie Komendy Powiatu NZW Łomża (wiosna 1947 – wiosna 1948). Z dziejów wywiadu NZW na Białostocczyźnie

Wiosną 1947 r., w następstwie niejednomyślnej postawy kadry dowódczej oraz niekontrolowanego ujawniania struktur konspiracyjnych, na terenie województwa białostockiego przed komisjami amnestyjnymi stawilo się w sumie 2 399 żołnierzy Okręgu NZW Białystok (krypt. „XV”), co stanowiło około 50 procent ówczesnych stanów osobowych organizacji. 1954 z ujawnionych zadeklarowało wówczas przynależność do NZW, a 445 do NSZ (ponadto zdarzały się przypadki zatajania faktycznej afiliacji organizacyjnej), a ujawniający się zdali zaledwie 624 jednostki broni palnej²²¹. Działalność NZW na terenie Białostocczyzny ograniczyła się odtąd do czterech komend powiatowych: Łomża (krypt. „Podhale”), Wysokie Mazowieckie (krypt. „Mazur”), Ostrów Mazowiecka (krypt. „Olkusz”) oraz Bielsk Podlaski (krypt. „Burza”). Trzon struktur organizacyjnych nadal stanowiły dwie komendy: w większym stopniu – łomżyńska oraz w mniejszym – wysokomazowiecka, na terenie których już przed 1939 r. Stronnictwo Narodowe stanowiło realną siłę²²². 12 marca 1947 r. na czele zreorganizowanej KP „Podhale” stanął ppor. Tadeusz Narkiewicz „Ciemny”, który ponadto w maju 1947 r. objął stanowisko komendanta KP „Mazur”. Z racji pełnionych funkcji oraz zaufania jakim darzył go komendant Okręgu NZW Białystok, ppłk Władysław Żwański „Błękit”, ppor. „Ciemny” faktycznie pełnił wówczas funkcję jego zastępcy.

Gruntownie zreorganizowana KP „Podhale” obejmowała swoim zasięgiem teren siedemnastu gmin: dziesięciu z powiatu łomżyńskiego (Długobórz, Kołaki, Kupiski, Lubotyń, Miastkowo, Puchały, Szczepankowo, Szumowo, Śniadowo i Rutki), pięciu z powiatu ostrołęckiego (Czerwin, Goworowo, Piski, Rzekuń i Troszyn) oraz dwóch z powiatu ostrowskiego (Długosiodło i Wąsewo). Zorganizowana była początkowo w cztery, a od września 1947 r. w pięć batalionów terenowych.

²²¹ Ogółem na terenie woj. białostockiego wiosną 1947 r. ujawniło się 10 598 osób, które zdały 2980 jednostek broni. AIPN Bi, 045/764, *Sprawozdanie naczelnika Wydziału III WUBP w Białymstoku por. Borys Wawryniuka z akcji ujawniania się w woj. białostockim* [brak daty], k. 197–199, 206.

²²² W przededniu wybuchu II wojny światowej SN w pow. łomżyńskim liczyło około 4 tys. członków, natomiast w pow. wysokomazowieckim około 4,6 tys., pozostając najsilniejszą partią polityczną w regionie. H. Majecki, *Obóz narodowy w Łomżyńskiem w latach 1928–1939*, „Studia Łomżyńskie”, t. III, Warszawa 1991, s. 33–49.

Komenda Powiatu „Podhale” (wiosna 1947 r. – wiosna 1948 r.)²²³

- komendant powiatu: ppor./por. Tadeusz Narkiewicz „Ciemny”, następnie ppor./por. Henryk Jastrzębski „Zbych” – „Bohun”,
- szef Wydziału I (organizacyjny): plut. pchor./ppor. Jan Gołaszewski „Śruba” – „Szpak”, następnie st. sierż./ppor. Kazimierz Żebrowski „Bąk”,
- szef Wydziału II (wywiad i kontrwywiad): NN „Wilk”, następnie Stefan Maliszewski „Zwój” oraz sierż. Bolesław Olsiński „Pająk” – „Szczierba”,
- szef PAS: st. sierż./ppor./por. Henryk Jastrzębski „Zbych”,
- podoficer gospodarczy: sierż. Piotr Kotowski „Kniaź” – „Komar”, następnie chor. Stefan Werpachowski „Maciek” – „Ryś”.

Struktura terenowa KP „Podhale” (wiosna 1947 r. – wiosna 1948 r.)²²⁴

- I batalion (krypt. „Burza”), gminy: Kupiski, Miastkowo, Szczepankowo i Śniadowo, dowódca: st. sierż./ppor. Kazimierz Żebrowski „Bąk”, następnie sierż./st. sierż. Aleksander Jankowski „Chmura”,
- II batalion (krypt. „Wicher”), gminy: Lubotyń i Szumowo, dowódca: st. sierż. Franciszek Głębocki „Roch”, następnie Jan Głębocki „Brzytwa” oraz sierż. Wincenty Wądołowski „Groźny” – „Stary”,
- III batalion (krypt. „Błyskawica”), gminy: Długobórz, Kołaki, Puchały i Rutki, dowódca: Piotr Groszfeld „Hiszpan”, następnie chor. Stefan Werpachowski „Maciek” – „Ryś” oraz Paweł Gronostajski „Szary” – „Kula”,
- IV batalion (krypt. „Grom”), gminy: Czerwin, Długosiodło, Goworowo i Wąsewo, dowódca: plut./sierż. Franciszek Jarzyna „Woronicz” – „Jabłoń”,
- V batalion (krypt. NN), gminy: Piski, Rzekuń i Troszyn, dowódca: Bolesław Budlewski „Ponury”.

Na terenie KP „Podhale” operowały wówczas oddziały/patrole Pogotowia Akcji Specjalnej (PAS): st. sierż./ppor. Henryka Jastrzębskiego „Zbycha”, kpr./plut. Tadeusz Tadaja „Wrzosa”,

²²³ AIPN Bi, 019/90/1, *Reakcyjna nielegalna organizacja pod nazwą Narodowe Zjednoczenie Wojskowe krypt. „Zaporoże” – „Łaba” – „Podhale” powiatu łomżyńskiego woj. białostockiego*, oprac. A. Pańkowski, W. Bielski, Białystok 1980, mps, k.26–28; S. Poleszak, *Podziemie antykomunistyczne w łomżyńskim i grajewskim (1944–1957)*, Warszawa 2004, s. 358–362.

²²⁴ AIPN Bi, 019/90/1, *Reakcyjna nielegalna organizacja...*, k. 29–33; S. Poleszak, *Podziemie antykomunistyczne*, s. 364–365.

plut./sierż. Henryka Gawkowskiego „Roli” oraz kpr. Jerzego Dominika „Cygana”. Od wiosny 1947 r. oddziały st. sierż./ppor. Jastrzębskiego „Zbycha” oraz plut. sierż. Gawkowskiego „Roli”, czasowo łączyły się w zgrupowanie, które przyjmowało wtedy nazwę I Brygada Podlaska NZW. Dowództwo nad całością sił, sięgających liczebnością 70 żołnierzy, sprawował wówczas ppor. Narkiewicz „Ciemny”²²⁵.

Rozgrywka wywiadowcza NZW vs. UB

Już w marcu 1947 r., celem likwidacji łomżyńskich struktur NZW przeciwnych ujawnieniu, Wojewódzki Urząd Bezpieczeństwa Publicznego (WUBP) w Białymstoku utworzył trzyosobową grupę operacyjną w Zambrowie (dowódca: zastępca naczelnika Wydziału III WUBP w Białymstoku por. Andrzej Czyżnikowski). W skład grupy wchodził ponadto dwaj funkcjonariusze wspomnianego wydziału: kierownik Sekcji 3 – chor. Andrzej Łęcki oraz młodszy referent Sekcji 1 – Ignacy Ramotowski. Zwraca przy tym uwagę osoba Ramotowskiego – byłego oficera NZW (ps. „Wawer”), szefa Wydziału II (wywiad i kontrwywiad) dawnej KP NZW Łomża (krypt. „Łaba”), który od czerwca 1946 r. współpracował z Urzędem Bezpieczeństwa (UB), a od stycznia 1947 r. był kadrowym funkcjonariuszem bezpieki. Wprawdzie jesienią 1947 r. wspomniani funkcjonariusze zdezerterowali i zbiegli na Zachód, jednak zwerbowana przez nich agentura niebawem okazała się decydująca w realizowanych przez UB działaniach operacyjnych.

Plonem działalności zambrowskiej grupy operacyjnej były przede wszystkim aresztowania oraz werbunek agentury. 18 marca 1947 r. zatrzymano nowo mianowanego dowódcę jednego z batalionów terenowych KP „Podhale” – Franciszka Głębockiego „Rocha”, który w maju tego roku został nakłoniony do współpracy agenturalnej (krypt. „Przybył”). Zwolniony pod pozorem realizowanej wówczas akcji amnestyjnej, agent „Przybył” skontaktował z bezpieką swego brata – Jana Głębockiego „Brzytwę”, kolejnego dowódcę batalionu terenowego KP „Podhale”. W czerwcu 1947 r. również on został nakłoniony do współpracy agenturalnej (krypt. „Szczerzy”). Istotny z punktu widzenia późniejszych wydarzeń był fakt, że Jan Głębocki „Brzytwa” był szwagrem szefa PAS KP „Podhale” – st. sierż. Henryka Jastrzębskiego „Zbycha”.

²²⁵ J. Kułak, *Powstanie i działalność Narodowego Zjednoczenia Wojskowego na terenie powiatu Łomża (Komenda Okręgu NZW Białystok) 1944–1948*, [w:] *Europa nieprowincjonalna. Przemiany na ziemiach wschodnich dawnej Rzeczypospolitej (Białoruś, Litwa, Łotwa, Ukraina, wschodnie pogranicze III Rzeczypospolitej Polskiej) w latach 1772–1999*, red. K. Jasiewicz, Warszawa 1999, s. 838; S. Poleszak, *Podziemie antykomunistyczne...*, s. 362.

Wspomniany epizod należy traktować jako początek gry prowadzonej przez NZW z UB. Zaistniałe okoliczności sugerują, że Jan Głębocki „Brzytwa” kontaktując się z bezpieką działał wówczas za wiedzą swego szwagra – st. sierż. Jastrzębskiego „Zbycha” oraz przełożonego – ppor. Narkiewicza „Ciemnego”. Analiza agencyjnych doniesień składanych przez agenta „Szczerego” wskazuje, że przekazywane informacje były nieistotne bądź nieprawdziwe, a tym samym miały na celu dezinformowanie UB, co do rzeczywistego stanu struktur KP „Podhale”²²⁶.

Równocześnie ze strony bezpieki podejmowane były inne działania wymierzone w kadrę kierowniczą łomżyńskich struktur NZW, włącznie z zabójstwami na zlecenie. 30 maja 1947 r. ówczesny szef Wydziału I (organizacyjnego) KP „Podhale” – ppor. Jan Gołaszewski „Śruba” – „Szpak” podjął nieudaną próbę otrucia ppor. Narkiewicza „Ciemnego”, w następstwie której został przez niego zabity. Jak później informował agent „Przybył” – Franciszek Głębocki: W rozmowie ze „Zbychem” ten opowiadał, że „Śruba”, „Szpak” został zabity gdzieś koło Czerwonego Boru. Było to podczas kolacji: „Śruba” zaprosił „Ciemnego” i „Rolę” i „Zbycha”. Coś słyszeli, że „Śruba” ochotniczo chciał ostatnio zgłosić się do UB. Ostrożny będąc bardzo „Ciemny” podczas jedzenia rzucił kielbasę psu i po paru minutach pies zdechł. „Ciemny” wtedy wziął pistolet i zabił „Śrubę” oraz wyrzekł: „Ty cholero chciałeś nas otruć”. Ciało „Śruby” następnie wywieźli w las i pochowali²²⁷.

Z kolei w czerwcu 1947 r. zostali zamordowani rodzice dowódcy jednego z batalionowych patroli PAS KP „Podhale” – sierż. Henryka Gawkowskiego „Roli”, co zapoczątkowało serię drastycznych wydarzeń²²⁸. W odwecie 2 lipca 1947 r. we wsiach Łady Borowe i Wybrany (gm. Puchały, pow. Łomża), „Rola” zlikwidował osiem spokrewnionych ze sobą osób. 5 sierpnia 1947 r. „Rola” zabił podejrzanego o zdradę szefa Wydziału II (wywiad i kontrwywiad) KP „Podhale” – Stefana Maliszewskiego „Zwoja”. Natomiast 7 sierpnia 1947 r. w Zawadach (pow. Łomża) wraz z por. Narkiewiczem „Ciemnym”, zatrzymał i rozstrzelał starostę powiatu łomżyńskiego Tadeusza Żeglickiego oraz przewodniczącego Powiatowej Rady Narodowej w Łomży Stanisława

²²⁶ R. Radzik, *Por. Henryk Jastrzębski „Zbych”. Przerwana gra*, „Głos znad Narwi”, nr 3 [Łomża 2018], s. 2–3.

²²⁷ AIPN Bi, 07/1180, Agencyjne doniesienie agenta krypt. „Przybył” [Franciszka Głębockiego] (odpis), 20 VI 1947 r., k. 13.

²²⁸ Sprawa śmierci rodziców sierż. Gawkowskiego „Roli” oraz związanej z tym późniejszej akcji likwidacyjnej jest złożona oraz wymaga szczegółowych badań. W chwili obecnej, jako sprawca zabójstwa jego rodziców wskazywany jest Eugeniusz Grudowski, który miał w ten sposób szukać zemsty za śmierć brata – b. żołnierza oddziału PAS plut./sierż. „Roli”, zlikwidowanego za dokonane rabunki. J. Klimaszewski, *W cieniu Czerwonego Boru*, Elk 1964, mps, s. 110–113 (kopia w zbiorach autora).

Tońskiego, bezpodstawnie uznanych za inicjatorów zabójstwa rodziców²²⁹.

Następstwem likwidacji lokalnych przedstawicieli władzy było powołanie w końcu sierpnia 1947 r. przez WUBP w Białymstoku kolejnej grupy operacyjnej w Zambrowie w celu likwidacji patrolu PAS sierż. Gawkowskiego „Roli” (dowódca: zastępca naczelnika Wydziału III WUBP w Białymstoku por. Antoni Pańkowski). W skład grupy wchodził ponadto dwaj funkcjonariusze PUBP w Łomży: starszy referent Referatu III – ppor. Mieczysław Wolny oraz miejscowy referent gminny – chor. Jan Szlędek. Wspierał ich batalion operacyjny KBW (dowódca: kpt. Bogusław Woźniczka) oraz pluton kawalerii KBW (łącznie ponad 350 żołnierzy), mający do dyspozycji cztery samochody ciężarowe, dwie radiostacje oraz dwa psy gończe. Przebieg akcji nadzorowali: zastępca szefa WUBP w Białymstoku – kpt. Tadeusz Kociołkowski oraz naczelnik Wydziału I Departamentu III MBP – mjr Grzegorz Łanin.

Dalszy rozwój wydarzeń na terenie KP „Podhale” zapoczątkowany został jednak z zupełnie innej strony. Kilka dni wcześniej, 3 sierpnia 1947 r. w rejonie wsi Krzeczkowo Mianowskie (gm. Czyżew, pow. Wysokie Mazowieckie), na podstawie informacji agenturalnych ujęto byłego szefa Wydziału I (organizacyjnego) KP „Mazur” – ppor. Jana Skowrońskiego „Cygana”, który pomimo wcześniejszego ujawnienia wznowił działalność konspiracyjną (jak się wydaje pełnił wówczas nieoficjalną funkcję zastępcy komendanta powiatu).

Zwraca przy tym uwagę osoba Jana Skowrońskiego. Na pierwszy rzut oka ppor. „Cygan” mógłby się wydawać przeciętnym wówczas członkiem komendy powiatu NZW, faktycznie jednak posiadał specjalistyczne przeszkolenie dla terenowej kadry kierowniczej bezpieczeństwa. We wrześniu 1944 r., będąc wówczas jeszcze żołnierzem NSZ, zgłosił się do służby w PUBP w Wysokiem Mazowieckiem i z racji posiadanego średniego wykształcenia został niebawem skierowany na kurs Centralnej Szkoły MBP w Lublinie. W lutym 1945 r., już w stopniu podporucznika, mianowano go kierownikiem PUBP w Wyrzysku (woj. pomorskie), skąd zdezerterował w kwietniu 1945 r., po czym powrócił na swój teren i zasilił miejscowe szeregi NSZ/NZW. O ile początkowo nabyta wiedza teoretyczna pozwalała mu na skuteczne rozpoznawanie działań operacyjnych bezpieczeństwa, to jednak w prowadzonej później rozgrywce niestety okazał się przysłowiowym „najsłabszym ogniwem”.

²²⁹ Bezpodstawnie, gdyż tego typu decyzje bez wątpienia leżały wówczas w gestii UB, a nie administracji cywilnej szczebla powiatowego. Ponadto zwraca uwagę fakt, że wspomnianej likwidacji dwóch lokalnych dygnitarzy „Rola” dokonał wspólnie ze swoim przełożonym – por. Narkiewiczem „Ciemnym”, tak więc trudno jest zgodzić się z artykułowanymi niekiedy przekazami wskazującymi na jego niesubordynację. Nie było to więc działanie „na własną rękę”, ani też „łamanie rozkazów przełożonych”, jak sugerują niektórzy autorzy.

Skowroński został wtedy ranny w nogę i nie mogąc uciekać usiłował popełnić samobójstwo, strzelając z pistoletu w głowę. Ciężko ranny trafił do szpitala więziennego w Białymstoku, gdzie został poddany działaniom operacyjnym (swoistym wstępem do nich było okazanie spędzonym okolicznym mieszkańcom jego „zwłok” – faktycznie nieprzytomnego, z zerwanym sklepieniem czaszki po nieudanej próbie samobójczej). Za pośrednictwem znanego sobie osobiście felczera z Łap (pow. Wysokie Mazowieckie) – agenta UB Jana Malinowskiego (krypt. „Mściciel”), został wówczas przekonany, że znalazł się w łapskim szpitalu (co było o tyle łatwe, że był częściowo sparaliżowany i nie miał możliwości rzeczywistej oceny sytuacji). „Cygany” poprosił wtedy o skontaktowanie z zaufaną osobą spośród personelu szpitala. W roli „sprawdzonego” lekarza wystąpił ówczesny zastępca szefa WUBP w Białymstoku – kpt. Tadeusz Kociołkowski. Skowroński przekazał mu wówczas ogólne informacje o swej działalności w NZW oraz zwrócił się z prośbą o nawiązanie kontaktu ze znanym mu z czasu amnestii, por. Józefem Łaniewskim z PUBP w Wysokim Mazowieckiem (Skowroński jednak nie wiedział, że Łaniewski był już wtedy p.o. naczelnika Wydziału III WUBP w Białymstoku). Jak się wydaje „Cygany” grał w ten sposób na zwłokę, by przedłużyć swój pobyt w rzekomym łapskim szpitalu. Jednocześnie przy pomocy felczera Malinowskiego – agenta „Mściciela”, usiłował przekazać siostrze list, prosząc ją o skontaktowanie się z towarzyszami broni w celu zorganizowania akcji odbicia (wspomniane listy adresowane były do ppłk. Władysława Żwańskiego „Błękitny”, por. Tadeusza Narkiewicza „Ciemny” oraz mającego realne wpływy w Łapach kpt. Kazimierza Kamińskiego „Huzara” z 6. Wileńskiej Brygady AK). Korespondencję przejęło UB, po czym zatrzymało siostrę „Cygana” – Janinę, którą nakłoniono, by w liście (oczywiście napisanym pod „dyktando” funkcjonariuszy), poinformowała brata o rzekomym uchylaniu się adresatów od pomocy. Sprowokowane w ten sposób rozgoryczenie oraz chęć zemsty sprawiły, że 24 sierpnia 1947 r. Skowroński zaczął składać obszernie zeznania.

Uzyskane informacje pozwoliły WUBP w Białymstoku na zorganizowanie dużej operacji wojskowej, której celem miało być ujęcie por. Tadeusza Narkiewicza „Ciemny” oraz likwidacja oddziałów PAS ppor. Henryka Jastrzębskiego „Zbycha” i sierż. Henryka Gawkowskiego „Roli”. Utworzono wówczas dwie grupy operacyjne, dowodzone przez zastępcę szefa WUBP w Białymstoku – kpt. Tadeusza Kociołkowskiego oraz zastępcę komendanta wojewódzkiego MO w Białymstoku – kpt. Jana Giczana. Skoncentrowane w koszarach w Zambrowie siły

liczyły 47 funkcjonariuszy UB, 143 funkcjonariuszy MO oraz 724 żołnierzy KBW, którzy dysponowali 30 samochodami ciężarowymi. W dniach 5–6 września 1947 r., w wyniku akcji przeprowadzonej na pograniczu powiatów łomżyńskiego i wysokomazowieckiego, zatrzymano kilkudziesięciu członków NZW, przejęto kilka magazynów broni oraz archiwum Komendy Okręgu NZW Białystok. Za ukoronowanie wspomnianej operacji uznać należy starcie, do którego doszło 6 września 1947 r. w rejonie wsi Czochanie Góra (gm. Rutki, pow. Łomża), gdzie jeden z pododdziałów operacyjnych MO–KBW (dowódca: chor. Brzeziński), wytropił i zabił por. Tadeusza Narkiewicza „Ciemnego”²³⁰.

Według legendarnego już przekazu: *Zginął śmiercią walecznych. Dwa tygodnie przed śmiercią został ciężko ranny w potyczce. Kula karabinowa przebiła szyję i wyszła ustami, wybijając cztery przednie zęby. Miał przy sobie dziewięciu partyzantów i z nimi będąc ranny zakwaterował na kolonii wsi Czochanie Góra. UB-owcy w sile 50 ludzi przyjechali i zupełnie przypadkowo zaczęli przetrząsać wieś. „Ciemny” dał rozkaz swoim wycofania się z kolonii do lasu. W trakcie tego manewru zostali zauważeni przez UB-owców i ci otworzyli ogień do wycofujących się. „Ciemny” dostał serię z erkaemu w brzuch i upadł. Koledzy chcieli go wynieść, lecz nie było to proste: olbrzymi mężczyzna obładowany bronią i amunicją. Będąc na wpół przytomny rozkazał wycofać się samym, a jego zostawić. Zdążył oddać swoją torbę oficerską pełną różnych rozkazów i meldunków. Jego podwładni wycofali się ostrzeliwując, on pozostał sam na placu boju. Gdy UB-owcy dopadli do niego, udał trupa leżąc w kałuży krwi. Jeden z napastników chwycił leżący obok „Ciemnego” automat, drugi odpiął pas z rewolwerem w kaburze, trzeci chciał zdjąć zegarek z ręki domniemanego nieboszczyka, kiedy ręka z zegarkiem sięgnęła błyskawicznie do kieszeni. „Ciemny” miał tam drugi rewolwer niemiecki Mauser, strzelił do sięgającego po zegarek, drugim strzałem ranił poważnie w brzuch ściągającego buty, trzecią kulę przeznaczył dla siebie – strzelił sobie pod brodę i zszedł. Obok leżał trup „zegarmistrza” z rozwaloną głową, dalej zwijał się w bólach amator butów. Tak zginął „Ciemny”²³¹.*

²³⁰ *Wielki sukces grupy operacyjnej WBW Białystok. Ujęto „Sępa” i 54 członków NZW i WiN-u. Zmora powiatu łomżyńskiego, krwawy morderca, herszt bandy „Ciemny” zabity przez funkcjonariuszy MO, „Na Straży”, 1947, nr 21, s. 4. Artykuł zawiera m.in. pośmiertne zdjęcie por. Narkiewicza.*

²³¹ L. Grabowski, *Pamiętniki historyczne*, Ciechanowiec 2010, s. 243. Nie wszystko znajduje potwierdzenie, gdyż wg dostępnych informacji tego dnia nie zginął żaden funkcjonariusz UB/MO i żołnierz KBW. *Polegli w walce o władzę ludową. Materiały i zestawienia statystyczne*, Warszawa 1970, s. 73–564; *Księga pamięci poległych funkcjonariuszy SB MO ORMO*, Warszawa 1971, s. 17–62; M. Jaworski, *Korpus Bezpieczeństwa Wewnętrznego 1945–1965*, Warszawa 1984, s. 321–365.

Z kolei według wspomnień naocznego świadka zdarzenia – Edwardy Zambrzyckiej: Rankiem następnego dnia wpadł do nas jak burza [Józef Rzońca] „Gołąb”. Krzyknął: „Otaczają wieś!”. A do mnie: „Bierz wiadro i wyjdź za budynki! Zobacz czy tam nikogo nie ma!”. Zrobiłam tak jak powiedział. To był już wrzesień, jeszcze szarówka. Spojrzałam w lewo, w prawo... . Nikogo nie zauważyłam. W kilka minut później „Ciemny” wyszedł z jednym ze swoich żołnierzy z naszego gospodarstwa. Szybkim marszem przez pole kierowali się w stronę lasu. Byli już w połowie drogi, gdy z okolicy domostwa mojego przyszłego teścia zaczęli strzelać. Nie dostrzegłam ich wcześniej, bo skryli się w zagajniku.... „Ciemny” dostał w brzuch. Podobno wyjął jakieś papiery ze swojej torby, wręczył temu drugiemu i rozkazał uciekać. Leżał jeszcze przez jakiś czas.... Strzelał z pistoletów do zbliżających się żołnierzy z obławy. Później podsunął sobie pistolet pod brodę i strzelił²³².

Wbrew pozorom swoim postępowaniem Skowroński nie uratował życia. Według relacji naocznego świadka – Michała Bierzyńskiego „Sępa”, już po zakończeniu śledztwa, „Cygan” miał w celi więziennej mówić: *Ja kary śmierci to nie dostanę. Śledztwo już zakończone. Kary śmierci nie dostanę, wiesz, bo się ujawniłem i nic mi nie będzie groziło*²³³. 31 maja 1948 r. Skowroński został skazany przez Wojskowy Sąd Rejonowy w Białymstoku na karę śmierci, a wyrok wykonano 29 lipca 1948 r.

Faktycznie więc zakładany cel operacji nie został osiągnięty, gdyż wyeliminowany został „tylko” sam por. Narkiewicz „Ciemny”. Po jego śmierci doszło do tymczasowego rozdziału dowództwa – na czele KP „Podhale”, jako p.o. komendanta, stanął ppor. Henryk Jastrzębski „Zbych” (pełniąc wspomniane stanowisko posługiwał się pseudonimem „Bohun”). Grupa operacyjna por. Pańkowskiego z Zambrowa uzyskała wówczas informacje o konflikcie personalnym zaistniałym pomiędzy ppor. Jastrzębskim, a dowódcą jednego z patroli PAS – sierż. Henrykiem Gawkowskim „Rola”. Jako tło wspomnianego konfliktu należy wskazać przede wszystkim urażone ambicje „Roli”, który początkowo nie mógł się pogodzić z faktem mianowania st. sierż. Jastrzębskiego „Zbycha” szefem PAS KP „Łąba Południowa”, a następnie szefem PAS KP „Podhale” (późniejsze mianowanie „Zbycha” p.o. komendanta KP „Podhale” oraz jego awans do stopnia podporucznika przepełniły już tylko przysłowiową czarę goryczy). Wprawdzie był od niego młodszy (ur. 1922 r.), posiadał niższy stopień (plu-

²³² R. Radzik, *Szkic o niezłomności. Por. Tadeusz Narkiewicz „Ciemny”*, „Głos znad Narwi”, nr 6 [Łomża 2017], s. 8.

²³³ M. Bierzyński, *Sfingowany wyrok*, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej”, 2002, nr 11, s. 69.

tonowy, a następnie sierżant) oraz krótszy staż konspiracyjny (od wiosny 1941 r.), jednak legitymował się znacznie większym doświadczeniem bojowym (m.in. już w czerwcu 1944 r. walczył z Niemcami w Czerwonym Borze) oraz był odznaczony Krzyżem Walecznych (nadany jeszcze w maju 1945 r.). Ponadto, według informacji uzyskanych przez bezpiekę, „Rola” miał nie wykonywać poleceń swego przełożonego oraz działać na własną rękę. Bezspornym faktem pozostaje, że niektóre jego działania wywoływały niezadowolenie w szeregach NZW²³⁴.

Bezpieka zdecydowała się wówczas na kombinację operacyjną, która miała „pogłębić istniejące rozdzźwięki” pomiędzy „Zbychem” a „Rolą”. Wykorzystano w tym celu posiadaną agenturę. W dniu 8 października 1947 r., za pośrednictwem zwerbowanego w czerwcu tego roku agenta „Szczerego” – Jana Głębockiego, został pozyskany do współpracy sam ppor. Jastrzębski „Zbych” (krypt. „Ryś”). Tym samym bezpieka odstąpiła od pierwotnego planu wyeliminowania „Zbycha”, uznając za priorytet dotarcie do komendanta Okręgu NZW Białystok – ppłk. „Błękit”. Podczas spotkań, jakie odbywał z funkcjonariuszami agent „Ryś”, za pomocą kontrolowanych „przecieków”, przekazał mu sfabrykowaną legendę świadczącą o rzekomej współpracy sierż. Gawkowskiego z UB (miała ją uwiarygodnić m.in. niedawna śmierć por. „Ciemnego”, którego miejsca postoju znał „Rola”). Niebawem sierż. Gawkowski został uznany za współpracownika bezpieki, po czym podwładni „Roli” odsunęli się od niego (siedmiu z nich zasililo nawet szeregi oddziału ppor. Jastrzębskiego „Zbycha”). W nocy z 25 na 26 października 1947 r. w kolonii Pruski Wielkie (gm. Puchały, pow. Łomża), z rozkazu ppor. „Zbycha”, „Rola” został zastrzelony przez byłych towarzyszy broni. Wraz z nim zginęli dwaj najbliżsi mu żołnierze: brat – Czesław Gawkowski „Smutny” oraz nieformalny zastępca – Aleksander Korytkowski „Hardy”. Na miejscu egzekucji pozostawiono wówczas kartkę o treści: *W imieniu Rzeczypospolitej Polski został skazany wyrokiem śmierci za zdradę Ojczyzny i Narodu i współpracę z UBP – zdrajca pod pseudonimem „Rola”*²³⁵.

Niebawem „odnalezione” przez bezpiekę zwłoki sierż. Gawkowskiego i jego dwóch żołnierzy zostały wystawione w Zambrowie na widok publiczny. Dzięki temu mieszkańcy miasta

²³⁴ Chodzi przede wszystkim o wzbudzającą kontrowersje akcję likwidacyjną z 22 II 1947 r., przeprowadzoną we wsi Łady Borowe (gm. Puchały, pow. Łomża), gdzie zabitych zostało 9 spokrewnionych ze sobą osób, w tym 3 kobiety i 4 dzieci.

²³⁵ T. Frączek, *Formacje zbrojne obozu narodowego na Białostocczyźnie w latach 1939–1956*, Warszawa 1996, mps rozprawy doktorskiej, s. 467–468 (kopia w zbiorach autora).

i okolic, będąc całkowicie nieświadomi rzeczywistych realiów wydarzeń, mogli się osobiście przekonać się o kolejnym sukcesie UB w walce z „reakcyjnym” podziemiem. Według wspomnień naocznego świadka Józefa Klimaszewskiego: *Po raz ostatni widziałem ich leżących w szopie na placu koszar w Zambrowie. Ludność miasteczka szła jak na pielgrzymkę, by obejrzeć ich zwłoki oraz Leżeli obok siebie, tuż obok budynku gimnazjum w szopie, na placu koszarowym*²³⁶.

Jak po latach wspominał rzeczywisty inspirator śmierci „Roli” – por. Antoni Pańkowski: *Zadanie było nie łatwe zlikwidować „Rolę” ponieważ nie posiadaliśmy cennych źródeł informacji, które miały by dotarcie do bandy. Dzień i noc wertowaliśmy akta. Zastosowaliśmy szereg kombinacji operacyjnych, aż wreszcie po 2-ch miesiącach wytężonej pracy i nieprzespanych wielu nocach udało nam się dotrzeć operacyjnie do bandy. (...) 26 października 1947 r. Gawkowski Henryk ps. „Rola”, jego adiutant Koryt[k]owski Aleksander ps. „Hardy” i brat „Roli” – Gawkowski Czesław [ps. „Smutny”] w czasie akcji zostali zabici we wsi Pruszk [Wielkie] gm. Puchały*²³⁷. Za pomyślne przeprowadzenie kombinacji operacyjnej, która doprowadziła do likwidacji „Roli”, por. Pańkowskiego oraz ppor. Wolnego w marcu 1948 r. odznaczono Krzyżami Walecznych.

Ofiarą analogicznych działań operacyjnych UB padł dowódca innego batalionowego patrolu PAS – plut. Tadeusz Tadaś „Wrzos”, który został zabity 30 października 1947 r. w Prosiemnie (pow. Łomża). Tym razem powodem wspomnianej likwidacji miało być jego rzekome wyłamanie się spod rozkazów oraz defraudacja pieniędzy organizacyjnych. Jak meldował ppor. „Bohun”: *Został zlikwidowany kol[ega] „Wrzos” za defraudację pół miliona zł[otych] i za wyłamanie się spod rozkazów Kom[andy] Pow[iatowej]. Ogłosił się na terenie, że on jest na miejsce „Ciemnego”, strzelał niewinnych ludzi, rabował i bił kijami ludzi bez żadnych podstaw, tak że z jego terenu piętnaście osób poszło do szpitala. Kiedy była w terenie pacyfikacja, to „Wrzos” zabrał pieniądze organizacyjne i wyjechał pod czeską granicę. Po dwóch tygodniach wrócił z powrotem na teren i zaczął rabować ludzi, szykował sobie pieniądze na podróż z powrotem. Żołnierzom ogłosił, że organizacja już nie istnieje, kazał żołnierzom, żeby każdy szedł na swoją rękę, bo już skończyła się*

²³⁶ J. Klimaszewski, *op. cit.*, s. 82 i 124 (kopia w zbiorach autora).

²³⁷ A. Pańkowski, *Wspomnienia z zakresu działalności funkcjonariuszy MO i SB w pierwszych latach istnienia władzy ludowej na Białostocczyźnie*, Białystok 1968, mps, s. 17 (kopia w zbiorach autora). Chociaż były to wspomnienia spisane na potrzeby Wydziału „C” (ewidencja operacyjna i archiwum) KW MO w Białymstoku, jednak por. Pańkowski nie ujawnił rzeczywistego przebiegu akcji likwidacyjnej sierż. Gawkowskiego „Roli”(a tym samym prawdziwych sprawców). Jak widać prawda była skrywana nawet we własnym gronie...

praca organizacyjna. Żołnierze zostali zdemoralizowani i nie wiedzieli co mają czynić. Kiedy wyrok [na] „Wrzosa” był wykonany, wtenczas żołnierze z powrotem przystąpili do pracy²³⁸.

W tym miejscu powrócić należy do dnia 8 października 1947 r., kiedy za pośrednictwem swego szwagra Jana Głębockiego „Brzytwy” (krypt. „Szczery”), został pozyskany do współpracy sam ppor. Jastrzębski „Zbych” (krypt. „Ryś”). Wprawdzie „Zbych” doprowadził do likwidacji kilku funkcyjnych członków NZW (wspomnianych uprzednio „Roli” oraz „Wrzosa”), jednak równocześnie dezinformował bezpieczeństwo przekazując informacje nieprawdziwe (mówiąc wprost: bezwartościowe z operacyjnego punktu widzenia), zatajając tym samym faktyczną sytuację w szeregach organizacji, np. UB nie wiedziało, że Jastrzębski używając nowego pseudonimu „Bohun” kierował wówczas KP „Podhale”. Zaistniałe okoliczności wskazują, że ppor. Henryk Jastrzębski „Zbych” działał wówczas za zgodą swego przełożonego – komendanta okręgu NZW Białystok ppłk. Żwańskiego „Błękit”, który w ten sposób podjął próbę rozpoznania działalności operacyjnej WUBP w Białymstoku oraz jednoczesnej jego dezinformacji. Przez ponad dwa miesiące wspomniane działania były skuteczne. Agent „Ryś” informował wówczas bezpieczeństwo m.in. o porzuceniu terenu przez ppor. Kazimierza Żebrowskiego „Bąka” (przedstawianego przez siebie jako komendanta KP „Podhale”) oraz niemożliwości skontaktowania się z komendantem Okręgu NZW Białystok – ppłk. Żwańskim „Błękitem”.

Do przesilenia doszło 23 grudnia 1947 r., kiedy agent „Ryś” – Henryk Jastrzębski, złożył sensacyjnie w treści agencyjne doniesienie. Wynikało z niego, że ppłk. Żwański „Błękit” miał opuścić Białostoczną i wyjechać na Lubelszczyznę w celu objęcia komendy nad Obszarem NZW składającym się z okręgów białostockiego, warszawskiego i lubelskiego, na czele Okręgu NZW Białystok miał stanąć mjr. Zygmunt Szendzielarz „Łupaszka” oraz że kpt. Kazimierz Kamiński „Huzar” od czasu amnestii z wiosny 1947 r. miał być podporządkowany białostockim strukturom NZW²³⁹. Jak widać była to więc desperacka próba skierowania tropów bezpieczeństwa na fałszywe tory, tak aby uchronić ppłk. „Błękit”, który od lata 1947 r. był celem nr 1 dla WUBP w Białymstoku. W dzisiejszej rzeczywistości wspomniane rewelacje już nawet na pierwszy rzut oka są całkowicie niewiarygodne

²³⁸ AIPN Bi, 033/98, *Meldunek sytuacyjny szefa PAS KP NZW Łomża (krypt. „Podhale”) ppor. H. Jastrzębskiego „Bohuna”, 13 II 1948 r., k. 23.* Zwraca przy tym uwagę ponad trzymiesięczne opóźnienie w sporządzeniu dokumentu zawierającego informację o tak poważnym ciężarze gatunkowym.

²³⁹ AIPN Bi, 015/547, *Agencyjne doniesienie agenta krypt. „Ryś” [Henryka Jastrzębskiego], 23 XII 1947 r., k. 32.*

(znając chociażby stosunek mjr. „Łupaszki” i kpt. „Huzara” do NZW), jednak w ówczesnych realiach, w warunkach gry, w której stawką była śmierć, każdy scenariusz mógł się wydawać realny.

W kierownictwie MBP sensacyjnie brzmiące informacje musiały wywołać zaniepokojenie i zarazem niedowierzanie, dlatego też postanowiono je zweryfikować. W tym celu na początku lutego 1948 r. UB wprowadziło do gry zwerbowanego do współpracy byłego żołnierza oddziału PAS sierż. Henryka Gawkowskiego „Roli” – NN (krypt. „Pas”). Już 15 lutego 1948 r. agent pojawił się na znanym sobie terenie i szybko uzyskał wiadomości wskazujące na dwulicową postawę agenta „Rysia” – Henryka Jastrzębskiego. Dopiero wówczas bezpieka zorientowała się, że jest świadomie wprowadzana w błąd przez „Zbycha”²⁴⁰. Tym samym był to koniec gry wywiadowczej prowadzonej przez NZW z UB. 3 kwietnia 1948 r. w Zambrowie (pow. Łomża), podczas kolejnego spotkania z funkcjonariuszami bezpieki, Jastrzębski został zatrzymany. Jakkolwiek uzyskane wówczas informacje pozwoliły WUBP w Białymstoku na likwidację podległego mu patrolu PAS, jednak dalsze działania operacyjne ustały, gdyż 13 kwietnia 1948 r. osadzony w areszcie por. Henryk Jastrzębski „Zbych” – „Bohun” popełnił samobójstwo.

Wyjaśnić przy tym należy, że dowództwo NZW wysoko oceniło udział ppor. Jastrzębskiego „Zbycha” – „Bohuna” w grze prowadzonej z UB. 27 marca 1948 r. został on awansowany do stopnia porucznika (pod pseudonimem „Zbych”), natomiast z dniem 1 kwietnia tego roku zatwierdzono go na stanowisku komendanta KP „Podhale” (pod pseudonimem „Bohun”)²⁴¹. Niestety nie wszyscy żołnierze NZW oraz współpracownicy organizacji mogli wówczas wiedzieć o rzeczywistej roli por. Jastrzębskiego.

Epilog

W ten sposób stanowiąca trzon nieujawnionych struktur NZW na Białostocczyźnie – KP „Podhale” – została rozbita. Kilka miesięcy później zginął sam komendant Okręgu NZW Białystok – ppłk Władysław Żwański „Błękit”, zabity 1 lipca 1948 r. we wsi Dąbrowa Tworki (pow. Wysokie Mazowieckie) przez grupę operacyjną UB-KBW (dowódca: st. sierż. Tadeusz Krawczuk), pozorującą rozbitą pododdział 6. Wileńskiej Brygady AK (osobą „legendującą” pozorantów był Antoni Plewka „Węgorz” – zwerbowany do współpracy z bezpieką dezertier ze wspomnianej brygady, występujący pod kryptonimem „Karpiński”). Próbę skonsolidowania pozostałości okręgu podjął wówczas

²⁴⁰ R. Radzik, *Por. Henryk Jastrzębski „Zbych”...*, s. 6.

²⁴¹ AIPN Bi, 033/90, *Rozkaz personalny komendanta Okręgu NZW Białystok (krypt. „XV”) ppłk. W. Żwańskiego „Błękit”, 27 III 1948 r.*, k. 95.

ppor. Kazimierz Żebrowski „Bąk”, który niebawem stanął na czele trzech połączonych komend powiatowych: łomżyńskiej, wysokomazowieckiej oraz ostrowskiej (właściwie: ostrowsko-pułtuskiej). Z tego właśnie powodu w literaturze przedmiotu jest niekiedy określany jako ostatni komendant Okręgu NZW Białostok, faktycznie jednak nigdy tak się nie tytułował, gdyż nie miał nominacji na komendanta okręgu (Komenda Główna NZW wtedy już nie funkcjonowała; w dostępnych dokumentach organizacyjnych „Bąk” konsekwentnie występuje jako komendant trzech połączonych powiatów). Zginął 3 grudnia 1949 r. we wsi Mężenin (pow. Łomża), w walce z grupą operacyjną UB–KBW, wydany przez NN agenta UB (krypt. „Karaś”).

Sprawa werbunku „Zbycha” oraz jego „współpracy” z UB została poruszona podczas odprawy Departamentu III MBP z terenową kadrą kierowniczą z 13 sierpnia 1949 r., jako jeden z przykładów na błędów popełnionych przez funkcjonariuszy operacyjnych podczas pracy z agenturą. *Fałszywe zrozumienie roli agentury dało w efekcie liczne wypadki, w których zawerbowani nie rezygnowali ze swej dalszej działalności przestępczej i dezinformowali organy aparatu bezpieczeństwa, częstokroć przez dłuższy okres czasu. Tak np. w woj[ewództwie] białostockim zawerbowany został członek NZW piastujący dość wysokie stanowisko w tej organizacji. W okresie swej współpracy z UB zlikwidował on osobiście kilku członków NZW. Nieraz domagał się wycofania z określonych terenów naszych grup operacyjnych rzekomo dla ułatwienia nawiązania mu kontaktów z dowództwem okręgów NZW. Współpraca z nim trwała dłuższy czas i dopiero przypadek ujawnił, że jego kontakt był uzgodniony z komendą okręgową NZW. Bliższa analiza dostarczonych przezeń materiałów wykazała, że nie dostarczył on żadnych korzyści operacyjnych, że likwidacja przezeń członków NZW leżała w interesie organizacji i że wycofanie naszych grup operacyjnych z terenu wykorzystwała organizacja NZW do rozbudowy swojej sieci organizacyjnej i wywiadowczej. Jak dalece jego kontakt z UB był korzystny dla NZW świadczy, że w tym właśnie okresie uzyskał on nominację swoich władz na stanowisko komendanta powiatowego NZW i [awans do] stopnia porucznika²⁴².*

Cytowane słowa należy uznać za „oficjalne” (oczywiście ujęte w cudzysłów) stanowisko UB w sprawie por. Henryka Jastrzębskiego „Zbycha” oraz rzeczywistego charakteru jego „współpracy”. Trzeba je przytoczyć, gdyż do chwili obecnej na terenie byłego powiatu łomżyńskiego można nadal spotkać się z wypowiedziami przypisującymi

²⁴² Referat wprowadzający na odprawę Departamentu III MBP, 13 VIII 1949 r., [w:] *Aparat bezpieczeństwa w latach 1944–1956. Taktyka, strategia, metody*, cz. II: *Lata 1948–1949*, oprac. A. Paczkowski, Warszawa 1996, s. 193–194.

Jastrzębskiemu faktyczną współpracę z bezpieką oraz negującymi jego śmierć. Jeszcze w końcu XX w. w lokalnej prasie pojawiały się informacje mówiące o tym, że „Zbych” nie popełnił samobójstwa i żył gdzieś w zachodniej Polsce²⁴³. W rzeczywistości było to pokłosie swoistej zemsty ze strony UB, za jego „ucieczkę”, czyli samobójczą śmierć...

²⁴³ J. Gospodarczyk, *W noc czuwania*, „Gazeta Wyborcza”, 1993, nr 34, s. 11.

Krakowska Brygada Obrony Narodowej

Jedną z najmniej znanych organizacji, utworzonych w ramach Narodowych Sił Zbrojnych (NSZ), prowadzących m.in. działalność wywiadowczą i kontrwywiadowczą, była Krakowska Brygada Obrony Narodowej (KBON). Jej prawdopodobnym założycielem i późniejszym dowódcą był Władysław Jan Dybowski (ur. 17 V 1892 r.), dowborczyk, por. piechoty WP²⁴⁴. W okresie okupacji został awansowany do stopnia majora.

W strukturach NSZ Obrona Narodowa była podporządkowana pionowi cywilnemu – Służbie Cywilnej Narodu (SCN) i z założenia miała pełnić funkcje policyjne w okresie powstania powszechnego i w okresie przejściowym, do wykształcenia się struktur bezpieczeństwa państwa. Na szczeblu centralnym tworzona była przez ppłk. Witolda Sztompkego (SCN – Dział bezpieczeństwa). Według zachowanych przekazów, rozwinięte struktury Obrony Narodowej funkcjonowały w Warszawie, Kielcach, Lublinie i Krakowie.

Po rozłamie w NSZ w kwietniu 1944 r. KBON pozostała w strukturze niescalonej. Politycznie podlegała strukturom Organizacji Polskiej (OP) – komisarzowi OP Okręgu Kraków Jerzemu Zakulskiemu „Borejszy”.

Jak wynika z dokumentów organizacyjnych NSZ (z 9 listopada 1944 r.) mjr Władysław Dybowski „Przemyski” pełnił funkcję zastępcy komendanta okręgu ds. Obrony Narodowej.

W konspiracji używał pseudonimów „Szatan”, „Przemyski” i „Korwin”. W okresie okupacji niemieckiej struktura była podzielona na trzy wydziały:

1. Organizacyjny – kierowany przez Władysława Dybowskiego;
2. Wywiadu i kontrwywiadu;

Wydział wywiadu dzielił się na trzy grupy:

- a. wywiad stały – posiadający informatorów na stałych placówkach, informatorzy ci zatrudnieni w różnych instytucjach, fabrykach, urzędach, stale dostarczali informacji z miejsc pracy,
- b. wywiad lotny – jego zadaniem było obserwowanie konfidentów, Polaków współpracujących z Niemcami, rejestracja przemarszu wojsk niemieckich,

²⁴⁴ Roczniki oficerskie 1918–1920; 11 pp [1921]; por. 1.06.1919 r. 11 pp [1923 s. 155; 431]; 6 pułk strzelców konnych, Krzyż Walecznych [RO 1924, s. 591, 606] kpt. w stanie spoczynku [RO 1928, s. 904]; kpt. 1.07.1925 – rezerwa PKU Ostrowiec [ROR 1934, poz. 338, 1043].

c. wywiad kapturowy – brak danych, bazował na członkach organizacji.
3. Sądowniczy; zadaniem wydziału było stworzenie aparatu sądowego, który w pierwszych dniach po odzyskaniu niepodległości, przystąpiłby do karania zdrajców narodu. Miał wypracować odpowiednie podstawy prawne do ferowania wyroków oraz skompletować zespoły sędziowskie. Miało powstać pięć zespołów złożonych z trzech sędziów.²⁴⁵

Po wkroczeniu Armii Czerwonej działalność KBON skierowana była głównie na pracę wywiadowczą. Uległa zmianie struktura organizacyjna KBON, która składała się z grup.

Grupa wywiadowcza, której dowódcą był Włodzimierz Tłuszcz „Janusz”. Wyodrębniono w niej dwie grupy wywiadowcze: pierwszą pod dowództwem Władysława Etminowicza „Pogonia”, „Tatara” oraz drugą pod dowództwem Mikołaja Szynkarza „Białokiernicy”. **Grupie propagandy** przewodził Bogusław Zawartka „Błyskawica”. Na czele **Grupy prasowej**, która wydawała „Tygodnik Polski”, „Rodzinną Strzechę”, „Partyzanta” (1600 egz.), stał Ludwik Tarnowski „Dąbrowa”. **Grupą Wypadowo-szkoleniową** dowodził Bolesław Kondracki „Duch”, a **grupą dywersyjną** Władysław Dej „Żbik”, „Czerny”²⁴⁶.

Z polecenia Komisarza Okręgu Krakowskiego OP Jerzego Zakulskiego „Borejszy”, większość członków KBON nie ujawniła swej działalności okupacyjnej i od początku 1945 r. rozpoczęła infiltrację legalnych stronnictw i organizacji polityczno-społecznych oraz organów Milicji Obywatelskiej (MO) i Urzędu Bezpieczeństwa (UB). Kierując się tymi dyrektywami do PPR wstąpili m.in. przywódcy KBON Władysław i Konrad Dybowski²⁴⁷.

Władysław Dybowski, dzięki zaufaniu jakie zdobył będąc członkiem Polskiej Partii Robotniczej (PPR), skierowany został przez KW PPR w Krakowie na stanowisko wiceprezydenta miasta Legnicy. Objął je w sierpniu 1945 r. Przed wyjazdem dowództwo nad organizacją powierzył swemu synowi Konradowi („Zyberkowi”), który pozostawał w bezpośrednim kontakcie z komisarzem OP – Jerzym Zakulskim. W Legnicy Władysław Dybowski prowadził rozpoznanie Północnej Grupy Wojsk Sowieckich – utworzonej dyrektywą Nr 11097 z 10 czerwca 1945 r., sformowanej na bazie jednostek 2. Frontu Białoruskiego – 43., 52. i 65. Armii oraz 4. Armii Lotniczej. Zgodnie z tą dyrektywą, Sztab Główny Grupy dyslokowany miał być w Łodzi, czasowo w rejonie

²⁴⁵ AIPN BU 0189/30, *Nielegalna organizacja pod nazwą „Krakowska Brygada Obrony Narodowej”*. Warszawa 1980, k. 3.

²⁴⁶ Tamże, k. 5–6; AIPN BU 0172/22, *Krakowska Brygada Obrony Narodowej. Kraków 15.09.1976*, k. 3–4.

²⁴⁷ Tamże, k. 5.

Bydgoszczy. Później sztab Główny Grupy był dyslokowany w Legnicy. Pierwszym dowódcą grupy był marszałek Konstanty Rokossowski. Dybowski zajmował się rozpoznaniem jednostek Armii Czerwonej i składał raporty wywiadowcze na ręce komisarza OP. W grudniu 1945 r. Dybowski przekazał raport zawierający informacje o sztabie marszałka K. Rokossowskiego, miejscu postoju, ochronie sztabu, liczbie wyższych oficerów sztabu, możliwości dotarcia do sztabu, liczebności wojsk sowieckich w Legnicy oraz ich dyslokacji, sprzęcie technicznym. Ponadto były to informacje o jednostkach „ludowego” WP w Legnicy, partiach politycznych, MO i UB. Raport zawierał również informacje o rozlokowaniu artylerii sowieckiej na terenie Legnicy, minowaniu terenów na zachód od tego miasta, przemarszach wojsk sowieckich, transportach działek przeciwpancernych.

Konrad Dybowski, który również znalazł się w PPR, objął natomiast stanowisko zastępcy komendanta ds. politycznych w Szkole Podoficerskiej MO w Krakowie, kierując działalnością organizacji KBON. Dzięki nowemu stanowisku posiadał szerokie możliwości i pole działalności wywiadowczej. Osobiście przekazywał cenne informacje i raporty Zakulskiemu.

W międzyczasie nastąpiły zmiany terenowo-organizacyjne struktur NSZ. 5 lipca 1945 r. został powołany przez Dowództwo NSZ Inspektorat (Obszar) Południe z okręgami: VI – kieleckim, VII – śląskim VIII – krakowskim i Rejon VIIIa (Rzeszów). Komendantem Obszaru został ppłk dypl. Jan Kamieński „Klimaszewski”, który równolegle pełnił funkcję komendanta Okręgu Krakowsko-Rzeszowskiego Delegatury Sił Zbrojnych (tu występujący jako „Litwin”). W obu organizacjach jego zastępcą został mjr NSZ Michał Pobocho „Gazda” (uprzednio od listopada 1944r. do marca 1945 r. komendant Okręgu VI, Warszawa-Powiaty). Współpraca z pionem wojskowym DSZ-NSZ trwała do października 1945 r. Przerwały ją masowe aresztowania przeprowadzone w październiku i listopadzie 1945 r. Ich charakter był zaplanowany i poprzedzony rozpracowaniem agenturalnym. Aresztowano aż 879 aktywnych członków NSZ, w tym około 100 oficerów sztabów okręgu, obszarów i Komendy Głównej.

W związku z powyższym, mając już doświadczenie i kontakty ze strukturami poakowskimi KBON na polecenie Zakulskiego przekazana została do Zrzeszenia Wolność i Niezawisłość (WiN). Struktura weszła w skład sieci wywiadowczej Obszaru Południowego WiN o kryptonimie „Stomil”²⁴⁸.

Stworzona przez Zakulskiego Brygada była starannie za-

²⁴⁸ AIPN BU 0189/30, ... k. 5–13.

konspirowana i na tyle hermetyczna, że działała bez wpadki przez blisko rok. Jednak w połowie 1946 r. Kazimierz Zaborski vel Wójcik „Łamigłowa” naprowadził UB na trop OP w Krakowie. Należał on do najgroźniejszych agentów i prowokatorów, jakich bezpieka wykorzystywała do walki ze strukturami niepodległościowymi w południowej Polsce (m.in. rozpracował struktury NSZ na Śląsku). Kilka miesięcy później, 23 października 1946 r., Zakulski został aresztowany przez UB. W tym samym czasie w więzieniach znalazła się także większość jego współpracowników. Wszyscy przeszli bardzo ciężkie śledztwa, ciągnące się do początku 1947 r. Głównym zarzutem było organizowanie i kierowanie od 1945 r. siatką szpiegowską – za co groził wyrok śmierci bez możliwości zastosowania złagodzenia kary na mocy ustawy amnestyjnej. W niektórych partiach dokument ten brzmiał wprost groteskowo, gdyż kolejnym z zarzutów była *przynależność w okresie wojny do nielegalnej organizacji OP* – a należy przypomnieć, że w okresie okupacji niemieckiej w świetle prawa III Rzeszy i Generalnego Gubernatorstwa jakakolwiek działalność podziemna miała przecież charakter nielegalny.

Rozprawa przeciwko Zakulskiemu rozpoczęła się 29 maja 1947 r. przed Wojskowym Sądem Rejonowym w Warszawie. Wraz z nim na ławie oskarżonych zasiedli m.in. jego współpracownicy z Krakowa: Konrad Dybowski i Władysław Dybowski. Wyrok ogłoszono 16 czerwca 1947 r. – Jerzy Zakulski oraz Dybowscy zostali skazani na kary śmierci. Wszyscy zostali straceni 31 lipca 1947²⁴⁹.

Powyższy wyrok został unieważniony dopiero 2 marca 1993 r.

Ponadto na kary śmierci z KBON skazani zostali Jan Kwiecień, Mieczysław Madejski „Kelner”, Jan Strojek, Mieczysław Wieczorek oraz Franciszek Dziuga „Ślepy” z grupy dywersyjnej. Dziugę aresztowano 15 kwietnia 1947 r., skazano 19 maja 1947 r., stracono 31 maja 1947 r. w krakowskim więzieniu Montelupich.

²⁴⁹ AIPN BU 0189/30, ... k. 13–14.

Siatka wywiadowcza 11 Grupy Operacyjnej NSZ (NZW)

Historia struktur bojowych 11 Grupy Operacyjnej NSZ jest już stosunkowo dobrze poznana i doczekała się kilku publikacji autora niniejszego opracowania²⁵⁰. Bardzo często w innych pracach pojawia się nazwa XXIII Okręg NZW. Jest ona nieprawdziwa, wymyślona przez funkcjonariuszy Urzędu Bezpieczeństwa (UB).

Po raz pierwszy komuniści użyli jej w akcie oskarżenia przeciwko członkom sztabu 11 Grupy Operacyjnej NSZ. Nazwy XXIII Okręg NZW nie ma na żadnym zachowanym dokumencie organizacyjnym Grupy. Nie używano pieczętek. Żaden z żołnierzy podczas brutalnych przesłuchań nigdy tej nazwy nie wymienił. Wręcz przeciwnie wszyscy oskarżeni, opisując swoją działalność powtarzali, że byli żołnierzami 11 Grupy Operacyjnej NSZ. Natomiast por. Stefan Bronarski „Roman”, podczas wymuszonych torturami zeznań, w taki sposób opisał swoje rozmowy z lata 1946 r. z ppor. Andrzejem Filipkowskim „Bogdanem”, oficerem do zadań specjalnych przy szefie Sztabu Okręgu II NZW kpt. Stanisławie Borodziezu „Warze” i początek utworzonej przez niego na Mazowszu płockim struktury. W rozmowie „Bogdan” zapytał się mnie czy jestem członkiem jakiejś nielegalnej organizacji przy czym zanim powiedział mi, że jest on członkiem NZW (Narodowego Zjednoczenia Wojskowego) w której to organizacji pełni funkcję oficera łącznikowego pomiędzy Komendą Obszaru II a oddziałami zbrojnymi w terenie wojew[ództwa] Białostockiego oraz Warszawskiego. „Bogdan” od razu zaproponował mi nawiązanie współpracy z nieleg[alną] org[anizacją]

²⁵⁰ J. Pawłowicz, *Chwała Bohaterom. Mieszkańcy Mazowsza zachodnio-północnego sądowni przez Wojskowe Sądy Rejonowe 1946–1955*, Warszawa 2003; J. Pawłowicz, *Ludzie płockiej bezpieki. Urząd Bezpieczeństwa Publicznego w Płocku 1945–1956*, Warszawa 2007; Ruch Oporu Armii Krajowej, [w:] *Żołnierze wyklęci. Antykomunistyczne podziemie zbrojne po 1944 roku*, (wydanie II), Warszawa 2002 (dalej: *Żołnierze wyklęci...*); Polski Związek Powstańcy, [w:] *Żołnierze wyklęci...*; XXIII Okręg NZW, [w:] *Żołnierze wyklęci...*; Ostatni „leśni” zachodniego Mazowsza: XXIII Okręg Narodowego Zjednoczenia Wojskowego – II Grupa Operacyjna Narodowych Sił Zbrojnych, [w:] *Ostatni leśni 1948–1953*, Warszawa 2003; Dąbrowski Jerzy (1908–1982), kapłan diecezji płockiej, [w:] *Leksykon duchowieństwa represjonowanego w PRL w latach 1945–1989*, tom II, Warszawa 2003 (wspólnie z W. Graczyk) dalej: *Leksykon...*; Lipka Leonard (1884–1955), kapłan diecezji płockiej, [w:] *Leksykon...*; Majewski Stefan (1910–1951), alumn archidiecezji krakowskiej, [w:] *Leksykon...*, (wspólnie z J. Żurkiem); Stefan Bronarski (1916–1951) [w:] *Konspiracja i opór społeczny w Polsce 1944–1956*, Słownik biograficzny, tom II, Kraków-Warszawa-Wrocław 2004 (dalej: *Konspiracja...*); Franciszek Majewski (1919–1948) [w:] *Konspiracja...*; Józef Walenty Marcinkowski (1900–1952) [w:] *Konspiracja...*; Jan Przybyłowski (1917–1951) [w:] *Konspiracja...*; Wacław Wiktor Stryjewski (1916–1951) [w:] *Konspiracja...*

NZW oświadczając mi że omówi sprawę mojego wstąpienia do NZW z ps. „Warę”, który był szefem sztabu Kom. Obszaru II NZW. Na propozycję „Bogdana” zgodziłem się. Po kilku dniach spotkałem się ponownie z „Bogdanem” w SGH (Szkoła Główna Handlowa) i podczas tego spotkania oświadczył mi że porozumiał się już z „Warę”, który polecił mi objąć funkcję Dowódcy Grupy Operacyjnej Nr 11 w Kom[Endzie] Obszaru II nieleg[alnej] org[anizacji] NZW z tym że grupę tą mam sobie zorganizować wykorzystując dotychczasowe kontakty. Następnie „Bogdan” polecił mi po zorganizowaniu terenu przysyłać za jego pośrednictwem do „Wary” raporty sytuacyjne z terenu. W zasięg działania 11-tej Gr[upy] Operac[yjnej] miały wchodzić powiaty: Płoński, Płocki, Sierpecki i Lipnowski. [...] Po rozmowie powyższej z „Bogdanem” przy ul. Targowej Nr 63 u ob.[ywatelki] Koll odbyłem rozmowę z „Januszem”, któremu opowiadałem przebieg mojej rozmowy z „Bogdanem” nadmieniając że przez „Warę” zostałem mianowanym dowódcą Gr[upy] Operac[yjnej] Nr 11. „Janusz” wyraził swoją zgodę na wstąpienie do NZW i podporządkował mi się wraz ze swoimi ludźmi do których natychmiast wyjechał w teren pow. Płockiego i Sierpeckiego. W tymże samym miesiącu t.j. w październiku 1946 tego roku wyjechałem do Zbyszewa gm. Dobrzyń pow. Lipno, gdzie skontaktowałem się z Przybyłowskim Janem, Lewandowskim Stanisławem, Ptaszyńskim Stefanem i Szarwińskim ps. „Długi” imienia jego nie znam, zam[mieszkały] w okolicach Dobrzyń w gm. Halin pow. Lipno, którym wyjaśniłem że udało mi się nawiązać kontakt z NZW i wobec tego wznowimy działalność w ramach w/w organizacji. Wszyscy oni wyrazili zgodę na dalszą działalność w NZW. Jeszcze przed moim przyjazdem Przybyłowski Jan utrzymywał kontakt z Derkowskim imienia jego nie znam ps. „Cichy” zam[ieszkały] w Sobowie pow. Płockiego, który w tym czasie był d[owód]cą oddziału zbrojnego w sile około dziesięciu ludzi, który to oddział grasował na terenie pow. Płockiego i Lipnowskiego, ale nie był związany z żadną nielegalną organizacją. Zaproponowałem wstąpienie do NZW i podporządkowanie się mnie, na co ten wyraził swoją zgodę i podporządkował się mnie wraz z całym swoimi oddziałem²⁵¹.

Inaczej jest z historią działalności siatki (struktury) wywiadowczej tej organizacji. Nikt dotychczas nie prowadził badań szczegółowych na ten temat. Niniejsze opracowanie jest pierwszym i bardziej przedstawia stan badań nad tą tematyką niż pełne opracowanie opisujące jej historię.

11 Grupa Operacyjna NSZ utworzona została latem 1946 r. z inicjatywy byłych żołnierzy Inspektoratu Płocko-Sierpeckiego Armii Krajowej:

²⁵¹ AIPN BU 3086/1, cz. 1, Wojskowy Sąd Rejonowy w Warszawie, Akta w sprawie karnej przeciwko Stefanowi Bronarskiemu i innym, Sr. 750/50, Protokół przesłuchania Stefana Bronarskiego z 7 X 1948 r., k. 101–104.

por. Ludwika Kamińskiego „Wyrwy” (w okresie okupacji niemieckiej szef wywiadu i kontrwywiadu) i por. Stefana Bronarskiego „Romana”²⁵² (w okresie okupacji niemieckiej dowódca Kedywu). Obaj w okresie okupacji niemieckiej, przed scaleniem z AK, byli oficerami Narodowej Organizacji Wojskowej (NOW), a następnie Narodowych Sił Zbrojnych (NSZ).

Będąca samodzielną strukturą (na prawach Komendy Okręgu) 11 Grupa Operacyjna NSZ podporządkowana była bezpośrednio Komendzie Głównej Narodowego Zjednoczenia Wojskowego²⁵³. Swym zasięgiem działania obejmowała pogranicze województw warszawskiego i bydgoskiego, powiaty: plocki, płoński, sierpecki, mławski, włocławski,

²⁵² Stefan Bronarski „Liść”, „Roman” – ur. 17 VI 1916 r. w Plocku, syn Teodora i Heleny z Pilarskich. W czasie okupacji niemieckiej żołnierz Narodowej Organizacji Wojskowej, Narodowych Sił Zbrojnych, a następnie AK. Od 1944 r. dowódca Kedywu i członek sztabu Inspektoratu Plocko-Sierpeckiego i Obwodu Plockiego AK. Po wkroczeniu wojsk sowieckich odtworzył strukturę NSZ w pow. Plock i Sierpc. Dowódca 11 Grupy Operacyjnej NSZ. Aresztowany 26 września 1948 r., skazany przez WSR w Warszawie na karę śmierci. Zamordowany 18 stycznia 1951 r. w Warszawie.

²⁵³ Należy w tym miejscu wytłumaczyć dlaczego podporządkowana bezpośrednio Komendzie Głównej NZW samodzielną strukturą, będąca na prawach Komendy Okręgu, używała nazwy 11 Grupa Operacyjna NSZ. Wydaje się, że najwłaściwszym wyjaśnieniem jest fakt utrwalenia się w świadomości społeczności lokalnej nazwy Narodowe Siły Zbrojne oraz etos tej formacji. W okresie II Rzeczypospolitej, na północno-zachodnim Mazowszu tradycje (wpływy) obozu narodowego były niezwykle silne. Po zajęciu ziemi Plockiej przez Niemców to właśnie wywodzący się ze środowisk narodowych żołnierze tworzyli w regionie pierwsze organizacje konspiracyjne. Już na przełomie października i listopada 1939 r. za sprawą Teodora Grabeckiego i Wiesława Kostaneckiego utworzony został Plocki Samodzielny Batalion, którego kadre dowódczą tworzyli: Jan Nowak, Jan Mossakowski, Władysław Nowicki, Antoni Plisko, Ryszard Grzegorzewski, Adam Ryszard Chlegowski, Jan Hejke, Jerzy Michalik, Mieczysław Osiecki. Już na przełomie 1939/1940 r., Batalion liczył ok. 250 żołnierzy, a w połowie 1940 r. ok. 500 żołnierzy. Latem 1941 r. Batalion wszedł w skład Narodowej Organizacji Wojskowej. Jesienią 1942 r. doszło w plockiej strukturze NOW do rozłamu. Większość żołnierzy połączyła się z ZZW i POZ-„Raclawice” tworząc Inspektorat Plocko-Sierpecki Armii Krajowej, pozostali weszli w skład powstających Narodowych Sił Zbrojnych i w większości wyjechali na teren powiatów płońskiego i pułtuskiego lub do Warszawy. Do ponownej akcji scaleniowej na terenie Mazowsza Plockiego doszło wiosną 1944 r. za sprawą dowódcy oddziału NSZ z terenu powiatu płońskiego por. Włodzimierza Pomirskiego „Atoma”, który po nawiązaniu kontaktu ze sztabem Inspektoratu podjął rozmowy w celu połączenia z Armią Krajową. Inicjatywa powiodła się i część żołnierzy w przeszłości należących do NOW i pochodzących z powiatów plockiego i sierpeckiego weszła w skład sztabu Inspektoratu. Byli wśród nich: ppor. Stefan Bronarski „Liść” i Zygmunt Kozicki „Karol”. Dlatego też po opanowaniu terenów Mazowsza plockiego przez komunistów, w momencie odbudowywania struktur konspiracyjnych oczywistym było, że po rozwiązaniu Armii Krajowej wrócili do swoich korzeni, do Narodowych Sił Zbrojnych. Jest to bardzo widoczne w spontanicznym odtwarzaniu przez szeregowych byłych żołnierzy struktur NSZ, szczególnie po akcji ujawnienia resztek Inspektoratu Plocko-Sierpeckiego AK z lipca 1945 r. Przykładem może być tu działalność struktur konspiracyjnych odtworzonych przez por. Józefa Boguszewskiego „Lwa” w powiatach plockim i sierpeckim oraz patrole bojowe odtworzone przez: ppor. Tadeusza Derkowskiego „Cichego” w gminie Dobrzyń pow. Lipno i ppor. Tadeusza Sumińskiego w gminie Bielsk pow. Plock.

lipnowski i rypiński, częściowo działdowski i ciechanowski. Od przełomu kwietnia i maja 1947 r. siedzibą sztabu była Warszawa.

Podjęta inicjatywa była pierwszą tak poważną próbą scalenia różnych struktur konspiracyjnych z terenu pogranicza województw warszawskiego i bydgoskiego od momentu rozbitcia w styczniu 1945 r. przez NKWD i komunistyczny aparat represji Inspektoratu Płocko-Sierpeckiego Armii Krajowej²⁵⁴. Aresztowano wówczas m.in. inspektora Michała Tomczaka „Bończę”; szefa wywiadu Inspektoratu por. Ludwika Kamińskiego „Wyrwę”; komendanta Obwodu Płock-Miasto Leona Śliwińskiego „Jawora”, komendanta Obwodu Sierpeckiego Anastazego Kołodziejewskiego „Gromka”; komendanta placówki Łęg Stanisława Gujskiego „Stefa”, Tadeusza Hetkowskiego „Szpaka”, Romana Urbana „Romka”²⁵⁵ oraz następujące w kolejnych miesiącach masowe aresztowania żołnierzy AK doprowadziły do podjęcia w lipcu 1945 r. przez komendanta Obwodu Płockiego AK, kpt. Jana Nowaka „Koraba” inicjatywy ujawnienia pozostających w ukryciu żołnierzy podziemia. Ujawniło się wówczas 26 zdekonspirowanych, a jednocześnie najbardziej aktywnych dowódców plutonów, drużyn i sekcji Armii Krajowej. Jednak nie wszyscy żołnierze konspiracji niepodległościowej zgodzili się na ujawnienie, twierdząc, że *bolszewikom nie wierzą*, zasilili szeregi nowo powstających organizacji

²⁵⁴ Walczący przez kilka lat z Niemcami żołnierze AK i członkowie terenowej administracji Polskiego Państwa Podziemnego traktowani byli przez Sowietów jako przestępcy i oskarżani o działalność antysowiecką (działanie na rzecz niepodległego Państwa Polskiego traktowano jako przestępstwo przeciwko ZSSR). Na podstawie wcześniej przygotowanych list byli oni aresztowani przez NKWD bezpośrednio po przejściu frontu. Po pierwszym przesłuchaniu zazwyczaj ekspedowano ich do obozów przejściowych. Z północno-zachodniego Mazowsza, wschodnich powiatów woj. bydgoskiego oraz sąsiadujących z nimi Prus Wschodnich aresztowanych kierowano do obozu w Ciechanowie i byłego niemieckiego obozu koncentracyjnego w Działdowie, a stamtąd w głąb ZSSR.

²⁵⁵ Kilka dni po przejściu frontu Płock stał się miejscem ponurego widowiska. Pod silną eskortą NKWD ulicami miasta pędzono Niemców i Volksdeutsche przywożonych statkami z Włocławka lub prowadzonych pieszo, aresztowanych przez NKWD na tamtych terenach. Wśród nich znajdowała się także kilkudziesięcioosobowa grupa żołnierzy AK i działaczy niepodległościowych. Przebrani w niemieckie mundury, z wymalowanymi na plecach swastykami, po krótkim pobycie w płockim więzieniu popędzeni zostali dalej – do obozu w Ciechanowie, skąd wywieziono ich do obozów w głąb ZSSR. W płockim więzieniu znaleźli się wówczas m.in.: Kazimierz Dzięgielewski – komendant placówki AK w Dobrzyniu, Stanisław Dzięgielewski, Jan Grajkowski, Eugeniusz Kalwarski, Józef Kalwarski, Czesław Kantecki – były prezes Sądu Grodzkiego w Golubiu, Piotr Łęgowski, Józef Szczygliński, Stanisław Szczygliński, Lucjan Żalobiński, Teodor Bieganski – były burmistrz Golubia, Zdzisław Duda, Stanisław Kruk, Czesław Jan Mieszkowski, Franciszek Prądziński – przedwojenny działacz SL i inwalida wojny polsko-bolszewickiej, Stanisław Witkowski (K. Sidorkiewicz, *Represje władz polskich wobec uczestników konspiracji na Pomorzu* [w:] *Powojenne losy konspiracji pomorskiej*, Toruń 1995, s. 81–82).

niepodległościowych, takich jak: Polski Związek Powstańczy, Ruch Oporu Armii Krajowej, Narodowe Zjednoczenie Wojskowe.

Przez cały okres działalności komendantem 11 Grupy Operacyjnej NSZ był por. Stefan Bronarski „Roman”. Natomiast członkami sztabu, który ulegał stopniowym modyfikacjom, byli: por. Jan Przybyłowski „Onufry” – zastępca Bronarskiego – od listopada 1947 r. szef wywiadu, por. Stefan Majewski „Szczepan”, „Ekscelencja” – do listopada 1947 r. p.o. szef wywiadu – od listopada 1947 r. szef informacji i propagandy, Stanisław Lewandowski „Ogrodnik” – do listopada 1947 r. szef informacji i propagandy, por. Józef Boguszewski „Lew” – do października 1947 r. dowódca patroli bojowych, por. Franciszek Majewski – od października 1947 r. dowódca patroli bojowych oraz por. Jerzy Wierzbicki „Dodek”.

Nie jest jednak do końca ustalona rola, jaką odgrywał wówczas w organizacji por. Ludwik Kamiński „Wyrwa”, który po aresztowaniu przez NKWD w styczniu 1945 r. i brawurowej ucieczce ujawnił się w lipcu 1945 r. podczas akcji organizowanej przez Jana Nowaka i natychmiast wyjechał z Płocka. Oficjalnym powodem wyjazdu była chęć kontynuowania studiów medycznych, najpierw w Poznaniu, a następnie w Gdańsku. Kamiński rzeczywiście rozpoczął studia medyczne, jednak nadal utrzymywał ścisły kontakt z Bronarskim i Przybyłowskim. Wydaje się, że najprawdopodobniej pełnił on wówczas rolę oficera łącznikowego między 11 Grupą Operacyjną a Komendą Główną NZW. Organizował również kanały przerzutu na zachód ludzi i materiałów wywiadowczych zdobytych przez w większości nieprzerwanie działającej, zorganizowanej przez niego w okresie okupacji niemieckiej siatki byłego Inspektoratu Płocko-Sierpeckiego AK.

Działalność organizacyjna w pierwszym okresie skupiona była przede wszystkim na gromadzeniu materiałów wywiadowczych i akcjach porządkowych, m.in. utworzone przy 11 Grupie Operacyjnej NSZ patrole do walki z bezprawiem ochroniły ludność cywilną przed rosnącym bandytyzmem, nad którym parasol ochronny w terenie trzymał aparat partyjny PPR oraz część funkcjonariuszy UB i milicji. Powiat płocki był pod tym względem szczególnie dotknięty. To właśnie na jego terenie na polecenie sekretarza powiatowego PPR z Płocka Jakuba Krajewskiego działał i miał swoją bazę kierowany przez Władysława Rypińskiego „szwadron śmierci”, którego członkowie zamordowali blisko stu członków PSL, byłych żołnierzy Armii Krajowej²⁵⁶.

²⁵⁶ J. Pawłowicz, *Działania pozaprawne Polskiej Partii Robotniczej wobec opozycji i podziemia na przykładzie „szwadronu śmierci” Władysława Rypińskiego* [w:] „Zwyczajny” Resort. Studia o Aparacie Bezpieczeństwa 1944–1956, red. K. Krajewski, T. Łabuszewski, Warszawa 2005, s. 227–261.

Jest niemal pewne, że 11 Grupa przejęła siatkę wywiadowczą por. Ludwika Kamińskiego „Wyrwy”. Niestety ze względu na brak materiałów nie można w pełni odtworzyć jej pełnej struktury i składu osobowego. Według niepełnych danych, w oparciu o zachowane dokumenty ustalono, że funkcjonowała ona na terenie czterech powiatów: plockiego i sierpeckiego w województwie warszawskim oraz lipnowskiego i włocławskiego w województwie bydgoskim. Najbardziej rozbudowana była w powiecie plockim gdzie siatką wywiadu kierował Jan Wichrowski „Zagłoba”²⁵⁷. Członkami siatki byli m.in. Stanisław Bronarski „Mirek”²⁵⁸, Zdzisław Kisielewski „Olcha”²⁵⁹, Józef Świecik „Profesor”, Stanisław Pospisiel „Leszek”²⁶⁰, Janusz Różański vel Janusz Raganowicz „Janusz”²⁶¹, Lucjan Maciakiewicz „Maciek”,

²⁵⁷ Jan Wichrowski „Zagłoba” – przed 1939 r. prezes Stronnictwa Narodowego w Płocku. W czasie okupacji niemieckiej żołnierz NOW, wywiadu NSZ, a następnie AK. Po wkroczeniu wojsk sowieckich w wywiadzie NZW. Od lipca 1946 r. komendant miejskiej placówki wywiadowczej 11 Grupy Operacyjnej NSZ w Płocku. Zmarł śmiercią naturalną.

²⁵⁸ Stanisław Bronarski „Mirek” – ur. 25 IV 1925 r. w Płocku. Młodszy brat por. Stefana Bronarskiego „Romana”, dowódcy 11 Grupy Operacyjnej NSZ. W czasie okupacji niemieckiej żołnierz NOW, NSZ a następnie AK. Po wkroczeniu wojsk sowieckich żołnierz NZW. Prowadził działalność wywiadowczą w powiecie Plockim. Podlegał bezpośrednio por. Stefanowi Bronarskiemu, a po utworzeniu w lipcu 1946 r. w Płocku powiatowej placówki wywiadu NZW, kierowanej przez Jana Wichrowskiego „Zagłobę”, pełnił funkcję zastępcy komendanta. Po śmierci „Zagłoby” przejął kierownictwo nad placówką (J. Pawłowicz, *Działania pozaprawne...*, s. 60–61)

²⁵⁹ Zdzisław Kisielewski „Olcha”, „Wicus” – ur. 15 I 1922 r. we wsi Łęzek, gm. Łęg, pow. Płock. W czasie okupacji niemieckiej żołnierz wywiadu w Inspektoracie Plocko-Sierpeckim AK. Uczestnik działań wywiadowczych mających na celu penetrację środowisk komunistycznych PPR i AL. Po wkroczeniu wojsk sowieckich w wywiadzie NSZ. Rozkazem organizacji skierowany do PUBP w Płocku. Zdekonspirowany, zbiegł i dołączył do patrolu bojowego NSZ dowodzonego przez por. Józefa Boguszewskiego „Lwa”. W tym okresie używał pseudonimu „Wicus”. Aresztowany 11 XII 1945 r. Wyrokiem Wojskowego Sądu Garnizonowego w Toruniu skazany na 8 lat więzienia. Zdzisław Kisielewski był pierwszym żołnierzem wywiadu Inspektoratu Plocko-Sierpeckiego AK, któremu udało się wejść do tworzonych przez komunistów w powiecie plockim struktur UB. (AIPN, 0833/1036, *Teczka personalna Zdzisława Kisielewskiego*; J. Pawłowicz, *Chwała Bohaterom! Mieszkańcy Mazowsza zachodnio-północnego sądownictwa przez Wojskowe Sądy Rejonowe 1946–1955*, Warszawa 2003, s. 159).

²⁶⁰ Stanisław Pospisiel „Leszek” (7 XII 1927 – 22 II 1949) – ur. w Przasnyszu. W czasie okupacji niemieckiej żołnierz wywiadu w Inspektoracie Plocko-Sierpeckim AK. Uczestniczył w działaniach wywiadowczych mających na celu penetracji środowisk komunistycznych, przede wszystkim AL. Po wkroczeniu wojsk sowieckich w siatkę wywiadowczą por. Ludwika Kamińskiego „Wyrwy”. Rozkazem organizacji skierowany do PUBP w Płocku, a następnie przeniesiony służbowo do Wejherowa k. Gdańska. Aresztowany 4 VI 1947 r. Podczas transportu na rozprawę przed Wojskowym Sądem Rejonowym w Warszawie zbiegł z konwoju. Dołączył do oddziału dowodzonego przez por. Franciszka Majewskiego „Stonego”. Zginął 22 II 1949 r. w walce z Grupą Operacyjną UB i KBW nieopodal wsi Sinogóra w gm. Lubowidz, pow. Mława (AIPN Gd, 213/807, *Teczka personalna Stanisława Pospisiela*; J. Pawłowicz, *Chwała Bohaterom...*, s. 258).

²⁶¹ Janusz Różański vel Janusz Raganowicz – w 1940 r. wstąpił do konspiracyjnej organizacji

Zygmunt Kozicki „Karol”, Czesław Mirecki²⁶², Władysław Kowalski²⁶³, Antoni Mirecki „Sokół”, Stanisław Wójcik, Antoni (?) Chórski.

W powiecie sierpeckim siatką wywiadu kierował w tym czasie por. Jerzy Wierzbicki „Dodek”. Podlegali mu Antoni Pietrzykowski „Janek W” i Zbigniew Koziarowski. Niestety ze względu na brak dokumentów nie można wiarygodnie ustalić pozostałych członków siatki.

W powiecie lipnowskim wywiadem kierował ppor. Aleksander Fryczke „Orzeł”²⁶⁴. Podlegali mu: Zdzisław Szachowski „Poważny”,

Tajna Armia Polska. Od listopada 1942 r. do czerwca 1944 r. żołnierz NSZ (oficer dyspozycyjny dowódcy III i IV Grupy Operacyjnej), od czerwca 1944 r. żołnierz AK. W tym też miesiącu awansowany do stopnia podporucznika. Walczył w pow. Lipno, Nieszawa, Płońsk, Płock, Sierpc i Włocławek. Poszukiwany przez Gestapo. Po zajęciu Mazowsza Północnego przez Armię Czerwoną, od lutego 1945 r. ponownie żołnierz NSZ. Pod przybranym nazwiskiem wstąpił do służby w milicji, objął funkcję komendanta posterunku MO w Brudzeniu k. Płocka. Zdekonspirowany, osadzony w areszcie PUBP w Płocku. Po niezwykle brutalnym śledztwie wraz z grupą więźniów przeznaczonych do wysłania do obozu NKWD w Rembertowie i przewieziony do aresztu kolonii karnej na Winiarach, skąd w przeddzień wywózki zbiegł. Po kilkutygodniowym ukrywaniu się w okolicach Płocka i w Warszawie przedostał się do Niemiec Zachodnich, gdzie wstąpił do Brygady Świętokrzyskiej NSZ. Po rozwiązaniu Brygady, od sierpnia 1945 r. żołnierz Kompanii Wartowniczych przy armii amerykańskiej. Od 1947 r. jako cywil mieszkał w Stanach Zjednoczonych. W 1949 r. ochotniczo wstąpił do armii amerykańskiej. Walczył w Korei i Wietnamie, gdzie został ciężko ranny. Służbę w wojsku zakończył w stopniu majora US Army. Zmarł 9 XII 2005 r. (W. Grzebski, *Płońsk i Ziemia Płońska w walce z dwoma okupantami 1939–1956*, Warszawa 1998, s. 116–120)

²⁶² Czesław Mirecki – ur. 1923 r. w Sobowie, gm. Brudzeniu. W czasie okupacji niemieckiej żołnierz wywiadu w Inspektoracie Płocko-Sierpeckim AK. Uczestniczył w działaniach wywiadowczych mających na celu penetrację środowisk komunistycznych, przede wszystkim AL. Po wkroczeniu wojsk sowieckich w siatce wywiadowczej por. Ludwika Kamińskiego „Wyrwy”. Rozkazem organizacji skierowany do PUBP w Płocku, pełnił funkcję referenta gm. Brudzeń. Zdekonspirowany, zbiegł najpierw na tzw. Ziemię Odzyskane, a następnie do Niemiec Zachodnich. W latach 1951–1954 pracował z wywiadzie USA. Od 1954 r. mieszkał z rodziną w Stanach Zjednoczonych (AIPN, 0892/576, *Teczka personalna Czesława Mireckiego*; Cz. Mirecki, *Strzępy wspomnień...*)

²⁶³ Władysław Kowalski – ur. 14 X 1915 r. w Siecieniu, gm. Brudzeń. W czasie okupacji niemieckiej żołnierz AK. Po wkroczeniu wojsk sowieckich w siatce wywiadowczej por. Ludwika Kamińskiego „Wyrwy”. Rozkazem organizacji skierowany do PUBP w Płocku, pełnił funkcję zastępcy referenta, a następnie referenta gm. Brudzeń. Zdekonspirowany wspólnie z Czesławem Mireckim, ukrywał się od czerwca 1945 r. do 1956 r. Nie prowadził żadnej działalności. Dalsze losy nieznane (AIPN, 0892/650, *Teczka personalna Władysława Kowalskiego*; Cz. Mirecki, *Strzępy wspomnień*, „Brudzeń zaprasza”, nr 1 (24)

²⁶⁴ Aleksander Fryczke „Orzeł” – ur. 15 II 1913 r. w Dobrzyniu nad Wisłą. Pracował jako nauczyciel szkoły powszechnej w Skaszewie pow. Lipno. Uczestnik kampanii wrześniowej 1939 r. Żołnierz Armii Krajowej i Ruchu Oporu Armii Krajowej. Od lata 1946 r. szef wywiadu 11 Grupy Operacyjnej NSZ na teren powiatu lipnowskiego. Pracował jednocześnie jako nauczyciel w Dobrzyniu. Aresztowany 30 maja 1947 r. Po okrutnym śledztwie sądzony przez Wojskowy Sąd Rejonowy w Bydgoszczy, w dniu 24 lipca 1947 r. skazany na karę śmierci. Zamordowany 18 sierpnia 1947 r.

Jan Kuberski „Puchacz”, Antoni Wąsicki „Wąsik”, Bolesław Sarwiński „Kruk”, Adam Lewandowski „Wuj”, Domeradski „Stach”.

W powiecie włocławskim wywiadem kierował Zdzisław Gulin „Kulas”. Podlegali mu Kazimierz Domeradski „Bąk” i Gajewski „Wójt”. Niestety ze względu na brak dokumentów, podobnie jak w przypadku powiatu sierpeckiego, nie można ustalić pozostałych członków siatki.

Zbierane przez siatkę 11 Grupy Operacyjnej materiały wywiadowcze dotyczyły niemal całego spektrum życia społecznego z terenu objętego kontrolą. Zgodnie z Tymczasową Instrukcją 6/11 p.o. Szefa Oddziału II por. Stefana Majewskiego „Szczepana” w sprawie zbierania materiałów informacyjnych materiały były podzielone na siedem segmentów:

1. Sprawy polityczne:

- Partie polityczne marksistowskie: PPR, PPS, Stronnictwo Demokratyczne, Stronnictwo Ludowe, Partia Pracy (o ile istnieje), PSL Nowe Wyzwolenie – podać stany liczbowe, nastroje, czynniejszych działaczy, metody werbowania członków, stan dyscypliny partyjnej, itp.;
- Społeczeństwo niezorganizowane: stosunek do pracy politycznej, do demagogii, do rządu, do poszczególnych działaczy, itp.;

2. Sprawy gospodarcze:

- Stan materialny społeczeństwa, procent zniszczeń wojennych, całokształt spraw rolnictwa (majątki, gospodarstwa średnie, karłowate, dobre i złe strony parcelacji), stan mieszczaństwa, handlu rzemiosła, drożyznę, zarobki robotników fabrycznych i rolnych, itp.;

3. Sprawy religijne:

- Stosunek kościoła do obecnej rzeczywistości, stosunek księży do naszych wrogów politycznych i naszej walki podziemnej, religijność w masach Narodu, wpływ księży na lud, itp.;

4. Sprawy społeczne:

- Miasto a wieś, stosunek robotników do inteligencji pracującej, chłopów do podatków i kontyngentów, do rządu do władz, do akcji podziemnej;

5. Sprawy żydowskie:

- Czy? Ilu? Czym się zajmują Żydzi;

6. Sprawy specjalne:

- Ilość zlikwidowanych wrogów Polski z podaniem nazwiska i stopnia szkodliwości, nazwiska wybitnie szkodliwych agentów bezpieczeństwa i ewentualnie wewnętrznych zdrajców organizacyjnych. Sprawy specjalne należy omówić bardzo szczegółowo z odnośnym referentem;

7. Sprawy inne:

- *Stosunek społeczeństwa do PSL, do Rosji Sowieckiej, do władz bezpieczeństwa i milicji, do państw zachodnich (zwłaszcza Ameryki)*²⁶⁵.

Trafiające do Sztabu 11 Grupy materiały wywiadowcze przekazywane z terenu były zaszyfrowane. Do kodowania tekstów używano szyfru o kryptonimie „Afganistan”, natomiast do rozszyfrowania używano kluczy „Aleksander 1” i „Aleksander 2”²⁶⁶.

Opracowane przez Bronarskiego materiały co najmniej raz w miesiącu przesyłane były na zachód. Do maja 1947 r. wywoził je z Polski ppor. Witold Teske ps. „789”²⁶⁷.

Zatrudniony w PLL Lot na stanowisku pilota-mechanika Teske regularnie latał za granicę, przede wszystkim do Paryża i Sztokholmu i właśnie w tych miejscowościach przekazywał osobiście lub wysyłał z tamtejszych lotnisk listy z dokumentami na przekazane przez Bronarskiego adresy. W Paryżu był to adres: L. Piek Paryż, ul. Rue Fagon 12, natomiast w Sztokholmie: Ulla Fedowicz, Sztokholm ul. Nebengatanstrasse 1.

W maju 1947 r. władze bezpieczeństwa zaostrzyły rygory bezpieczeństwa na lotnisku Okęcie, zwiększając tym samym osobistą kontrolę personelu latającego PLL Lot. Cofnięto wówczas Witoldowi Teske prawo latania za granicę, przenosząc go do pracy naziemnej w hangarach. Funkcję łącznika z zagranicą przejął wówczas pilot por. Zbigniew Dobrucki, który po przejściu kontroli osobistej każdorazowo otrzymywał korespondencję od Witolda Teske tuż przed odlotem. Kiedy we wrześniu 1947 r. Dobrucki przeprowadził się na studia do Wrocławia, łącznikiem z zagranicą została stewardesa

²⁶⁵ AIPN BU 3086/10, Wojskowy Sąd Rejonowy w Warszawie, *Akta w sprawie karnej przeciwko Stefanowi Bronarskiemu i innym*, Sr. 750/50. Archiwum Stefana Bronarskiego, *Instrukcja 6/11*, Narodowe Siły Zbrojne Krypt. „Mazowsze”, k. 11.

²⁶⁶ AIPN BU 3086/10, Wojskowy Sąd Rejonowy w Warszawie, *Akta w sprawie karnej przeciwko Stefanowi Bronarskiemu i innym*, Sr. 750/50. Archiwum Stefana Bronarskiego, karty szyfru „Aleksander 1” i „Aleksander 2” k. 61, k. 222, k. 224, k. 227, k. 228, k. 229.

²⁶⁷ Witold Teske „Rawicz” – ur. 21 II 1921 r. W latach 1938–1939 słuchacz w Szkole Podchorążych Lotnictwa (VI promocja (niedoszła) Grupa Techniczna). We wrześniu 1939 r. jako kapral podchorąży uczestniczył w obronie Warszawy. W Zegrzu dostał się do niewoli, skąd zbiegł. Od 1940 r. żołnierz wywiadu i kontrwywiadu sierpeckiego batalionu NOW. Do NOW należała również jego siostra Maria. Od 1942 r. żołnierz NSZ, a od czerwca 1944 r. żołnierz Obwodu Sierpeckiego AK. Po wkroczeniu wojsk sowieckich wcielony do 15 Pułku Lotniczego w Zamościu, skąd przeniesiony został do pracy w PLL Lot. Po utworzeniu 11 Grupy Operacyjnej NSZ ponownie zaangażowany w działalność wywiadowczą. W czasie zagranicznych lotów przewoził tajne raporty 11 Grupy na zachód, m.in. do Paryża i Sztokholmu. Aresztowany 15 X 1948 r., w styczniu 1951 r. skazany na karę dożywotniego więzienia.

Irena (?) Lubkiewicz „Isia”²⁶⁸. Również w tym przypadku otrzymywała ona korespondencję od Witolda Teske tuż przed odlotem.

Przesyłane do skrzynek kontaktowych w Paryżu i Sztokholmie materiały wywiadowcze najprawdopodobniej trafiały do Regensburga w Niemczech, gdzie znalazł się po spektakularnej ucieczce z obozu filtracyjnego NKWD na Winiarach²⁶⁹ pod Płockiem por. Janusz Różański vel Janusz Raganowicz „Janusz”.

Regensburg był wówczas jednym z głównych ośrodków na terenie okupowanych Niemiec, w którym stacjonowały stworzone przez armię amerykańską m.in.: z byłych żołnierzy Brygady Świętokrzyskiej NSZ Kompanie Wartownicze, których żołnierzem był Janusz Różański vel Janusz Raganowicz. Regensburg był również miejscem, w którym działał w tym czasie jeden z głównych ośrodków wywiadu armii amerykańskiej.

W reakcji na ogłoszoną przez komunistów w lutym 1947 r. amnestię, w kwietniu tego roku nastąpiła częściowa demobilizacja wspomnianej struktury. Rozkazem 131 z 18 marca 1947 r. Stefan Bronarski „Roman” polecił rozwiązać oddział dywersyjno-sabotażowy, a ludzi, których nie można zalegalizować w inny sposób zrehabilitować przed Komisją rehabilitacyjną w Warszawie, broń najmniej zdatną do naszych akcji przekazać władzom UB, cenniejszą zostawić na przechowanie (...) majątek organizacyjny spieniężyć i podzielić między wszystkich żołnierzy oddziału w równym stopniu szeregowym jak i podoficerom. (...) Wszystkim żołnierzom podziękować w imieniu POLSKI za dotychczasową walkę, która trwa i zakończy się naszym zwycięstwem. Uwaga: akcję ujawnienia się traktować jako manewr taktyczny celem przechowania żywotnych sił Narodu, przy czym żołnierze są faktycznie urlopowani na czas nieokreślony²⁷⁰.

Próba „zalegalizowania się” żołnierzy 11 Grupy Operacyjnej w ramach wspomnianej ustawy amnestyjnej, podobnie jak i na innych

²⁶⁸ AIPN BU 3086/3 cz. 1, Wojskowy Sąd Rejonowy w Warszawie, *Akta w sprawie karnej przeciwko Stefanowi Bronarskiemu i innym*, Sr. 750/50, *Protokół przesłuchania Stefana Majewskiego z dnia 16 X 1948 r.*, k. 74.

²⁶⁹ Obóz filtracyjny NKWD przez kilka tygodni po przejściu frontu mieścił się w majątku Winiary (obecnie dzielnica Płocka). Po zwolnieniu go przez Sowieców majątek ten przekazano do dyspozycji szefa Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Płocku. Utworzono w nim wówczas kolonię karną dla Niemców i Volksdeutschów z powiatu płockiego. Nie odnaleziono dotychczas żadnych dokumentów na temat działalności kolonii karnej w Winiarach. Jedyne informacje na jej temat pochodzą od osób, które w niej przebywały, a także z teczek personalnych funkcjonariuszy UB, którzy tam pracowali: plut. Tomasza Nowaka, który od 15 I do 15 VII 1946 r. pełnił funkcję administratora placówki oraz Mojżesza Zylbera piastującego tę samą funkcję od 26 II do 31 X 1949 r.

²⁷⁰ AIPN BU 3086/10, Wojskowy Sąd Rejonowy w Warszawie, *Akta w sprawie karnej przeciwko Stefanowi Bronarskiemu i innym*, Sr. 750/50. Archiwum Stefana Bronarskiego, k. 137.

terenach, zakończyła się dla nich tragicznie. Już kilka tygodni później UB rozpoczęło aresztowania. W obawie o własne życie, pod zmienionymi nazwiskami, wyjeżdżali na tzw. Ziemie Odzyskane lub, kontaktując się z byłymi dowódcami, wracali do lasu. Następował ponowny proces jednoczenia zbrojnych struktur niepodległościowych działających na terenie zachodniego Mazowsza.

W dniu 19 listopada 1947 r. we wsi Polesie, gm. Baboszewo, pow. płoński, nastąpiło oficjalne podporządkowanie oddziału ROAK Obwód „Mewa” kierowanego przez por. Franciszka Majewskiego „Słonego” strukturom 11 Grupy Operacyjnej NSZ. Dokonano wówczas nowego podziału terenu na trzy rejony, którym przypisano poszczególne patrole bojowe.

Rejonem I, obejmującym powiaty płocki i płoński, dowodził Wiktor Stryjewski „Cacko”. W skład oddziału wchodził: Stanisław Derkus „Śmiały” (zastępca dowódcy), Ludomir Peczyński „Władek”, Zygfryd Kuliński „Albin”, Wacław Michalski „Gałązka”, Szczepan Stryjewski „Józef”, Janina Samoraj „Celinka”, Elżbieta Kozanecka „Basia”.

Rejonem II, obejmującym powiaty sierpecki i wschodnią część powiatu mławskiego, dowodził Tadeusz Kossobucki „Czarny”, a po jego śmierci w Wigilię Bożego Narodzenia 1947 r. – Władysław Kwiatkowski „Jerzy”. W skład oddziału wchodził: Kazimierz Dyksiński „Kruczek” (zastępca dowódcy), Zdzisław Derkus „Urkes”, Stanisław Pospisiel „Leszek”, Henryk Dąbrowski „Wnuk”.

Rejonem III, obejmującym powiat rypiński i zachodnią część powiatu mławskiego, dowodził Jan Malinowski „Stryj”. W skład oddziału wchodził: Jan Wiśniewski „Czarny II”, Karol Rakoczy „Bystry”, Seweryn Oryl „Kanciasty”, Antoni Dobrzeńcki „Bogdan”, Stanisław Konczyński „Stary”, Jan Jaraczewski „Młody”, Wiesław Pużycki „Ojciec”, Stanisław Żurawski „Madej”.

Modyfikacji uległa w tym czasie również sieć wywiadu 11 Grupy Operacyjnej, na czele której stanął wówczas por. Jan Przybyłowski „Onufry”, którego zastępcą został szef wywiadu ROAK Obwód „Mewa”, a jednocześnie jeden z najbliższych współpracowników por. Franciszka Majewskiego „Słonego”, Henryk Gosik „Doktorek”. Zmiany wynikały nie tylko z powodu rozbudowywania struktury, lecz również w związku z wyjazdem por. Stefana Majewskiego „Szczepana” i por. Jerzego Wierzbickiego „Dodka”. Za zgodą komendanta 11 Grupy por. Stefana Bronarskiego „Romana”, Stefan Majewski wyjechał do Krakowa, aby na Uniwersytecie Jagiellońskim kontynuować studia teologiczne, natomiast Jerzy Wierzbicki wyjechał do Wrocławia, gdzie zgłosił się i rozpoczął naukę w Oficerskiej Szkole Piechoty.

Według najnowszych ustaleń, struktura wywiadu wyglądała wówczas następująco:

- powiat Mława – szef wywiadu Stanisław Derkus „Szczepan” (brak informacji o siatce),
- powiat Lipno – szef wywiadu Adam Lewandowski „Wuj”; członkami siatki byli: Szachowski Zdzisław „Poważny”, Sarwiński Bolesław „Krutki”, Sobociński (brak informacji o pozostałych członkach siatki),
- powiat Rypin – szef wywiadu sierż. Jan Malinowski „Stryjo” (brak informacji o siatce, Malinowski był jednocześnie dowódcą patrolu bojowego działającego na tym terenie),
- powiat Włocławek – szef wywiadu Zdzisław Gulin „Kulas”; podlegał mu Gajewski „Wójt” (brak informacji o pozostałych członkach siatki),
- powiat Sierpc – szef wywiadu Henryk Pniewski „Apollo”; członkami siatki byli: Antoni Pietrzykowski „Janek W” i Zbigniew Koziarowski (brak informacji o pozostałych członkach siatki),
- powiat Płock – szef wywiadu Stanisław Bronarski „Mirek”; członkami siatki byli: Tadeusz Przybylski „Biały”, Lucjan Maciakiewicz „Maciek”, Tadeusz Mysłakowski, Stanisław Kowalkowski, Wacław Gąsiorowski, Lech Matłęga, Józef Świecik „Profesor”, Edward Szałański „Tygrys”, Antoni (?) Chórski (brak informacji o pozostałych członkach siatki).
- powiat Płońsk – szef wywiadu Zdzisław Zakrzewski „Paproc”; podlegał mu Józef Dzierżęcki (brak informacji o pozostałych członkach siatki),

Zmodyfikowano również tematy zbieranych materiałów wywiadowczych, które zgodnie z *Instrukcją 6/12* rozszerzono o tematy „Kulturalno-oświatowe” i „Sport”. W części „Sprawy specjalne” znacznie zwiększono zakres informacji dotyczących działalności komunistycznego aparatu represji:

1. *Lista naszych wrogów:*
 - a. *zdeklarowanych (do likwidacji),*
 - b. *będących pod obserwacją.*
2. *Stan, rozmieszczenie, uzbrojenie, nazwiska komendantów, oficerów politycznych organów UB i MO, imienny wykaz ORMO.*
3. *Stan, rozmieszczenie, uzbrojenie jednostek: 11.45.73.33.33, 31.67.51.45.85.25.83. 51, 52, 11.45.73.33.33, 30.25.29.17.36.16.51.52.*
4. *Sieć alarmowa i telefoniczna organów bezpieczeństwa.*
5. *Bandy czysto rabunkowe i złodziejskie, podszywające się pod nas (zlikwidować we własnym zakresie lub meldować przez własnych konfidentów)²⁷¹.*

²⁷¹ AIPN BU 3086/10, Wojskowy Sąd Rejonowy w Warszawie, *Akta w sprawie karnej przeciwko Stefanowi Bronarskiemu i innym*, Sr. 750/50. Archiwum Stefana Bronarskiego, *Instrukcja 6/12*, Komenda Obwodu II, Grupa Operacyjna 11, k. 13.

Rok 1948 przyniósł największe natężenie działalności bojowej i propagandowej 11 Grupy Operacyjnej NSZ na zachodnim Mazowszu. Przeprowadzonych zostało wiele akcji bojowych, m.in. we wsiach Nowy Świat pow. brodnicki, Kamień Kotowy pow. lipnowski, Praga pow. płocki, Kaczorowy pow. płoński, oraz likwidacyjnych i zaopatrzeniowych, m.in. w Starożrebach pow. płocki, Tłuchowie i Mokowie pow. lipnowski, Strzegowie pow. mławski. Kolportowano „Mazowiecki Biuletyn Informacyjny”, redagowany przez Stefana Bronarskiego „Romana” oraz ulotki i wydawnictwa. Patrole bojowe stoczyły wiele walk z grupami operacyjnymi MO i UB oraz przeprowadzającymi praktycznie bez przerwy obławy wojskami KBW.

15 września 1948 r. w godzinach wieczornych dowodzone przez por. Franciszka Majewskiego „Słonego” połączone patrole 11 Grupy Operacyjnej NSZ przeprowadziły likwidację członków PPR w Starożrebach. Zlikwidowano sekretarza gminnego PPR Stanisława Witkowskiego i Jana Goleniewskiego. Po akcji ekspropriacyjnej w Urzędzie Gminy, na poczcie i w miejscowej spółdzielni oddział przejechał do wsi Bromierzyk nieopodal Starożreb, gdzie zastrzelono członka PPR Feliksa Modzelewskiego i postrzelono zastępcę wójta Stanisława Bujakowskiego. Akcja pościgowa, podjęta przez funkcjonariuszy PUBP w Płocku, niemal natychmiast po opuszczeniu Starożreb przez oddział NZW, nie przyniosła żadnych rezultatów. Zapoczątkowała jednak działania, których skutkiem było rozbitcie 11 Grupy Operacyjnej NSZ.

Już 16 września 1948 r. w WUBP w Warszawie rozpoczęto realizację sprawy o kryptonimie „Mordercy”. Chodziło o doprowadzenie do likwidacji niepodległościowego podziemia zbrojnego na północno-zachodnim Mazowszu. Utworzono kierowaną przez naczelnika Wydziału III WUBP por. Tadeusza Kwiatkowskiego grupę operacyjną, w skład której poza funkcjonariuszami z Warszawy, wchodził szefowie i funkcjonariusze PUBP i KP MO z Mławy, Płocka, Płońska i Sierpca. Utrzymywano stały kontakt z PUBP w Rypinie i Lipnie w województwie bydgoskim, których przedstawiciele uczestniczyli w posiedzeniach sztabu. Miejscem stacjonowania sztabu był Sierpc. Grupy specjalne UB, MO i ORMO, wzmocnione żołnierzami KBW, codziennie przeczesywały teren w poszukiwaniu partyzantów. Przeprowadzano rewizje zabudowań wszystkich osób podejrzewanych przez UB o współpracę z podziemiem. Prowadzone na niespotykaną dotychczas skalę działania już po czterech dniach przyniosły skutek. 20 września 1948 r., podczas rewizji zabudowań Zdzisława Zakrzewskiego we wsi Szapsk (gmina Strożęcín, powiat płoński), żołnierze KBW odnaleźli

archiwum siatki wywiadowczej 11 Grupy Operacyjnej z powiatu płońskiego, której Zakrzewski, używający pseudonimu „Paproć”, był szefem²⁷². Stało się to momentem przełomowym w działaniach przeciw podziemiu na północno-zachodnim Mazowszu, bo wśród dokumentów funkcjonariusze UB znaleźli adresy lokali kontaktowych wykorzystywanych przez organizację w Warszawie. Natychmiast założono w nich „kotły”. Kontynuowano jednocześnie działania operacyjne w powiatach plockim, płońskim i sierpeckim.

26 września 1948 r. w walce z grupą operacyjną MO i UB zginął por. Franciszek Majewski „Słony”. Został otoczony w zabudowaniach swej narzeczonej Jadwigi Banaszkiewicz w Węgrzynowie nieopodal Sierpca. Kiedy właściciele opuścili dom – ranny „Słony”, ostrzeliwując się z bunkra zrobionego pod podłogą kuchni, popełnił samobójstwo, aby nie oddać się w ręce UB²⁷³.

Tego samego dnia w Warszawie UB w „kotłach” zatrzymało kilkudziesięciu członków i współpracowników organizacji. W lokalu przy ul. Stalowej aresztowani zostali m.in. por. Stefan Bronarski „Roman”, por. Jan Przybyłowski „Onufry”, Romualda Przybyłowska „Amerykanka”, Stanisław Lewandowski „Ogrodnik”. Kilka dni później aresztowano w Krakowie por. Stefana Majewskiego „Szczepana”, a we Wrocławiu Informacja Wojskowa zatrzymała por. Jerzego Wierzbickiego „Dodka”. Na wolności pozostał, ostrzeżony w porę przed aresztowaniem, por. Józef Boguszewski „Lew”, który po kilkakrotnych nieudanych próbach nawiązania kontaktu z patrolami w terenie, wyjechał do Łodzi, gdzie ukrywał się do 11 czerwca 1950 r. Aresztowany, sądzony wspólnie z Tadeuszem Przybylskim, Januszem Gadomskim, Lucjanem Maciakiewiczem i Stanisławem Ptaszyńskim, 7 maja 1951 r. został skazany na karę śmierci²⁷⁴. Zamordowany razem z Tadeuszem Przybylskim w Warszawie 1 grudnia 1951 r.²⁷⁵

Śmierć Franciszka Majewskiego „Słonego” oraz likwidacja sztabu 11 Grupy Operacyjnej w znacznym stopniu skomplikowały sytuację stro-

²⁷² AIPN BU 1063/340 t. 3, Wojskowy Sąd Rejonowy w Warszawie, *Akta sprawy karnej przeciwko Henrykowi Gosikowi i innym*, Sr. 1195/50, *Protokół przesłuchania podejrzanego Zdzisława Zakrzewskiego z 10 09 1948 r.* k. 705

²⁷³ AIPN, BU 00495/117, *Meldunki specjalne KPMO Sierpc, 1948, Meldunek specjalny nr 8 komendanta powiatowego MO w Sierpcu z 28 września 1948 r.*, k. 68.

²⁷⁴ AIPN, BU 1064/229, t. 1–3, Wojskowy Sąd Rejonowy w Warszawie, *Akta w sprawie karnej przeciwko Józefowi Boguszewskiemu i innym*, Sr. 17/51.

²⁷⁵ AIPN BU 1064/229 t. 3, Wojskowy Sąd Rejonowy w Warszawie, *Akta w sprawie karnej przeciwko Józefowi Boguszewskiemu i innym*, Sr. 17/51, *Protokół wykonania kary śmierci wobec Józefa Boguszewskiego*, k. 281, *Protokół wykonania kary śmierci wobec Tadeusza Przybylskiego*, k. 299.

ny niepodległościowej w terenie. Dowódcą pododdziałów polowych został teraz sierż. Wiktor Stryjewski „Cacko”. Starał się on zachować dokonany przez „Słonego” podział struktury na trzy rejony działania, którym przypisane były patrole bojowe. Niestety, nie był już w stanie zapanować nad całością organizacji (w terenie poza nim utrzymywał się już tylko jeden patrol dowodzony przez Stanisława Derkusa „Śmiałego”).

Rozbiciu uległa również siatka wywiadowcza 11 Grupy. W ciągu kilku tygodni UB aresztowało niemal wszystkich szefów struktur powiatowych oraz większość członków siatek. O ogromnym szczęściu mógł mówić szef wywiadu na powiat płocki Stanisław Bronarski „Mirek”, który uniknął aresztowania i po kilku nieudanych próbach odtworzenia struktury wyjechał do Warszawy, gdzie ukrywał się do 4 kwietnia 1950 r. 9 kwietnia 1951 r. skazany został przez Wojskowy Sąd Rejonowy w Warszawie na *karę dożywotniego więzienia z utratą praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na zawsze*²⁷⁶. Nie jest natomiast znany los szefa wywiadu na powiat lipnowski Adama Lewandowskiego „Wuja” po którym od przełomu września i października 1948 r. wszelki ślad zaginął.

Na skutek donosu Ireneusza Sikory, mieszkańca wsi Reczyn (gm. Bodzanów, pow. Płock), 8 lutego 1949 r. patrol Wiktora Stryjewskiego „Cacko” kwaterujący u sołtysa wsi Gałki (gm. Mała Wieś), Władysława Urbańskiego i jego sąsiada Henryka Kowalskiego został otoczony przez grupę operacyjną KPMO i PUBP z Płocka, Sierpca i Płońska oraz 262 żołnierzy KBW. W walce zginęli: Elżbieta Kozanecka „Basia”, Jan Kłobukowski „Janek” i Ludomir Peczyński „Władek”. Aresztowano: ciężko ranną Janinę Samoraj „Celinę”, Wiktora Stryjewskiego „Cacko”, Wacława Michalskiego „Gałązkę” i Zygfrieda Kulińskiego „Albina”²⁷⁷.

Wszyscy zatrzymani zostali natychmiast przewiezieni do Warszawy i poddani intensywnemu śledztwu, które prowadził znany z okrucieństw funkcjonariusz UB, Bronisław Szczerbakowski. W czasie przesłuchań ujawniony został rejon kwaterowania patrolu Stanisława Derkusa „Śmiałego”.

W południe 11 lutego 1949 r. bunkier, w którym przebywała część tego patrolu, zaatakowany został przez 1053 żołnierzy KBW i kilkudziesięciu funkcjonariuszy UB, MO i ORMÓ. W walce zginęli

²⁷⁶ AIPN BU 1009/494, Wojskowy Sąd Rejonowy w Warszawie, *Akta w sprawie karnej przeciwko Stanisławowi Bronarskiemu*, Sr. 310/51.

²⁷⁷ AIPN, 00495/133, Meldunki specjalne KP MO Płock, *Sprawozdanie z akcji przeprowadzonej przez grupy operacyjne GOW „S-2”, MO i UB w likwidacji bandy Stryjewskiego Wiktora pseudo „Cacko”*, k. 23.

Jan Malinowski „Stryj”, Stanisław Pospisiel „Leszek”, Zdzisław Derkus „Urkes”, Jan Jaraczewski „Młody”, Stanisław Michalak „Kozak”, Jan Wiśniewski „Czarny II” i Wiesław Pużycki „Ojciec”. Aresztowano Seweryna Oryla „Kanciastego”, Henryka Dąbrowskiego „Wnuka”, Stanisława Konczyńskiego „Kunda” i ciężko rannego Karola Rakoczego „Bystrego”. Ten ostatni podczas akcji pod Sinogórą otrzymał postrzał w plecy w części kręgosłupa lędźwiowego, co spowodowało całkowity paraliż kończyn dolnych. Przewieziony do szpitala św. Trójcy w Sierpcu, pomimo ciężkiego stanu zdrowia, już następnego dnia poddany został przez funkcjonariuszy UB z Sierpca intensywnemu śledztwu.

Wacław Michalski „Gałązka”, Zygfryd Kuliński „Albin”, Seweryn Oryl „Kanciasty”, Stanisław Konczyński „Kunda” i ciężko ranny Karol Rakoczy „Bystry”, sądzeni przez Wojskowy Sąd Rejonowy w Warszawie²⁷⁸, zostali skazani na karę śmierci i zamordowani w Warszawie 29 marca 1950 r.²⁷⁹

Stanisław Derkus „Śmiały” oraz członkowie jego patrolu – Kazimierz Dyksiński „Kruczek”, Stanisław Żurawski „Madej” i Antoni Dobrzeniecki „Bogdan” – wieczorem 9 lutego udali się do krawca we wsi Dziwy (gm. Lubowidz), który miał dokonać przeróbek w odzieży partyzantów, a następnie przeszli na kwaterę do Kolonii Będzimin. Wracając, usłyszeli odgłosy walki i wycofali się na bezpieczny teren. Stanisław Derkus „Śmiały” został aresztowany 10 maja 1949 r.; był ciężko ranny po walce z grupą operacyjną KBW i UB, podczas której zginął Antoni Dobrzeniecki „Bogdan”. Jego sprawa toczyła się przed Wojskowym Sądem Rejonowym w Warszawie, gdzie „Śmiałego” sądzono wraz z Henrykiem Gosikiem „Heńkiem” i Władysławem Kwiatkowskim „Jerzym”²⁸⁰. Wszystkich trzech skazano na karę śmierci; wyrok wykonano w Warszawie 20 września 1951 r.²⁸¹

Stanisław Żurawski „Madej” został aresztowany przez UB 5 listopada 1953 r. na skutek zdrady jednego z meliniarzy. Po trwającym

²⁷⁸ AIPN BU 1001/941 t. 1–4, Wojskowy Sąd Rejonowy w Warszawie, *Akta sprawy karnej przeciwko Sewerynowi Orylowi i innym*, Sr. 1354/49.

²⁷⁹ AIPN BU 1001/941 t. 4, *Protokół wykonania kary śmierci wobec Wacława Michalskiego*, k. 991, *Protokół wykonania kary śmierci wobec Zygfryda Kulińskiego*, k. 992, *Protokół wykonania kary śmierci wobec Seweryna Oryla*, k. 990, *Protokół wykonania kary śmierci wobec Stanisława Konczyńskiego*, k. 994, *Protokół wykonania kary śmierci wobec Karola Rakoczego*, k. 993.

²⁸⁰ AIPN BU 1063/340 t. 1–5, Wojskowy Sąd Rejonowy w Warszawie, *Akta sprawy karnej przeciwko Henrykowi Gosikowi i innym*, Sr. 1195/50

²⁸¹ AIPN BU 1063/340 t. 5, Wojskowy Sąd Rejonowy w Warszawie, *Akta sprawy karnej przeciwko Henrykowi Gosikowi i innym*, Sr. 1195/50. *Protokół wykonania kary śmierci wobec Henryka Gosika*, k. (brak paginacji), *Protokół wykonania kary śmierci wobec Władysława Kwiatkowskiego*, k. (brak paginacji), *Protokół wykonania kary śmierci wobec Stanisława Derkusa*, k. (brak paginacji).

miesiąc śledztwie, przewieziono go do zamkniętego szpitala we Wrocławiu, a następnie w Pruszkowie, skąd zbiegł 1956 r. Ukrywał się do 1960 r. w lasach koło Żuromina w powiecie sierpeckim²⁸².

Kazimierz Dyksiński „Kruczek” także ukrywał się na terenie gminy Żuromin do 10 czerwca 1954 r. Zdradzony przez tego samego agenta, który wydał w ręce UB „Madeja”, po walce z dwoma plutonami KBW, ciężko ranny, aby nie oddać się w ręce UB, popełnił samobójstwo wysadzając się granatem we wsi Będzimin (gm. Lubowidz, pow. Sierpecki). Razem z nim poległ, ukrywający się po ucieczce z transportu więziennego, Leon Malicki „Leszek”.

Po rozbiciu przez KBW i grupy operacyjne MO oraz UB patroli Wiktora Stryjewskiego „Cacki” i Stanisława Derkusa „Śmiałego” na całym terenie działalności 11 Grupy Operacyjnej rozpoczęły się masowe aresztowania współpracowników podziemia. Jedną z osób zagrożonych aresztowaniem był pracownik Urzędu Gminy w Staroźrebach Edward Szałański „Tygrys” prowadzący działalność wywiadowczą dla podziemia niepodległościowego. Zagrożony aresztowaniem, po nieudanej próbie ucieczki za granicę, w lipcu 1949 r. wspólnie z bratem Władysławem Szałańskim „Żbikiem” zorganizował na terenie gminy Staroźreby małą siatkę wywiadowczo-propagandową, w skład której weszli Julian Grabowski, Stanisław Babecki (ówczesny wójt gminy Staroźreby, który m.in. zaopatrzył Edwarda Szałańskiego w fałszywe dokumenty), Józef Kowalski, Stefan Kiciński, Antoni Glonek, Adam Kowalski oraz Henryk Rejowski. Oddział ten przeprowadził na terenie gminy Staroźreby wiele akcji. Został rozbity w połowie października 1951 r., a sam „Tygrys” aresztowany 12 października tego roku, podczas obławy prowadzonej przez wojska KBW. Ukrywał się wówczas w bunkrze znajdującym się pod stodołą Juliana Grabowskiego. Edwarda Szałańskiego „Tygrysa” skazano na pokazowym procesie w Staroźrebach na karę śmierci²⁸³. Wyrok wykonano 22 grudnia 1951 r. w więzieniu w Płocku²⁸⁴.

Równie okrutny los spotkał jego najbliższego współpracownika i przyjaciela Juliana Grabowskiego. Został zamordowany w trakcie odbywania długoletniego wyroku w płockim więzieniu. Według relacji

²⁸² Po powrocie do „normalnego” życia Stanisław Żurowski, jako szczególnie niebezpieczny były żołnierz antykomunistycznego podziemia, poddany został intensywniej obserwacji przez SB. Funkcjonariusze SB zwerbowali do rozpracowania „Madeja” kilkunastu tajnych współpracowników, w tym jego ówczesną narzeczoną i przyszłą żonę. Rozpracowywany był przez SB do 1989 r.

²⁸³ AIPN BU 1064/188, Wojskowy Sąd Rejonowy w Warszawie, *Akta w sprawie karnej przeciwko Edwardowi Szałańskiemu i innym*, Sr. 919/51.

²⁸⁴ AIPN BU 1064/188, Wojskowy Sąd Rejonowy w Warszawie, *Akta w sprawie karnej przeciwko Edwardowi Szałańskiemu i innym*, Sr. 919/51, *Protokół wykonania kary śmierci wobec Edwarda Szałańskiego*, k. 387.

zięcia, który na cmentarzu w Płocku wykopał trumnę z ciałem Juliana Grabowskiego, zwłoki były zmasakrowane, a drelichowe ubranie zbroszone krwią.

Ukrywający się przed aresztowaniem Władysław Szalański „Żbik” został aresztowany przez żołnierzy KBW w miejscowości Promieszyn Nowy (gm. Starożreby, pow. płocki) dopiero 23 kwietnia 1952 r. Sądzony przez Wojskowy Sąd Rejonowy w Warszawie skazany został na karę dożywotniego więzienia²⁸⁵.

Rozpoczęte już w dniu aresztowania (26 września 1948 r.) śledztwo por. Stefana Bronarskiego „Romana” trwało blisko półtora roku. Więziony wówczas w tym samym areszcie żołnierz NZW Witold Teske wspominał: *Począwszy od zmroku, całą noc do rana odbywały się przeważnie śledztwa, którym towarzyszyły bezustanne krzyki mordowanych. Nikt nie spał, a nawet odważnych ludzi ogarniał strach. Wycia były nieustanne, ludzie krzyczeli z bólu. Słuchać było charczenie ludzi duszonych. Szczególnie przykre były krzyki i płacz katowanych kobiet. Będąc w celi, gdzie były szczeliny przy futrynie, widziałem jak funkcjonariusze trzymali leżącego i rozkrzyżowanego Stefana Majewskiego. Był obecny lekarz ze strzykawką, a śledczy Bronisław Szerbakowski początkowo straszył, w końcu polecił dać leżącemu zastrzyk, co nastąpiło i czemu towarzyszyło nieludzkie wycie torturowanego*²⁸⁶.

19 czerwca 1950 r. na ławie oskarżonych zasiedli niemal wszyscy żyjący członkowie sztabu 11 Grupy Operacyjnej NSZ: por. Stefan Bronarski „Roman”, por. Stefan Majewski „Szczeban”, por. Jerzy Wierzbicki „Dodek”, por. Jan Przybyłowski „Onufry”, plut. Stanisław Lewandowski „Ogrodnik”, dowódca oddziałów bojowych Okręgu – sierż. Wiktor Stryjewski „Cacko” oraz niebędący członkiem Narodowego Zjednoczenia Wojskowego ostatni komendant Inspektora-tu Płocko-Sierpeckiego Armii Krajowej, por. Jan Nowak „Korab”²⁸⁷.

Wyrok został ogłoszony 3 lipca 1950 r., po blisko dwutygodniowym procesie (w obszernych fragmentach transmitowanym przez radio): Stefan Bronarski „Roman” – pięciokrotna kara śmierci, Stefan Majewski „Szczeban” – sześciokrotna kara śmierci, Jan Przybyłowski „Onufry” – trzykrotna kara śmierci, Jerzy Wierzbicki „Dodek” – czterokrotna kara śmierci, Wiktor Stryjewski „Cacko” – 38-krotna kara śmierci,

²⁸⁵ AIPN BU 1068/264, Wojskowy Sąd Rejonowy w Warszawie, *Akta sprawy karnej przeciwko Władysławowi Szalańskiemu*, Sr. 892/52.

²⁸⁶ *Spod nieba na dno piekła. Historia Witolda Teske*. „Jaworzniacy”, Nr 2 (70) luty 1997 r. s. 4–5.

²⁸⁷ AIPN BU 3086/1–14, Wojskowy Sąd Rejonowy w Warszawie, *Akta w sprawie karnej przeciwko Stefanowi Bronarskiemu i innym*, Sr. 750/50.

Jan Nowak – dwukrotna kara śmierci, Stanisław Lewandowski – dożywotnie więzienie²⁸⁸.

Decyzją z 17 stycznia 1951 r. Bolesław Bierut skorzystał z prawa łaski i zamienił orzeczony w stosunku do Jana Nowaka wyrok na dożywotnie więzienie.

Pozostali skazani na karę śmierci, zostali zamordowani 18 stycznia 1951 r. w więzieniu przy ul. Rakowieckiej 37 w Warszawie²⁸⁹.

²⁸⁸ AIPN BU 3086/13, Wojskowy Sąd Rejonowy w Warszawie, *Akta w sprawie karnej przeciwko Stefanowi Bronarskiemu i innym*, Sr. 750/50, *Wyrok Wojskowego Sądu Rejonowego w Warszawie z dnia 3 lipca 1950 r.*, k. 196–229.

²⁸⁹ AIPN BU 3086/14 cz.1, Wojskowy Sąd Rejonowy w Warszawie, *Akta w sprawie karnej przeciwko Stefanowi Bronarskiemu i innym*, Sr. 750/50, *Protokół wykonania kary śmierci wobec Jerzego Wierzbickiego*, k. 166, *Protokół wykonania kary śmierci wobec Jana Przybyłowskiego*, k. 168, *Protokół wykonania kary śmierci wobec Stefana Bronarskiego*, k. 171, *Protokół wykonania kary śmierci wobec Stefana Majewskiego*, k. 175, *Protokół wykonania kary śmierci wobec Wiktora Stryjewskiego*, k. 177.

Łączność i wywiad organizowane z ramienia Rządu RP na odcinku Szwecja–Wybrzeże Gdańskie w 1945 r. i w latach następnych

Podczas wojny przy Poselstwie RP w Sztokholmie²⁹⁰ funkcjonowała przeniesiona z Kowna latem 1940 r. polska Baza Łącznikowa Nr III („Anna”, „Iza”, „Stanisława”, „Julia”, „Renifer”). Umożliwiała ona utrzymywanie łączności pomiędzy okupowanym krajem przez Wybrzeże Gdańskie (Gdynia–Gdańsk) a władzami RP na emigracji. Komendantami jej byli: ppłk dypl. Tadeusz Rudnicki („Vinci”, „Tadeusz”, „Wierzba”), ppłk piech. Edmund Piotrowski („E. Podgórski”, „E. Pilewski”, „Ren”, „Zan”, „Zeus”), radca Józef Przybyszewski (p.o., „Stanisław”, „Grzymała”, „Gryf”) i kpt. Wacław Szubiński („Stefan”, „Teller”, „Adam Harski”, „Fakir”). Zastępcą komendanta bazy był mjr Feliks Brzeskwiński („Habdank”). Przy Poselstwie RP działała też placówka Oddziału II (Ekspozytura „L”, „P” – „Północ”, „Sajgon”) oraz placówka polityczna podlegająca Ministerstwu Spraw Wewnętrznych Rządu RP oznaczona kryptonimem „Adam” utrzymująca również kontakt z Gdynią. Obie działały przy Poselstwie nieoficjalnie.

Ekspozytura wywiadu współpracowała z Bazą w zakresie przetrzymania poczty i pieniędzy oraz w przekazywaniu depesz ze Sztokholmu do Londynu. Baza „Anna” utrzymywała bowiem łączność z okupowanym krajem przez Londyn, skąd depesze otrzymane ze Sztokholmu przesyłano do kraju. W tym wypadku najważniejszym celem stawało się uruchomienie danej trasy, bez względu na jej formalne podporządkowanie. Z Bazą „Anna” współpracowali liczni pracownicy wywiadu, m.in.: mjr dypl. Michał Rybikowski („Adam Mickiewicz”), rtm. Wacław Gilewicz, mjr Franciszek Różycki („mjr Mazepa”) i inni²⁹¹. Na terenie Szwecji istniała też współpraca między wywiadem polskim, szwedzkim i brytyjskim. Z tym ostatnim współpracowała także Baza „Anna”,

²⁹⁰ Funkcję posła pełnił Gustaw Potworowski (do 30.10.1943 r.), konsula Franciszek Wiktor Stefaniak („Witold”, „Wiktor”). Attaché wojskowymi byli płk Andrzej Marecki i mjr Feliks Brzeskwiński. Szerzej: B. Chrzanowski, *Organizacja i funkcjonowanie systemu łączności pocztowo-kurierskiej i wywiadowczej na odcinku Wybrzeże Gdańskie-Szwecja*, [w:] *Z dziejów Wydziału Łączności Zagranicznej Komendy Głównej ZWZ-AK „Zagroda”*. Materiały z VIII sesji popularnonaukowej połączonej z VI Zjazdem Kurierów i Emisariuszy w dniu 14 listopada 1998 r. pod red. K. Minczykowskiej i J. Szilinga, Toruń 1999, s. 82–83 i n.

²⁹¹ Studium Polski Podziemnej (dalej: SPP), depesze Bazy „Anna”; *Armia Krajowa w dokumentach 1939–1945* (dalej: AK), t. VI. Uzupełnienia, Londyn 1989, s. 91–94.

ale wzajemne kontakty miały się odbywać się poza Ekspozyturą „P”²⁹². Ekspozytura „Północ” interesowała się m.in. terenami Pomorza.

Kwestie łączności i wywiadu stanowiły także przedmiot troski Komendy Głównej Związku Walki Zbrojnej – Armii Krajowej. Pojawiła się możliwość wykorzystania drogi morskiej z Wybrzeża Gdańskiego do Szwecji. Sprawy łączności leżały w gestii Oddziału V KG ZWZ-AK, który podzielono na dwa wydziały: łączności operacyjnej (Vo) i konspiracyjnej (Vk). W dziale Vk, kierowanym przez mjr. Janinę Karaś („Bronkę”, „Berg”, „HK”), utworzono samodzielną komórkę (dział) Łączności z Zagranicą („Zenobia”, „Łza”, „Zagroda”, „Załoga”). Na jego czele stała Emilia Malessa („Marcysia”). Zadaniem tego działu było przygotowanie kadry kurierskiej, wysyłka kurierów z pocztą m.in. do Szwecji oraz zapewnienie lokum dla przybywających kurierów lub emisariuszy²⁹³. W ten sposób zorganizowano szlak kurierski Warszawa–Gdynia (Gdańsk)–Sztokholm, wchodzący w skład działającego w ramach odcinka zachód tzw. odcinka północnego. Gdynia została oznaczona kryptonimem „Grzegorz 208”, utworzona tam placówka „Zagrody” – „Danusia”, Gdańsk – „Grzegorz 107” i „Stock”. Odcinek północny organizował w 1941 r. m.in. kierownik legalizacji Działu Łączności z Zagranicą – inż. arch. Lesław Paweł Neuman „Paweł”.

Obok Bazy Łącznikowej „Anna” przy Poselstwie RP w Sztokholmie działała wspomniana już placówka polityczna „Adam”, w ramach tzw. Akcji Kontynentalnej utworzonej podczas posiedzenia Rządu RP 19 listopada 1940 r. W Ministerstwie Spraw Wewnętrznych, kierującym łącznością z krajem i jego strukturami politycznymi, powstał Wydział Akcji Kontynentalnej, która rozwinęła struktury m.in. w Danii, Szwecji, Finlandii i państwach bałtyckich. Jej działalność w tych krajach oznaczono kryptonimem „Felicja”. Akcja opierała się na skupiskach polskich poza granicami kraju na wzór niemieckiej

²⁹² SPP, Oddział VI (dalej: O/VI), depesze z 17.06.1943, sygn. 2.4.3.3.1; Ministerstwo Spraw Wewnętrznych (dalej: MSW), teka 2A, 29; *Armia Krajowa w dokumentach 1939–1945*, t. 1, wrzesień 1939 – czerwiec 1941, Londyn 1970, s. 78, 526; W. Grabowski, *Delegatura Rządu Rzeczypospolitej Polskiej na Kraj*, Warszawa 1995, s. 25–26; tegoż, *Polska tajna administracja cywilna 1940–1945*, Warszawa 2003, s. 69–72; L. Kliszewicz, *Baza w Sztokholmie. Placówka wojskowej łączności kraju z centralą (w Londynie). Kryptonim „Anna”, „Iza”, „Stanisława”, „Jula”*, Nottingham 1988 (mps w SPP, sygn. B/II 524); tegoż, *Baza w Sztokholmie*, Zeszyty Historyczne, [Paryż] 1981, z. 58.

²⁹³ Archiwum Akt Nowych (dalej: AAN), Akta Komendy Głównej Armii Krajowej (dalej: Akta KG AK, mikrofilm (dalej: mf) 2375/13; B. Chrzanowski, *Ekspozytura „Północ” Oddziału II Sztabu Naczelnego Wodza na terenie Szwecji*, [w:] *Polski wywiad wojskowy 1918–1945*, Materiały pod red. P. Kozłowskiego i A. Peplńskiego, Toruń 2006, s. 482–483 i n.; List M. Rybikowskiego do autora z 30.V.1985 r.

V kolumny. Stąd jej początkowa nazwa: „V Kolumna”²⁹⁴. Placówka „Adam” w powiązaniu z aparatem Delegatury Rządu RP na Kraj usiłowała uruchomić punkty kontaktowe w północnych rejonach Pomorza, w tym i w Gdyni. Pracownikiem Akcji Kontynentalnej w Gdyni był szef łączności kurierskiej Podokręgu Morskiego AK hm. Lucjan Cyłkowski („Lucek”, „Papa Lutek”). Z akcjami przerzutowymi drogą morską z Gdyni do Szwecji związani byli pracownicy Obwodu Gdańsko-Gdyńskiego Okręgowej (Pomorskiej) Delegatury Rządu RP na Kraj²⁹⁵.

Działalność Baz i Ekspozytury „P” uważnie obserwował wywiad niemiecki i sowiecki. Przedstawicielstwo polskie w Szwecji zdawało sobie sprawę z penetracji tych terenów przez oba wywiady. W Londynie szef Wydziału Wywiadu Informacyjnego mjr Jan Henryk Żychoń wyciągnął wniosek, że: *Wywiad niemiecki zaczyna już teraz przygotowywać się do przyszłej roboty w Polsce*²⁹⁶.

Szlak kurierski i wywiadowczy, mimo aresztowań przeprowadzonych przez Gestapo w czerwcu–sierpniu 1943 r., w marcu oraz w maju 1944 r., funkcjonował do końca okupacji niemieckiej czyli do marca 1945 r. a później po zajęciu Wybrzeża przez Armię Czerwoną²⁹⁷. Jeszcze w grudniu 1944 r. Dział Łączności z Zagranicą KG AK starał się uruchomienie szlaku kraj-Dania-Szwecja, ale kontrakcja Gestapo uniemożliwiła prace podziemną w okupowanej przez Niemców Danii. W styczniu 1945 r. sztokholmska baza po raz kolejny odroczyła wyjazd Jana Miazio („Róża”) do Gdyni.

Przez cały czas obserwowano aktywność wywiadu niemieckiego i sowieckiego. Komendant Bazy „Renifer” (kolejny kryptonim Bazy w Sztokholmie) kpt. Wacław Szubiński („Fakir”) w styczniu 1945 r. podkreślił dobrą współpracę pomiędzy Ekspozyturą „Północ” a bazą, zaznaczając, że: (...) *Sowiety i Niemcy ciągle się tu nami interesują*²⁹⁸.

²⁹⁴ S. Kruszewski, „*Felicja*” – *Skandynawski fragment Akcji Kontynentalnej*, [w:] *Nowoczesna Historia Polski*, pod red. J. Jasnowskiego, Londyn 1987, s. 196–198; SPP, O/VI, Pismo szefa Oddziału Wywiadowczego z 13.II.43, sygn. 2.3.7.

²⁹⁵ B. Chrzanowski, *Organizacja...*, s. 100–104; tegoż, *Wywiad Związku Walki Zbrojnej-Armii Krajowej na Pomorzu w latach okupacji niemieckiej*, [w:] *Wkład polskiego wywiadu w zwycięstwo aliantów w II wojnie światowej*. Akta konferencji naukowej zorganizowanej w Krakowie: 20-22.X.2002 r., pod red. Z. J. Kapery, Kraków 2004, s. 128 i n.; tegoż, *Delegatura Rządu RP na Kraj na Pomorzu. Nieznane karty z Frontu Walki Cywilnej podczas okupacji niemieckiej i po jej zakończeniu*, Toruń 2011, s. 131–132. Zob. także: *Polskie podziemie w oczach wroga. Tajny raport dowódcy niemieckiego wywiadu gen. Reinharda Gehlena*, naukowo opracowali J. Rydel, L. Sowa, komentarzem opatrzył J. Rydel, tłumaczyli M. Stinia, J. Rydel, Kraków 2016.

²⁹⁶ SPP, O/VI, Pismo mjr. J. H. Żychonia z 10.12.43, Kolekcja N. Giedronowicza, sygn. 24/9.

²⁹⁷ B. Chrzanowski, *Organizacja...*, s. 83–98.

²⁹⁸ SPP, O/VI, Sztokholmska Baza „Anna”, *Meldunek kpt. W. Szubińskiego z 12.01.1945 r.*, sygn. 5.2.4.3.

W przerzucaniu kurierów ze Szwecji do Polski planowano wykorzystać akcję Rządu Tymczasowego w Warszawie, zachęcającego przebywających tam Polaków do powrotu do kraju i umieścić wśród uchodźców swojego człowieka: *Tut[ej]si „Patrioci” werbują uchodźców polskich na wyjazd do kraju. Chcemy tę akcję również wykorzystać. Do zadania tego podchodzimy z całą ostrożnością*²⁹⁹.

Zgodnie z ustaleniami przyjętymi 1 lutego 1945 r. na odprawie szefa Oddziału II, w myśl *Wytycznych pracy bazy «Renifer»*, cały wysiłek organizacyjny został skierowany na odbudowanie szlaku kurierskiego do Gdyni i Gdańska. W sferze zainteresowania Bazy znalazły się też porty Kłajpeda i Ryga. Obserwowano też sytuację na Wybrzeżu Gdańskim po wejściu armii sowieckiej. Zamierzano uruchomić drogę morską po wejściu Rosjan. Na odprawie nakreślono zadania dla Bazy „Renifer”:

I. Badanie możliwości docierania na teren okupacji sowieckiej.

II. Zbieranie wiadomości z terenów okupowanych przez Sowieców. *Pracę tą nie wykonywać osobiście ażeby się nie dekonspirować. Wykorzystać Oddział Inf[ormacyjny] Wyw[iaadowczy] na terenie Szwecji, który ma rozpocząć zbieranie wiadomości lub też oprzeć się na pracy agentów.*

III. Podać możliwości Akcji Ewakuacyjnej Polaków z terenu Norwegii.

IV. Przygotować Kuriera do wyjazdu do jednego z portów zajętego przez Sowiety (Kłajpeda, Ryga, Gdynia, Gdańsk)³⁰⁰.

1. *Rozwój tego przygotowania meldować co dwa tygodnie.*

2. *Zadania dla kuriera zostaną doślane z Centrali gdy powstaną możliwości przerzutu*³⁰¹.

Właśnie w kwietniu 1945 r. do jednego z tych portów miał być wysłany kurier Leopold Wilanowski („Wicio”). Nie są znane szczegóły tej misji. Wobec zmieniającej się sytuacji militarno-politycznej w Europie, w marcu 1945 r. przystąpiono do tzw. pozornej likwidacji polegającej na reorganizacji struktury wewnętrznej. W dniu 13 marca 1945 r. Komendant Bazy „Renifer” kpt. Szubiński pisał w meldunku: *Na terenie tut.[ej]szego poselstwa jesteśmy o tyle zdekonspirowani, że w razie objęcia jego przez Lublin będziemy zidentyfikowani jako ludzie pracujący dla „Londynu”. Najlepszym rozwiązaniem byłaby zmiana obsady bazy. Likwidację zakończono na początku kwietnia 1945 r.*³⁰²

²⁹⁹ SPP, O/VI, Sztokholmska Baza „Anna”, *Meldunek kpt. W. Szubińskiego z 8.02.1945 r.*, sygn. 5.2.4.3.

³⁰⁰ Dopisek ręczny: *na kwiecień.*

³⁰¹ SPP, O/VI, *Łączność kurierska i baza sztokholmska „Anna”*, sygn. 2.3.4.3.1.7.

³⁰² SPP, O/VI, depesze z 13 marca 1945 r., 5 kwietnia 1945 r., 20 maja 1945 r., sygn.: 5.2.4.3.

Także Kraj w ramach tworzącego się podziemia antykomunistycznego (organizacje: „Niepodległość” – „Nie”, Delegatura Sił Zbrojnych – DSZ, Zrzeszenie „Wolność i Niezawisłość” – „WiN”) próbował zorganizować drogę przerzutową do Szwecji, dostosowując ją do nowej – tym razem sowieckiej okupacji. Podobnie jak w czasie okupacji niemieckiej, jak i po jej zakończeniu kierownictwo Polskiego Państwa Podziemnego odnosiło się dość sceptycznie do zorganizowania kierunku morskiego³⁰³. Podjęto jednak próby organizacyjne. Pracami tymi z ramienia Delegatury Sił Zbrojnych i WiN kierowała wspomniana już E. Malessa. W tym celu na przełomie marca i kwietnia 1945 r. przyjechała do Gdyni Wacława Zastocka („Baśka”) – kurierka „Zagrody” (obecnie „Załogi”). Nie zdołała jednak nawiązać potrzebnych kontaktów³⁰⁴.

Z kolei w ramach Narodowych Sił Zbrojnych ustalono trzy główne kierunki przerzutowe: 1 – przez Niemcy – zachodni, 2 – drogą morską – północny, 3 – poprzez Czechy – południowy. Podjęto tu współpracę z Delegaturą Sił Zbrojnych i Zrzeszeniem „Wolność i Niezawisłość”. Pracownicy Działu Łączności z Zagranicą czynili starania, by dotrzeć do osób zaangażowanych w akcje przerzutowe jeszcze podczas okupacji niemieckiej lub w wywiadzie Armii Krajowej. W ten sposób do sieci organizacyjnej wciągnięto Irenę Maciejewską-Sapińską („Olę”), znaną w Bazie „Anna”, która otrzymała zadanie odszukania marynarzy szwedzkich i odpowiednich statków³⁰⁵ oraz dwie osoby o nieustalonych nazwiskach: „Kielczaka” i „Danusiaka”. Zostały one zwerbowane przez wspomnianego L. P. Neumana już w 1941 r. Jednak nie angażowały się wówczas w pracę konspiracyjną.

W lipcu-sierpniu 1945 r. kierowniczka Działu Łączności E. Malessa poleciła im zorganizowanie placówki morskiej w Gdyni.

Mieli oni kontakty w porcie i możliwość docierania do stat-

³⁰³ Protokół przesłuchania E. Malessy z 10.XI.45, *Zrzeszenie „Wolność i Niezawisłość” w dokumentach*, t. 1. Wrzesień 1945 – czerwiec 1946, Warszawa 1997, s. 143–144, 165.

³⁰⁴ W powyższym zeznaniu E. Malessa podając *Zapolska Wacława (?)* powiedziała, że: *przetrawia w sobie konflikt – zostać czy nie zostać w robocie konsp.[iracyjnej]*. Chodzi tutaj jak wiadomo o wymienioną wyżej Wacławę Zastocką, pracującą początkowo w wywiadzie Armii Krajowej (kierunek wschodni), a potem w Dziale Łączności z Zagranicą. Podczas okupacji przyjeżdżała do Gdyni. Po wojnie podjęła studia na Uniwersytecie Warszawskim, potem na Uniwersytecie Poznańskim. Była aresztowana przez Informację Wojskową. Istotnie W. Zastocka stanęła przed dylematem, czy kontynuować dalszą walkę, czy kształcić się w ten sposób dla Polski. Przed tymi trudnymi wyborami stanęło wielu żołnierzy Polski Podziemnej i Polskiego Państwa Podziemnego, co bynajmniej nie oznaczało aprobaty narzuconego z zewnątrz systemu polityczno-gospodarczego, a jedynie wybór dalszej drogi. Zob.: Relacja (dalej: rel.) W. Zastockiej (w zbiorach autora [dalej: w zb. aut.]).

³⁰⁵ Podczas rozmów przeprowadzonych w 1978 r. nic nie mówiła o swojej działalności powojennej. Zob.: Rel. I. Maciejewskiej-Sapińskiej (w zb. aut.).

ków szwedzkich i duńskich. Kontaktowali się z Malessą w Warszawie. Tworzone placówki często oznaczano imieniem organizatorów. I tak np. powstała placówka „Kielczak-Danusiak” czy placówka „Zofia” organizowana przez „Zofię” (NN) oraz przez Marię Kann („Murkę”)³⁰⁶, Marię Flukowską („Marię”) i Irenę Maciejewską-Sapińską. Pracowały tam osoby mieszkające w Gdyni, Gdańsku, Gdańsku-Wrzeszczu, Gdańsku-Oliwie i w Sopocie. „Zofia” otrzymała zadanie przygotowania potrzebnych kontaktów m.in. do zagranicznych statków i noclegów. W montowaniu placówki morskiej brała także udział Danuta Kalinowska („Danusia”), a jedną z kurierek była „Halinka”, „Halina” (NN)³⁰⁷.

Po tym, jak jeden z kolegów ujawnił się, „Kielczakowi” i „Danusiakowi” zaczęło grozić aresztowanie. Dlatego też w połowie października 1945 r., po zdobyciu czeskich dokumentów konsularnych, udali się przez Czechy do Włoch³⁰⁸.

W związku z cofnięciem uznania Rządowi RP przez rząd szwedzki 6 lipca 1945 r. władze polskie przystąpiły do likwidacji podległych mu placówek i instytucji, w tym wywiadu³⁰⁹. Kierownik Referatu Organizacyjno-Wywiadowczego wchodzącego w skład Wydziału Sytuacyjno-Wywiadowczego („A”) Oddziału Informacyjno-Wywiadowczego płk. dypl. Stanisława Gano – mjr Mieczysław Jaworski 12 lipca 1945 r. nakreślił zadania dla wywiadu w Szwecji informując, m.in.: *Jesteśmy w trakcie konferencji z Anglikami na temat zadysponowania resztek sieci na kontynencie. Na razie omówione zostały tereny południowe. Gdy przyjdzie kolej na Szwecję – podam co zostało zdecydowane. W każdym razie podtrzymujemy naszą propozycję: albo finansowania przez Anglików małego posterunku, albo przejęcie przez nich pracowników, którzy wybiorą siebie i którzy zgodać się na to.*

³⁰⁶ Organizowała też placówkę przerzutową na stronę czeską oznaczoną kryptonimem „Poronin”. Zob. *Zrzeszenie...*, s. 147.

³⁰⁷ Zob.: tamże.

³⁰⁸ „Kielczak” wyjechał z żoną i z dzieckiem. Tamże, s. 149, 156, 170.

³⁰⁹ Szwecja wycofała uznanie Rządu RP, za przedstawiciela Polski tym samym uznając Tymczasowy Rząd Jedności Narodowej w Warszawie. W związku z tym placówka Poselstwa RP działająca podczas wojny uległa likwidacji. Jednak przez pewien czas na terenie Szwecji funkcjonowały jeszcze różne organizacje i instytucje związane z Rządem RP. Pracowali też pracownicy Oddziału II, chociaż sukcesywnie prace ich w formie samodzielnej działalności ulegały coraz większemu ograniczeniu aż do całkowitego zakończenia. Prace te starały się również torpedować placówki dyplomatyczne, w tym wywiadu i inne podlegające Tymczasowemu Rządowi Jedności Narodowej w Warszawie. Zob.: K. Tarka, *Emigracyjna dyplomacja. Polityka zagraniczna Rządu RP na Uchodźstwie 1945–1990*, Warszawa 2003, s. 24 i n.

Powstały placówki i posterunki polskiego wywiadu np. w Sztokholmie czy w Malmö³¹⁰.

Tak więc całkowite zamknięcie działalności Oddziału II Sztabu Naczelnego Wodza, w tym w Szwecji, nie nastąpiło tak szybko. Determinowane to było potrzebami Anglików, wykorzystujących wywiad polski na całym kontynencie europejskim jeszcze przez długie lata – aż do 1976 r. [! Sic]³¹¹.

W Sztokholmie działała placówka polskiego wywiadu, podlegająca bezpośrednio Oddziałowi II Sztabu Naczelnego Wodza w Londynie. Oznaczona była kryptonimem „Teresa”, a kierował nią ppłk Zygmunt Reliszko („Zygmunt”, „Bolesław Kołodziejski”, „Kołodziejski” „Doliwa”) – podczas wojny oficer NSZ, od marca do sierpnia 1945 r. oficer KG NZW. Pracowali tam m.in. zawodowi oficerowie wywiadu oraz z Bazy „Anna”, jak np. mjr/ppłk F. Brzeskwiński.

Trzeba tu wyjaśnić samo pojęcie Baza „Teresa”. W dokumentach Urzędu Bezpieczeństwa obok informacji o wywiadzie WiN, stwierdzono, że: *Wywiad ten był zorganizowany na Wybrzeżu pod krypt.[onimem] „Baza „Teresa”*³¹². W innym dokumencie UB zapisano, że zorganizowano *na terenie Polski wywiad wojskowy pod kryptonimem „Baza Teresa”*³¹³. W przygotowywanym przez UB we wrześniu 1947 r. planie rozpracowywania sieci „Teresa” podano, że chodzi o wykrycie szpiegowskiej organizacji ze Sztokholmu działającej w Polsce pod kryptonimem „Teresa”³¹⁴.

Z kolei według wspomnień działacza WiN Kazimierza Czarnockiego, „Baza Teresa” została utworzona nie tyle dzięki pracy kpt. S. Wyrzykowskiego i inicjatywom ze Sztokholmu, ale była współorganizowana przez Obszar Centralny WiN. Obszar ten okazywał pomoc organizacyjną, a jego pracownicy zbierali dane wywiadowcze. Dalej stwierdzono, że: *Dla wyłącznej obsługi linii i placówki sztokholmskiej powołaliśmy tedy do życia „Terese” – jednostkę autonomiczną kierowaną*

³¹⁰ Instytut Polski i Muzeum im. gen. Sikorskiego (dalej: IPMS), *Decyzja referatu mjr. Jaworskiego z dn. 12.VII.46*. Zob. także: *Wprowadzenie w życie nowej organizacji Oddziału Informacyjno-Wywiadowczego*, L.Dz. /4833/Org. 45 r. Tjn., sygn. A.XII.24/35, A.XII.24/59 (dzięki uprzejmości dr. A. Kozickiego).

³¹¹ Szef Oddziału II płk dypl. S. Gano współpracował z wywiadem brytyjskim i amerykańskim do 1956 r. Zob.: *Prof. Ciechanowski (odpowiedź), Zapis przebiegu konferencji i dyskusji. Z nagranych taśm wystąpienia i dyskusję nagrał Remigiusz Kasprzycki*, [w:] *Wkład polskiego wywiadu...*, s. 341, 369.

³¹² Instytut Pamięci Narodowej w Warszawie (dalej: IPN-W-wa), Biuro Udostępniania (dalej: BU), III Komenda Główna „Wolność i Niezawisłość”, sygn. 0189/14.

³¹³ Tamże.

³¹⁴ Tamże, „Przedsięwzięcia do rozpracowania komórki krypt. „Teresa”.

przez „Teodora”³¹⁵ i naszego pełnomocnika, a równocześnie komendanta Okręgu „Królewiec”³¹⁶.

Można więc stwierdzić, że nazwa „Baza Teresa” obejmuje pracę wywiadu polskiego zarówno w Szwecji, jak i w kraju.

Należy wspomnieć, że między majem a lutym 1945 r. Wincenty Kwieciński („Lotny”) zorganizował sieć informacyjną Obszaru Centralnego organizacji „Niepodległość” („Nie”) i Delegatury Sił Zbrojnych, a później Zrzeszenia „Wolność i Niezawisłość”. Sieć ta została zlikwidowana w końcu 1945 r. razem z I Zarządem WiN. Była to pierwsza faza działalności wywiadowczej. Następnie praca wywiadu została reaktywowana w marcu 1946 r. pod kryptonimem „Stocznia”. Kierowała nią Halina Sosnowska („Łuna”). Urząd Bezpieczeństwa ustalił, że: *Od września 1946 r. komórka wywiadowcza „Stocznia” pracowała zgodnie z wytycznymi i potrzebami komórki krypt.[onim] „Baza Teresa”.* Była też przez nią finansowana³¹⁷.

Jednym ze współpracowników ppłk. Z. Reliszki był mjr Józef Blajer („Józef”), zamieszkały w Malmö. W czasie wojny był oficerem AK w Radomskim i w Warszawie, następnie w Dowództwie NSZ. Latem 1945 r. został szefem II Oddziału KG NZW³¹⁸. Oznaczono go numerem 365, później 504, używał pseudonimu „Chudy”. W „Danych personalnych” z 23 listopada 1945 r. zawarto następującą informację: *BLAZER Jerzy, major lat 39 – pomocnik płk. Reliszko. Przybył do Szwecji razem z płk. Reliszko. Miał w Warszawie kontakty z amerykańskim attache wojskowym*³¹⁹. Z częściowo zachowanych dokumentów wynika, że w listopadzie 1945 r. J. Blajer miał zostać przerzucony do kraju w celu zorganizowania skrzynek dla poczty dostarczanej odpowiednimi kanałami do Szwecji. W meldunku z 11 listopada 1945 r. podano, że Blajer (...) *podjął się wykonać dla nas następujące zadania:*

*a/ stworzyć po dwie skrzynki pocztowe w Gdyni i w Gdańsku,
b/ stworzyć po jednej, może i więcej skrzynce pocztowej w Warszawie, Łodzi, Katowicach i ewentualnie w Bydgoszczy (uzależnia to od ewentualnej bytności tam),*

³¹⁵ Kpt. Stefan Wyrzykowski. Zob. dalszą część referatu i przyp. 32.

³¹⁶ „Królewiec” – Okręg Północny WiN. Cyt. za T. Łabuszewski, *Komenda Obszaru Centralnego Nie-DSZ-WiN*, [w:] *Obszar Centralny WiN 1945–1947*, Warszawa 2018.

³¹⁷ IPN-W-wa, BU, III Komenda..., sygn. 0189/14.

³¹⁸ W dokumentach dotyczących wywiadu polskiego w Szwecji figuruje też jako Jerzy Blazer. J. Blajer („Józef Reda”) pełnił funkcję szefa Oddziału I Brygady „Kóło” przy Dowództwie NSZ. Zob.: *Oddziały i żołnierze NSZ w Powstaniu Warszawskim*, red. I. Sawicka, Warszawa 1998, s. 19–20, 23, 55–56.

³¹⁹ IPMS, „Wprowadzenie...”, sygn. A.XII.24/59.

c/ stworzyć źródła informacji w tych miastach zasadniczo wojskowe, dalej przemysłowe i polityczne,
d/ stworzyć łączność między źródłami informacji a skrzynkami wewnątrz Kraju oraz między skrzynkami wewnątrz Kraju a skrzynkami na Wybrzeżu. Swoją pobyt w Kraju przewiduje maksimum na 3 tygodnie³²⁰. Nie są znane dalsze szczegóły jego działalności.

Innym z organizatorów sieci wywiadowczej „Teresa” był wymieniony już kpt. Stefan Wyrzykowski („Zenon”, „Teodor”)³²¹. Przerzucony nielegalnie ze Szwecji, otrzymał zadanie utworzenia wywiadu (bazy wojskowo-wywiadowczej) i łączności pomiędzy Wybrzeżem Gdańskim a Szwecją³²². Bazował m.in. na kadrze Zrzeszenia Wolność i Niezawisłość. Według rozeznania Urzędu Bezpieczeństwa, pełnił on funkcję Szefa wywiadu wojskowego na Polskę kryptonim „Baza Teresa”. Opinię tę powtórzono zaznaczając, że S. Wyrzykowski przyjechał do Polski z misją utworzenia komórki wywiadu wojskowego pod krypt. [onimem] „Baza Teresa”³²³. W dalszej części dokumentu rozszerzono informację: Bazę „Teresa” budował przysłany ze Szwecji w połowie 1946 r. „Teodor”, wspólnie z przydzielonym mu przez kierownictwo WiN – Zielińskim, ps. „F-40”³²⁴.

Struktura organizacyjna „Stoczni” kształtowała się następująco: komórka fotograficzna, komórka techniczna, dział łączniczek i komórka nasłuchu radiowego. Siatkę wywiadowczą podzielono na dział bezpieczeństwa, dział wojskowy i gospodarczy. Miała swoje placówki (ekspozytury) w siedmiu miastach polskich, m.in. w Toruniu i Bydgoszczy.

Siatkę wywiadowczą i łączności organizował, jak wiadomo kpt. S. Wyrzykowski. Współpracował tutaj z Kazimierzem Czarnockim – pierwszym zastępcą W. Kwiecińskiego i pracownikiem wywiadu Obszaru Centralnego WiN – Jerzym Wiśniewskim-Sochackim („F-40”, „Zielińskim”)³²⁵. Do jego współpracowników należeli także

³²⁰ Tamże.

³²¹ Podczas okupacji niemieckiej Komendant Obwodu Armii Krajowej Biała Podlaska.

³²² W Sztokholmie złożył zeznanie o działalności WiN w Polsce.

³²³ IPN-W-wa, BU, III Komenda..., sygn. 0189/14.

³²⁴ Tamże.

³²⁵ Zob.: Z. Woźniczka, *Zrzeszenie „Wolność i Niezawisłość” 1945–1952*, Warszawa 1992, s. 192–193 i n.; tegoż, *Zrzeszenie Wolność i Niezawisłość na Pomorzu w latach 1945–1947*, [w:] *Armia Krajowa na Pomorzu*. Materiały sesji naukowej w Toruniu w dniach 14–15 listopada 1992, pod red. E. Zawackiej i M. Wojciechowskiego, Toruń 1993, s. 282; K. Komorowski, *Konspiracja pomorska 1939–1947. Leksykon*, Gdańsk 1993, s. 188–189.

student Politechniki Gdańskiej – Jerzy Szyller, mjr „Gruby” (NN)³²⁶, Edward Rachman („Rakman”) – syn majora Wojska Polskiego odbywający praktykę na masowcu s/s „Katowice”, płynącym do Sztokholmu. Spotkania odbywały się u Szyllera w Sopocie i w Gdańsku-Wrzeszczu. Kpt. Wyrzykowski starał się także dotrzeć do dwóch kapitanów szwedzkich ze statków „Aralis” („Araliz”) i „Arka”. Oprócz statków szwedzkich i s/s „Katowice” pomoc okazał J. Szyller, próbujący zmontować drogę morską do Szwecji nazwaną „drogą Jerzego”³²⁷. Zamierzano wykorzystać też prom towarowo-pasażerski³²⁸.

Materiały wywiadowcze obejmowały zagadnienia Wojska Polskiego i Armii Radzieckiej. Meldunki szyfrowano w specjalnych kopertach i oznaczano numerem „7”. Raporty opracowywał K. Czarnocki. Zajmował się również techniczną stroną wysyłania raportów. Zwrócił on J. Wiśniewskiemu-Sochackiemu uwagę, aby gromadzono wiadomości o partiach politycznych, represjach Urzędu Bezpieczeństwa, sprawach morskich (marynarka wojenna, marynarka handlowa, ruch w portach) i itp.³²⁹ Z materiałów Urzędu Bezpieczeństwa wynika, że J. Wiśniewski-Sochacki miał być też prezesem Okręgu Pomorskiego WiN i zastępcą szefa wywiadu „Teresa”. Organizował struktury wywiadu w województwie gdańskim, pomorskim i zachodniopomorskim³³⁰. W dokumencie UB dotyczącym rozpracowywania Bazy „Teresa” napisano, że J. Wiśniewski-Sochacki był pracownikiem wywiadu na terenie Okręgu Północnego WiN oznaczonego kryptonimem „Królewiec”³³¹.

„Stocznia” zbierała informacje nie tylko z północnych rejonów kraju, ale i z Okręgu Białostockiego WiN. Meldunki do Szwecji wysłano co najmniej trzykrotnie – drogą „Stoczni” i w styczniu 1947 r. przez E. Rachmana (Rakmana). Sygnowane były liczbą „26”³³². Trafiały do Londynu do gen. Stanisława Kopańskiego – szefa VI Oddziału Polskich Sił Zbrojnych. Wysyłane były z kraju do Bazy „Teresa”. Co do współpracy „Stoczni” z „Bazą Teresa”, UB uważało, że: *Od września 1946 r. komórka*

³²⁶ Według T. Łabuszewskiego mógł to być ostatni prezes Pomorskiego Okręgu WiN – Marian Obniński, który przeszedł na współpracę z UB. Por.: T. Łabuszewski, *Siatki wywiadowcze Obszaru Centralnego DSZ-WiN*, [w:] *W sieci. Powojenne polskie siatki wywiadowcze (AK-Nie-DSZ-WiN, PSZ) w latach 1944–1956*, pod red. M. Bechty, Warszawa 2018, s. 186–187.

³²⁷ Wyjechał do Szwecji.

³²⁸ IPN-W-wa, BU, Komenda..., sygn. 0189/14.

³²⁹ IPN-W-wa, BU, Wyrzykowski Stefan, sygn. 944/310; T. Łabuszewski, *Komenda..., Siatki wywiadowcze...*, s. 186–187.

³³⁰ T. Łabuszewski, *Siatki wywiadowcze...*, s. 186–187 i n.

³³¹ IPN-W-wa, Przedsięwzięcia..., sygn. 0189/14.

³³² Zapis nieczytelny. Być może była to inna liczba.

wywiadowcza „Stocznia” pracowała zgodnie z wytycznymi „Bazy Teresa” zbierając informacje z zakresu obronności Polski. Zebrane materiały St. Wyrzykowski przysyłał do kierownika placówki wywiadu wojskowego w Sztokholmie – płk. Reliszki. Stąd przekazywane były do gen. St. Kopańskiego w Londynie³³³. Z akt Urzędu Bezpieczeństwa wynika, że W. Kwieciński za pośrednictwem „Bazy Teresa” przekazywał gen. Kopańskiemu materiały komórki wywiadowczej obszaru centralnego „Stocznia”³³⁴.

Wysłany na Pomorze w 1946 r. przez ppłk Z. Reliszkę emisariusz (przypuszczalnie S. Wyrzykowski) wraz z Janem Majewskim („Dżonem”) nawiązał kontakt z Witoldem Starczewskim („Wiktorem”, „Wiktorem-Pobóg”, „Julianem Retmańczykiem”, „Witoldem Zgorzelskim”, „Stanisławem Zakrzewskim”) z Torunia. Płk Reliszko znał się z W. Starczewskim jeszcze sprzed wojny ze służby w Dywizyjnych Kursach Podchorążych Rezerwy 4. Dywizji Piechoty w Brodnicy nad Drwęcą. Wymienieni podczas okupacji niemieckiej byli w I Brygadzie Zmotoryzowanej NSZ „Koło”³³⁵. W. Starczewski początkowo miał odmówić współpracy, ale potem zaangażował się w pracę podziemną. Współdziałał z Andrzejem Dalkowskim – emisariuszem Rządu RP i kurierem Rady Politycznej powiązanej z Delegaturą Zagraniczną WiN („Dardanele”), który przybył z Berlina Zachodniego. Wraz z Zygmuntem Lewickim, Czesławem Krawczyńskim i Stanisławą Łamek gromadził wiadomości z Torunia, województwa szczecińskiego i gdańskiego (magazyny amunicyjne, numery sowieckich jednostek wojskowych w Toruniu, Chełmnie i Bydgoszczy). Posługiwali się szyfrem z książki dla dzieci³³⁶.

³³³ IPN-W-wa, BU, III Komenda..., sygn. 0189/14.

³³⁴ IPN-W-wa, BU, III Komenda..., sygn. 0189/14.

³³⁵ W. Starczewski miał też kontakt z Tajną Organizacją Wojskową: Gryf Pomorski. Zob.: B. Chrzanowski, *Związek Jaszczurczy i Narodowe Siły Zbrojne na Pomorzu w latach 1939–1947. Nieznane karty pomorskiej konspiracji*, Toruń 1997, s. 68; tegoż, *Zrzeszenie „Wolność i Niezawisłość” na Pomorzu w latach 1945–1947*, „Zeszyty Historyczne WiN-u” 1996, nr 8, s. 11–12. W *Informatorze...* wydanym przez MSW napisano: „Organizacja Starczewskiego”. Organizacja szpiegowska działała w 1952 r. w Bydgoszczy i w Szczecinie. Dowódcami byli Witold Starczewski i Zygmunt Lewicki. Liczyła 12 osób. Por.: *Informator o nielegalnych antypaństwowych organizacjach i bandach zbrojnych działających w Polsce Ludowej w latach 1944–1956*, wyd. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych. Biuro „C”. **TAJNE**, Warszawa 1964 rok, s. 300. Por. także: *Informator o nielegalnych antypaństwowych organizacjach i bandach zbrojnych działających w Polsce Ludowej w latach 1944–1956*, Warszawa – 1964 rok, wyd. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych. Biuro „C”. **Tajne!**, wyd. Retro, Lublin 1993, s. 174.

³³⁶ Akta śledcze W. Starczewskiego (odpisy w zb. aut. z Archiwum Urzędu Ochrony Państwa w Bydgoszczy, sygn. 3509-SL, t. 1, t. 1 A, t. 2 A, B, obecnie zbiory IPN – Oddział Gdańsk – Delegatura w Bydgoszczy).

Trasę z Gdyni do Szwecji zorganizowało także Narodowe Zjednoczenie Wojskowe, a ściślej biorąc jego Okręg Morski, oznaczony kryptonimem „Semper Fidelis – V”. Przerzucaniem osób zagrożonych represjami Urzędu Bezpieczeństwa zajmował się m.in. Stanisław Zieliński („Szczerba”), posiadający znajomości wśród szwedzkich marynarzy. Nie wiadomo, czy był on przedstawicielem „Bazy Teresa” i miał kryptonim „F-40”. Czy był to Jerzy Wiśniewski-Sochacki („Zieliński”, „F-40”). Być może zachodzi tu zbieżność nazwisk. S. Zieliński zmarł w Szwecji³³⁷.

Można też wspomnieć o inicjatywie Mieczysława Badowskiego „Ryanicza”, który w Gdyni zaangażował się do pracy w WiN-ie. Miał kontakty ze Szwecją. Zwerbował do organizacji Kaszuba o imieniu Olgierd. W końcu 1945 r. wrócił on ze Szwecji. Ustalili, że Olgierd powtórnie pojedzie do Szwecji z materiałami propagandowymi WiN-u. Wyjazd legalnie nastąpił w grudniu 1945 r. W Szwecji Olgierd zorganizował z powodzeniem sekcję propagandową, kolportując wydawnictwa WiN. Pozostał w Szwecji³³⁸.

W 1946 r. doszło do aresztowań pracowników „Stoczni”. wraz z H. Sosnowską (19 stycznia 1946 r.). We wrześniu 1947 r. Departament III Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego przygotował *Przedsięwzięcia do rozpracowania komórki krypt. „Baza „Teresa”*. Dane uzyskano z przesłuchań aresztowanych w 1946 i 1947 r. Zwerbowano też jednego z czołowych pracowników „Teresy” i zobowiązano do opracowania struktury bazy i sporządzenia wykazu jej pracowników (przyjął pseudonim „Roman”, nazwisko i imię ustalone)³³⁹. Na podstawie dostarczonych przez niego informacji przystąpiono do działań operacyjnych mających na celu udaremnienie pracy Bazy „Teresa” z kierunku sztokholmskiego³⁴⁰. Wobec aresztowanych stosowano tortury. I tak np. w protokole pracownika Bazy „Teresa” – S. Wyrzykowskiego podano: *Po przeczytaniu protokołu podejrzany prostuje....* Dalej odnotowano: *Następnie prostuje swoje zeznanie, że nie ujawniając się nie robił prowadzenia roboty szpiegowskiej*³⁴¹.

³³⁷ Zob.: B. Chrzanowski, *Związek Jaszczurczy...*, s. 103–104, 154 i n.; tegoż, *Zrzeszenie...*, s. 12; T. Łabuszewski, *Siatki wywiadowcze...*, s. 186–187 i n.

³³⁸ IPN–Gdańsk–Delegatura w Bydgoszczy, Odpis Ujawnienia z 11.04.1947 r. (dzięki uprzejmości dr. A. Paczoskiej-Hauke).

³³⁹ Jak wynika z akt UB robił to niechętnie, często podawał osoby nie mające nic wspólnego z Bazą „Teresa”. Wtedy Departament III podsunął mu informatora, który niby zwerbował go do WiN. Gdy się zgodził, zrezygnowano ze współpracy i aresztowano go. Zob.: IPN–W-wa, BU, „Przedsięwzięcia...”, sygn. 0189/14.

³⁴⁰ IPN–W-wa, BU, „Przedsięwzięcia...”, sygn. 0189/14.

³⁴¹ Tamże, Wyrzykowski Stefan, sygn. 944/310.

Nie mogąc aresztować przebywającego w Szwecji ppłk. Reliszki, latem 1949 r. resort bezpieczeństwa przystąpił do rozpracowywania jego córki – Joanny. Miała 19 lat i mieszkała w Łęborku, potem w Gdyni-Witominie, przy ul. Poprzecznej 3/2, skąd przeniosła się do Warszawy. Była to „Sprawa Operacyjna. Kryptonim „Joasia”. Całą sprawą (uznaną jako bardzo pilną) kierował dyrektor Departamentu VII (wywiad wojskowy i cywilny) Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego – gen. Wacław Komar. Chodziło o znalezienie drogi do płk. Reliszki. Wykorzystano tutaj kilku agentów i pomoc Urzędu Bezpieczeństwa w Gdyni. Opracowano schemat kontaktów mających ułatwić dojście do J. Reliszki. Byli to jej znajomi. UB było w posiadaniu jej zdjęcia. Kontrolowano także korespondencję córki i żony Janiny. 30 grudnia 1954 r. sprawę agenturalnego rozpracowania zakończono. Nie ustalono, aby utrzymywała kontakty z ojcem i przejawiała wrogą działalność. Dokumenty przekazano do archiwum 8 listopada 1964 r.³⁴²

Wymieniony już W. Starczewski został aresztowany 9 sierpnia lub 10 sierpnia 1952 r. pod zarzutem szpiegostwa. Wielokrotnie przesłuchiwany m.in. 10, 11, 12 oraz 28 sierpnia 1952 r. Podczas przesłuchania 11 sierpnia 1952 r. mówił o swojej działalności przedwojennej i podczas okupacji oraz krótko o wysłanniku ppłk. Z. Reliszki. Zeznał, że nie chciał podejmować żadnej działalności podziemnej. Przerwano przesłuchanie, do którego wrócono jeszcze tego samego dnia, gdzie już złożył obszernie wyjaśnienia co do swojej działalności konspiracyjnej. Wiadomo, że tak jak inni, musiał zostać poddany torturom i zaczął składać obszernie zeznania. Skazany na karę śmierci przez Wojskowy Sąd Rejonowy w Bydgoszczy na sesji wyjazdowej w Toruniu, w składzie: przewodniczący mjr Roman Różański, sędziowie mjr Włodzimierz Łabaziewicz i ppor. Jan Zborowski, prokurator mjr Marian Ryba. Obrońcą z urzędu był Henryk Zajączkowski. Rada Państwa nie skorzystała z prawa łaski. Wyrok wykonano 22 września 1953 r. Osierocił dwójkę dzieci: 3-letniego syna i 4-miesięczną córkę. Całą sprawę rozpracowywano pod kryptonimem „Ośrodek” i „Pająk”. Posługiwano się tutaj szeroko rozbudowana agenturą, gdzie nawet krewni donosili na członków swojej rodziny. W marcu 1957 r. został ekshumowany i pochowany w Toruniu. W dniu 26 kwietnia 1991 Sąd Pomorskiego Okręgu w Bydgoszczy uznał wyrok za nieważny stwierdzając, iż działał on w interesie niepod-

³⁴² Zob.: IPN–W-wa, BU, „Reliszko Joanna”, sygn. 0586/224/D; W. Bułhak, *Pion „N” wywiadu cywilnego PRL. Ewolucja struktur, uwarunkowania organizacyjno-prawne i przykłady operacji tzw. wywiadu nielegalnego w strukturach Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego, Komitetu ds. Bezpieczeństwa Publicznego i Ministerstwa Spraw Wewnętrznych*, [w:] *Studia nad wywiadem i kontrwywiadem Polski w XX wieku*, t. 1, pod red. W. Skóry i P. Skubisza, Szczecin 2012, s. 661 i n.

ległego państwa polskiego. Z wnioskiem tym wystąpiła żona Bogumiła (z d. Kamper). Aresztowano również Z. Lewickiego, C. Krawczyńskiego i S. Łamek. A. Dalkowski w 1948 r. uciekł za granicę³⁴³.

Organa bezpieczeństwa publicznego starały się rozbić wszystkie trasy kurierskie i sieci wywiadowcze. Jednak nie zdołały do końca rozszyfrować wielu osób, m.in. z gdyńskiej „Zagrody”, dzięki czemu nie byli oni represjonowani przez Urząd Bezpieczeństwa Publicznego.

Działalność przerzutowa do Szwecji ułatwiała zarówno utrzymanie łączności pomiędzy Polskim Państwem Podziemnym a władzami RP na obczyźnie, jak i stanowiła pomoc w ratowaniu osób represjonowanych, nierzadko była to kwestia ratowania życia ludzkiego, aczkolwiek efekty pracy Bazy „Teresa” są oceniane różnie, a ocena ta nie zawsze jest wysoka.

³⁴³ Tamże; B. Chrzanowski, *Związek Jaszczurczy...*, s.143; K. Podlaszewska, *Starczewski Witold (1918–1953)*, [w:] *Słownik biograficzny konspiracji pomorskiej 1939–1945*, cz. 2, pod red. E. Zawackiej, Toruń 1996, s. 158–159.

Szefowie II Wydziału (wywiadu) Komendy Głównej Narodowego Zjednoczenia Wojskowego 1945–1946

Organizatorem Wydziału II (wywiadu) KG NZW i jego pierwszym szefem (do marca – kwietnia 1945 r.) był kpt. Włodzimierz Marszewski „Gorczyca”, „Graba”, „Wacław Grabowski”. Miał olbrzymie doświadczenie, bowiem jako oficer Armii Polskiej gen. J. Hallera, a następnie kpt. Wojska Polskiego zajmował się działalnością wywiadowczą i kontrwywiadowczą. Jego rozbudowany biogram zamieszczony jest oddzielnie.

Następcą „Gorczycy” na tym stanowisku był jego bliski współpracownik od początku tworzenia NZW, mjr Józef Blajer „Reda”, „Józef” (do sierpnia 1945 r.).

Urodził się 20 marca 1908 r. jako syn Franciszka i Marii z d. Więcek, którzy pod koniec XIX w. wyemigrowali zarobkowo do USA (Fall River, Massachusetts). Tam urodziły się ich dzieci: córka Wanda i syn Józef. Matka z dziećmi wróciła przed I wojną światową do rodzinnej miejscowości Strażów k. Rzeszowa. Blajer ukończył Gimnazjum Państwowe w Łańcucie. Wstąpił do Wojska Polskiego, a po ukończeniu Szkoły Podchorążych uzyskał promocję oficerską.

Był uczestnikiem wojny obronnej 1939 r. Po dostaniu się do niewoli niemieckiej przebywał w oflagu II B (Arnsvalde) i stamtąd został zesłany do Auschwitz. Z obozu wyreklamowali go amerykańscy dyplomaci, z racji urodzenia na terenie USA (kraj ten był wówczas jeszcze neutralny).

W konspiracji służył m.in. w NSZ (od 1942 r.), gdzie otrzymał przydział do Centrum Wyszkożenia Szkoły Podchorążych Piechoty przy Dowództwie NSZ jako wykładowca. Od 1 marca 1944 r., po przekształceniu tej struktury w I Brygadę Zmotoryzowaną NSZ (Oddział „B”; Brygada Dyspozycyjna Zmotoryzowana) został szefem I Oddziału jej Dowództwa. Brygada liczyła około 500 podchorążych, wypromowanych do 31 lipca 1944 r., zaś około 700 elewów było jeszcze w trakcie szkolenia³⁴⁴. Dysponowała własnymi warsztatami rusznikarskimi i produkcji broni (w tym granatów i butelek zapalających).

³⁴⁴ Zob. *Rozkaz ogólny Nr 7 Dowództwa NSZ L. 45/44 z 15 marca 1944 r.* Mps, kserokopia w zbiorach autora.

Podstawowy warsztat, znany jako Grupa Techniczna, umiejscowiony był na Starym Mieście i funkcjonował do jego upadku³⁴⁵. Drugi, znacznie mniejszy, znajdował się w Śródmieściu przy kompanii por. Jerzego Kozubowskiego „Mory”³⁴⁶.

W Powstaniu Warszawskim mjr Józef Blajer (posługujący się wówczas pseudonimami „Reda” i „Józef Reda”) był zastępcą dowódcy 1. Pułku Rozpoznawczego Brygady. Walczył na Starym Mieście, a następnie w Śródmieściu. Po Powstaniu nie poszedł do niewoli, z Warszawy wydostał się z ludnością cywilną i pozostał w konspiracji. Od jesieni 1944 r. współtworzył Narodowe Zjednoczenie Wojskowe. W KG NZW początkowo został zastępcą szefa Wydziału II (wywiad i kontrwywiad), od marca do sierpnia 1945 r. był szefem tego Wydziału, posługując się pseudonimem „Józef”. Następnie z rozkazu KG przedostał się zagranicę – do Szwecji (prawdopodobnie drogą przez okupowane Niemcy), działając w tamtejszych polskich strukturach wywiadowczych (Baza „Teresa”).

Wyemigrował ze Szwecji do USA (w 1950 r.), a następnie do Kanady. Był żonaty z Hanną z d. Awotyń, która jako sierż. „Łącka” pełniła służbę w NSZ-AK w charakterze pielęgniarki. Ślub wzięli podczas Powstania Warszawskiego 15 sierpnia 1944 r. w ruinach Starego Miasta.

Mieli dwoje dzieci: syna Macieja (ur. w 1949 r. w Lund) oraz córkę Lidię (ur. w 1951 r. w Kanadzie). Zmarł 25 maja 1994 r. na emigracji w Kanadzie.

Ostatnim szefem II Wydziału KG NZW był kpt. Tadeusz Zawadziński „Wojciech”, „Wojciech Woynowski” (sierpień 1945 – czerwiec 1946). Urodził się w Warszawie 10 stycznia 1918 r. jako syn Ludwika i Zofii z d. Cybulskiej. Mieszkał w Łodzi przy ul. Gdańskiej 162 m. 1. Był absolwentem Gimnazjum oo. Marianów na Bielanach, gdzie w 1935 r. złożył egzamin maturalny. Następnie w latach 1935–1939 studiował na Politechnice Łódzkiej na Wydziale Elektrycznym. W 1939 r. był studentem IV roku, egzaminu końcowego, na skutek wybuchu wojny, już nie złożył.

Podczas studiów był bardzo aktywnym działaczem Związku Akademickiego „Młodzież Wszechpolska” (największej organizacji akademickiej w II RP) oraz Stronnictwa Narodowego. W 1940 r. zapisał się na „Kursy Handlowe” w Warszawie, w roku akademickim 1942/1943 ukończył edukację politechniczną na tajnych kursach Politechniki

³⁴⁵ Kierował nią ppor. inż. Stefan Hlibowicki „Nowosielski”, który miał do dyspozycji 42 osoby (w tym 7 oficerów, 2 podoficerów, 14 strzelców, ponadto inżynierów i techników) oraz 4 samochody ciężarowe, zapasy benzyny i narzędzi. Zob. S. Bojemski, *Narodowe Siły Zbrojne w Powstaniu Warszawskim (I VIII – 2 X 1944)*, Warszawa 2009, s. 95–96.

³⁴⁶ Zob. S. Bojemski, *Narodowe Siły Zbrojne...*, s. 161–162.

Warszawskiej, uzyskując tytuł magistra inżyniera. Podczas okupacji wraz z ojcem prowadził Biuro Techniczno-Handlowe i sklep elektryczny w Warszawie. Było to podstawowe źródło utrzymania dla rodziny³⁴⁷.

W konspiracji już od jesieni 1939 r. był żołnierzem Narodowo-Ludowej Organizacji Wojskowej (NLOW), która od września 1942 r. współtworzyła Narodowe Siły Zbrojne (NSZ). Został oficerem ds. specjalnych zleceń w I oddziale (organizacyjnym) Dowództwa NSZ.

Wiosną i latem 1944 r., w związku z rozłaniem w organizacji na tle umowy scaleniowej z AK, został wydelegowany do Okręgu XIII (Białystok) i tam przeprowadzał inspekcję miejscowych struktur NOW-AK i NSZ-AK, jednocząc je pod wspólną komendą. Na mocy specjalnych pełnomocnictw Dowództwa powołał nową komendę Okręgu z komendantem mjr./ppłk. Wacławem Nestorowiczem „Kaliną”³⁴⁸. Przypadkowo aresztowany przez Niemców, został skierowany do kopania rowów na froncie. Zdołał zbiec i następnie ukrywał się. Po przejściu frontu już 23 stycznia 1945 r. powrócił do Warszawy. Odnowił kontakty konspiracyjne i zaangażował się w pracę Narodowego Zjednoczenia Wojskowego. W sierpniu 1945 r. odbył ponowną inspekcję na terenie Białostocczyzny, czego skutkiem było zlikwidowanie wszelkich odrębności konspiracji narodowej i uznanie przez wszystkie z nich Narodowego Zjednoczenia Wojskowego³⁴⁹.

Początkowy przydział Zawadzińskiego w KG NZW nie jest znany. Prawdopodobnie był oficerem ds. specjalnych zleceń i w tym charakterze odbywał podróże służbowe po kraju. Równolegle miał przydział do Wydziału II. Od czerwca 1945 r. został formalnie wyznaczony na funkcję zastępcy szefa Wydziału II w Komendzie Głównej. Od sierpnia 1945 r., po wyjeździe dotychczasowego szefa wywiadu mjr. Józefa Blajera „Józefa” z misją specjalną zagranicę, pełnił obowiązki szefa wywiadu aż do aresztowania przez UB. Tworzył profesjonalne struktury terenowe wywiadu NZW w Okręgach, wyszukując i powołując na te funkcje fachowców (m.in. kpt. Jana Szklarka vel Floriana Lewickiego „Roję”, „Kotwicza” w Okręgu Białystok; mjr. Karola Sęka „Rolkę” w Okręgu Siedlce; kpt. Piotra Woźniaka „Wira” w Okręgu Rzeszów – b. szefa II Oddziału Okręgu Tarnopol AK).

Kpt. Tadeusz Zawadziński 6 czerwca 1946 r. został aresztowany przez UB w Łodzi. Przeszedł bardzo ciężkie śledztwo, tak jak inni oficerowie KG.

³⁴⁷ Informacje przekazane autorowi przez Leszka Pilacińskiego, który był młodszym bratem Jerzego.

³⁴⁸ Zob. pismo „Kolego Mieczu” z 4 sierpnia 1945 r., [w]: *Narodowe Siły Zbrojne. Dokumenty, struktury, personalia*, t. 2, NSZ-AK, Warszawa 1996, s. 181.

³⁴⁹ Tamże.

17 listopada 1947 r. w zbiorowym procesie przed Wojskowym Sądem Rejonowym w Warszawie został skazany na karę śmierci.

Wyrok został wykonany 15 stycznia 1948 r. o godz. 20.00 w więzieniu na Mokotowie przez funkcjonariusza UB Piotra Śmiećtańskiego, w obecności naczelnika więzienia Alojzego Grabickiego i etatowego lekarza więziennego MBP, VI Departamentu – dr. Stefanii Jabłońskiej, czyli Racheli „Szeli” Ginsburg, która w następnych latach była m.in. prezesem... Polskiego Towarzystwa Dermatologicznego. Była również honorowym członkiem towarzystw dermatologicznych w 46 krajach oraz honorowym członkiem 8 międzynarodowych towarzystw naukowych innych specjalności lekarskich.

Razem z nim skazani zostali i straceni inni oficerowie KG NZW: por. Lechosław Roszkowski „Tomasz” (szef I Wydziału KG) i kpt. Jan Morawiec „Remisz” (szef Pogotowia Akcji Specjalnej).

Nie wiemy dokładnie, jak po okresie masowych aresztowań działała KG NZW, w której zostało załedwie kilka osób funkcyjnych (ppłk Bronisław Banasik „Stefan”, „Rafał”, mjr Józef Drelichowski „Hen”, kpt. Jerzy Pilaciński „Lech”, ppor. Maria Grotowska „Amazonka”). Resztki działalności wywiadowczej na szczeblu KG koordynował zapewne kpt. J. Pilaciński jako szef Biura Informacji, któremu przypisano „funkcje specjalne”, w tym informacyjno-wywiadowcze.

Piękne wspomnienie kpt. Zawadzińskiego poświęciła ppor. Ruta Czaplińska „Ewa” (szefowa Wydziału Łączności KG NZW), skazana w tym samym procesie na 10 lat więzienia (karę odbyła w całości). Na ogół biografie osób funkcyjnych w organizacjach konspiracyjnych pozbawione są tak szerokiego tła społecznego, towarzyskiego i osobowego.

(...) Cechowała go wielka inteligencja, szybkość orientacji i podejmowania decyzji, odwaga, wierność przyjaźni. Sam zagrożony aresztowaniem, potrafił jeszcze ostrzec moją Siostrę, wysyłając do niej kogoś z organizacji, który dotarł do niej na Wybrzeże, gdzie mieszkała, w ostatniej chwili, gdy u niej w domu byli już ubecy, aby ją aresztować. W ten sposób moja Siostra uniknęła grożącego jej aresztowania, a w konsekwencji i więzienia, była bowiem łączniczką na Okręg Morski i Pomorski.

Tadeusz był niesłychanie łatwy w życiu domowym. W czasie wojny często przebywał w domu moich Rodziców na wsi. Jego dziełem była instalacja elektryczności napędzanej przez wiatraczek umieszczony na dachu naszego domu. Światło było wprawdzie słabe, ale było. Później, już w Łodzi, w wolnych chwilach umiał wspaniale bawić się z trzyletnią, najstarszą córeczką mojej młodszej siostry (...)

Jego ogromne poczucie humoru sprawiało wrażenie człowieka bardzo wesołego i beztroskiego. Trzeba go było jednak poznać bliżej, żeby zdać sobie sprawę z jego poważnego stosunku do życia, wielkiej mądrości i rozważności.

Podaję tu jeden przykład z czasów okupacji. Było to na jakimś zebraniu konspiracyjnym, na którym znalazł się konfident. Nie pamiętam, w jaki sposób Tadeusz dowiedział się, kim jest ten człowiek, ale pod jakimś pozorem przeszedł do kuchni, gdzie znalazł ciężką popielniczkę, którą po powrocie do pokoju rzucił w głowę konfidenta, który ogluszony upadł na podłogę. Wtedy Tadeusz polecił zebranym uciec szybko tylnymi schodami, bo za chwilę może się zjawić Gestapo. Ta przytomność umysłu ocaliła wtedy życie obecnym na zebraniu.

Na Mokotowie w czasie śledztwa Tadeusz siedział w trzeciej celi ode mnie. Udawało nam się porozumiewać od czasu do czasu, albo za pośrednictwem sąsiada, stukając w ścianę, albo bezpośrednio przez okno. Jedna taka rozmowa została podsłuchana. Oddziałowy przybiegł do naszej celi z zapytaniem, która z nas rozmawiała. Żadna oczywiście się nie przyznała. A jednak wziął do karca Halszkę Dunin. Dla mnie było to okropne przeżycie, bo przecież to ja rozmawiałam. Gdybym się jednak przyznała, to obciążylabym jednocześnie Tadeusza i byłoby jeszcze dodatkowe pytania, o czym się rozmawiało, tego więc nie mogłam zrobić, ale przez całe 24 godziny nieobecności Halszki w celi nie mogłam sobie znaleźć miejsca i solidarnie z nią pościłam tego dnia o chlebie i wodzie. Ku mojej wielkiej radości Halszka wróciła z karca w doskonałej formie fizycznej, a przede wszystkim duchowej. Stwierdziła bowiem, że miała czas na wewnętrzne odrodzenie³⁵⁰(...)

Ostatnia znana odprawa KG NZW (w praktycznie pełnym składzie, zabrakło tylko już aresztowanego przez UB kpt. Jana Morawca „Remisza”, szefa Pogotowia Akcji Specjalnej; o jego aresztowaniu jeszcze wówczas nie wiadomo) miała miejsce 24 marca 1946 r. Podczas niej kpt. Jerzy Pilaciński „Lech” (szef Biura Informacji) i por. Lechosław Roszkowski „Tomasz” (szef I oddziału – organizacyjnego) zaproponowali nowemu komendantowi głównemu płk. Bronisławowi Banasikowi „Stefanowi” rekonstrukcję sztabu i istotne przesunięcia personalne. Dotychczasowy komendant Okręgu Rzeszów (i okresowo szef wywiadu tego Okręgu) kpt. Piotr Woźniak „Wir” miał zostać skierowany do oddziału II KG, zapewne z intencją objęcia jego kierownictwa. Aresztowania, które wkrótce nastąpiły, uniemożliwiły już podjęcie działań w tym kierunku³⁵¹.

³⁵⁰ Ruta Czaplińska 3 listopada 1947 roku [w:] „Niepodległość i Pamięć” 4/1 (7) [1], 1997.

³⁵¹ Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej 944/2, *Protokół przesłuchania Lechosława Roszkowskiego z 19 IV 1947 r.*, k. 86–88.

dr Sebastian Bojemski



Mjr Witold Jan Gostomski „Hubert”, „Tatarkiewicz”, „Witold”, „Gościcki”, „Mecenas” – szef Centrali Wywiadu KG OW ZJ, następnie Centrali Służby Wywiadu Dowództwa NSZ

Witold Jan Gostomski urodził się w warszawskiej niezbyt zamożnej rodzinie inteligenckiej 8 lutego 1909 r. Uczęszczał do Gimnazjum im. Mikołaja Reja Zboru Ewangelicko-Augsburskiego. Był jednak rzymskim katolikiem. Podczas nauki wstąpił do Przysposobienia Wojskowego, gdzie został instruktorem. Ciekawe, że nie należał do tak popularnego wówczas wśród młodzieży warszawskich szkół średnich harcerstwa. Przy „Reju” działała 8. Warszawska Drużyna Harcerska, która podczas wojny znalazła się w Harcerstwie Polskim, największej obok Szarych Szeregów harcerskiej organizacji konspiracyjnej. Być może na przeszkodzie stanęła trudna sytuacja materialna – Gostomski musiał zarabiać korepetycjami na swoje utrzymanie. Po zdaniu matury w 1928 r. zdecydował się studiować na Wydziale Prawa Uniwersytetu Warszawskiego, który ukończył w 1934 r.³⁵²

Prawdopodobnie wówczas związał się z ruchem narodowym. Nie posiadamy jednak żadnych informacji na temat jego zaangażowania w Akademickim Związku Młodzieży Wszechpolskiej, ani Akademickim Oddziale Obozu Wielkiej Polski. Brakuje również informacji na temat jego członkostwa w jednej z kilkunastu działających w Warszawie korporacji akademickich, choćby w popularnej na Wydziale Prawa UW Korporacji Akademickiej „K! Aquilonia”.

³⁵² Z zachowanej teczki personalnej studenta wynika, że w lutym 1935 r. władze UW oraz organizacji studenckich informowały o rozliczeniu się Gostomskiego ze wszystkich obowiązków studenckich. Zatem można wnioskować, że zakończenie studiów nastąpiło w roku poprzedzającym rozliczenie. Zob. Archiwum Uniwersytetu Warszawskiego,teczka personalna Witolda Gostomskiego sygn. RP 28509.

Po ukończeniu studiów został przyjęty na aplikację adwokacką. Był pracownikiem Związku Wydawców Prasowych w Polsce, a także współpracował z organem prasowym Obozu Narodowo-Radykalnego (ONR), dziennikiem „ABC – Nowiny Codzienne”.

Najprawdopodobniej na studiach wstąpił do tajnej struktury kierującej Obozem Wielkiej Polski, która następnie powołała do życia ONR. Przybrała ona nazwę Organizacji Polskiej (OP). Poza strukturami terenowymi oraz środowiskami, OP miała trzy stopnie wtajemniczenia: pierwszy – „Sekcja”, drugi – „Stefan Czarniecki” i trzeci, najwyższy – „Zakon Narodowy”. Gostomski najprawdopodobniej w okresie przedwojennym, podobnie jak inni koledzy z jego rocznika, został przyjęty na poziom „Zakon Narodowy”.

Nie zachowały się żadne informacje na temat uczestnictwa Witolda Gostomskiego w Wojnie Obronnej 1939 r. Z pewnością jako oficer został zmobilizowany, wcześniej odbył bowiem przeszkolenie wojskowe. Również w tym przypadku wiadomości są bardzo skąpe. Wiemy jedynie, że w 1932 r. przeszedł miesięczne przeszkolenie w Dywizyjnej Kompanii Podchorążych Piechoty przy 65. pułku piechoty i obowiązkową służbę wojskową zakończył w stopniu podporucznika rezerwy piechoty ze starszeństwem od 1 stycznia 1936 r.³⁵³

Jesienią 1939 r. działacze ONR – podobnie jak przedstawiciele wielu innych środowisk i organizacji – podjęli decyzję o powołaniu do życia własnej organizacji konspiracyjnej, pod nazwą Organizacja Wojskowa Związek Jaszczurczy (OW ZJ). Z czasem ZJ – wraz z częścią Stronnictwa Narodowego – miał się stać fundamentem, na którym została zbudowana jedna z największych organizacji Polskiego Państwa Podziemnego, czyli Narodowe Siły Zbrojne (NSZ).

Komendantem Głównym ZJ był jeden z liderów przedwojennego ONR, Władysław Marcinkowski „Jaxa”, „Szymkiewicz”, szefem sztabu oraz pierwszym zastępcą – gen. bryg. w st. sp. Tadeusz Jastrzębski „Jabłoński”, „Jabłonowski”. Powołane zostały oddziały Komendy Głównej: kwatermistrzostwo, oddziały operacyjny, propaganda, łączność oraz wywiad. To właśnie na czele służby informacyjnej stanął Witold Gostomski. W podziemiu, przez kolejne cztery lata będzie znany jako „Hubert”, „Tatarkiewicz”, „Witold”, „Gościcki” i „Mecenas”³⁵⁴. Na tym stanowisku doczekał się wyjątkowych pochwał ze strony przełożonych. W pośmiertnym wspomnieniu o nim płk Zygmunt Broniewski – wówczas Inspektor NSZ-Zachód „Bogucki” (z 25 listopada 1944 r.) napisał:

³⁵³ Archiwum Uniwersytetu Warszawskiego,teczka personalna Witolda Gostomskiego sygn. RP 28509.

³⁵⁴ *Rozkaz ogólny* K.O. V Kielce nr 12 z 25 XI 1944 r. (kopia w zbiorach autora).

Jako oficer rezerwy i po ukończeniu działań wojennych zgłasza się mjr Nałęcz do Armii Podziemnej. W r. 1940 obejmuje oddział II K. Gł. Związku Jaszczurczego i skąd po utworzeniu ze Związku Jaszczurczego i Narodowej Organizacji Wojskowej – Narodowych Sił Zbrojnych, przechodzi na stanowisko szefa oddziału II-go. Dwuletnie szefostwo II-go oddziału ZJ uwieńczone było sukcesami, które ogromnym echem odbiły się we wszystkich państwach wojujących. Ś.p. mjr Nałęcz stworzył jeden z najlepszych zarówno w ocenie naszych sprzymierzeńców jak i wrogów, wywiadów podczas tej wojny przeciwko okupantowi niemieckiemu³⁵⁵.

Należy jednocześnie podkreślić, że jako szef wywiadu ZJ, a później NSZ, Gostomski w ramach OP był przydzielony do Grupy Wywiadu, której podlegał politycznie. W jej skład wchodził również Otmar Wawrzkowicz, Antoni Szperlich – szef wywiadu na odcinku organizacji skrajnej lewicy oraz Edward Kemnitz. Wszyscy oni wywodzili się z warszawskiego środowiska akademickiego. Pracami tego zespołu kierował prof. logiki Bolesław Sobociński „Profesor”, „Sobota”³⁵⁶.

Wojenna działalność konspiracyjna Gostomskiego to kolejny znak zapytania. Wiemy, że był aresztowany jesienią 1942 r., wiemy również, że nie był pierwszym szefem „dwójki” NSZ, a jego nominacja nastąpiła po tym, jak ppłk Wacław Makatrewicz „Wacław II” po dwóch miesiącach (tj. w okolicach grudnia 1942 r.) odszedł z pełnionej funkcji. Nie ma wątpliwości, że Gostomski był jedną z kluczowych osób zaangażowanych w gry operacyjne z Niemcami. Spotykał się z Hauptsturmführerem Paulem Fuchsem z radomskiego Gestapo oraz Hansem Merzem z kieleckiej placówki Policji Bezpieczeństwa. Zapewne również nadzorował gry z „białymi” Rosjanami z Rosyjskiej Armii Wyzwoleńczej oraz niemieckiej Abwehrstelle. W konspiracji awansował o trzy stopnie. Pierwszy awans na stopień porucznika miał miejsce 1 stycznia 1942 r., a ostatni na stopień majora 1 czerwca 1944 r. w niescalonej części NSZ³⁵⁷.

Po powołaniu w początkach sierpnia 1944 r. największej jednostki partyzanckiej NSZ, mjr „Nałęcz” dołączył do oddziału i z tego miejsca kierował służbą informacyjną będąc jednocześnie szefem „dwójki” i prokuratorem.

Mjr Witold Gostomski został zastrzelony 16 września 1944 r.

³⁵⁵ Tamże.

³⁵⁶ Grupa wywiadu nadzorowała realizację podobnych zadań w innych organizacjach, m.in. Komisariacie Cywilnym, Związku Działaczy Ludowych „Żydeł”, Narodowym Ruchu Zawodowym „Żałoga” oraz organizacji kobiecej „Wiarą i Wolą”.

³⁵⁷ Zob. AAN, NSZ szafa prof. Franciszka Staffa, t. 19, *Załącznik nr 1 do rozkazu oficerskiego z 20 XII 1943 r.*, k. 65; tamże, t. 19, *Załącznik nr 3 do rozkazu oficerskiego z 20 XII 1943 r.*, k. 68; tamże, t. 19, *Załącznik do rozkazu oficerskiego z 1 VI 1944 r.*, k. 248.

w Krakowie przy ul. Szewskiej w dotychczas niewyjaśnionych okolicznościach. Dowódca Brygady Świętokrzyskiej płk Antoni Szacki „Bohun-Dąbrowski” uważał, że za zamachem na jego życie stali komuniści: Dnia 14 września 1944 r., mjr Nałęcz (Wiktor Gostomski) otrzymał rozkaz od zaplecza politycznego NSZ udania się do Krakowa, celem zorganizowania komórki wywiadu NSZ w okręgu wojskowym NSZ-Kraków. W przeddzień opuszczenia Brygady rozmawiałem z nim osobiście na temat otrzymanego przez niego zadania. W rozmowie wyczułem, że bez entuzjazmu podejmuje się wykonania polecenia „góry” NSZ-Zachód. Nie znał tego terenu i ludzi z komendy OW-Kraków. Namawiałem go, ażeby wytłumaczył Komendzie Głównej trudności, jakie będzie miał i prosił o zmianę rozkazu. Jednak następnego dnia postanowił pojechać do Krakowa. Dalej „Bohun” sugerował, że śmierć Gostomskiego spowodował komunistyczny agent w szeregach wywiadu por. Jerzy Żebrowski „Albin”³⁵⁸. Według „Bohuna” sprawcami byli komuniści: Przypuszczalnie zamachu tego dokonał wywiad PPR z por. Albinem, który jak się okazało po wojnie, był na służbie wywiadu II-go oddziału PPR i znając wielu członków NSZ, po wojnie aresztował ich i wsadzał do więzienia. W lutym 1945 r. został zlikwidowany przez naszą kielecką komórkę (...) Prasa podziemna w Kraju, inspirowana przez komunę, z nadzwyczajną dokładnością podała do ogólnej wiadomości, że mord tego dokonała niemiecka żandarmeria. Uważam, że posądzenie o to morderstwo kpt. Toma nie bardzo jest przekonujące, ponieważ likwidacja mjr. Nałęcza nie leżała w jego interesie³⁵⁹. Nie znamy szczegółów działalności agenturalnej „Albina”, wiadomo jednak, że cieszył się zaufaniem Gostomskiego, z którym współpracował od dłuższego czasu³⁶⁰.

Pojawiła się również inna teoria dotycząca śmierci mjr. „Nałęcza”. Zamach przypisywano mianowicie wewnętrznym napięciom w ramach NSZ oraz wyrokowi wydanemu na niego przez sąd OP³⁶¹.

³⁵⁸ A. Bohun-Dąbrowski [Antoni Szacki], *Byłem dowódcą Brygady Świętokrzyskiej Narodowych Sił Zbrojnych*, b.m.w. (1989), s. 121–122.

³⁵⁹ Tamże.

³⁶⁰ Potwierdzeniem likwidacji „Albina” przez NSZ, w związku z jego działalnością agenturalną na rzecz UB, jest informacja zawarta w „Doniesieniu” z 8 kwietnia 1945 r.: *W Częstochowie została rozbita organizacja AP [Armia Polska lub Armia Podziemna – kryptonim NSZ] przez wyspę jednego z członków wywiadu AP, pseud. „Albin”, który natychmiast został rozstrzelony [sic! - zastrzelony] przez członków NSZ. „Doniesienie” z 8.IV.1945 r. [dokument wywiadu podziemia postakowskiego z terenu Częstochowy]*, kserokopia w zbiorach L. Żebrowskiego.

³⁶¹ W. Borodziej, *Terror i polityka. Policja niemiecka a polski ruch oporu w GG 1939–1944*, Warszawa 1985, s. 144; W. J. Muszyński, *Duch młodych. Organizacja Polska i Obóz Narodowo-Radykalny w latach 1934–1944. Od studenckiej rewolty do konspiracji niepodległościowej*, Warszawa 2011, s. 356.

Wydaje się ona nieprawdopodobna i jest na to pośredni dowód, w postaci odznaczenia Gostomskiego Srebrnym Krzyżem Narodowego Czynu Zbrojnego. Ustanowione przez Radę Polityczną NSZ 14 grudnia 1944 r. odznaczenie miało być przyznawane osobom z NSZ, które położyły swą ideową, ofiarną pracą organizacyjną wybitne zasługi dla Narodu i Państwa Polskiego, względnie wykazały się w boju wybitnymi czynami męstwa i odwagi, albo dowodzenia³⁶². Wśród odznaczonych znaleźli się m.in.: drugi z kolei dowódca NSZ, gen. Tadeusz Kurcyusz „Żegota”, komendant główny ZJ, mjr Władysław Marcinkowski „Jaxa”, komendanci okręgów: Kielce, Warszawa-miasto, Warszawa-Powiaty, Częstochowa oraz mjr Wiktor Gostomski „Nałęcz”. Wyróżnienie go zostało uzasadnione wybitnymi czynami męstwa i odwagi, względnie dowodzeniem w boju³⁶³.

Wśród odznaczonych nie ma natomiast płk. Stanisława Nakoniecznikowa „Kmicica”, który poniósł śmierć na skutek wydanego przez sąd Organizacji Polskiej wyroku³⁶⁴. I na tej podstawie można wnosić, że zamach został przeprowadzony albo przez Niemców albo przez Sowietów.

³⁶² *Rozkaz Nr 9/Z/44 z 20 XII 1944 r. Dowódcy NSZ, gen. Zygmunta Broniewskiego „St. Boguckiego”, Narodowe Siły Zbrojne. Dokumenty, struktury, personalia*, L. Żebrowski (opr.), t. 3, Warszawa 1996, s. 100.

³⁶³ Tamże, s. 103. *Załącznik Nr 3a do Rozkazu Nr 9/Z/44*, Lista odznaczonych Krzyżem Narodowego Czynu Zbrojnego.

³⁶⁴ Najprawdopodobniej wyrok został sprowokowany działalnością agenta NKWD Feliksa Mazurka „Zycha”, który był w konspiracji jednym z najbliższych współpracowników płk. Stanisława Nakoniecznikowa „Kmicica”.



prof. zw. dr hab. Bogdan Chrzanowski

Stanisław Leon Jeute (1910–1943)

Drugi zastępca szefa Oddziału II Komendy Głównej Organizacji Wojskowej Związek Jaszczurczy, szef Ekspozytury „Zachód” Oddziału II Komendy Głównej, szef Oddziału II Komendy Ziem Zachodnich i Oddziału II Pomorskiego Okręgu Organizacji Wojskowej Związek Jaszczurczy, „Cezary”, „Wilk”, „Stach”, „Stach Zachodni”. Urodzony 25 maja 1910 r. w Warszawie, syn Gustawa (naczelnika Konsystorza Ewangelickiego i kuratora Szpitala Ewangelickiego) i Eleonory z d. Kosińskiej. W 1929 r. ukończył Gimnazjum im. Mikołaja Reja Zboru Ewangelicko-Augsburskiego w Warszawie. W październiku 1930 r. rozpoczął naukę w Szkole Podchorążych Inżynierii, także w Warszawie. Usunięty z powodu konfliktu z przełożonym, podjął studia w Akademii Górniczej w Krakowie. W 1936 r. pracował w Gdyni, w transporcie morskim. Tam właśnie zetknął się z Obozem Narodowo-Radykalnym. Działal też w Akademickim Związku Morskim (AZM). Na jednym z obozów letnich zorganizowanych przez AZM poznał Mieczysława Dukalskiego i Jerzego Padlewskiego – podczas okupacji członków Organizacji Wojskowej Związek Jaszczurczy (OW ZJ). Przypuszczalnie miał kontakty z Oddziałem II Sztabu Wojska Polskiego i podczas podróży morskich, m.in. do Niemiec, prowadził obserwacje portów, a w Gdyni obserwował przyjeżdżających i miejscowych Niemców. Podczas kampanii jesiennej 1939 r. jako ochotnik wziął udział w obronie Oksywia i tam 13 września został ranny. W szpitalu na Babich Dołach amputowano mu lewy goleń. Dostał się do niewoli, ale ze względu na zły stan zdrowia 15 listopada 1939 r. został zwolniony. Dalsze leczenie odbył w Szpitalu Ujazdowskim w Warszawie.

Jesienią 1939 r. został zwervebowany przez szefa Oddziału II Komendy Głównej ppor. rez. Witolda Gostomskiego („Huberta”) do Organizacji Wojskowej Związek Jaszczurczy. Mianowano go drugim zastępcą szefa Oddziału II Komendy Głównej, szefem Ekspozytury „Zachód” Oddziału II KG, szefem Oddziału II Komendy Ziem Zachodnich i Oddziału II Pomorskiego Okręgu ZJ. Były to funkcje nominalne, ponieważ w praktyce dominującą rolę odgrywała Ekspozytura „Zachód” („Z”, Podcentrala „Zachód”, Wydział Zachodni) w Warszawie. Posiadał kontakty z emisariuszami i kurierami, jak również z kierującymi poszczególnymi placówkami Związku Jaszczurczego na obszarach inkorporowanych i w samej Rzeszy. Przez łącznika Henryka Kordicza, przekazywał meldunki W. Gostomskiemu.

Utrzymywał kontakt z p.o. Komendanta Okręgu Pomorskiego OW ZJ – Mieczysławem Dukalskim („Plamką”, „Mieczysławem Pomorskim”), organizatorem wywiadu Związku Jaszczurczego na terenach zaanektowanych i Rzeszy, późniejszym szefem Ekspozytury „Zachód” – kpt. rez. Arnoldem Nierzwickim („Krzysztofem”), dowodzącym siecią Związku Jaszczurczego na obszarach inkorporowanych – por. rez. Lechem Neymanem („Domaratem”) i Komendantem Głównym Organizacji Wojskowej Związek Jaszczurczy – por. rez. Władysławem Marcinkowskim („Jaxą”). Spotkania odbywały się w siedzibie Episkopatu Ewangelicko-Augsburskiego w Warszawie. Współpracował z wywiadem Komendy Głównej Związku Walki Zbrojnej („Stragan”), m.in. z szefem Referatu Zachodniego – Mieczysławem Rutkowskim („Goszczyńskim”, „Mieczysławem Bernatowiczem”). Chcąc usprawnić pracę wywiadu nakazał wykonanie zdjęć sylwetek niemieckich okrętów wojennych: „Bismarcka”, „Gneisenau”, „Prinz Eugen” i innych zamieszczonych w broszurze „Niemiecka Marynarka Wojenna”. Spotykał się również ze Stefanem Henslem („Gustawem II”) kierującym wywiadem w Gdyni. Raz sam pojechał na Pomorze, konkretnie do Gdyni Orłowa do punktu kontaktowego u Leokadii Śliwińskiej („Śliwkowej”) przy ul. Wrocławskiej 3.

Aresztowany 25 lutego 1942 r. w Warszawie i uwięziony na Pawiaku. Stamtąd został przewieziony do więzienia przy Alexanderplatz w Berlinie. Przebywał też w więzieniach Tegel i Plötzensee (Berlin). W listopadzie został przetransportowany do więzienia w Alt Moabit (nr 3339). Zachowywał się bohatersko biorąc niemal całą winę na siebie. Podtrzymywał współtowarzyszy na duchu. Nie zgodził się na interwencję Czerwonego Krzyża³⁶⁵.

³⁶⁵ Archiwum Akt Nowych, Niemieckie władze okupacyjne, mikrofilm 1631, 2536/1; Instytut Pamięci Narodowej-Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w Warszawie (dalej: IPN-W-wa), Akta Sądu Wojennego Rzeszy, sygn. M-6.

Jego współtowarzysz Zenon Narojek („Zenon Nawrocki”) utrzymujący łączność pomiędzy Warszawą a Gdynią pisał w grypsie z 18 sierpnia 1942 r. do swojej narzeczonej Haliny Skarżyńskiej: (...) jest jeszcze jedna prośba. Idź w W(arszawie) do p. Jeute, Szkolna nr 8, żony Stanisława Jeute, tego bez stopy o kulach i powiedz, że Stach trzyma się pierwszorzędnie, ma dobre i jasne myśli na przyszłość, żyje z nadzieją w Boga i dotąd jeszcze nikt Go nie widział złamanego ani Niemcy, ani Polacy. Pomimo, że ma najcięższe oskarżenie i w najtrudniejszym jest położeniu, innym pomaga, pociesza czy to moralnie, czy materialnie. Jestem z Nim na braterskiej stopie, tak sobie przypadliśmy do serca, jak bracia, pomimo że jesteśmy osobno. Ale zawsze się znajdzie sposobność spotkania. Było ich już dobrych kilka i mogę to wszystko o Nim powiedzieć. Tęskni bardzo za synem. Dołączam Jego wiersze – oryginały. Może zdąży się zobaczyć to list będzie od Niego, jeśli nie to Żonie Jego wszystko przeczytaj. Znajdziesz w książce telef(onicznej) dokładny adres, bo może się mylę co do numeru. Szkolna idąc od Marszałkowskiej, Świętokrzyską i na lewo dom po prawej str(onie) przy końcu ulicy za zburzonym domem, I piętro z bramy i drzwi ze schodów – w prawo. Pani Jeute też była w Berlinie w więzieniu, mnie zna także, aby Ci uwierzyła, że byłaś w Berlinie, podaj kilka szczegółów. W tym samym grypsie podkreślał, że Jeute to: Bardzo uczynny i dobry chłop tak dla mnie jak i dla wszystkich Polaków, którym wszystko co ma rozdaje (...)

Z kolei w listach i grypsach pisanych przez Jeute do rodziny przebijiała nadzieja na ponowne spotkanie z najbliższymi, ale i tęsknota spowodowana rozłąką. W liście skierowanym do żony i rodziców z 1 czerwca 1942 r. napisał: (...) Słowami nie potrafię wypowiedzieć radości z powodu Twego powrotu. I bez tego rozumiesz, czym była dla mnie ta wiadomość (...) Jestem zdrow i fizycznie czuje się dobrze. Modłę się, aby Was Bóg w zdrowiu zachował (...) Do mnie piszcie po niemiecku. Niech Was Bóg strzeże (...) Ja mogę bardzo rzadko pisać, ale od Was każdego tygodnia oczekuję wiadomości. Bądźcie dobrej myśli. Bóg nas nie opuści. Tu na każdym kroku odczuwam Jego opiekę. Całuję Was wszystkich serdecznie i myśłą zawsze jestem z Wami. Niech Was Bóg strzeże.

Ogromną tęsknotę wyrażał też w listach pisanych w dniu 6 lipca, 3 sierpnia czy 15 września 1942 r. W jednym z nich (bez daty) znalazł się dopisek skierowany do syna: Mój syneczku! Jak Ci się powodzi? Czy nie zapomniałeś jeszcze o Ojcu? Myśłami jestem zawsze przy Tobie, mój chłopcze. Ściskam i całuję Cię serdecznie. Zostań z Bogiem Mareczku. I nie sprawiaj zmartwień Mamusi (Synuśku!) Twój Ojciec.

Do jednego z listów dołączył własnoręcznie napisane wiersze: „Świt”, „Słońce” i „Gdyby”:
Gdyby sala, zamiast celi...

Gdyby kwiaty zamiast krat
Gdybyśmy tu żony mieli
Jakże piękny byłby świat!

List z 8 października 1942 r. napisany w języku niemieckim zawierał refleksje nad przyszłym życiem. Tak jak inni wierzył głęboko w swój powrót: *Mój powrót! Mój Boże, to pojęcie opanowuje stale nasze myśli i tylko tego pragniemy. Lecz tylko Bogu wiadomo, czy i kiedy ten powrót nastąpi. A jak świat będzie wówczas wyglądał? Jakie nadejdą jeszcze zmiany? Tak, życie na zewnątrz płynie nieprzerwanie naprzód, lecz moje życie stanęło od siedmiu miesięcy. Dni, tygodnie i miesiące mijają, widzę słońce i chmury, słyszę z zewnątrz odgłosy życia, czytam od czasu do czasu gazetę, w mojej celi było raz zimno, potem gorąco, teraz jest znowu Chłodniej, wiem, że pory roku mijają, lecz mimo to moje dni są zawsze takie same. Jeśli staram się wyobrazić sobie jak wygląda świat na zewnątrz i jak życie tam się toczy, to widzę zawsze śnieg na ulicach, jak w ostatnich dniach mojej wolności, widzę nasze mieszkanie bez światła, widzę nas wszystkich w moim pokoju, jak w ostatni wieczór. I nic więcej. więcej mogę tylko marzyć, co stanie się po moim zwolnieniu. Czas między tym jest pusty. Strasznie beznadziejnie pusty. Tak, zorganizowałem sobie obecne życie możliwie dobrze. Mam także zajęcia – utrzymanie w czystości celi i ubrania. Tymi czynnościami oraz moimi myślami są moje dni nie najgorzej wypełnione, ale – jak już powiedziałem – życie na zewnątrz toczy się szybko naprzód. Obawiam się, że po moim powrocie (znowu to pojęcie) będę bardzo, bardzo stary. Mój sposób życia i poglądy będą może za stare dla tego nowego, młodego życia na zewnątrz. Życie wolne będę prawdopodobnie chciał podjąć w tym momencie, w którym zostało ono przerwane. I to będzie prawdopodobnie fałszywy krok. Czas zmienia wszystko, nas wewnątrz także. Co przyniesie nam przyszłość? To wie tylko Bóg.*

W innym liście (bez daty) informował żonę o rozkładzie dnia w więzieniu: *Godz. 6.30 aufstehen, mycie, porządek w celi, 7.30 śniadanie, 11.30 obiad, 16.30 kolacja. O godz. 18 wolno już się kłaść do łóżka.*

Staął przed Sądem Wojennym Rzeszy. Zarzucono mu przygotowanie przedsięwzięcia mającego na celu zdradę główną oraz działanie na korzyść wroga na terenach zajętych przez Rzeszę i prowadzenie działalności wywiadowczej. Zgodnie z prawodawstwem niemieckim czyny te nie podlegały żadnym okolicznościom łagodzącym. W dniu 4 grudnia 1942 r. został skazany na karę śmierci. Wyrok wykonano 2 lutego 1943 r. Tego dnia przed egzekucją S. L. Jeute napisał list pożegnalny do żony i rodziców. Do żony skierował następujące słowa: *Kochanie moje! A więc ostatni raz tulę Cię do serca, polecam Boskiej opiece i błagam Cię panuj nad sobą i całą swą miłość, jaką dla mnie czułaś,*

daj Mareczkowi. Już jest tak daleko. Jest przy mnie miejscowy pastor, co jest dla mnie wielką pociechą. Za chwilę przystąpię do Komunii Św. Sił mam dosyć. Droga moja, coś mogę Ci napisać, prócz tego, co w dotychczasowych listach pisałem. Odchodzę spokojny o Marusia, spokojny i o Ciebie. Wiem, że obydwie rodziny otoczą Cię sercem i opieką i lepszą przyszłość zgotują. W ostatnich tych chwilach całym sercem jestem przy Was i pragnąłbym, aby spokój i Wam się udzielił. Bóg tak chciał. Jeszcze raz powtarzam, co już raz pisałem. W sprawiedliwość jego wyroków musicie wierzyć! Napisał też kilka słów do syna: Synku mój mały! Bądź prawym! Gdy po latach Matka Twoja słowa Ci powtórzy i może nawet kartki pokaże, pamiętaj synku, że to jest mój testament dla Ciebie. Bądź prawym! W tych słowach zamykam całą moją miłość, jaką od pierwszych Twych dni dla Ciebie miałem i którą ze sobą zabieram. Twoja Matka opowie Ci dużo o tej miłości. Synku! Bądź prawym! Twój Ojciec.

S. L. Jeute pożegnał się także z rodzicami: *Mateńko kochana! Ojciec mój drogi, proszę Boga, aby Wam dał sił i opiekę swą w tej ciężkiej chwili i na przyszłość otoczył. Matuś pamiętaj na słowa swe własne. Bądź tak dzielna i spokojna, tak jak ja jestem w tej chwili (...)*

Pastor dr Poelchau z więzienia Plötzensee podkreślał bohaterką postawę S. L. Jeute. Nawet strażnicy niemieccy patrzyli na niego z podziwem. Pośmiertnie odznaczono go Medalem Wojska (1948 r.), Złotym Krzyżem Zasługi z Mieczami (1949 r. i Krzyżem Armii Krajowej (1984 r.) W dokumencie Dowództwa Narodowych Sił Zbrojnych znajduje się odręczny zapis: *Ś.p. Stan. Jeute – VM. Pochowany został na Cmentarzu Ewangelicko-Augsburskim w Warszawie.*

Żonaty z Władysławą Ekiert (po wojnie Wolska). Aresztowana, ale zwolniona z Pawiaka 28 kwietnia 1942 r. Miał syna Marka (ur. 1938 r.) Brat Stefan – podchorąży służby sanitarnej Wojska Polskiego, zmarł 5 grudnia 1944 r. wskutek ran odniesionych w walkach na Mokotowie podczas powstania warszawskiego³⁶⁶.

³⁶⁶ Szerzej: B. Chrzanowski, *Związek Jaszczurczy i Narodowe Siły Zbrojne na Pomorzu 1939–1947. Nieznane karty pomorskiej konspiracji*, Toruń 1997, B. Chrzanowski, *Jeute Stanisław Leon*, ps. „Cezary”, „Wilk”, „Stach”, „Stach Zachodni” (1910–1943), szef Ekspozytury „Zachód”, szef Oddziału II Inspektoratu Ziemi Zachodnich i Oddziału II Pomorskiego Okręgu Związku Jaszczurczego, [w:] *Słownik biograficzny konspiracji pomorskiej 1939–1945*, cz. 2, pod red. E. Zawackiej, Toruń 1996, s. 85–87; B. Chrzanowski, *Ginęli za Polskę... Represje niemieckie wobec pomorskiej Ekspozytury „Zachód” Oddziału II Organizacji Wojskowej Związek Jaszczurczy w latach 1942–1943, „Przeszłość i Pamięć”*. Biuletyn Rady Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa 2003, nr 3–4, s. 44–55; *W cieniu śmierci. Ewangelicy – ofiary prześladowań w czasie II wojny światowej*. Praca zbiorowa, Warszawa 1970, s. 245–267.

prof. Jan Żaryn, Michał Wołłejko

Irena Morzycka-Iłłakowicz „Irena”, „Barbara” (1906–1943). Nowe hipotezy

Zagadnienia dotyczące działań wywiadów oraz kontrwywiadów polskich organizacji konspiracyjnych w czasie II wojny światowej pozostają wciąż dla historyków tematami pełnymi zagadek i tajemnic. Być może w największym stopniu dotyczy to pionu wywiadowczego i kontrwywiadowczego Narodowych Sił Zbrojnych. I to zarówno w zakresie prowadzonych przez NSZ operacji, jak i sylwetek oraz życiorysów poszczególnych żołnierzy oraz konspiratorów zaangażowanych w te prace. Jedną z takich osób, zaangażowaną w konspirację Związku Jaszczurczego i NSZ na odcinku wywiadowczym, była Irena Iłłakowiczowa z domu Morzycka.

Najnowsze badania, a także odnalezione przez autorów dokumenty nakazują weryfikację dotychczasowych ustaleń³⁶⁷ i przedstawienie nowych hipotez badawczych, dotyczących chociażby stopnia dekonspiracji Ireny Iłłakowiczowej przez Niemców, okoliczności uwolnienia jej z obozu koncentracyjnego na Majdanku, jak również tragicznej śmierci tej jednej z najbardziej aktywnych i dzielnych konspiratorów podziemnej organizacji Związek Jaszczurczy/Narodowe Siły Zbrojne – powołanej do życia przez środowisko Organizacji Polskiej Obozu Narodowo-Radykalnego³⁶⁸.

³⁶⁷ Najpełniejszy jak dotychczas biogram Ireny Iłłakowiczowej przedstawił Jan Żaryn. Zob. J. Żaryn, *Jerzy Olgiard i Irena Iłłakowiczowie – szkic do portretu bohaterów II wojny światowej* [w:] J. Żaryn, *Kościół Naród Człowiek, czyli opowieść optymistyczna o Polakach w XX wieku*, Warszawa 2012, s. 568–585. Zob. życiorys Ireny Iłłakowicz [w:] K. Kabzińska, *Irena Iłłakowiczowa, Służba Polek na frontach II wojny światowej. Sylwetki kobiet – żołnierzy*, t. 7, Toruń 2003, s. 138–143.

³⁶⁸ O OP-ONR więcej: W. J. Muszyński, *Duch młodych. Organizacja Polska i Obóz Narodowo-Radykalny w latach 1934–1944. Od studenckiej rewolty do konspiracji niepodległościowej*,

Irena Morzycka urodziła się w Niemczech 26 lub 27 lipca 1906 r.³⁶⁹ Pochodziła z rodziny ziemiańskiej. Otrzymała bardzo gruntowne wykształcenie. Studiowała w Grenoble we Francji na kierunku humanistycznym. Władała biegle siedmioma językami³⁷⁰. Podczas studiów poznała swojego pierwszego męża. Był nim Azis Zangenhah Azis (Zangheng) – syn księcia Kurdystanu. Po ślubie (w obrzędzie mułmańskim) para przeniosła się do Persji. Małżeństwo rozpadło się po dwóch latach, a Irena via Teheran uciekła do Europy.

W 1934 r. Irena Morzycka poznała Jerzego Olgierda Iłakowicza. Ślub, tym razem w kościele katolickim, miał miejsce w październiku 1934 r. w Warszawie³⁷¹.

W konspiracji Irena Iłakowiczowa znalazła się już w 1940 r. Nieco wcześniej, bo w grudniu 1939 r. w szeregach Komendy Głównej Związku Jaszczurczego (ZJ) znalazł się jej mąż Jerzy Olgierd „Alfred”, „Michał”, „Michał Zawisza”. O przebiegu służby Ireny Iłakowiczowej dowiadujemy się z pośmiertnego wniosku awansowego na stopień ppor. rez. z 1 kwietnia 1944 r. W ZJ, a następnie w NSZ była współpracownikiem szefa pionu wywiadowczego do spraw politycznych i komunistycznych. W uzasadnieniu awansu czytamy: (...) osiągnęła [Irena Iłakowiczowa] cały szereg wyjątkowych wyników na polu walki z wrogiem, szczególnie w dziedzinie antykomunistycznej³⁷².

Według ustaleń historyka dziejów NSZ, Sebastiana Bojemskiego, Iłakowiczowa była również sekretarką mjr. Alfreda Klauzala „Barona”, szefa kontrwywiadu Obszaru Warszawskiego ZWZ-AK. Ta informacja koresponduje z dokumentem wytworzonym przez radomskie Sicherheitspolizei i Sicherheitsdienst (SD) – zapewne autorem tego raportu był Paul Fuchs – dotyczącym konspiracji ZJ i NSZ z listopada 1942 r. Czytamy tam m.in.: *Związek Jaszczurczy jest organizacją zbrojną ONR i pozostaje pod dowództwem oficera o pseudonimie „Alfred”. Według tajnego meldunku jego prawdziwym nazwiskiem ma być Iłakowicz*³⁷³. Przez kontakt wywiadowczy w porozumieniu z BdS IVA-Sonderkommando Warschau, jak też przez drugi kontakt zostaną podjęte dalsze próby ustalenia bliższych informacji w tej sprawie. Małżonka Iłakowicza, która żyje z mężem

Warszawa 2011, ss. 549.

³⁶⁹ J. Żaryn, *Kościół Naród Człowiek...*, s. 571.

³⁷⁰ Irena Morzycka w dzieciństwie mieszkała w Finlandii, gdzie nauczyła się fińskiego, ponadto oprócz języka ojczystego znała jeszcze francuski, niemiecki, angielski, rosyjski i perski.

³⁷¹ *Tamże*, s. 571–572.

³⁷² Cyt. za S. Bojemski, *Nim Hitler runie śmierć komunie! Wywiad antykomunistyczny Narodowych Sił Zbrojnych pod okupacją niemiecką w latach 1942–1945*, Warszawa 2018, s. 139.

³⁷³ Informacja błędna, Jerzy Iłakowicz nie był Komendantem Głównym ZJ.

w separacji, Irena Iłakowicz, na podstawie meldunków wywiadowczych została rozpoznana jako czołowa kurierka głównego dowództwa organizacji zbrojnej „ZWZ”. Jej zatrzymanie zostało przeprowadzone przez BdS – IV A – Sonderkommando przy policji bezpieczeństwa w Warszawie³⁷⁴.

Wyżej cytowany dokument świadczy o poważnym zdekonspirowaniu Ireny Iłakowiczowej przez Gestapo, która została aresztowana 7 października 1942 r., a więc na kilka tygodni przed sporządzeniem dokumentu (datowany na 18 listopada 1942 r.) Tezę tę wydaje się również potwierdzać arcyciekawy raport warszawskiego kontrwywiadu ZWZ-AK. Czytamy w nim: *Donoszą z Szańca*³⁷⁵, że Iłak[owiczowa] była przesłuchiwana w sprawie Arciszewskiego³⁷⁶. W czasie przesłuchań G[estapo] miało już arkusz zeznań na biurku [podkreślenie autorów]. W związku z tym, nikt z Jaworzyńskiej³⁷⁷ nie był przesłuchiwany dotychczas prócz Iłak, (...) mąż jej nie był nigdzie poszukiwany, (...) wsypa – moim zdaniem – łączy się z rozpracowaniem wszystkich przez Łączęgę³⁷⁸ lub wsypaniem się przy rozpracowywaniu desantowców sowieckich³⁷⁹.

Jakie były ostatecznie motywy aresztowania Ireny? Czy zostało ono spowodowane jej dekonspiracją jako kurierki i pracą na rzecz ZWZ-AK, czy przez inwigilację środowiska NSZ, a może w związku z rozpracowywaniem przez nią grupy zrzutków NKWD, którą Niemcy ostatecznie zlikwidowali, a sam dowódca – Mikołaj Arciszewski został aresztowany? Trudno to rozstrzygnąć. Należy jednak odnotować, że zupełnie inne światło na motyw aresztowania Ireny Iłakowiczowej, rzucają złożone po wojnie w MBP zeznania Haliny Dąbrowskiej.

Halina Dąbrowska, była w okresie okupacji niemieckiej konspiratorką ZJ i NSZ. Współpracowała z wywiadem NSZ i była członkiem międzyorganizacyjnej komórki pomocy więźniom („Porozumienie Międzywięziennicze”). W swoich zeznaniach podała, że: *Irena Iłakowiczowa była aresztowana w związku ze znalezieniem u niej materiałów grupy Muszkieterów. Muszkieter, który zostawił*

³⁷⁴ IPN Ld, sygn. 1/201/151/161, k. 11–12.

³⁷⁵ Tzn. z NSZ.

³⁷⁶ Chodzi o grupę dywersantów z NKWD kpt. Mikołaja Arciszewskiego „Michała”, przerzuconej drogą powietrzną na teren GG. W istocie Irena Iłakowiczowa brała udział w rozpracowaniu tej bolszewickiej grupy. Patrz więcej: S. Bojemski, *Nim Hitler runie...*, s. 139–142.

³⁷⁷ Miejsce aresztowania Iłakowiczowej w Warszawie.

³⁷⁸ Według S. Bojemskiego chodzi o Jadwigę Król, nieświadomego współpracownika Gestapo.

³⁷⁹ Sprawozdanie K.W. Nr 44/42 za czas od 9 do 15 XI 1942 r.; cyt. za S. Bojemski, *Nim Hitler runie...*, s. 141.

u niej te materiały, był jej znajomym prywatnym. Nazywał się Zygmunt³⁸⁰. Niestety, nie wiadomo, kto się krył pod tym pseudonimem.

Irena Iłakowiczowa przebywała na Pawiaku do początku 1943 r. Skąd, zapewne w połowie stycznia, została wysłana do obozu koncentracyjnego na Majdanku³⁸¹. Przez cały czas podziemie utrzymywało z nią kontakt za pośrednictwem grypsów. Pośredniczyła w tym cytowana już Halina Dąbrowska z NSZ.

(...) dostałam wiadomość – zeznawała po wojnie Halina Dąbrowska – żebym stawiała się w Warszawie, ponieważ ktoś z Szańca chce się ze mną zobaczyć. W Warszawie do mojego mieszkania zgłosił się Jerzy Iłakowicz „Michał”, osoba wysoko postawiona w grupie politycznej (...) zwrócił się do mnie, abym dowiedziała się o jego żonie Irenie, która została aresztowana przez Gestapo i [on] nie wie gdzie jest. Tego samego dnia poprzez Jarysz Helenę³⁸², dowiedziałam się, że Irena Iłakowicz jest osadzona w izolatce na Pawiaku, wobec tego zostawiłam na punkcie dla Iłakowicza wiadomość. Następnie poprzez Jarysz Helenę utrzymywany był stały kontakt Iłakowicza z jego żoną oraz przez nią podawane były grypsy, w których pisała, że aresztowana została w związku z osobą „Zygmunta” z organizacji Muszkieterów, który mieszkając na kawalerce, w tym samym domu co Iłakowiczowa, przechowywał u niej w pokoju walizkę z papierami organizacyjnymi, kompromitującymi jego, zaś z treści grypsów wywnioskowałam, że to były papiery wywiadowcze. Iłakowiczowa przez cały czas jej pobytu przebywała na izolatce i następnie wywieziona została do obozu w Majdanku³⁸³.

Wersję Haliny Dąbrowskiej potwierdzał też w swoich wspomnieniach mąż Ireny Iłakowiczowej, który wskazywał ponadto, że policja znalazła w jej pokoju takie materiały jak mapy wojskowe itd., więc jej sytuacja wyglądała beznadziejnie.

Według informacji podanych przez Krystynę Kabzińską oraz relacji córki Ireny Iłakowiczowej Ligii Iłakowicz-Grajnert, funkcjonuje teza o rzekomo brawurowej akcji pododdziału NSZ, który w mundurach

³⁸⁰ IPN BU, sygn. 259/527/2, Halina Dąbrowska, t. 2, k. 10.

³⁸¹ Mąż Ireny – Jerzy Olgierd zapisał w swoich wspomnieniach: *W dniach 12, 13, 14 stycznia 1943 r. Niemcy aresztowali około 12 do piętnastu tysięcy osób, zatrzymanych w ulicznych łapankach, w kawiarniach, tramwajach itd. I zaczęli ich wysyłać do nowo utworzonego obozu koncentracyjnego na Majdanku koło Lublina. Kiedy dowiedzieliśmy się o tym, przekupiliśmy strażników, którzy otworzyli celę Reni i pozwolili jej wmieszać się z tłum tych dopiero co aresztowanych. To było o wiele lepsze wyjście niż oczekiwanie na, mającą wkrótce nastąpić, egzekucję.* [w:] *Wspomnienia Jerzego Olgerda Zawiszy-Iłakowicza*, aneks do pracy W. J. Muszyńskiego *Duch młodych...*, s. 503.

³⁸² Strażniczka z więzienia na Pawiaku współpracująca z podziemiem.

³⁸³ IPN BU, sygn. 259/527/2, Halina Dąbrowska, t. 2, k. 65–66.

niemieckich miał w marcu 1943 r. przyjechać pod bramę obozu na Majdanku, a następnie okazać komendanturze dokument nakazujący przekazanie Iłakowiczowej w celu kontynuowania śledztwa do Warszawy.

Czy tak została uwolniona/odbita Irena Iłakowiczowa? Przeczą temu dwa istotne źródła, które należy przywołać. Pierwsze z nich to bardzo precyzyjne zeznania Haliny Dąbrowskiej dotyczące okoliczności zwolnienia „Ireny” z Majdanka. Oddajmy jej głos: (...) na skutek interwencji i stosunków jakie miał w Gestapo Sendek Ryszard³⁸⁴, który występował pod nazwiskiem bodajże Mazur i był członkiem NSZ, została zwolniona [Irena Iłakowiczowa]. W tym czasie na prośbę Iłakowicza udałam się na ulicę Smolną, gdzie o umówionej godzinie miała już na mnie czekać Iłakowiczowa. Mając jednak czas, udałam się na to miejsce wcześniej i po pewnym czasie zajęła czarna limuzyna, prowadzona przez gestapowców, która zatrzymała się i wysiadł gestapowiec, który otworzył drzwiczki, wypuszczając Iłakowiczową, po czym odjechali. Jak mi nadmieniła Iłakowiczowa, maszyną tą gestapowcy przywieźli ją z samego obozu z Majdanka. Następnie Iłakowiczowa opowiedziała, że z obozu okutą zabrano ją do Lublina, po przesłuchaniu rozkuta i wzięta do maszyny, którą przyjechała, nie zdając sobie sprawy dokąd ją wiozą, a w Warszawie, gdy ją wypuścili, była bardzo zdziwiona, w jaki sposób się to stało, że ona jest na wolności. Po upływie około dwóch miesięcy została zabita na ulicy, bliżej jednak tego wypadku nie znam³⁸⁵.

Jerzy Iłakowicz wspominał z kolei, że przy pomocy fałszywych dokumentów wydostaliśmy Renię z obozu na Majdanku³⁸⁶. Należy postawić pytanie, czy gdyby faktycznie żołnierze NSZ w spektakularny sposób uwolnili „Irenę”, Jerzy Iłakowicz, jedna z czołowych postaci konspiracji ZJ i Narodowych Sił Zbrojnych nic by o tym nie wiedział? Czy nie powiedziałaby mu o tym żona? Dlaczego miałby, w końcu, o tym milczeć i nie przekazać tego w relacjach, które złożył na emigracji. Możemy przyjąć, że Jerzy Iłakowicz nie znał szczegółów uwolnienia Ireny. Powinniśmy również podejść z należyтым dystansem do zeznań Haliny Dąbrowskiej złożonych podczas brutalnego śledztwa, któremu została poddana w celu wymuszenia na niej przekazania takich treści, które chcieli usłyszeć przesłuchujący ją funkcjonariusze resortu

³⁸⁴ Właściwe nazwisko to Ryszard Sędek, jedna z najbardziej zagadkowych postaci wywiadu ZJ-NSZ. Według S. Bojemskiego posługiwał się pseudonimem „11 Palec”, był bratem Juliana Sędko – wysokiego oficera ZJ-NSZ. Więcej o Ryszardzie Sędku patrz: S. Bojemski, *Nim Hitler runie...*, s. 142–143.

³⁸⁵ IPN BU, sygn. 259/527/2, Halina Dąbrowska, t. 2, k. 65–67.

³⁸⁶ *Wspomnienia Jerzego Olgierda Zawiszy-Iłakowicza...*, s. 504.

bezpieczeństwa. Ponadto konspiratorka z NSZ niebędąca oficerem służby kontrwywiadowczej, była – z natury rzeczy – osobą słabo lub w ogóle niepoinformowaną o kulisach relacji kontrwywiadu Narodowych Sił Zbrojnych z Niemcami. Niemniej, wskazuje ona na Ryszarda Sędkę, który miał doprowadzić poprzez swoje kontakty do uwolnienia Ireny Iłakowiczowej.

W istocie w ramach walki zarówno NSZ, jak i ZWZ-AK z Niemcami dochodziło do bezpośrednich kontaktów/styczności z przeciwnikiem. Historyk wileńskiej AK, profesor Tomasz Balbus, opisując stosunki pomiędzy kontrwywiadem AK w Wilnie i tamtejszą Abwehrą, trafnie zauważył, że *należy identyfikować wzajemne relacje tych służb, jako gry operacyjne strony polskiej i niemieckiej*³⁸⁷. Stwierdził on ponadto, że *celem oficerów kontrwywiadu polskiego było także zapewnienie opieki i pomocy aresztowanym żołnierzom AK i ich rodzinom*³⁸⁸. W rzeczywistości nie tylko w Wilnie, ale również w Warszawie i innych miastach okupowanej Polski niejednokrotnie miały miejsce przypadki zwolnienia więźniów w wyniku zabiegów podziemia, w tym przede wszystkim żołnierzy kontrwywiadu, mających najgłębszą i najrozleglejszą wiedzę o przeciwniku. W naszej opinii nie należy wykluczyć tego, iż Irena Iłakowiczowa została zwolniona z obozu w wyniku szerszej gry operacyjnej prowadzonej z Niemcami przez kontrwywiad NSZ. Być może w tle była eliminacja zagrożenia ze strony komunistycznej.

Po powrocie do Warszawy Irena została na nowo zaangażowana do pracy konspiracyjnej na odcinku rozpracowania środowisk komunistycznych. Zapewne wykonywała zadania w ramach Referatu IV C wywiadu NSZ.

Wydaje się bardzo prawdopodobne, że właśnie praca na odcinku antykomunistycznym była przyczyną do dzisiaj niewyjaśnionej, skrytobójczej śmierci Ireny Iłakowiczowej, która nastąpiła 4 października 1943 r. przy ulicy Polnej w Warszawie. Wskazywałyby na to dwa świadectwa: relacja Jerzego Iłakowicza oraz notatka resortu bezpieczeństwa z 1953 r., odnaleziona przez Jana Żaryna. Mąż Ireny wspominał: *Spotkałem się z Renią dwa dni przed śmiercią i odbyliśmy długą rozmowę. Powiedziała mi, że pracuje nad zniszczeniem komunistycznej radiostacji, która znajduje się w pobliżu Warszawy i że liczy na pomoc pewnego Niemca, oficera Abwery (...)* Wyglądało mi to na pułapkę³⁸⁹.

³⁸⁷ T. Balbus, „*Fakir*” *Sergiusz Kościalkowski*, t. I, s. 999.

³⁸⁸ Tamże, s. 912.

³⁸⁹ *Wspomnienia Jerzego Olgierda Zawiszy-Iłakowicza...*, s. 505

Z kolei w notatce UB z 1953 r. znajdującej się w aktach dotyczących inwigilacji córki Ireny i Jerzego Iłakowiczów czytamy: *Matka jej Irena została prawdopodobnie zastrzelona w czasie okupacji na terenie Warszawy przez żołnierzy GL, jako konfidentka gestapo*³⁹⁰.

Sprawa śmierci ppor. Ireny Iłakowiczowej „Ireny”, „Barbary” pozostaje niewyjaśniona. Nie można wykluczyć, że za jej śmierć odpowiadają Niemcy, choć wydaje się to mniej prawdopodobne. Pozostaje jeszcze jedna możliwość, że była to „wspólna robota” Niemców i komunistów. Do niedawna wydawało się, że śmierć Ireny Iłakowiczowej można łączyć z wcześniejszym rozpracowywaniem przez nią bolszewickiej grupy Mikołaja Arciszewskiego. Jednak jak ustalił Sebastian Bojemski, komuniści z tej grupy NKWD, którzy ocaleli po rozbiciu komórki, byli przekonani, że Iłakowiczowa zginęła na Majdanku³⁹¹.

³⁹⁰ J. Żaryn, *Kościół Naród Człowiek...*, s. 575.

³⁹¹ S. Bojemski, *Nim Hitler runie...*, s. 142.



dr Sebastian Bojemski

Bolesław Sobociński – logik w służbie wywiadu

Jednym z największych intelektualnych osiągnięć II Rzeczypospolitej była szkoła filozoficzna, tzw. lwowsko-warszawska, czyli środowisko uczonych ukształtowane jeszcze w XIX w. Do najmłodszego pokolenia tej szkoły należał dr Bolesław Sobociński.

Urodził się w 1906 r. w Petersburgu. Do Polski powrócił dopiero jako nastolatek, po zawarciu pokoju ryskiego (1921 r.) – w ramach repatriacji Polaków żyjących w Rosji sowieckiej. W 1926 r. wstąpił na Uniwersytet Warszawski (Wydział Humanistyczny), gdzie zrobił magisterium, a dziewięć lat później obronił pracę doktorską (na Wydziale Matematyczno-Przyrodniczym). Promotorem obydwu prac był prof. Jan Łukasiewicz, wybitny współtwórca polskiej szkoły matematycznej, logik i filozof. Sobociński doskonale odnalazł się w środowisku filozofów. Współpracował z takimi postaciami jak prof. Władysław Tatarkiewicz, który poza tym, że był bardzo znanym uczonym, opiekował się młodzieżą akademicką – był kuratorem i filistrem honoris causa polskiej Korporacji Akademickiej „K! Aquilonia”, do której należeli studenci o poglądach narodowych. Po obronie doktoratu Sobociński został pracownikiem naukowym na Wydziale Matematyczno-Przyrodniczym UW. Od 14 czerwca 1939 r. wydział ten przyjął kolokwium habilitacyjne Sobocińskiego, jednak Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z powodów czasowych nie zdążyło zatwierdzić habilitacji. Dopiero po wojnie (w 1946 r.), w trakcie przyjmowania na Uniwersytet Łódzki, uznano mu habilitację, ale wówczas nie miało to znaczenia, ponieważ Sobociński musiał uciekać z Polski.

Nie wiemy, kiedy i w jakich okolicznościach Sobociński zetknął się z ruchem narodowym. Zapewne stało się to za pośrednictwem starszego o trzy lata ks. Jana Salamuchy, który musiał mieć środowiskowy kontakt z działaczami narodowymi, chociażby za pośrednictwem przyjaciela Władysława Kempfiego, znanego działacza narodowego ze środowiska akademickiego. Sobociński poznał ks. Salamuchę na seminarium prof. Jana Łukasiewicza i obaj znaleźli się w młodszym pokoleniu filozofów szkoły lwowsko-warszawskiej. Byli tomistami i należeli do tzw. koła krakowskiego, którego członkowie zajmowali się myślą katolicką w kontekście logiki matematycznej. Zaprzyjaźnili się na kanwie wspólnych zainteresowań naukowych. Już wówczas ks. Salamucha był znany ze swoich narodowych przekonań, które były przedmiotem donosów do Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego³⁹². Poza Salamuchą Sobociński poznał na seminarium również Jana Mosdorfa. Mógł mieć również kontakt z doktorem filozofii Tadeuszem Gluzińskim – współzałożycielem Obozu Narodowo-Radykalnego (ONR), który w latach 30-tych był aktywnym politykiem i publicystą. Jednak w dużej mierze są to przypuszczenia. Nie ulega wątpliwości, że Sobociński już przed wojną należał do „Zakonu Narodowego” tajnej Organizacji Polskiej (OP), która kierowała ONR i organizacjami afiliowanymi. Na to znajdujemy jednoznaczne potwierdzenie we wspomnieniach Jerzego Olgerda Iłakowicza, postaci znanej głównie z okupacyjnej aktywności w OP, ONR, ZJ i NSZ. *Dosłownie w tydzień [po przyjęciu Iłakowicza na poziom „Z”] – właściwie 10 dni – odbył się doroczny zjazd zakonu [w 1938 r.]. (...) przewodniczył Janek Jodzewicz. Zostałem mu przedstawiony przez Tadeusza Gl[uzińskiego], jak też wielu starszym kolegom: dr. [Władysławowi] Brodowskiemu, W[itoldowi] Kozłowskiemu, [Janowi] Pożaryskiemu, [Bolesławowi] Sobocińskiemu i in. (...) Główny referat wygłosił Tadeusz Gl[uziński]. Potem była dyskusja na temat zbliżającej się wojny i naszej taktyki*³⁹³. Jak zatem widać, Sobociński przed wojną znajdował się w decyzyjnym gremium OP, co z kolei skutkowało przejściem podczas wojny odpowiedzialności za wywiad tej organizacji. Zanim to nastąpiło, Sobociński po wybuchu wojny znalazł się – z licznymi przygodami – na Litwie (wkrótce zagarniętej przez Sowietów), z której powrócił do Warszawy dopiero w 1941 r. Wówczas na terenach okupowanych przez

³⁹² P. Skibiński, *Człowiek o sercu bohaterskim... Ksiądz Jan Salamucha (1903–1944)*, Warszawa 2005, s. 37–39.

³⁹³ Cyt. za: W. J. Muszyński, *Duch młodych. Organizacja Polska i Obóz Narodowo-Radykalny w latach 1934–1944. Od studenckiej rewolty do konspiracji niepodległościowej*, Warszawa 2011, s. 501.

Niemcy działał już Związek Jaszczurczy, ONR (jako Grupa „Szańca” – nazwa pochodząca od podziemnego organu prasowego) oraz rzecz jasna OP. Po włączeniu się Sobocińskiego do pracy podziemnej przejął on z rąk Tadeusza Todtlebena kierownictwo Grupy Wywiadu OP na poziomie „Z”, w skład której wchodził: Witold Gostomski, Edward Kemnitz, Antoni Szperlich, Otmar Wawrzakowicz oraz „Orłowski” (NN). Sobociński został również członkiem najwyższego gremium kierowniczego OP, czyli Komitetu Politycznego. Do jego zadań w ZJ i NSZ należał cywilny, czyli polityczny nadzór nad wywiadem, tak ujęty w powojennym wydawnictwie kombatanckim NSZ: *Łącznikiem między grupą Szańca i szerszym zapleczem politycznym był docent, późniejszy profesor Bolesław Sobociński. Jednym z głównych jego zadań było przeciwdziałanie samowoli i przekraczaniu kompetencji w Sprawach, gdzie chodziło o życie czy mienie ludzkie. W owych czasach i warunkach, kiedy o przekroczenie jakichkolwiek norm było aż nazbyt łatwo, boczny, niezaangażowany obserwator mógł zapobiec niejednej lekkomyślności*³⁹⁴. W organizacjach wojskowych występował pod pseudonimem „Professor”, „Rawicz” i „Sobota”. Mimo, że nadzorował cały obszar wywiadu i był wyznaczony na szefa wywiadu ogólnopolitycznego (w NSZ był to Referat IVA), najściślej współpracował z wywiadem antykomunistycznym kierowanym przez Antoniego Szperlicha (w NSZ Referat IVC). Wydaje się, że nawet referat polityczny nie został ostatecznie zorganizowany, a „Professor” znajdował się „na etacie” referatu antykomunistycznego, o czym świadczy na przykład następujący fragment raportu dotyczącego organizacji referatu ogólnopolitycznego: *Stanowisko Referenta Głównego zostało powierzone kol.[edze] Sobocie z Wydz.[iału] IVc [referat żydowsko-komunistyczny] (bez zwolnienia z dotychczasowych funkcji), który do czasu obsadzenia stanowiska Redaktora pełnić będzie również te funkcje*³⁹⁵. Zasadniczo potwierdzenie aktywności Sobocińskiego w wywiadzie ZJ i NSZ znajdujemy w kilku dokumentach organizacyjnych i finansowych. Inne dane pochodzą z powojennych materiałów śledczych czołowych przywódców antyniemieckiej i antysowieckiej konspiracji narodowo-radykalnej – Antoniego Goerne, Stanisława Kasznicy oraz Antoniego Szperlicha.

Do informacji złożonych w śledztwie, szczególnie kiedy wiemy, że śledczy używali tortur do wydobywania zeznań, należy podchodzić z ogromną rezerwą. Wielokrotnie mamy do czynienia z przypadkami, kiedy aresztowany chcąc „przypodobać się” śledczemu daje ob-

³⁹⁴ „Zeszyty do historii Narodowych Sił Zbrojnych”, z. I, Chicago 1961 r., s. 32.

³⁹⁵ AIPN, BU 1569/25, *Pismo z 5 III 1943 r. na temat spraw organizacyjno-budżetowych Referatu IV ogólnopolitycznego CSW*, k. 20.

szerne zeznania, ale chcąc uniknąć odpowiedzialności obciąża osoby, co do których jest przekonany, że nie żyją lub są zagranicą. W licznych przypadkach więźniowie wprost konfabulowali, odpowiadając na pytania zgodne z intencjami śledczych, aby uniknąć fizycznego bólu. Mimo tych zastrzeżeń, nie mając innych źródeł, materiały śledcze stanowią interesujący materiał źródłowy, wymaga to jednak krytycznego podejścia.

Właśnie z materiałów śledczych dowiadujemy się, że w kontaktach z wywiadem antykomunistycznym Sobociński zajmował się instruowaniem Szperlicha co do kierunków podejmowanych działań wywiadowczych, analizą zebranych informacji oraz nadzorem nad pozyskiwaniem informatorów. Według powojennych zeznań A. Szperlicha, Sobociński posiadał sieć własnych informatorów³⁹⁶. Z kolei pozostali aresztowani informowali o pozycji Sobocińskiego w OP, w szczególności o zjeździe Komitetu Politycznego w Krakowie jesienią 1944 r., kiedy to były dyskutowane taktyczne relacje z cofającymi się Niemcami w kontekście działalności antykomunistycznej NSZ. Jedyne znane ustalenie z tego zjazdu to zgoda na kontakty z Niemcami w celu ewakuacji Brygady Świętokrzyskiej (największej jednostki partyzanckiej NSZ) na Zachód³⁹⁷. Będąc odpowiedzialnym za wywiad, Sobociński od dłuższego czasu nadzorował dialog operacyjny z Niemcami, nie ujawniając się w trakcie kontaktów³⁹⁸. Rodzi się pytanie, dlaczego akurat Sobociński z ramienia najwyższych władz OP nadzorował wywiad? Według prof. Krzysztofa Tatarkiewicza (autora obszernego biogramu Sobocińskiego, opartego – poza dokumentami – na osobistych wspomnieniach), należy przyjąć, że Sobociński, jako logik, miał kontakty z polskim wywiadem wojskowym jeszcze przed wojną³⁹⁹. Te doświadczenia zapewne spowodowały przydzielenie jemu tego odcinka pracy organizacyjnej.

Sobociński, w przeciwieństwie do kierownictwa OP, nie wyjechał w lipcu 1944 r. z Warszawy. W konsekwencji, gdy wybuchło Powstanie znalazł się w ogniu walk na Ochocie. Był świadkiem ostatnich dni życia swojego przyjaciela ks. Salamuchy, który został zamordowany pod-

³⁹⁶ Zeznania Antoniego Szperlicha, kopia w zbiorach autora.

³⁹⁷ Informacje o tym zjeździe i podjętych decyzjach znane są wyłącznie z powojennych zeznań składanych w śledztwie w MBP i nie zostały zweryfikowane innymi źródłami. Wcześniej, bo już w lipcu 1944 r. podobny marsz na zachód obok cofających się Niemców rozpoczęło Stołpecko-Nalibockie Zgrupowanie AK, dowodzone przez por. Adolfa Pilcha „Górę” – „Dolinę”.

³⁹⁸ Zob. *Zeszyty do historii Narodowych Sił Zbrojnych*, z. III, Chicago 1964 r., s. 35, 46.

³⁹⁹ K. Tatarkiewicz, *Profesor Sobociński i kolega Bum*, „Wiadomości Matematyczne” Seria 2, XXXIV, 137.

czas pełnienia posługi kapłańskiej wśród mieszkańców tej dzielnicy⁴⁰⁰. Z miasta wyszedł około połowy sierpnia z ludnością cywilną przez obóz w Pruszkowie.

Najprawdopodobniej od listopada 1944 r. prof. Bolesław Sobociński stanął na czele Komitetu Politycznego OP, który kierował konspiracją NSZ i organizacji afiliowanych pod koniec okupacji niemieckiej, którą zamieniała okupacja sowiecka. Funkcję tę pełnił do wyjazdu z Polski w 1946 r. (wiosna/lato), kiedy to przekazał ją Stanisławowi Kasznicy, ostatniemu dowódcy, czyli przewodniczącemu Rady Inspektorów NSZ⁴⁰¹.

Wartym odnotowania jest fakt, że Sobociński miał być włączony do polskiej delegacji, która wyjechała wczesną wiosną 1945 r. na „rozmowy” do Moskwy zakończone tzw. procesem szesnastu. Sobociński nie dołączył do tej grupy. Na podstawie obserwacji terenu twierdził, że miejsce inicjacyjnych rozmów pod Warszawą było otoczone przez sowieckich żołnierzy⁴⁰². Jak wiemy, nie był to jedyny przedstawiciel Polski Podziemnej, który nie dał się złapać w pułapkę zastawioną przez NKWD. Drugą osobą był Henryk Glass, szef Porozumienia Antykomunistycznego, z którym wywiad ZJ i NSZ ściśle współpracował. Nie jest wykluczone, że Sobociński pierwsze ostrzeżenie o możliwej pułapce otrzymał właśnie od Glassa.

Na emigracji Sobociński poświęcił się całkowicie nauce. Po trzech latach w Belgii zdecydował się wyjechać do USA, gdzie od 1956 r. do śmierci w 1980 r. wykładał na Uniwersytecie Notre Dame.

⁴⁰⁰ P. Skibiński, *Człowiek...*, s. 81–83.

⁴⁰¹ J. Żaryn, *Taniec na linie nad przepaścią. Organizacja Polska na wychodźstwie i jej łączność z krajem w latach 1945–1955*, Warszawa 2011, s. 22

⁴⁰² K. Tatarkiewicz, *Profesor...*, s. 138–139.



Piotr Łapiński

Ignacy Ramotowski (1922–1949)⁴⁰³

Urodził się 20 czerwca 1922 r. w Siwkach (gm. Przytuły, pow. łomżyński, województwo białostockie), w rodzinie drobnoszlacheckiej herbu Drogomir. Był synem Aleksandra i Rozalii z Budnych. Jego rodzice początkowo byli dzierżawcami, a następnie właścicielami majątku i dworu w Janczewie (gm. Bożejewo, pow. łomżyński), posiadającymi ostatecznie ponad 90 ha ziemi⁴⁰⁴. Uczęszczał do gimnazjum w Łomży – do wybuchu wojny zdołał ukończyć trzy klasy (wg innych przekazów ukończył cztery klasy). Był wówczas m.in. członkiem Związku Harcerstwa Polskiego (1936–1937) oraz Polskiego Związku Zachodniego (1936–1939).

12 września 1939 r. został zatrzymany przez Niemców (jako zakładnik) i osadzony początkowo w obozie przejściowym w Działdowie, następnie w majątku rolnym koło Królewca, skąd ostatecznie trafił do obozu pracy koło Ławy. 15 listopada 1939 r. zdołał zbiec, jednak nie powrócił w rodzinne strony (znajdujące się wtedy pod okupacją sowiecką), a przedostał się na teren Generalnego Gubernatorstwa. Pracował wówczas w majątku ziemskim Trynosy (gm. Wąsewo, pow. ostrowski). W maju 1940 r. wyjechał do Warszawy, gdzie trudnił się handlem oraz kształcił na kursach zawodowych (rolniczo-ogrodniczym

⁴⁰³ Podstawowe informacje biograficzne zawierają: Archiwum IPN Białystok [dalej: AIPN Bi], 98/1135, Akta osobowe Ignacego Ramotowskiego, s. Aleksandra; J. Kułak, *Ignacy Ramotowski (1922–1949)*, [w:] *Konspiracja i opór społeczny w Polsce 1944–1956. Słownik biograficzny*, t. II, Kraków–Warszawa–Wrocław 2004, s. 440–445.

⁴⁰⁴ *Zagłada dworów w województwie białostockim po roku 1939*, red. E. Rogalewska, Ł. Lubicz-Łapiński, Białystok 2012, s. 68–69.

i buchalteryjnym). W lutym 1941 r. zagrożony zatrzymaniem opuścił Warszawę i powrócił do Trynosów, gdzie pracował jako zastępca administratora majątku (posługiwał się wówczas fałszywym nazwiskiem Ryszard Turno).

Początki działalności konspiracyjnej Ignacego Ramotowskiego nie są dokładnie znane. Wg jednych przekazów rozpoczął ją jeszcze w 1940 r. w Warszawie, w szeregach Organizacji Wojskowej (późniejszej Narodowej Organizacji Wojskowej – NOW), według innych dopiero w 1941 r. w Trynosach, w szeregach Komendy Obrońców Polski. W lutym 1942 r., po zdekonspirowaniu organizacji, opuścił Trynosy i powrócił do Janczewa, gdzie nawiązał kontakt ze strukturami Obwodu Związku Walki Zbrojnej-Armii Krajowej Łomża. Wiosną 1942 r., z racji posiadanego cenzusu wykształcenia, rozpoczął kurs konspiracyjnej Szkoły Podchorążych, którego jednak nie ukończył (wg jednych przekazów kurs rozwiązano, wg innych został z niego usunięty za „lewicowe przekonania”). Nawiązał wówczas kontakt z miejscowymi strukturami Konfederacji Zbrojnej, w których pełnił funkcję szefa łączności obwodu (posługiwał się wówczas pseudonimem „Topola”).

Jesienią 1942 r., wraz z organizacją, Ramotowski zasilił szeregi nowo utworzonych Narodowych Sił Zbrojnych – Komenda Powiatu Łomża (krypt. „XIII/9”). Ukończył wówczas kurs konspiracyjnej Szkoły Podchorążych, po czym objął funkcję oficera łączności KP „XIII/9”⁴⁰⁵. Latem 1943 r. współdziałał z przybyłym na teren Okręgu Białostockiego oddziałem partyzanckim Uderzeniowych Batalionów Kadrowych (dowódca: ppor. Zbigniew Łakiński „Grodniak”), który informował o lokalnych siłach policyjnych oraz sytuacji w terenie. Najprawdopodobniej w marcu 1944 r. objął funkcję oficera informacyjnego KP „XIII/9”⁴⁰⁶. Ponadto wiosną 1944 r., podczas rozmów scaleniowych Narodowych Sił Zbrojnych (NSZ) z Armią Krajową (AK), wyznaczony został na oficera łącznikowego ds. scalenia (posługiwał się odtąd pseudonimem „Wawer”). W maju 1944 r. dołączył do oddziału Akcji Specjalnej KP Łomża (dowódca: kpt. Antoni Kozłowski „Biały”), dowodząc wówczas jednym z patroli. Po rozbiciu oddziału w boju w Czerwonym Borze 23 czerwca 1944 r., początkowo kontynuował działalność zbrojną na czele grupy rozbitków, jednak rozwiązał ją w końcu lipca 1944 r.. Utracił wówczas kontakt z organizacją i po-

⁴⁰⁵ K. Litwiejko, *Struktura i obsada personalna Okręgu XIII Narodowych Sił Zbrojnych*, [w:] *Narodowe Siły Zbrojne. Materiały z sesji naukowej poświęconej historii Narodowych Sił Zbrojnych*. Warszawa 25 października 1992 roku, red. P. Szucki, Warszawa 1994, s. 164.

⁴⁰⁶ S. Poleszak, *Podziemie antykomunistyczne w łomżyńskim i grajewskim (1944–1957)*, Warszawa 2004, s. 41; T. Frączek, *Formacje zbrojne obozu narodowego na Białostocczyźnie w latach 1939–1956*, Warszawa 1996, mps rozprawy doktorskiej, s. 100, 160 (kopia w zbiorach autora).

wrócił do rodzinnego majątku w Janczewie, a następnie w styczniu 1945 r. (już po wkroczeniu Armii Czerwonej), osiedlił się w Kolnie (powiat łomżyński). W kwietniu 1945 r., po odnowieniu kontaktów, objął funkcję szefa Wydziału V (gospodarczego) Komendy Okręgu NSZ Białystok ppłk. Wacława Nestorowicza „Kaliny” (jednej z dwóch działających równolegle na terenie Białostocczyzny konkurencyjnych komend okręgu). Równocześnie nadal pełnił funkcje kierownicze w KP „XIII/9” – początkowo oficera gospodarczego, a następnie zastępcy komendanta powiatu oraz jednocześnie oficera organizacyjnego)⁴⁰⁷.

Jesienią 1945 r. Ramotowski podporządkował się strukturom Narodowego Zjednoczenia Wojskowego (NZW). 10 listopada 1945 r. objął funkcję szefa Wydziału II (wywiad i kontrwywiad) KP NZW Łomża (krypt. „Łaba”)⁴⁰⁸ – powstałej ze scalenia łomżyńskich komend powiatowych wywodzących się z NOW i NSZ (posługiwał się wówczas również pseudonimami „Gryf” oraz „R-13”). Ponadto wchodził odtąd w skład kolegium redakcyjnego „Głosu znad Narwi” (wydającego również „Walkę” oraz „Polaka”). Niekiedy brał również udział w działaniach zbrojnych miejscowych oddziałów Pogotowia Akcji Specjalnej (PAS) – ppor. Michała Bierzyńskiego „Sępa” oraz sierż. Henryka Jastrzębskiego „Zbycha”, m.in. w boju pod Uśnikiem (gmina Śniadowo, powiat łomżyński), gdzie 18 lutego 1946 r. rozbito ponad 60-osobową grupę operacyjną UB–WP oraz w akcjach likwidacyjnych w Filipkach Dużych i Konopkach⁴⁰⁹.

20 lutego 1946 r. Ramotowski został zatrzymany przez Urząd Bezpieczeństwa (UB). Aresztowanie nastąpiło na skutek zdrady byłego dowódcy jednego z batalionów terenowych NSZ – Edmunda Skrodzkiego „Kmicica”, który dobrowolnie oddał się w ręce bezpieki i podjął aktywną współpracę (krypt. „Łomżyński”). Okoliczności wskazują, że doszło wówczas do skutecznego werbunku, gdyż Ramotowskiego niebawem zwolniono. Na jego rzeczywiste intencje wobec UB wskazuje jednak fakt, że wyjechał wtedy do Gdańska, gdzie zaczął się ukrywać (posługiwał się fałszywym nazwiskiem Stanisław Włodkowski;

⁴⁰⁷ S. Poleszak, *Podziemie antykomunistyczne...*, s. 136–139.

⁴⁰⁸ AIPN Bi, 033/89, *Rozkaz nr 1641 komendanta Okręgu NZW Białystok mjr. Floriana Lewickiego „Kotwicza”, 1 XI 1945*, k. 293; J. Kułak, *Powstanie i działalność Narodowego Zjednoczenia Wojskowego na terenie powiatu Łomża (Komenda Okręgu NZW Białystok) 1944–1948*, [w:] *Europa nieprowincjonalna. Przemiany na ziemiach wschodnich dawnej Rzeczypospolitej (Białoruś, Litwa, Łotwa, Ukraina, wschodnie pogranicze III Rzeczypospolitej Polskiej) w latach 1772–1999*, red. K. Jasiewicz, Warszawa 1999, s. 832.

⁴⁰⁹ M. Bierzyński, *Blisko śmierci*, „Karta”, 1994, nr 14, s. 35; S. Poleszak, *Podziemie antykomunistyczne...*, s. 275.

wg ustaleń bezpieki używał również nazwiska Jerzy Jurkiewicz⁴¹⁰). 28 maja 1946 r. w Gdańsku został ponownie zatrzymany i przewieziony do Białegostoku. 25 czerwca 1946 r., już po zwolnieniu z aresztu, podjął aktywną współpracę z UB. Według późniejszego opracowania historycznego autorstwa SB (powstałego m.in. w oparciu o zachowane wówczas dokumenty UB): *W czasie prowadzonego śledztwa [Ramotowski] wyraził chęć udzielenia pomocy organom bezpieczeństwa w rozpracowaniu nielegalnej organizacji NZW i likwidacji bojówek PAS w powiecie łomżyńskim. Został on zaangażowany do pracy jako nieetatowy pracownik operacyjny Urzędu Bezpieczeństwa. Zatrudniając go do pracy operacyjnej wzięto pod uwagę: po pierwsze – jako szef wywiadu znał kadrę kierowniczą Komendy Powiatowej NZW, psychikę poszczególnych osób, ich wady i zalety. Jego osobowość, jako pracownika operacyjnego, dawałaby pozytywne rezultaty przy werbunku wpływowych osób spośród członków organizacji. Po drugie – zatrudnienie go do pracy w organach bezpieczeństwa mogłoby doprowadzić w aktywie kierowniczym do tarć wewnętrznych na tle podejrzliwości oraz niechęć wykonywania funkcji kierowniczych i (chęć) rezygnacji z szeregów nielegalnej organizacji. Przyjęcie go do pracy operacyjnej miało pozytywny wpływ w zakresie rozbudowy agentury wśród członków nielegalnej organizacji*⁴¹¹.

Początkowo, od 1 lipca 1946 r., Ramotowski stał się nieetatowym funkcjonariuszem bezpieki, występującym oficjalnie jako referent Sekcji 3 Wydziału III WUBP w Białymstoku, następnie od 1 stycznia 1947 r. funkcjonariuszem etatowym, służącym jako młodszy referent Sekcji 1 Wydziału III WUBP w Białymstoku⁴¹².

W marcu 1947 r., jeszcze podczas trwania amnestii, wszedł w skład trzyosobowej grupy operacyjnej WUBP w Białymstoku z siedzibą w Zambrowie (dowódca: por. Andrzej Czyżnikowski), której celem była likwidacja łomżyńskich struktur NZW przeciwnych ujawnieniu. Zwerbowana wówczas agentura (zwłaszcza agenci o krypt. „Przybył” oraz „Szczery”), niebawem okazała się decydująca w realizowanych przez bezpiekę działaniach operacyjnych⁴¹³. Współ-

⁴¹⁰ Archiwum IPN [dalej: AIPN BU], 2911/1, Karta E–14 Ramotowskiego (Jerzego Jurkiewicza).

⁴¹¹ AIPN Bi, 019/90/1, *Reakcyjna nielegalna organizacja pod nazwą Narodowe Zjednoczenie Wojskowe krypt. „Zaporoże”–„Łaba”–„Podhale” powiatu łomżyńskiego woj. białostockiego*, oprac. A. Pańkowski, W. Bielski, Białystok 1980, mps, k. 49 [jako: Romatowski].

⁴¹² AIPN Bi, 103/1, *Karta ewidencyjna funkcjonariusza bezpieczeństwa publicznego Ignacego Ramotowskiego, s. Aleksandra*.

⁴¹³ P. Łapiński, *Wojewódzki Urząd Bezpieczeństwa Publicznego w Białymstoku w walce z podziemiem niepodległościowym w latach 1944–1956*, [w:] *Urząd Bezpieczeństwa w województwie białostockim 1944–1956. Z badań nad strukturą i działalnością aparatu represji*, red. M. Markiewicz, Białystok 2015, s. 61.

praca Ramotowskiego z UB jeszcze w latach 90-tych XX w. wywoływała kontrowersje wśród byłych żołnierzy NZW. Zdaniem niektórych była ona pozorna, gdyż miała być prowadzona za zgodą przełożonych, a świadczyć o tym miały m.in. pisane przez niego listy do zastępcy komendanta Okręgu NZW Białystok (jednocześnie szefa wywiadu wspomnianej komendy) – kpt. Bolesława Kozłowskiego „Grot”, „Marka”. Faktem bezspornym pozostaje jednak, że wydał wówczas znane sobie punkty kontaktowe, magazyny broni oraz osobiście przesłuchiwał ujętych partyzantów (np. ciężko rannego partyzanta WiN Eugeniusza Szydłowskiego „Orla”, który niebawem zmarł⁴¹⁴). Miejscowe struktury NZW podjęły wtedy działania odwetowe wymierzone w rodzinę Ramotowskiego. W nocy z 7 na 8 listopada 1946 r. zarekwirowano w janczewskim majątku przedmioty na ogólną sumę 400 tys. zł., natomiast 19 sierpnia 1947 r. patrol PAS por. Tadeusza Narkiewicza „Ciemnego” przeprowadził akcję rekwizycyjną, podczas której została zastrzelona matka Ramotowskiego – Rozalia⁴¹⁵.

Równocześnie podczas służby w szeregach UB, Ramotowski rozpoczął proceder przyjmowania korzyści majątkowych, w zamian za podjęcie określonych czynności. Miał doprowadzić wówczas m.in. do zwolnienia dowódcy plutonu terenowego NZW Lucjana Krajewskiego „Lutka”⁴¹⁶ oraz komendanta powiatu NZW Białystok-powiat por. Adolfa Gąsowskiego „Dunina” – faktycznie jednak uwolnionego przez bezpieczeńkę w ramach działań amnestyjnych (w obu przypadkach przyjął wówczas po 60 tys. zł).

25 września 1947 r., zagrożony zatrzymaniem przez UB (którego powodem były zeznania złożone przez aresztowanego Michała Bierzyńskiego „Sępa”, wskazujące na przyjmowanie „łapówek” przez funkcjonariuszy zambrowskiej grupy operacyjnej), zdezerterował wraz z dwoma pozostałymi członkami wspomnianej grupy, z zamiarem ucieczki na Zachód. Granicę przekroczyli w nocy z 30 września na 1 października 1947 r. w rejonie Dołuj koło Szczecina (w ręce Wojsk Ochrony Pogranicza wpadł wtedy jednak chor. Andrzej Łęcki). Przedostał się wówczas wraz z por. Czyżnikowskim do Berlina, gdzie w alianckim sektorze okupacyjnym nawiązali kontakt z brytyjską Tajną Służbą Wywiadowczą (SIS – Secret Intelligence Service; bardziej znanym jako: MI6 – Military Intelligence [section] 6).

⁴¹⁴ AIPN Bi, 07/434/1, Odpis protokołu przesłuchania Eugeniusza Szydłowskiego przez funkcjonariusza WUBP w Białymstoku referenta Ignacego Ramotowskiego, 7 XI 1946, rozdział II, k. 45–51.

⁴¹⁵ M. Bierzyński, *Blisko śmierci...*, s. 48.

⁴¹⁶ Archiwum Wschodnie [dalej: AW], I/1007, *Relacja Lucjana Krajewskiego*, k. 21.

Podczas kilkumiesięcznych przesłuchań w ośrodku wywiadowczym w Hanowerze, uciekinierzy opisali strukturę i działalność UB (m.in. mechanizm wykonywania wyroków śmierci przez WUBP w Białymstoku), opracowali charakterystyki ok. 100 funkcjonariuszy bezpieki, ujawnili znaną sobie agenturę oraz scharakteryzowali sytuację społeczno-polityczną w Polsce. Ponadto Ramotowski podał informacje o polskim podziemiu niepodległościowym, zarówno narodowym (NOW, NSZ i NZW), jak i akowskim (ZWZ-AK-WiN). Zdecydował się wówczas na dalszą współpracę z brytyjskim wywiadem, po czym odbył specjalistyczne przeszkolenie (posługiwał się wówczas fałszywym nazwiskiem Jan Janicki)⁴¹⁷.

15 kwietnia 1948 r., w rejonie Kołbaskowa koło Szczecina, Ramotowski przekroczył granicę po czym osiedlił się w Szczecinie, gdzie rozpoczął działalność wywiadowczą (posługiwał się wówczas fałszywym nazwiskiem Jan Milewski). Zadania postawione przed nim dotyczyły zbudowania siatki wywiadowczej oraz stworzenia morskiego szlaku przerzutowego z Polski do Niemiec. Zakres zadań wywiadowczych był niezwykle szeroki, a co za tym idzie jego działalność mogła mieć jedynie charakter powierzchowny (ograniczający się zaledwie do sygnalizowania pojawiających się spraw). Spektrum zainteresowania obejmowało zakres od dyslokacji jednostek sowieckich ochraniających wybrzeże, poprzez rodzime jednostki WOP, KBW, „ludowego” WP, oraz stan poniemieckich instalacji wojskowych (m.in. wyrzutni broni „V”), po sprawy gospodarcze i nastroje społeczne. W skład zorganizowanej przez niego siatki wywiadowczej wchodził: Władysław Bugaj, Józef Dudek, Stanisław Hojda, Jan Kadłubowski, Jan Łabno vel Łabnicki, Jan Romańczuk oraz Jan Strójwąg⁴¹⁸.

Został zatrzymany 12 września 1948 r. w Szczecinie (przez funkcjonariuszy Mikołaja Chilutę z WUBP w Szczecinie i Jana Łagodowicza z WUBP w Białymstoku) i przewieziony do Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego w Warszawie. Odmówił wówczas współpracy z UB. 21 października 1948 r. osadzono go w więzieniu mokotowskim przy ul. Rakowieckiej, gdzie został poddany brutalnemu śledztwu. Z dostępnych protokołów wynika, że jedynym przesłuchującym wtedy funkcjonariuszem był młodszy inspektor śledczy Departamentu Śledczego MBP chor. Władysław Zdanowicz. Według relacji świadka: *Po kilku*

⁴¹⁷ *Działalność sowieckich „doradców” przy Wojewódzkim Urzędzie Bezpieczeństwa Publicznego w Białymstoku w latach 1944–1947. Relacja z archiwów wywiadu USA*, oprac. P. Łapiński, W. Muszyński, „Glaukopis”, 2013, nr 28, s. 173, 174.

⁴¹⁸ *Informator o osobach skazanych za szpiegostwo w latach 1944–1984*, Lublin 1994, s. 148, 153, 160, 164, 172, 173, 185–187, 195.

miesiącach śledztwa był cieniem człowieka. Żółty jak воск. Włosy z brody, i nie tylko, pęsetą mu wyrywali. Koledzy opowiadali, że wyczyniano z nim straszne rzeczy. On jakieś nieludzkie cierpienia przechodził⁴¹⁹, natomiast według innego świadka: To był już tylko strzęp człowieka. Ubranie na nim było w paski, a on cały jak nie w bliznach, to w ranach⁴²⁰.

17 października 1949 r. Ignacy Ramotowski stanął przed Wojskowym Sądem Rejonowym w Warszawie (przewodniczący składu sędziowskiego: mjr Mieczysław Widaj, ławnicy: strz. Jan Kredowski oraz strz. Jan Brodowski), który na podstawie art. 90 Kodeksu Karnego Wojska Polskiego skazał go na karę łączną: karę śmierci z utratą praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na zawsze oraz przepadkiem mienia. Prezydent RP – Bolesław Bierut, nie skorzystał z prawa łaski. Ramotowski został stracony 18 listopada 1949 r. w więzieniu mokotowskim w Warszawie (dowódca plutonu egzekucyjnego: st. sierż. Aleksander Drej), w obecności naczelnika więzienia – kpt. Alojzego Grabickiego i lekarza – dr Marii Kamińskiej. Miejsce jego pochówku pozostaje nieznane.

⁴¹⁹ M. Wyrwich, *W celi śmierci*, Warszawa 2002, s. 130.

⁴²⁰ AW, I/731, *Relacja Jerzego Karwowskiego*, k. 8.

dr Sebastian Bojemski

Mjr Mieczysław Osmólski „Mikołaj”, „Kozłowski”

Jedną z najmniej znanych postaci Związku Jaszczurczego-Narodowych Sił Zbrojnych (ZJ-NSZ) jest Mieczysław Osmólski, doświadczony konspirator i wywiadowca, organizator warszawskiego i białostockiego Okręgu ZJ oraz komendant okręgu NSZ Warszawa-miasto. Osmólski urodził się w 1912 r. w Uładówce na ziemiach wschodnich. Był synem Jana Osmólskiego i Marii z domu Kamieńskiej. Być może to właśnie jego związki rodzinne z Kamieńskimi wiele lat później doprowadziły do współpracy ludzi NSZ z ppłk. dypl. cc Janem Kamieńskim „Cozasiem”, który po Powstaniu Warszawskim objął stanowisko szefa Oddziału III Operacyjnego KG AK i który doprowadził w 1945 r. do unii personalnej między obszarami południowymi NSZ i WiN.

Po I wojnie światowej rodzina Osmólskich przeniosła się na tereny Lubelszczyzny. Mieczysław ukończył lubelskie Liceum Ogólnokształcące im. króla Stefana Batorego. Kontynuował naukę w warszawskiej Szkole Głównej Gospodarstwa Wiejskiego. Były to lata 30-te, kiedy to uczelnie wyższe stawały się miejscem konfliktów politycznych. Na SGGW, gdzie studiował w latach 1930–1936, Osmólski związał się ze środowiskiem narodowo-radykalnym, które na warszawskich uczelniach – uniwersytecie i politechnice – dzierżyło rząd dusz wśród studentów. To właśnie kandydaci narodowi kierowali „Bratnimi Pomocami” (ówczesnym samorządem) oraz stali również na czele kół naukowych i korporacji akademickich. Nie wiemy, czy Osmólski był członkiem Obozu Narodowo-Radykalnego (ONR), który za pośrednictwem organizacji afiliowanych był wpływowy na SGGW. Poza „Bratnią Pomocą” narodowcy kontrolowali również Koło Naukowe Rolników Zrzeszenia Słuchaczy SGGW (którym kierował

Jerzy Chmielewski, a po jego śmierci Tadeusz Wawryn) oraz Koło Naukowe Leśników (kierowane przez Zygmunta Plichtę)⁴²¹. Podczas studiów Osmólski mógł poznać m.in. Stefana Nowickiego – w czasie wojny twórcę konspiracyjnego Związku Działaczy Ludowych, Władysława Olizara – eksperta Służby Cywilnej Narodu i Delegatury Rządu RP, jak również Zofię Wóycicką – działaczkę ONR oraz Halinę Dąbrowską, z którą przyszło mu współpracować w NSZ w latach wojny. O ile nie wiemy, czy nasz bohater był członkiem jawnych organizacji, o tyle pewne jest, że należał do najważniejszej – tajnej Organizacji Polskiej (OP), która kierowała ONR i jego przybudówkami. W OP Osmólski ostatecznie pracował na poziomie „Stefan Czarniecki”. Poniżej był poziom „Sekcji”, a powyżej „Zakon Narodowy”. Widać zatem, że będąc zasłużonym działaczem OP, nie należał jednak do najwyższego, kierowniczego gremium tej organizacji. Po studiach, które ukończył z tytułem inżyniera leśnika, pracował w latach 1937–1938 (na etacie starszego asystenta) w Instytucie Badawczym Dyrekcji Lasów Państwowych w Warszawie.

W okresie międzywojennym ważnym elementem *cursus honorum* inteligencji była służba wojskowa. Dla Osmólskiego „przygoda” z wojskiem rozpoczęła się po maturze, kiedy odbył przeszkolenie w Szkole Podchorążych Rezerwy Piechoty w Śremie. Służył w 45. pp, wchodzącym w skład 13. Kresowej Dywizji Piechoty. Dodatkowo w trakcie studiów ukończył kurs dowódców kompanii w Centrum Wyszkożenia Piechoty w podwarszawskim Rembertowie. Tym jednak, co miało okazać się niezwykle przydatne po upływie niemal dekady to kurs oficerów informacyjnych, którego walory Osmólski musiał dostrzec organizując konspiracyjne struktury Związku Jaszczurczego. Ostatecznie podczas Wojny Obronnej 1939 r. w stopniu porucznika, jako dowódca kompanii, walczył w szeregach 8. pp legionów, który wchodził w skład 3. DP Legionów⁴²².

Do konspiracji wstąpił z końcem 1939 r. Przez kolejne pięć lat będzie znany jako „Mikołaj”, „Kozłowski”, a w Powstaniu Warszawskim jako „Korab”. Początkowo organizował ZJ na terenie Rembertowa, gdzie pełnił funkcję komendanta powiatu. Wówczas to wprowadził do konspiracji swojego kuzyna Michała Poboche – po wojnie oficera Komendy Głównej NSZ. Od wiosny 1940 r. zajmował się organizacją

⁴²¹ Zob. W. J. Muszyński, *Duch młodych, Organizacja Polska i Obóz Narodowo-Radykalny w latach 1934–1944. Od studenckiej rewolty do konspiracji niepodległościowej*, Warszawa 2011, s. 136–137 i 139.

⁴²² *Kwestionariusz Bogdana Biernackiego* (Mieczysława Osmólskiego) z 19 maja 1945 r., kopia w zbiorach autora.

dwóch okręgów – warszawskiego i białostockiego. Ostatecznie objął funkcję komendanta pierwszego z nich, a następnie Warszawa-miasto NSZ. Nie mamy informacji na temat tego, jak wyglądała praca „Mikołaja” na tym stanowisku. Nie wiemy, ile było przeprowadzonych na jego polecenie akcji zbrojnych i jakiego były one rodzaju. Zachowała się jedynie relacja o odbiciu z warszawskiego więzienia przy ul. Pawiej żołnierza-wywiadowcy Związku Walki Zbrojnej-Armii Krajowej (ZWZ-AK) Feliksa Pisarewskiego, z którym Osmólski znał się jeszcze sprzed wojny. Pisarewski, Polak żydowskiego pochodzenia, tak charakteryzował przyjaciela: *Był niepozorny, chuderlawy, jakby przyczajony, nijako uśmiechający się człowiek. Butów z cholewami nie wciągnął nigdy, uważał zapewne, że by go dekonspirowały, za to nosił przybrudzone bryczesy. (...) Miał szparę między zębami, przez którą mówił świszcząco-sycząco, monotonnie i rozwlekle. Ale działał szybko i zdecydowanie. Był rozważnym, mądrym konspiratorem. (...) „Pietia”[Osmólski], niezależnie od faktu, że był moim przyjacielem, wierzył również w moje wartości konspiracyjne i szanował moją organizacyjną, nie mającą z nim [czyli ONR] nic wspólnego, przeszłość⁴²³. Podobnie oceniał po latach talenty konspiracyjne „Mikołaja” jego podwładny, dowódca jednego z oddziałów Akcji Specjalnej ppor. Jerzy Śmiechowski „Tur”: (...) trzeba powiedzieć, że w przeciwieństwie do AK w okręgu warszawskim NSZ tak zwane wypadki zdarzały się bardzo rzadko, a jeśli – to wynikały z dużej nieostrożności lub niezwykłego zbiegu niesprzyjających okoliczności. Wszystko to jednak w dużej mierze było zasługą „Mikołaja” – wspaniałego organizatora i urodzonego konspiratora. Poza tym „Mikołaj” był zdecydowanym przeciwnikiem wszelkiej zbędnej dokumentacji, szczególnie spisów kryptonimów i innych, które w razie wypadki mogłyby być użyteczne dla niemieckiego Gestapo⁴²⁴.*

„Mikołajowi Kozłowskiemu” udało się zorganizować sprawnie funkcjonujący okręg liczący prawie 4.000 żołnierzy i kobiet z potencjałem mobilizacyjnym na dodatkowych 1.900 ludzi. Sztab i Komenda Okręgu liczyły 191 osób, w tym: dwóch oficerów sztabowych, pięciu młodszych oficerów zawodowych, 11 oficerów rezerwy, 16 podchorążych rezerwy, sześciu podoficerów zawodowych, sześciu podoficerów rezerwy, 52 szeregowych i 93 kobiety⁴²⁵. Inspektor lub inspektorzy wizytujący okręg z ramienia Dowództwa NSZ pozytywnie – choć nie bezkrytycznie – odnieśli się do pracy komendanta okręgu: *Bardzo dobrze orientuje się we wszystkich sprawach. Przejawia*

⁴²³ F. Pisarewski-Parry, *Orły i reszki*, Warszawa 1984, s. 64–65.

⁴²⁴ Relacja Jerzego Śmiechowskiego z działalności konspiracyjnej, kopia w zbiorach autora.

⁴²⁵ S. Bojemski, *Narodowe Siły Zbrojne w Powstaniu Warszawskim 1 VIII - 2 X 1944*, s. 71–73.

zasadniczą znajomość rzeczy. Widocznym jest wszędzie jego wpływ i prac. Jednak: mniejsze docenienie pracy na szczeblu KO. [Komendy Okręgu] i po mimo pracy przede wszystkim w terenie brak kontroli wyników pracy. Podobnie oceniana była cała Komenda Okręgu: „Energia pracy ze strony K[omendy] O[kręgu] w stosunku do terenu ogólnie duża, skoordynowanie jej jednak pozostawia do życzenia. Zaniedbanie szczególnie:

- O. de B. npla
- zasadnicze istnienie plan operacyjnego tylko na szczeblu K[omendy] O[kręgu] i to w sensie planowania i rozkazodastwa przedwojennego (schematycznego)
- wyszkolenie d-ców i oddziałów postawione na drugim planie.
- nierozwiązanie sprawy s[ł.uzby] wych.[owawczo-] ośw.[iatowej]
- znalezienie się w impasie pod względem A[kcji] S[pecjalnej] i w zakresie finansowym w szczególności. Stąd już 2 mies.[iąc] wegetacja.

K[omenda] O[kręgu] dość samodzielna i przedsiębiorcza, daje sobie radę⁴²⁶.

Jak zatem widać, doświadczenie w pracy konspiracyjnej zaowocowało organizacją sprawnej struktury, która posiadała dodatkowe zdolności mobilizacyjne na poziomie 20 procent w stosunku do już zaprzysiężonych ludzi. Niewątpliwe braki wynikać mogły z jednej strony z problemów finansowych, z drugiej zaś z powodu wysokich wymagań osób dokonujących inspekcji. Niestety rozłam w NSZ na tle scalenia z AK doprowadził do rozbicia okręgu. Mjr „Mikołaj”, lojalny wobec kolegów z ONR, stanął na czele części warszawskich NSZ, które nie podporządkowały się AK. Gdy nadeszła decyzja o wybuchu powstania w stolicy, doprowadził on do podporządkowania się wszystkich oficerów i żołnierzy NSZ jednemu dowódcy – płk. Spirydionowi Koiszewskiemu „Toporowi” – od lipca 1944 r. komendantowi okręgu NSZ, który wcześniej wszedł do AK.

Podczas walk powstańczych w sierpniu i wrześniu 1944 r. Osmólski pozostał oficerem sztabowym. W planowanym Warszawskim Korpusie NSZ miał objąć funkcję kwatermistrza w 2 dywizji piechoty – miała ona być formowana w oparciu o kadre oficerską związaną z ZJ-NSZ. Klęska Powstania zniweczyła te plany. Po kapitulacji Osmólski poszedł do niewoli i przebywał w obozie w Lamsdorf, a następnie w Murnau. Na wiosnę 1945 r., po wyzwoleniu przez Amerykanów, zgłosił się do Brygady Świętokrzyskiej. Następnie w Regensburgu, w Bawarii, zorganizował ośrodek wywiadowczy Brygady oraz 2. Korpusu, tzw. Ekspozyturę „EN”, której zadaniem było prowadzenie akcji wywiadowczej na terenie Polski. Ośrodek był związany z Kompaniami

⁴²⁶ Tamże, s. 75.

Wartowniczymi, które armia USA organizowała z przebywających w Niemczech Polaków. Z czasem grupa oficerów i żołnierzy NSZ rozpoczęła także współpracę z amerykańskim wywiadem wojskowym. Kontakty te na terenie Niemiec utrzymywano do 1950 r. Tymczasem w zajętej przez Sowieców Polsce, w 1946 r. Wojskowy Sąd Rejonowy w Warszawie skazał zaocznie Osmólskiego na karę śmierci. To wówczas, „dzięki” komunistycznej propagandzie, stał się sławny jako „major Mikołaj”, kierujący szpiegowskim ośrodkiem wycelowanym w „ludową ojczyznę”.

Po likwidacji ośrodka wywiadowczego w Bawarii, żołnierze NSZ przenieśli się do Francji. Osmólski znalazł się tam w 1951 r. i włączył się do działalności w stowarzyszeniu środowiskowym byłych żołnierzy NSZ i Kompanii Wartowniczych – „Ogniwo”. Tam również wraz ze swoją grupą prowadził rozpoznanie robotniczych środowisk komunistycznych, aktywnych w zakładach pracy przemysłu metalurgicznego. Zawodowo odnalazł się we francuskim lotniczym przemyśle zbrojeniowym. Był również członkiem Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Polskich we Francji. Władze francuskie „doceniły” jego konsekwentnie antykomunistyczną postawę i w czasie wizyty Nikity Chruszczowa we Francji w 1960 r. czasowo go internowały (jak i innych Polaków oraz przedstawicieli różnych narodowości, które znajdowały się pod sowieckim panowaniem) – aż na Korsyce⁴²⁷.

Osmólski nie miał rodziny. W konspiracji związał się z kpt. Jadwigą Dębicką „Jadwigą”, szefową Pomocniczej Wojskowej Służby Kobiet w okręgu, którym kierował. Dębicka przez pół wieku dzieliła emigracyjną niedolę swojego przełożonego. Mieczysław Osmólski najpóźniej od 1945 r. nie używał już własnego nazwiska. Występował jako Bogdan lub Bohdan Biernacki i pod tym nazwiskiem zmarł 9 lutego 1994 r. w okolicach Paryża.

⁴²⁷ Zob. J. Laskowski, *Nad Korsyką wieje wiatr ze wschodu. Dziennik z deportacji* [w:] „Glaukopis”. Pismo społeczno-historyczne” nr 29/2013, s. 320–354.

prof. zw. dr hab. Bogdan Chrzanowski

Zygmunt Reliszko (1899 – 1956)

Major/podpułkownik piechoty Wojska Polskiego II RP, oficer Związku Walki Zbrojnej – Armii Krajowej i Narodowych Sił Zbrojnych, ps. „Zygmunt”, „Trzaska”, „Bolesław Kołodziejski”, „Kołodziejski” „Doliwa”. Urodził się 1 maja 1899 r. w Druskiennikach (pow. Grodno). Jego rodzicami byli Bolesław i Józefa–Natalia z d. Klempuerowska. W 1917 r. ukończył sześcioklasową szkołę średnią (gimnazjum) w Zakładzie Salejzanów w Oświęcimiu. 27 czerwca 1922 r. zdał egzamin z wiedzy o Polsce w Dowództwie Okręgu Korpusu Kraków (DOK V). Znał język rosyjski⁴²⁸.

5 sierpnia 1915 r. ochotniczo wstąpił do 6. pułku piechoty Legionów Polskich, ale jako nieletni został zwolniony 10 grudnia 1915 r. Kilka miesięcy później, 5 lutego 1916 r., ponownie wstąpił do tego samego pułku i już pełnił służbę w oddziałach skautowych. W okresie od 18 czerwca 1917 r. do 10 września 1917 r. był słuchaczem na Kursie Wyszczolenia w Zambrowie. Od 16 lutego 1918 r. w stopniu plutonowego walczył na froncie niemieckim w 14. pułku strzelców w II Korpusie gen. Józefa Hallera. Od 1 maja 1918 r. (lub 11 kwietnia 1918 r., 12 maja 1918 r. – różne daty) do 6 stycznia 1919 r. (lub 26 grudnia 1918 r., 1 stycznia 1919 r. – różne daty) przebywał w niewoli niemieckiej w obozie Güstrow. Wziął udział w wojnie polsko-bolszewickiej w latach 1919–1920 i w formowaniu pociągu pancernego „Kaniów” (10 maja 1919 r. – sierżant).

Jako podchorąży pełnił służbę na stanowisku dowódcy oddziału szturmowego walcząc z Armią Czerwoną. Od 12 września 1921 r. w innym pociągu pancernym Nr 22 „Groźny”, gdzie 20 września 1921 r.

⁴²⁸ Dane Z. Reliszki zaczerpnięto z Kart Ewidencyjnych przechowywanych w Centralnym Archiwum Wojskowym. Zasadniczo obejmują one okres 1915–1927. Niekiedy są tam różne daty z przebiegu służby wojskowej.

został przeniesiony na stanowisko oficera technicznego.

W niepodległej Polsce pozostał w Wojsku Polskim. Awansowany do stopnia podporucznika z dniem 1 listopada 1921 r. (mianowanie warunkowe do czasu zatwierdzenia przez Naczelnego Wodza podpisał gen. por. Edward Śmigły-Rydz) został przeniesiony do 76. Lidzkiego Pułku Piechoty im. Ludwika Narbutta w Grodnie. Pełnił tam służbę jako dowódca plutonu, referent mobilizacyjny i adiutant pułku. Od 12 czerwca 1922 r. – porucznik Wojska Polskiego, następnie 5 października 1924 r. (lub 31 maja 1924 r.) czasowo odkomenderowany na stanowisko referenta Oddziału Ogólnego Sztabu Dowództwa Okręgu Korpusu III (Grodno), skąd wrócił do 76. pp. 30 grudnia 1927 r. został słuchaczem sześciomiesięcznego Kursu Łączności w Zegrzu. 30 czerwca 1928 r. znowu w 76. pp, gdzie pełnił funkcję dowódcy plutonu łączności. Skierowany 14 stycznia 1929 r. na kurs narciarski w Wilnie. Kapitan Wojska Polskiego od 1 stycznia 1930 r. W 1931 r. pełnił służbę na stanowisku referenta organizacyjnego i redaktora tygodnika „Reduta” w 3 Okręgowym Urzędzie Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego w Grodnie. Działal tam także w Związku Harcerstwa Polskiego. Od 1935 r. służył w 67. pułku piechoty w Brodnicy, a od 1936 r. pełnił też funkcję Komendanta w Dywizyjnym Kursie Podchorążych Rezerwy (DKPR) 4. Dywizji Piechoty przy 67. Pułku Piechoty w Brodnicy. Ukończył również Centrum Wyszkożenia Piechoty w Rembertowie. W 1936 r. przy DKRP utworzył krąg starszo-harcerski. Był także członkiem Grona Przyjaciół 15. Pomorskiej Drużyny Żeglarskiej im. św. Stanisława Kostki. 9 marca 1937 r. – major Wojska Polskiego⁴²⁹.

Podczas kampanii wojennej 1939 r. w charakterze zastępcy dowódcy Batalionu Fortecznego „Mikołów”, wchodzącego w skład Grupy Fortecznej Obszaru Warownego „Śląsk” („Katowice”) Grupy Operacyjnej (Samodzielnej Grupy Operacyjnej „Śląsk”), wziął udział w obronie okolic wsi Wyry położonej we wschodniej części Górnego Śląska. Pod koniec września 1939 r. wraz z ocalałymi z walk żołnierzami miał przejść aż do Lasów Augustowskich.

Zimą 1939 r. dotarł do Warszawy, gdzie włączył się w działalność podziemną. Nawiązał kontakty z przybyłymi do stolicy mieszkańcami Grodna, miasta zaanektowanego przez Sowieć. Odnosił również kontakty ze znajomymi jeszcze sprzed wojny, m.in. płk. Edwardem Pfeifferem, z którym współpracował w Samodzielnej Gru-

⁴²⁹ Centralne Archiwum Wojskowe, (dalej: CAW), Dokumenty Zygmunta Reliszki; *Rocznik oficerski 1932*. Warszawa: Ministerstwo Spraw Wojskowych, 1932, s. 73, 459. [dostęp 30.06.2015]; Rozporządzenie Ministra Spraw Wojskowych L. 6087/22 G.M.I. (Dziennik Personalny MSWojsk. z 1922 r. Nr 13, s.387); *Rocznik oficerski 1928*. Warszawa: Ministerstwo Spraw Wojskowych, 1928, s. 90, 241. [dostęp 30.06.2015].

pie Operacyjnej „Śląsk” (był dowódcą Grupy Fortecznej). Wstąpił do Związku Walki Zbrojnej i podjął pracę w pionie wywiadowczym. W utworzonym wraz z bratem zakładzie z zabawkami przy ul. Siennej, zorganizował punkt konspiracyjny. Przydzielono go do placówki wywiadowczej na Grochowie, noszącej kryptonim „Zygmunt”. Zorganizował ją kpt. Alfons Jakubianiec („Kuba”, „Kuncewicz”), który pracował w działającej w Sztokholmie Ekspozyturze „Północ” („Płn”, „P”, „SKN”, „Sajgon”) Oddziału II Sztabu Naczelnego Wodza. Ekspozyturze tej podlegała przeniesiona z Kowna Ekspozytura „L”. Miała ona swoją filię w Berlinie, zorganizowaną w końcu 1940 r. i występującą pod kryptonimem „Sabina” (imię takie nosiła Sabina Łapińska, pracująca w ambasadzie Mandżukuo w stolicy Rzeszy). Filia tą kierował właśnie kpt. A. Jakubianiec. Ambasada przekazywała meldunki do placówki Oddziału II w Berlinie. Przez Sztokholm trafiały one do Oddziału II Sztabu Naczelnego Wodza w Londynie. Mjr Reliszko przyjaźnił się z kpt. Jakubiancem jeszcze przed wojną. Pracując w placówce „Zygmunt”, zbierał informacje o ruchach i dyslokacji wojsk niemieckich, lotnisk, produkcji przemysłu wojennego, ruchu transportów kolejowych itp. Łącznie kierowała jego żona – Janina Reliszko⁴³⁰.

Po rozpoczęciu wojny ze Związkiem Sowieckim, 22 czerwca 1941 r. Z. Reliszko został skierowany do wydzielonej organizacji dywersyjnej „Wachlarz”, gdzie mianowano go zastępcą dowódcy IV Odcinka, płk. Witolda Komierowskiego (1888–1954, „Niedźwiedzia”, „Sulimy”, „Wilkołaka”), a po jego usunięciu wskutek konfliktu z dowódcą „Wachlarza” ppłk. Adamem Remigiuszem Grocholskim („Doktorem”, „Inżynierem”, „Brochwiczem”) w maju 1942 r., objął dowodzenie Odcinkiem. W dniu 28 września 1942 r. nakazano mu przyjechać do Warszawy, gdzie w sztabie „Wachlarza” miał przedstawić problemy i błędy, jakie miały wystąpić podczas pracy płk. Komierowskiego. Wówczas też Z. Reliszko został odwołany z funkcji dowódcy⁴³¹.

W takiej sytuacji wstąpił do Narodowych Sił Zbrojnych. W lutym 1943 r. mianowano go Komendantem Kwatery Głównej Dowództwa NSZ, a w marcu tego roku Dowódcą I Brygady Dyspozycyjno-Zmotoryzowanej „Koło” (tzw. Oddział B). Otrzymał też awans na stopień podpułkownika.

⁴³⁰ A. Pepłoński, *Wywiad Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie 1939–1945*, Warszawa 1995, s. 302; P. Matusak, *Wywiad Związku Walki Zbrojnej-Armii Krajowej 1939–1945*, Warszawa 2002, s. 223, 664.

⁴³¹ L. Żebrowski, *Płk Witold Komierowski, „Niedźwiedź”, „Sulima”, „Ład”* 27.XI.1994; C. Chlebowski, *Wachlarz. Monografia Wydzielonej Organizacji Dywersyjnej Armii Krajowej. Wrzesień 1941 – marzec 1943*, Warszawa 1983 (tu nie podano nazwiska płk. W. Komierowskiego, a jedynie pseudonim „Niedźwiedź”).

Walczył w Powstaniu Warszawskim m.in. na Starym Mieście i na terenie Śródmieścia w oddziale Armii Krajowej – Grupa „Północ” – zgrupowanie „Róg” – dowodząc Brygadą Dyspozycyjno-Zmotoryzowaną NSZ „Koło”. Było to największe zgrupowanie liczące około 1,2 tys. żołnierzy. Przeszedł szlak bojowy ze Starego Miasta – kanałami do Śródmieścia – Północ. Żołnierze Brygady brali udział w walkach m.in. przy ulicy Piwnej i Katedrze Św. Jana⁴³².

Po zakończonych walkach w Warszawie opuścił stolicę razem z ludnością cywilną. Nadal prowadził działalność podziemną antyniemiecką, a potem antysowiecką – głównie wywiadowczą. Został mianowany Komendantem Obszaru Zachodniego NSZ-AK (do marca 1945 r.) obejmującym Okręg VIII – Częstochowę, Okręg IX-Łódź, Okręg X-Poznań i Okręg XI – Pomorze)⁴³³.

W marcu 1945 r. został aresztowany przez NKWD i uwięziony w obozie w Rembertowie. Prawdopodobnie zwolniono go na skutek prośb Żydów, uwolnionych z gęsiówki – KL Warschau, z których wielu przyjął do dowodzonej przez siebie Brygady, którą dowodził. W sierpniu 1945 r. został wysłany przez KG NZW z misją specjalną do Szwecji razem z mjr. Józefem Blajerem („Józefem”) do Sztokholmu, aby utworzyć stałą sieć łączności z Londynem. Tam zaangażował się w działalność wywiadowczą, kierując Bazą „Teresa”. Następnie w 1951 r., jak wielu oficerów Polski Podziemnej (np. Szef Sztabu Okręgu Pomorskiego ZWZ-AK – ppłk Józef Chyliński („Kamień”, „Rekin”, „Wicher”), wyjechał do Kanady. Podobno miał wyjechać do Kanady z żoną Janiną i córką Joanną w 1951 r., co pozostaje w sprzeczności z dokumentami UB rozpracowywanymi Joannę Reliszko.

Urząd Bezpieczeństwa usiłował rozpracować ppłk. Z. Reliszkę. Jak wynika z dokumentów UB: *Na podstawie przedwojennych akt personalnych w 1951 r. sporządzono notatkę o przebiegu służby wojskowej od 5 sierpnia 1915 r. do 1931 r. Zaznaczono, że: Dalszych danych brak. Przez przedwojenne dowództwo RELISZKO był charakteryzowany jako „jednostka wysoce ideowa”. Podstawa: teczka pers.(onalna) 5565. Innych materiałów na w/w nie posiadamy*⁴³⁴. Teczka ta w maju 1953 r. została przesłana z Głównego Zarządu Informacji Ministerstwa Obrony Narodowej do dyrektora Departamentu V (społeczno-politycznego)

⁴³² Oddziały i żołnierze NSZ w Powstaniu Warszawskim, red. I. Sawicka, Warszawa 1998.

⁴³³ Narodowe Siły Zbrojne. Dokumenty. Struktury. Personalia. Zebrał, opracował i wstępem opatrzył L. Żebrowski, Warszawa 1994, s. 296, 309, Narodowe Siły Zbrojne. Dokumenty. Struktury. Personalia, t. 2, NSZ-AK, zebrał, opracował i wstępem opatrzył L. Żebrowski, Warszawa 1996, s. 161, 186, 226.

⁴³⁴ CAW, Teczka Ministerstwa Spraw Wojskowych Departament I. Piechoty obejmująca lata 1921–1935.

płk. Julii Brystigierowej. Nie są znane dalsze szczegóły wykorzystania tych dokumentów. Wiadomo też, że w kraju aresztowano 19-letnią Joannę Reliszko – córkę pułkownika⁴³⁵.

Z. Reliszko zmarł w Montrealu w lutym lub w marcu 1956 r. Pochowany na cmentarzu weteranów „Field of Honour” w Pointe-Claire.

⁴³⁵ W. Bułhak, *Pion „N” wywiadu cywilnego PRL. Ewolucja struktur, uwarunkowania organizacyjno-prawne i przykłady operacji tzw. wywiadu nielegalnego w strukturach Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego, Komitetu ds. Bezpieczeństwa Publicznego i Ministerstwa Spraw Wewnętrznych*, [w:] *Studia nad wywiadem i kontrwywiadem Polski w XX wieku*, t. 1, pod red. W. Skóry i P. Skubisza, Szczecin 2012, s. 661.



Leszek Żebrowski

**Włodzimierz Jerzy Stanisław Marszewski „Gorczyca”,
„Graba”, „Jan Zawada”, „Jodłowski”, „Wacław Grabowski”.**

Polityk, oficer WP, szef Centralnej Służby Wywiadu Dowództwa NSZ, szef II Oddziału KG NSZ-AK, szef II Wydziału KG NZW. Włodzimierz Marszewski był wybitnym działaczem Stronnictwa Narodowego, przedstawicielem wyjątkowego pokolenia, składającego się z osób urodzonych na przełomie XIX i XX w. – nazwanego Pokoleniem Polski Niepodległej. Choć jego życiorysem można byłoby obdzielić kilka osób, to należy do najbardziej zapomnianych postaci tamtego okresu.

Był synem inżyniera komunikacji Stanisława Marszewskiego i Ksawery ze Ślewińskich. Podstawowe wykształcenie uzyskał w majątku swego dziadka, Kajetana Ślewińskiego w Domaniewicach (k. Nowego Miasta). Dziadek był uczestnikiem Powstania Styczniowego i zesłańcem na Sybir. Z pewnością jego opowieści wywarły na wnuku przemożne piętno i spowodowały olbrzymie przywiązanie do polskości i patriotyzmu.

Dopiero po przeniesieniu się rodziny do Warszawy, został zapisany do prywatnej szkoły Edwarda Rontalera – powstańca 1863 r.⁴³⁶ (przy ul. Polnej 46a). Następnie kontynuował naukę w prywatnej szkole Witolda Wróblewskiego i tam w 1909 r. uzyskał maturę. Absolwenci tej szkoły nie mieli jednak prawa wstępu na wyższe uczelnie na terenie Rosji. Po maturze studiował zatem w Handelshochschule w Lipsku do 1912 r. (Niemcy). Po ukończeniu studiów pracował zarobkowo

⁴³⁶ Właściwie Aleksander Rontaler. Ujęty ciężko ranny na polu walki, został skazany na karę śmierci, cudem uniknął wykonania wyroku. Po powrocie z zesłania posługiwał się metryką swego zmarłego brata Edwarda. Zob. *Edward-Aleksander Rontaler 1846–1917. Na obchód 40-lecia szkoły im. E. A. Rontalera*, Warszawa 1936.

w Paryżu jako urzędnik bankowy (doskonając przy okazji znajomość języka francuskiego). Przez kilka miesięcy przebywał też w Londynie, gdzie poświęcił się szlifowaniu języka angielskiego.

Po wybuchu I wojny światowej wraz z grupą ziemian wstąpił ochotniczo do rosyjskiego wojska. Służył w oddziale zwiadowców konnych w Preobrażeńskim Gwardyjskim Pułku Piechoty. Za odwagę na polu walki został odznaczony m.in. Krzyżem św. Jerzego. Wybuch 7 listopada 1917 r. rewolucji bolszewickiej zastał go w Moskwie. Po kilku miesiącach ukrywania się przed bolszewikami zdołał zbiec do Murmańska, a stamtąd drogą morską ewakuował się wraz z innymi uchodźcami do Francji. W organizującej się Armii Polskiej (AP) pod dowództwem gen. Józefa Hallera otrzymał stopień porucznika, a 14 kwietnia 1919 r. został awansowany do stopnia kapitana, z przydziałem do Wydziału Zagranicznego II Oddziału Naczelnego Dowództwa. Z racji przekonań politycznych i powiązań rodzinnych, kontaktował się również z działaczami Komitetu Narodowego Polskiego w Paryżu (KNP), który pełnił funkcję polskiego rządu na emigracji i za taki był uważany przez aliantów. Z polecenia Romana Dmowskiego, został odkomenderowany z wojska jako adiutant i sekretarz Mariana Seydy, na czas jego misji politycznej w USA. Odwiedził tam z nim wszystkie ważniejsze ośrodki polonijne, prowadząc działalność polityczną na rzecz KNP i werbunkową na rzecz AP.

Po powrocie do Francji otrzymał ponowny przydział do wywiadu. W 1919 r. został wyznaczony na attaché wojskowego przy gen. Zygmuncie Brynku, kierowniku wydziału wojskowego w ambasadzie RP w Waszyngtonie. Tuż przed wyjazdem do USA ożenił się z Małgorzatą z Chełmickich⁴³⁷.

W trakcie wojny polsko-bolszewickiej na własną prośbę zwolnił się ze stanowiska i wyruszył do Polski. Otrzymał przydział jako oficer łącznikowy Naczelnego Dowództwa WP do wojskowej misji amerykańskiej. W 1921 r. również na własną prośbę został przeniesiony do rezerwy.

W okresie międzywojennym był zatrudniony między innymi w Stowarzyszeniu Kupców Polskich i w Radzie Naczelnej Organizacji Ziemiańskich (w wydziale prasowym). Był przedstawicielem brytyjskiej firmy sportowej Dunlop na Polskę. Kierował także założonym przez siebie przedsiębiorstwem „Import i hurt artykułów chemicznych, farmaceutycznych i surowców kolonialnych”. W 1926 r. został wydawcą tygodnika „Głos Pracy” (przemianowanego następnie na „Głos Pracy Polskiej”). Był to organ Związków Zawodowych „Praca Polska”,

⁴³⁷ Pochodziła ze znamienitego rodu rycerskiego Chełmickich z Chełmicy. Zob. www.chelmicki.com.pl

związanych ideowo ze środowiskiem Narodowej Demokracji. Wkrótce został jego redaktorem, pisując na tematy polityczne i gospodarcze. Pismo głosiło solidarność wszystkich zatrudnionych w pracy dla Polski, a szczegółowy program został opracowany przez Marszewskiego i wydany w 1927 r. w Warszawie w postaci broszury „Związki Zawodowe „Praca Polska”, ich cele i organizacje”.

Po utworzeniu przez Romana Dmowskiego Obozu Wielkiej Polski (grudzień 1926 r.) Marszewski został jego czołowym działaczem. Jako członek Stronnictwa Narodowego był nieoficjalnie oddelegowany do utrzymywania kontaktów z gen. Władysławem Sikorskim i jego środowiskiem polityczno-ideowym (chadecja) oraz ze środowiskiem konspiracyjnego Obozu Narodowo-Radykalnego (ONR), utworzonego w kwietniu 1934 r. i wkrótce zdelegalizowanego przez władze sanacyjne. Brał udział w naradach Frontu Morges (luty 1936 r.) w Palkovicach (Czechosłowacja), odbywając poufne rozmowy z Wincentym Witosem i ppłk. Kazimierzem M. Stefczykiem, mężem zaufania gen. J. Hallera.

Marszewski był znanym sportowcem i działaczem sportowym w II RP. Należał m.in. do ekskluzywnego Warszawskiego Lawn Tennis Klubu (WLTK) na Agrykoli. Klub ten skupiał m.in. przedstawicieli polskich rodów arystokratycznych (Czetwertyńskich, Tarnowskich, Zamoyskich), pracowników ambasad państw zachodnich, dziennikarzy zagranicznych i działaczy gospodarczych. Nawiązał tam wiele znajomości, które okazały się tak przydatne w jego późniejszej działalności konspiracyjnej. W latach 1925–1931 był czynnym tenisistą – został m.in. mistrzem Wojska Polskiego w tej dyscyplinie. W 1930 r. wywalczył, wraz z młodym, świetnie się zapowiadającym studentem Przemysławem Warmińskim (późniejszym działaczem ONR), tytuł wicemistrza Polski w deblu. Warmiński zginął w obronie Warszawy podczas kampanii wojennej 1939 r.

W latach 1930–1931 Marszewski był członkiem Zarządu Polskiego Związku Tenisowego i kierownikiem jego referatu zagranicznego⁴³⁸. Po utworzeniu Obozu Narodowo-Radykalnego w kwietniu 1934 r. wszedł do najwyższych władz Organizacji Polskiej (zakonspirowanej wewnątrz ONR struktury politycznej). Wkrótce jednak odszedł z niej z powodów istotnych różnic politycznych. Ówczesne znajomości pomagały mu jednak bardzo w utrzymywaniu przyjaznych kontaktów z działaczami tej formacji w późniejszym okresie.

Tuż przed wybuchem II wojny światowej Marszewski otrzymał powołanie do wojska (z przydziałem do 21 pp), ale z uwagi na swą działalność polityczną został odkomenderowany do biura cenzury i wraz z nim wycofywał się na wschód. Z kwatery Naczelnego Wodza

⁴³⁸ Zob. m.in. Zbigniew Chmielewski, *Sportowcy w Powstaniu Warszawskim*, Warszawa 2017.

w Brześciu wyjechał wraz z grupą oficerów sztabowych do Bukaresztu, a stamtąd do Paryża, gdzie natychmiast zgłosił się do gen. Władysława Sikorskiego, który zaproponował mu funkcję emisariusza do kraju, w celu skontaktowania się ze stronnictwami politycznymi. Do Polski przedostał się nielegalnie już w listopadzie 1939 r., drogą przez Budapeszt i następnie Słowację i jako pierwszy emisariusz przywiózł konkretne wiadomości o powołaniu i działalności Rządu RP na Uchodźstwie w Paryżu. W Warszawie dowiedział się o śmierci swego starszego syna Andrzeja (ur. 1920 r.), który jako plut. pchor. w 4. Pułku Strzelców Konnych został ciężko ranny w walkach pod Krasnobrodem i zmarł w wyniku odniesionych ran w szpitalu wojskowym w Zamościu 21 października 1939 r. (młodszy syn Marszewskiego Tomasz urodził się w 1928 r.).

W konspiracji Marszewski zaangażował się początkowo (już od 1940 r.) w prace organizacji „Uprawa” (Tarcza”, „Opieka”), której zadaniem było zapewnianie środków materialnych dla ZWZ-AK. Ułatwiały mu to szerokie kontakty w środowiskach ziemiańskich, które były główną podporą „Uprawy”. Odgrywał również pewną, nieformalną (trudną dziś do uściślenia) rolę w konspiracyjnym Stronnictwie Narodowym (SN), stale utrzymując dobre kontakty z różnymi jego nurtami. Musiał też mieć bardzo dobre relacje z SN-fronda (Wojenny Zarząd Główny), współtworzącym zaplecze polityczne dla Narodowych Sił Zbrojnych (NSZ), albowiem w ramach rotacji na kierowniczych stanowiskach w tej organizacji (między SN i ONR) został szefem Centralnej Służby Wywiadu Dowództwa z dniem 1 stycznia 1944 r.⁴³⁹

Po scaleniu NSZ z AK, co miało miejsce 7 marca 1944 r., Marszewski nadal pełnił tę funkcję (prawdopodobnie do czerwca 1944 r.), mimo coraz większych podziałów wewnątrz organizacji. 1 lipca 1944 r. objął funkcję szefa Wydziału II w Komendzie Głównej NSZ-AK, przyjmując pseudonim „Wacław Grabowski”⁴⁴⁰. Zreorganizował Wydział, dostosowując go do zadań i zakresu pracy II Oddziału KG AK.

Podczas Powstania Warszawskiego Marszewski znalazł się na warszawskiej Ochocie, na terenie opanowanym przez kolaboracyjne oddziały SS RONA. 9 sierpnia 1944 r. wraz z ludnością cywilną został zesłany do obozu w Pruszkowie. Zdołał zbiec z transportu. Wraz z tymi politykami SN, którzy przebywali w podwarszawskiej strefie lub zdołali

⁴³⁹ Zob. *Narodowe Siły Zbrojne. Dokumenty 1942–1944*, t. 1 (wybór, opracowanie i wstęp M. J. Chodakiewicz, W. J. Muszyński i L. Żebrowski), Lublin–Warszawa 2014, s. 111. Do niedawna zmiana na tym stanowisku uważana była za fikcyjną i poprzedni szef CSW mjr W. Gostomski „Hubert” nadal miał pełnić tę funkcję pod owym pseudonimem. Jednak porównanie rękopisów i podpisów Gostomskiego i Marszewskiego jednoznacznie wskazuje, że „Jan Zawada” jest tożsamy z W. Marszewskim.

⁴⁴⁰ Zob. *Narodowe Siły Zbrojne. Dokumenty, struktury, personalia*, (wybór i opracowanie L. Żebrowski), t. 2 Warszawa 1996, s. 111.

wydstać się z Warszawy, rozpoczął przygotowania do odtworzenia struktur organizacyjnych partii. Rozpoczął się wzmożony okres jego aktywności politycznej. Podczas narady delegatów politycznych SN i wojskowych NOW-AK i NSZ-AK w Grodzisku Mazowieckim (w listopadzie 1944 r.), na której zapadła decyzja o utworzeniu nowej organizacji wojskowej – Narodowego Zjednoczenia Wojskowego – Marszewski wszedł w skład Komisji Wojskowej SN.

Bardzo znamienita jest uwaga zamieszczona przez „Turskiego” (NN – zapewne wyższego oficera wywiadu AK), o wypowiedzi ostatniego komendanta KG AK gen. bryg. Leopolda Okulickiego „Niedźwiadka”, dokonanej tuż przed rozwiązaniem AK, a dotyczącej sił organizacji narodowych, które wcześniej weszły w skład AK: *Na podstawie poufnie otrzymanych informacji melduję, że NOW tworzy „fuzję” z NSZ pod nazwą NZW, co zdaniem nowego Kmdt. Sił Zbr. będzie stanowić ponad 50% AK(...)*⁴⁴¹. DotychczasliczebnośćNZWnatleinnychorganizacji poakowskich, w tym przede wszystkim Zrzeszenia Wolność i Niezawisłość (WiN), była bardzo poważnie zaniżana.

Od tej pory Marszewski wchodził w skład najwyższych władz konspiracyjnego SN. Od marca 1945 r. kierował Wydziałem Wojskowym (pod ps. „Gorczyca”), a po formalnym powołaniu KG NZW (luty – marzec 1945 r.) został wyznaczony na szefa II Wydziału KG. Na swego zastępcę powołał mjr. Józefa Blajera „Józefa”⁴⁴². Wkrótce jednak, wobec pełnienia wielu innych funkcji, zrezygnował z tego stanowiska, przekazując kierowanie Wydziałem II KG mjr. „Józefowi”. W skład KG NZW wszedł na krótko jeszcze zaraz po wyjeździe Komendanta Głównego płk. Tadeusza Danilewicz „Domana”, „Kossaka” za granicę (w listopadzie 1945 r.). Pełnił jego obowiązki do marca 1946 r., gdy tę funkcję objął ppłk „Bronisław Banasik „Stefan”, „Rafał”. Równolegle już od stycznia 1946 r. kierował ponownie Komisją Wojskową ZG SN.

Marszewski w 1945 r. był również współtwórcą tzw. Pionu Politycznego ZG SN, którym formalnie kierował od końca tego roku. Jesienią 1945 r. stanął zaś na czele szczątkowej Delegatury Rządu (podporządkowanej Ministerstwu Spraw Wewnętrznych w Londynie), którą zarządzał do połowy 1946 r. Wraz z emigracyjnymi kurierami SN z Londynu zakładał terenowe delegatury, ze względów konspiracyjnych

⁴⁴¹ Pismo 120/14/ 1/622 z 3 stycznia 1945 r., maszynopis (kserokopia w zbiorach autora).

⁴⁴² W okresie okupacji był on m.in. szefem I oddziału Centrum Wyszkożenia Szkoły Podchorążych Piechoty przy Dowództwie NSZ. W Powstaniu Warszawskim pod pseudonimem „Reda”, „Józef Reda” pełnił funkcję zastępcy dowódcy I. Pułku Rozpoznawczego w Brygadzie Dyspozycyjnej Zmotoryzowanej NSZ-AK. Walczył na Starym Mieście, następnie w Śródmieściu. Po upadku Powstania nie poszedł do niewoli, wyszedł wraz z ludnością cywilną i wznowił działalność konspiracyjną.

obdarzonych dużą autonomią działania (niektóre przetrwały do początku 1948 r.). Jego zastępcą był wówczas działacz narodowy z Wilna Witold Świerzewski „Wolski”.

Marszewski był gorącym zwolennikiem politycznego zbliżenia różnych środowisk niepodległościowych, prowadzących działalność konspiracyjną pod okupacją sowiecką. Z tego powodu został współtwórcą Komitetu Porozumiewawczego Organizacji Polski Podziemnej (w marcu 1946 r.) i współautorem memoriału do Organizacji Narodów Zjednoczonych o sytuacji w okupowanej przez komunistów Polsce⁴⁴³.

Memoriał został przetłumaczony na język angielski przez współpracującą z Komitetem Marię Marynowską, pracowniczkę ambasady brytyjskiej na stanowisku tłumacza. Za pośrednictwem hr. Marii Tarnowskiej, mającej stałe kontakty z ambasadorem brytyjskim Victorem Cavendish-Bentickiem i ambasadorem USA Arthurem Bliss Lan'em, przekazał im osobiście w czerwcu 1946 r. dwa egzemplarze memoriału (po jednym dla każdego z nich). Wkrótce dowiedział się, że memoriał dotarł do władz państw alianckich, a wiedza o Komitecie wzbudziła tam zainteresowanie.

W Komitecie Marszewski był jednym z dwóch przedstawicieli SN (tu działał jako „Graba”). Drugim był Kazimierz Żółtowski „Polanowski”, zastępca Marszewskiego w Wydziale Politycznym SN. Podczas kolejnego zebrania Komitetu we wrześniu 1946 r. została ustalona i utrwalona jego pełna nazwa: Komitet Porozumiewawczy Organizacji Demokratycznych Polski Podziemnej (KPODPP) a Marszewski, jako polityk najbardziej doświadczony, w dodatku przedstawiciel największych struktur konspiracyjnych (SN i NZW) został wybrany na prezesa na dwa następne miesiące⁴⁴⁴.

W tym charakterze, wraz z przedstawicielem WiN w Komitecie, ppłk. Wincentym Kwiecińskim „Głazem”, odbył szereg rozmów z ambasadorami i innymi pracownikami ambasad USA i Wielkiej Brytanii w Warszawie. Informował o sytuacji w kraju, roli podziemia niepodległościowego i sondował ich stosunek do mających się odbyć wyborów do Sejmu. W trakcie tych spotkań poruszano m.in. sprawę żołnierzy AK i innych organizacji, masowo wywożonych przez Sowietów na Syberię.

⁴⁴³ Do jego najbliższych współpracowników podczas prac nad tym raportem należeli m.in.: prof. Władysław Wolert z Krakowa – szef Biura Studiów Gospodarczych przy Komitecie (zmarł 8 września 1946 r.); prof. Stefan Zalewski z Warszawy; prof. Józef S. Czekalski z Poznania. Zob. AIPN BU 00231/234/16, k. 227.

⁴⁴⁴ Zob. Tomasz Marszewski, *Włodzimierz Marszewski (1891–1948)* „Zeszyty Historyczne”, Warszawa, nr 2-3/1991; Tomasz Marszewski, *Rozbicie Komitetu Porozumiewawczego Organizacji Demokratycznych Polski Podziemnej. Okoliczności aresztowań*, „Zeszyty Historyczne WiN-u” nr 10/1997.

W 1945 r. wszedł w skład komitetu, który utworzył Katolickie Towarzystwo Wydawnicze „Rodzina Polska”, wydające wkrótce „Tygodnik Warszawski”. Utrzymywał stałe kontakty z hierarchią katolicką, w tym głównie z abp. kardynałem Adamem Sapiehą i prymasem Polski Augustem Hlondem oraz ordynariuszem kieleckim bp. Czesławem Kaczmarkiem.

Marszewski został zatrzymany przez Ministerstwo Bezpieczeństwa Publicznego (MBP) 7 stycznia 1947 r. w Warszawie. Początkowo przebywał w areszcie tego ministerstwa, następnie został przekazany do X Pawilonu Więzienia Karno-Śledczego na Mokotowie w Warszawie. Był przesłuchiwany m.in. przez kpt. Mieczysława Jakubowicza, por. Stefana Alaborskiego, por. Mariana Krawczyńskiego i por. Edwarda Zajęca – oficerów śledczych MBP. Rozpracowywany był dodatkowo przez agenta celnego Lesława Peteckiego („Jerzego”).

Proces członków Komitetu, tzw. „proces W. Marszewskiego i innych”, odbywał się od 3 do 27 grudnia 1947 r. przed Wojskowym Sądem Rejonowym w Warszawie, w składzie: przewodniczący ppłk Franciszek Szeliński, ławnicy – mjr Ignacy Markiewicz i mjr Bolesław Libicki. Oskarżycielem był prokurator płk Stanisław Zarakowski, który zażądał kary śmierci. Taki wyrok został wydany 27 grudnia 1947 r. Najwyższy Sąd Wojskowy pod przewodnictwem płk. Kazimierza Drohomireckiego z udziałem sędziów ppłk. Romana Kryże i mjr. Leo Hochberga 4 lutego 1948 r. utrzymał ten wyrok w mocy. Decyzją z 6 marca 1948 r. Bolesław Bierut nie skorzystał z prawa łaski.

Po ogłoszeniu wyroku Marszewski oświadczył Tadeuszowi Macińskiemu z konspiracyjnego Prezydium ZG SN, z którym wówczas przebywał w jednej celi: *Niech im Pan powie, że umrę jako wierny członek Stronnictwa Narodowego*⁴⁴⁵.

10 marca 1948 r. został zamordowany strzałem w tył głowy w Więzieniu Mokotowskim. Jego egzekucji dokonał kat Mokotowa, st. sierż. Piotr Śmietański, funkcjonariusz WUBP. Został bezimiennie pochowany w tzw. tajnym pochówku (bez trumny) poza ogrodzeniem Nowego Cmentarza na Służewie na terenie parafii św. Katarzyny. Jego szczątków do dziś nie odnaleziono.

W dniu 17 lutego 1993 r. Sąd Warszawskiego Okręgu Wojskowego (WOW) uznał wyrok WSR z 27 grudnia 1947 r. za nieważny⁴⁴⁶.

⁴⁴⁵ T. Marszewski, *Włodzimierz Marszewski (1891–1948)*, [w]: „Zeszyty Historyczne”, Warszawa, nr 2–3/1991, s. 22.

⁴⁴⁶ Zob. m.in. akta Wojskowego Sądu Rejonowego w Warszawie, Sr 1476/47 (Archiwum Służby Sprawiedliwości MON, Nr 396/60/1619). *W służbie obcego wywiadu. Stenogram rozprawy sądowej przeciwko działaczom siatki szpiegowskiej KPOPP i „Stoczni”* (opr. R. Juryś), Warszawa 1948.

prof. zw. dr hab. Bogdan Chrzanowski



Wanda Węgierska (1918 [1919] – 1943)

„Wanda”, nazwisko okupacyjne Wanda Kühn, działaczka harcerska, pracownik Ekspozytury „Zachód” („Z”) Oddziału II Organizacji Wojskowej Związek Jaszczurczy i wywiadu „Wybrzeże” Referatu „Zachód” ofensywnego wywiadu dalekiego zasięgu „Stragan” Oddziału II Komendy Głównej Związku Walki Zbrojnej. Urodziła się 31 stycznia 1918 r. lub 1 lutego 1919 r. w Łodzi. Była córką Jana (niekiedy wymieniany jest Zygmunt) i Leokadii z domu Bielskiej. Rodzice pochodzili ze Zgierza. Od 1927 r., Węgierska uczęszczała do Gimnazjum Żeńskiego im. Adeli Skrzypkowskiej. W 1927 r. zapisała się do II Gromady Zuchowej. Zdobyła gwiazdki zuchowe i odznaki sprawności harcerskich. Działała też w 2. Łódzkiej Drużynie Harcerskiej im. Narcyzy Żmichowskiej Chorągwi Łódzkiej Organizacji Harcerok. Choroba serca i nerek uniemożliwiła jej dalszą naukę, którą musiała przerwać ukończywszy siedem klas gimnazjum.

Po wybuchu wojny 1939 r. jej ojciec został 13 października aresztowany i osadzony w obozie koncentracyjnym Sachsenhausen-Oranienburg, gdzie zmarł w maju 1940 r. Chcąc pomścić jego śmierć, Wanda Węgierska wstąpiła do konspiracji – jak pisała później z więzienia: *Ja przecież dla Polski pracowałam – śmierć Ojca mściłam.*

Jesienią 1939 r. zaangażowała się w pracę w szeregach łódzkich struktur Organizacji Wojskowej Związek Jaszczurczy (OW ZJ), gdzie podjęła działalność wywiadowczą dla Ekspozytury „Zachód” („Z”, Podcentrali „Zachód”, Wydziału Zachodniego) Oddziału II Komendy Głównej OW ZJ. Wywiad ZJ oddelegował ją później do wywiadu Związku Walki Zbrojnej (ZWZ). Działała tam w ramach grupy „Wybrzeże” Referatu „Zachód” ofensywnego wywiadu dalekiego zasięgu „Stragan” Oddziału II Komendy Głównej ZWZ. Spotykała się z szefem Referatu

„Zachód” por. Mieczysławem Rutkowskim („Goszczyńskim”, „Mieczysławem Bernatowiczem”), a po jego aresztowaniu – z kpt. Karolem Trojanowskim („Radwanem”). Spotkania odbywały się w kawiarniach i punktach Związku Jaszczurczego, np. w punkcie wywiadu i Akcji Specjalnej Komendy (Inspektoratu) Ziem Zachodnich przy ul. Złotej w Warszawie. Współpraca obejmowała wywiad wojskowy i przemysłowy. Węgierska zajmowała się wywiadem i łącznością – przewożeniem meldunków. Współpracowała także z szefem wywiadu Okręgu Łódzkiego ZWZ – mjr. dypl. Zygmunt Janke („Walterem”). Posiadała kontakty z innymi członkami OW ZJ w Okręgu Łódzkim: Tadeuszem Starczewskim („Infułatem”, „Zośką”, „Starym”) – organizatorem sieci Związku Jaszczurczego w Łódzkiem, Jerzym Niewiadomskim („Jurkiem”, „Dużym Jurkiem”) i Mieczysławem Dukalskim („Plamką”, „Grubym”) pełniącym obowiązki Komendanta Okręgu Pomorskiego Związku Jaszczurczego. Działała na linii Warszawa–Nadrenia–Westfalia–Zagłębie Ruhry i organizowała tam siatkę (okręgi) wywiadu. W końcu 1941 r. została skierowana do ośrodka Luckenwalden położonego na południe od Berlina. Oznaczała na mapach przeznaczone do bombardowania obiekty przemysłu zbrojeniowego i wydobywczego (kopalnie). Brała udział w akcjach sabotażowych. Utrzymywała również kontakty z Polakami mieszkającymi lub przebywającymi czasowo w Rzeszy. Agentami jej był m.in.: robotnik przymusowy z Westfalii Witold Trąbski, Antoni Ingielewicz, Tadeusz i Gertruda Sobierajowie z Łodzi, Tomasz Koperski z Poznania, Olgierd Jurewicz, Edward Kamiński oraz Pruski (imię nieznane). Ponadto nawiązała znajomość z komunistą niemieckim (NN). Co najmniej czterokrotnie jeździła do Niemiec.

Rozbicie siatki wywiadowczej Związku Jaszczurczego rozpoczęło się w grudniu 1941 r. i trwało przez cały 1942 rok. W kwietniu Gestapo zlikwidowało grupy wywiadowcze w Westfalii i w Zagłębiu Ruhry. W. Węgierska podczas trzeciej podróży do Rzeszy odnosiła wrażenie, że jest śledzona. Aresztowana w czasie czwartego wyjazdu 23 kwietnia 1942 r. na schodach jednego z hoteli berlińskich, gdy znajdowała się w towarzystwie współpracującego z nią Niemca – von Tresmara. Aresztowano także jej współpracowników.

Zatrzymano również członków jej rodziny. Matkę Leokadię osadzono w więzieniu łódzkim, brata Kazimierza 16 lipca 1942 r. zabrano z Pawiaka i przewieziono do obozu koncentracyjnego Auschwitz, gdzie zginął 12 sierpnia 1942 r. Żonę brata Antoninę i siostrę Wandy – Janinę przywieziono na Pawiak w nocy z 23 na 24 kwietnia 1942 r. Następnie wywieziono je 25 sierpnia z Pawiaka do obozu w Auschwitz. Matka Leokadia, brat Kazimierz i jego żona Antonina zginęli w obozie,

siostra Janina została przetransportowana do obozu kobiecego w Ravensbrück. Przeżyła wojnę.

Wanda Węgierska przebywała w więzieniu Plötzensee w Berlinie (w dzielnicy Charlottenburg-Nord) i Alt-Moabit (w dzielnicy Berlin-Moabit) oraz w Łodzi. Dwukrotnie, w maju i w czerwcu 1942 r., przesłuchiowano ją na Pawiaku i w Alei Szucha. W Warszawie wypuszczona „na wabia”. Gestapo chodziło z nią po ulicach i kawiarniach. Ktokolwiek podszedł, względnie pozdrowił był aresztowany, a w najlepszym wypadku śledzony. Sąd berliński kilkakrotnie wzywał ją w charakterze świadka. Bardzo to przeżywała, ponieważ niektóre osoby uważały, że załamała się w śledztwie i podjęła współpracę z Gestapo, co oczywiście nie było prawdą.

W więzieniu w Charlottenburg i Alt-Moabit miała możliwość kontaktowania się z innymi osobami aresztowanymi za pracę w wywiadzie ZJ i ZWZ lub związanymi z ludźmi oskarżonymi o szpiegostwo np. z Heleną Barczak, Haliną Strzelecką, Haliną Skarżyńską, Moniką Dymską, Heleną Dobrzyńską, Marią Kacprzyk, Ireną Miłodworską, Krystyną Wituską, Olgą Jędrkiewicz, Wandą Kamińską i innymi. Nie opuszczał ją humor i pogoda ducha. Nawet niemiecka naczelniczka więzienia w Alt Moabit okazywała jej zrozumienie i patrzyła z podziwem na odwagę wobec nadchodzącej śmierci. Symbolem przyjaźni niezależnie od przynależności organizacyjnej stanowi chusta wyhaftowana przez członkinie wywiadu Związku Jaszczurczego i Związku Walki Zbrojnej, którą wręczono wspomnianej wyżej H. Dobrzyńskiej: Związek Jaszczurczy–Związek Walki Zbrojnej.

Węgierska stanęła przed Sądem Wojennym Rzeszy. W dokumentach sądu stwierdzono, że: *W oddziale szpiegowskim „Związku Jaszczurczego” czynna była Polka Wanda Węgierska. Od października 1941 była agentką i kurierką.*

W więzieniu zapisywała swoje przemyślenia i refleksje dotyczące rodziny i spraw kraju. Zapiski te zamieściła na marginesie książki R. Rollanda *Dusza zaczarowana – Anetka i Sylwia* (cz. I). Naświetliła także okoliczności w jakich przebiegało aresztowanie: *Śmiać mi się chce, gdy myślę o moim aresztowaniu. Dwa auta, ośmiu mężczyzn – siedmiocentymetrowe kajdany. A potem rewizja osobista... Do naga. Szukano czego? Między lokami, palcami u nóg, w ustach, w uszach, badano mnie wewnątrz. Każda część bielizny i garderoby przeszła przez pięć par rąk, rozpruwano marynarkę... i nic nie znaleziono. Cały czas byłam spokojna, wyniosła i dumna. Tak opanowana, jakby to nie o mnie chodziło, ale jakbym oglądała film. O mnie to nie ważne. O sobie nie myślałam. Ale o organizacji, o ludziach i o materiale, o robocie. Byłam*

pewna natychmiastowego rozstrzelania. Wspomniała o przesłuchaniach w Gestapo: Powiedziano mi w gestapo, że jestem człowiekiem z charakterem. A potem, że dwa procent kobiet logicznie myśli i do nich mnie zaliczają. Nadzwyczajne, że też to potrafią pogodzić z opinią „fanatycznej Polki”, jaką się cieszę u nich. „Ludzi z charakterem” cenią, podziwiają i dobrze traktują. „Pani jest twarda – biciem nic z Pani nie wydobędziemy”. I dlatego teraz na Alexanderplatz na ogół dobrze mnie traktują. Ale przedtem. Ale to nic. Bili. Tylko pierwsze uderzenie boli, potem już się nie czuje... Niektóre uwagi odnosiły się do godnej postawy oskarżanych Polaków: Polska żołnierska, dumna promieniowała z nich. Głowy podniesione, wyprostowani, sprężysti. Podobało mi się to. Strasznie przykre są te sprawy dla mnie. Dalej odnotowała: Moja wielka miłość to Polska, to wolność, to tęsknota do kraju i najbliższych, to swoboda... Głód szarpie wewnętrznosci, ale to nieważne. Ci wolni też nie są syci. Hunger, Hunger... Ważne jest to, by załopotaly znów polskie sztandary, by nowe tym razem silne dobrze wyposażone wojsko polskie stanęło na straży polskich granic Polski. Boże... kiedy?

W styczniu 1943 r. Sąd Wojenny Rzeszy skazał W. Węgierską na karę śmierci. Złożyła prośbę o ułaskawienie, które w dniu jej imienin 23 czerwca 1943 r. zostało odrzucone. Tym samym wyrok został ostatecznie zatwierdzony. Oczekując na jego wykonanie zanotowała: Moimi ostatnimi słowami przed śmiercią będzie okrzyk: „Powstań Polsko. Skrusz kajdany” – z mojej ulubionej „Warszawianki”. Śpiewam ją często. I inne piosenki także. Wolno mi już teraz wszystko śpiewać, wszystko mówić. Już mi aresztowanie nie grozi. Niemal przyjemne uczucie. W pożegnalnym liście do skierowanym do matki pisała m.in.: Mateczko moja... Dzisiaj od samego rana posyłam Ci moje myśli i modlitwy... Nie boję się śmierci. Jeśli mnie rozstrzelają, to połączę się z Tatusiem i tymi wszystkimi, którzy są mi tak drodzy, a nie żyją. Wierzę, że dobry Bóg nie opuści mnie do ostatniej chwili ⁴⁴⁷.

Ostatnią noc przed egzekucją spędziła w ogólnej celi nr 11 m.in. z M. Kacprzyk, W. Kamińską, M. Dymską, O. Jędrkiewicz i K. Wituską. Wspomniana wyżej naczelniczka zgodziła się na to ostatnie spotkanie (w celi były też Żydówki, Polki z prac przymusowych i kryminalistki, które nie sprzeciwiały się głośnemu zachowaniu skazanych). Więźniarki śpiewały patriotyczne, harcerskie i więzienne pieśni, recytowały wiersze i grały w brydża. W. Węgierska uwielbiała tę grę, a karty zrobiono z tekturki od pudełka. Następnego dnia wcześniej rano przeniesiono

⁴⁴⁷ Szerzej: L. Wanat, *Apel więźniów Pawiaka*, Warszawa 1969, s. 65–72 i n.; B. Chrzanowski, *Związek Jaszczurczy i Narodowe Siły Zbrojne na Pomorzu 1939–1947. Nieznane karty pomorskiej konspiracji*, Toruń 1997.

W. Węgierską, M. Dymską, K. Wituską i O. Jędrkiewicz do celi nr 18. W trakcie niby rozmowy towarzyskiej pożegnano się. W. Węgierska okazywała najwięcej energii. W formie prezentu dawała swoje zdjęcia z autografem. Wychodząc prosiła K. Wituską, aby uśmiechała się do niej po śmierci. Obiecała, że jeżeli przez zgilotynowaniem zetną jej długie włosy, przekaże przez strażniczkę spinki. Zapłakana strażniczka niemiecka przyniosła spinki 25 czerwca 1943 r.

W. Węgierska została zgilotynowana w Plötzensee wraz z inną działaczką wywiadu „Zachód” Organizacji Wojskowej Związek Jaszczurczy – Moniką Dymską z Torunia w dniu 25 czerwca 1943 r. około godz. 19.00. Jej symboliczny grób znajduje się na cmentarzu w Radogoszczy w Łodzi. Ppor. W. Węgierska została pośmiertnie odznaczona Krzyżem Srebrnym Orderu Wojennego *Virtuti Militari* (rozkaz Komendanta Okręgu Łódzkiego nr 244 z 10 listopada 1944 r., zweryfikowane przez Ministerstwo Obrony Narodowej 12 lipca 1994 r.), trzykrotnie Medalem wojska (1948 r.), Srebrnym Krzyżem Zasługi z Mieczami (1949 r.), Krzyżem Armii Krajowej (1970 r.)⁴⁴⁸.

⁴⁴⁸ Instytut Pamięci Narodowej w Warszawie, Akta Sądu Wojennego Rzeszy, sygn. M-6; H. Michalska, M. Stopień, B. Tazbir-Tomaszewska, W. Turkowska, W. Zastocka, *Słownik uczestniczek walki o niepodległość Polski 1939–1945. Poległe i zmarłe podczas okupacji niemieckiej*, Warszawa 1988, s. 420; *Węgierska Wanda (1918 lub 1919–1943)*, [w:] *Słownik biograficzny kobiet odznaczonych Orderem Wojennym Virtuti Militari*, t. III, P-Ż, pod red. E. Zawackiej przy współpracy D. Kromp, Toruń 2007, s. 196–198; B. Chrzanowski, *Ginęli za Polskę.... Represje niemieckie wobec pomorskiej Ekspozytury „Zachód” Oddziału II Organizacji Wojskowej Związek Jaszczurczy w latach 1942–1943, „Przeszłość i Pamięć”*. Biuletyn Rady Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa 2003, nr 3-4, s. 45, 49; M. Woźniak, *Organizacja Wojskowa Związek Jaszczurczy (OW ZJ)*, [w:] *Encyklopedia konspiracji wielkopolskiej 1939–1945*, pr. zb. pod red. M. Woźniaka, Poznań 1998, s. 407; *Na granicy życia i śmierci. Listy i grypsy więzienne Krystyny Wituskiej*, wyd. drugie rozszerzone i poprawione, opr., wstępem i przypisami opatrzyła W. Kiedrzyńska, Warszawa 1970, s. 29–31; L. Teresiński, *O działalności Sądu Wojennego Rzeszy w okresie II wojny światowej*, „Biuletyn Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce” 1972, r. XXIV, s. 192; R. Domańska, *Pawiak. Więzienie gestapo. Kronika 1939–1944*, Warszawa 1978, L. Wanat, *Za murami Pawiaka*, przedm. P. Gojawiczyńskiej, Warszawa 1967, s. 525; E. Serwański, *Wielkopolska w cieniu swastyki*, Warszawa 1970, s. 378.; Rel. M. Dukalskiego (w zbiorach autora). Na początku lat 90-tych XX w. z inicjatywy rodziny W. Węgierskiej na frontowej ścianie kościoła parafialnego w Zgierzu umieszczona została pamiątkowa tablica jej poświęcona, ale z niepełną informacją, że była żołnierzem AK.



prof. zw. dr hab. Bogdan Chrzanowski

Mieczysław Dukalski (1910–1998)

Oficer Narodowych Sił Zbrojnych, p.o. komendanta Okręgu Pomorskiego Organizacji Wojskowej Związek Jaszczurczy i Narodowych Sił Zbrojnych. Szef Oddziału Organizacyjnego, dowódca akcji Specjalnej Inspektoratu Ziem Zachodnich (Komendy Ziem Zachodnich) OW ZJ i NSZ, dowódca Batalionu Osłonowego Dowództwa Głównego NSZ. „Mieczysław”, „Mietek”, „Gruby”, „Jacek”, „Marek”, „Plamka”, nazwiska konspiracyjne: Mieczysław Pomorski, Adamski, Aleksandrowicz, Zawadzki, Bujalski, po wojnie w publikacjach: Mieczysław Zapora, Mieczysław Zapora-Dukalski.

Urodził się 1 stycznia 1910 r. w Radomiu. Był synem Władysława i Marii z domu Kurdwanowskiej. Ukończył gimnazjum im. Adama Mickiewicza, był też słuchaczem Korpusu Kadetów w Modlinie i Szkoły Handlowej w Warszawie. W maju 1934 r. został członkiem Obozu Narodowo-Radykalnego (ONR), zdelegalizowanego w czerwcu tego samego roku. Spełniając prośbę swojego znajomego z ONR – Nowickiego (imię NN) przewiózł drogą morską z Wolnego Miasta Gdańska do Jastarni drukarnię „Sztafety” – pisma Obozu Narodowo-Radykalnego. Tam został aresztowany przez policję, ale po zarekwirowaniu maszyny drukarskiej zwolniono go. Powrócił do pracy w ONR pozyskując nowych członków i organizując struktury na Pomorzu. Wprowadzony przez ks. Wojciecha Gajdusa do Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży Męskiej (KSMM) objął tam funkcję referenta ideowego i społecznego. Opracowywał i wygłaszał referaty o ruchu narodowo-radykalnym. Konflikt z ordynariuszem diecezji chełmińskiej biskupem Stanisławem Wojciechem Okoniewskim, spowodował odejście z KSMM. Całkowicie skupił się wówczas na pracy w ONR propagując jego idee w środowisku marynarskim, m.in. w Szkole Morskiej, do której wtedy uczęszczał.

Wciągnął do Obozu Narodowo-Radykalnego około 30 osób. Podczas okupacji niemieckiej działały one w różnych strukturach Organizacji Wojskowej Związek Jaszczurczy (OW ZJ). W 1935 r. wstąpił do Akademickiego Związku Morskiego (AZM) – Oddział Gdańsk. Tam poznał m.in. Stanisława Leona Jeute i Jerzego Padlewskiego, późniejszych pracowników Ekspozytury „Zachód” wywiadu Związku Jaszczurczego. W lecie 1938 r. pełnił funkcję komendanta obozu jachtowego AZM w Jastarni, skąd wraz z innymi ONR-owcami skierował do Kierownictwa Polskiej Marynarki Wojennej propozycję wykorzystania marynarzy do prowadzenia obserwacji portów w Rzeszy.

Ukończył eksternistycznie Szkołę Morską (wcześniej był relegowany za udział w proteście głodowym przeciwko zwolnieniu kolegi). Był marynarzem z cenzusem i oficerem Marynarki Handlowej – grupa nawigacyjna, a także instruktorem na „Darze Pomorza”. Ze względu na posiadaną kategorię „B”, nie był zdolny do zasadniczej służby wojskowej. Wojna zastała go na stanowisku oficera – wychowawcy w Szkole Morskiej. Po zajęciu Gdyni przez Niemców 14 września 1939 r., został zatrzymany i przebywał w punkcie zbornym w kościele Najświętszej Marii Panny. Zwolniony, uciekł w końcu października 1939 r. do Warszawy, zabierając z Tczewa żonę Aleksandrę, zagrożoną aresztowaniem z racji pracy w przedwojennym Przysposobieniu Wojskowym Kobiet. W Gdyni i Tczewie pozostawił kontakty konspiracyjne. Był zwolennikiem zjednoczenia wszystkich sił polityczno-wojskowych do walki z okupantami.

Z rozkazu komendanta OW ZJ por. rez. Władysława Marcinkowskiego („Jaxy” „Szymkiewicza”), w listopadzie 1939 r. nawiązał kontakty z mieszkańcami Pomorza, którzy znaleźli się w Warszawie oraz na terenach Generalnego Gubernatorstwa, tworząc tzw. Grupę Pomorską. Pełnił obowiązki komendanta Pomorskiego Okręgu Organizacji Wojskowej Związek Jaszczurczy. Wspólnie z Arnoldem Nierzwickim („Krzysztofem”) zaczął organizować sieć wywiadu oraz struktury terenowe pomorskiego ZJ. Jesienią 1940 r. za pośrednictwem swego ojczyma Mieczysława Bujalskiego – działacza Narodowej Partii Robotniczej – nawiązał kontakt z Okręgowym (Pomorskim) Delegatem Rządu RP na Kraj – Antonim Antczakiem („Dyrektorem”). Podpisał umowę pomiędzy ZJ a Okręgową Delegaturą Rządu w sprawie współpracy dotyczącej legalizacji, zorganizowania łączności i tzw. Milicji Pomorskiej. Brał też udział w rozmowach scaleniovych prowadzonych w Warszawie ze Związkiem Walki Zbrojnej. Organizował łączność i legalizację dla potrzeb Pomorskiego Okręgu Związku Jaszczurczego. Pełnił także funkcję Komisarza Sekcji Morskiej

(Pomorskiej) w Organizacji Polskiej-Zachód (Organizacja Polska [OP] – tajna wewnętrzna organizacja w ONR). Utrzymywał kontakt z Lechem Neymanem odpowiedzialnym m.in. za poziom ideowo-polityczny w OP. W połowie 1941 r. został mianowany szefem Oddziału Organizacyjnego Inspektoratu Ziem Zachodnich (IZZ) obejmującego Pomorze, Wielkopolskę i Śląsk. Organizował również Ekspozyturę „Zachód” Oddziału II (wywiadowczego) OW ZJ. Podlegały mu sprawy personalne i organizacyjne w wywiadzie „Zachód”, jak i w IZZ. Kontaktował się z kurierami wysyłanymi do Rzeszy i na Pomorze. Raporty składał Komendantowi W. Marcinkowskiemu i Witoldowi Gostomskiemu („Hubertowi”, „Witoldowi”) – Szefowi Oddziału II Komendy Głównej ZJ. Opracował instrukcję dotyczącą zachowania się Polaków wcielanych do Wehrmachtu i możliwości dezercji do oddziałów polskich na Zachodzie. Był też autorem strony tytułowej gazetki „Na Zachodnim Szańcu”. W Inspektoracie Ziem Zachodnich organizował Akcję Specjalną (odpowiednik Kedywu). Kierował akcjami bojowo-rekwizycyjnymi.

Od 1 stycznia 1944 r. został dowódcą Batalionu Ośłonowego Dowództwa Narodowych Sił Zbrojnych. Na rozkaz dowódcy NSZ-ONR płk. Stanisława Nakoniecznikowa („Kmicica”) doprowadził do niego w dniu 15 czerwca 1944 r. p.o. komendanta głównego dowódcy NSZ-AK (struktur podporządkowanych AK), ppłk Albin W. Rak („Lesiński”).

Z rozkazu M. Dukalskiego starano się penetrować środowisko Rosyjskiej Armii Wyzwoleńczej (ROA) m.in. ochronę płk. Borysa Smyśłowskiego, której członkiem był uczeń Szkoły Morskiej – Stanisław Mancewicz („Apollo”). Dukalski nawiązał także kontakt z wywiadem japońskim w Warszawie, wykorzystując jego antysowiecką działalność oraz z rezydentem Intelligence Service – Johnem („Wujkiem Johnem”).

Dukalskiego aresztowano 21 lipca 1944 r. jako „Zawadzkiego” w tramwaju w Warszawie, gdy udawał się z Żoliborza na akcję odbicia dr. Feliksa Lotha z Pawiaka. Przesłuchiwany przez Gestapo stanowczo odrzucił propozycję współpracy pod kątem walki z bolszewizmem. Wywieziony 30 lipca 1944 r. z Pawiaka do obozu koncentracyjnego w Gross-Rosen (obecnie Rogoźnica), gdzie otrzymał numer 10750, a następnie przeniesiony do jego filii w Dyhernfurth (obecnie Brzeg Dolny), skąd uciekł w nocy z 4 na 5 maja 1945 i dotarł do Pragi. Po zakończeniu wojny, dołączył w maju 1945 r. do Brygady Świętokrzyskiej Narodowych Sił Zbrojnych, stacjonującej wówczas na terenie Czech. Od 26 maja 1945 r. pełnił funkcję szefa II Oddziału Brygady. Formalnie z tej funkcji nie został zdjęty, ale faktycznie zajmował się organizowaniem przerzutów do kraju i z kraju na Zachód, m.in. do Regensburga (Ratyżbona), gdzie przeniosła się Brygada

(tzw. droga Konrada). Był też oficerem do spraw specjalnych i utrzymywał łączność ze strukturami NSZ w kraju. Posiadał również kontakty z wywiadem II Korpusu stacjonującym na terenie Włoch. W 1946 r. wyjechał do Paryża z zadaniem skontaktowania się z właścicielem Bałtyckiej Spółki Okrętowej, aby zorganizować polską flotę handlową na Zachodzie. W 1947 r. nawiązał współpracę z wywiadem francuskim i pomagał w ściganiu zbrodniarzy niemieckich oraz sowieckich agentów. Mieszkał wówczas w Trewirze (Niemcy). Pełnił funkcje kierownika obozu dla dipisów (DP) w okolicach Koblencji i kierownika biura dla uchodźców w Dietz. Na prośbę francuskich władz okupacyjnych odszukał mjr. Mariana Włodarkiewicza – przedwojennego kierownika referatu lądowego w Wydziale Wojskowym Komisariatu Generalnego Rzeczypospolitej Polskiej w Wolnym Mieście Gdańsku, stanowiącego zakonspirowany Posterunek Oficerski Nr 4 Ekspozytury Wewnętrznej Nr 3 w Bydgoszczy. Mjr M. Włodarkiewicz także okazywał pomoc w ściganiu przestępców wojennych. W latach 1949–1950 był tzw. mężem zaufania przy Wysokim Komisarzu dla okupowanej przez Francję części Niemiec. Miał też kontakt z wywiadem belgijskim.

Od 1 stycznia 1951 r. mieszkał w Gujanie Francuskiej, w Saint Jean du Maroni. Pracował tam w żegludze rzecznej, a następnie na stanowisku zastępcy szefa transportu Ośrodka Emigracyjnego i kontrolera magazynów. Był właścicielem restauracji „Pologne” – jedyne polskiego lokalu w Gujanie Francuskiej. W marcu 1980 r. przeniósł się do Francji i zamieszkał pod Paryżem. Pełnił tam funkcję Prezesa Stowarzyszenia Polskich Kombatantów.

Po wojnie, ze względu na bezpieczeństwo swoje i rodziny, a zwłaszcza tej mieszkającej w kraju, przybrał nazwisko kolegi z gimnazjum i występował jako „Mieczysław Zapora”. Nazwiskiem tym podpisywał swoje publikacje, które ukazywały się na łamach „Zeszytów do historii Narodowych Sił Zbrojnych”, wydawanych w Chicago w latach 1961–1969.

Zmarł 9 kwietnia 1998 r. pod Paryżem. Jest pochowany na cmentarzu w Gumerge we Francji.

Był ppor. NSZ. Awansowany na por. (20 grudnia 1943 r.), a następnie na kpt. cz.w. (1 czerwca 1944 – stopień oficerski zweryfikowany po wojnie z zaliczeniem nauki w Korpusie Kadetów i Szkole Morskiej). W wojsku nigdy nie służył.

Odnznaczony Krzyżem Walecznych, Srebrnym Krzyżem Zasługi z Mieczami, Medalem za Wojnę 1939–1945, przedstawiony do odznaczenia Krzyżem Virtuti Militari. W 1997 r. wraz z żoną Aleksandrą odmówił przyjęcia Krzyża Narodowego Czynu Zbrojnego, którym mieli

być odznaczeni w Ambasadzie RP w Paryżu (w liście skierowanym do Ambasadora RP wyjaśnili iż: osoba aktualnego Prezydenta Polski Pana Aleksandra Kwaśniewskiego jest jedynym powodem odmowy).

Z żoną Aleksandrą z domu Świętochowską (pracowała w legalizacji OW ZJ i NSZ), poślubioną 3 stycznia 1935 r., miał czworo dzieci: Jacka i Marka (zmarli tragicznie w Gujanie Francuskiej 29 kwietnia 1951 r.), Leszka (zginął tragicznie w wypadku samochodowym w Polsce 14 lipca 1975 r.) i Zofię mieszkającą w Paryżu⁴⁴⁹.

⁴⁴⁹ Zob.: Archiwum Muzeum Stutthof, Akta Sądu Wojennego Rzeszy, Akta Gestapo Radom (kopia z Instytutu Pamięci Narodowej w Warszawie); B. Chrzanowski, *Związek Jaszczurczy i Narodowe Siły Zbrojne na Pomorzu w latach 1939–1947. Nieznane karty pomorskiej konspiracji*, Toruń 1997, zob. również Mieczysław Dukalski, (1910–1998), [w:] *Konspiracja i opór społeczny w Polsce 1944–1956. Słownik biograficzny*, t. IV, pod red. M. Bielak i K. Krajewskiego, Kraków–Warszawa–Wrocław 2010, s. 125–129; zob. również Dukalski Mieczysław, ps. „Mieczysław”, „Mietek”..., [w:] *Słownik biograficzny konspiracji pomorskiej 1939–1945*, cz. 4, pod red. A. Zakrzewskiej i E. Zawackiej, Toruń 1998, s. 40–44; K. Komorowski, *Konspiracja pomorska 1939–1947. Leksykon*, Gdańsk 1993, s. 57, 192; zob. również Polityka i walka. *Konspiracja zbrojna ruchu narodowego 1939–1945*, Warszawa 2000, zob. również *Z dziejów obozu narodowego na Pomorzu w latach 1939–1944*, „Wojskowy Przegląd Historyczny”, 1992, nr 1, s. 46–49; *Narodowe Siły Zbrojne. Dokumenty. Struktury. Personalia*, zebrał, oprac. i wstępem opatrzył L. Żebrowski, Warszawa 1994, s. 196; *Narodowe Siły Zbrojne. Materiały z sesji naukowej poświęconej historii Narodowych Sił Zbrojnych*, pod red. P. Szuckiego, Warszawa 1994, zob. również Z. S. Siemaszko, *Narodowe Siły Zbrojne*, Londyn 1982, zob. również T. Strzembosz, *Oddziały szturmowe konspiracyjnej Warszawy 1939–1944*, Warszawa 1983, s. 328–329; zob. również *Akcje zbrojne podziemnej Warszawy 1939–1944*, Warszawa 1978, s. 130, 227–228; J. J. Terej, *Przyczynek do dziejów prawicowych organizacji politycznych w Warszawie (1939–1944)*, [w:] *Warszawa lat wojny i okupacji 1939–1944*, z. 3, Warszawa 1973, s. 170–171 (tu jako „niejaki Tukalski ps. Plamka”, co być może wynika z błędnego zapisu w aktach dotyczących S. Kasznicy); P. Matusak, *Wywiad Związku Walki Zbrojnej – Armii Krajowej 1939–1945*, Warszawa 2002, s. 143 (tu jako Duhalski, Dukalski i Buhalski); M. Zapora-Dukalski, *A zaczęło się tak...*, „Szaniec”, 1992, nr 7, s. 7–8; *Inspektorat Ziem Zachodnich ZJ i NSZ – materiał dostarczył kpt. Zapora*, „Zeszyty do historii Narodowych Sił Zbrojnych”, Chicago 1961, z. 1, s. 42–53, kpt. Zapora, *Okręg Pomorski ZJ i NSZ*, 1962, z. 2, s. 55–59 (w przytoczonych niektórych pracach oraz u Z. Siemaszki i innych występuje jako „Mieczysław Zapora”); Relacja M. Dukalskiego (zbiory B. Chrzanowskiego).



Paweł Władysław Weker

Ppor. Władysław Weker „Franciszek”, „Sylwester”, szef Biura Falszerstw Centralnej Służby Wywiadu OW ZJ i NSZ

Władysław Weker urodził się 10 listopada 1909 r. w Rydze⁴⁵⁰. Jego rodzicami byli Władysław Weker, inżynier kolejnictwa oraz Maria z Sawickich. Chrzest przyjął w obrządku rzymsko-katolickim. Do szóstego roku życia mieszkał w Rydze, gdzie ojciec piastował urząd dyrektora, najpierw w Rosyjsko-Bałtyckiej Fabryce Wagonów, a następnie w zakładach „Feniks”. Dochody ojca oraz posag matki umożliwiły rodzinie zakup kamienicy w Rydze i prowadzenie dostatniego życia⁴⁵¹.

Po wybuchu I wojny światowej, wiosną 1915 r. zakłady „Feniks” zostały ewakuowane, a ojciec wyjechał do Rybińska nad Wołgą. Władysław wraz z matką i dwoma braćmi udał się do Pskowa, a następnie po krótkim pobycie w Finlandii do Rewala, gdzie mieszkał prawie do końca 1917 r. Ze względów bezpieczeństwa po wybuchu rewolucji bolszewickiej rodzina przeniosła się do Jarosławia nad Wołgą. Pod koniec 1919 r. ponownie zmieniła miejsce zamieszkania i przyjechała do Piotrogradu, gdzie ojciec Wekera dostał posadę rządową przy ministerstwie kolei⁴⁵². W byłej stolicy Imperium Rosyjskiego Władysław przeżył rewolucję bolszewicką, a następnie wojnę domową. Na początku 1920 r. głód oraz trudne warunki bytowe spowodowały zachorowanie na szkarlatynę i śmierć najmłodszego brata Józefa.

Jesienią 1921 r. matka Władysława otrzymała prawo wyjazdu

⁴⁵⁰ Archiwum Szkoły Głównej Handlowej (dalej: SGH),teczka studenta Władysław Weker, *Życiorys* z 02/09/1929, brak numeracji kart.

⁴⁵¹ Władysław Weker *Wspomnienia*, rękopis w posiadaniu rodziny, s. 8 (dalej: W. Weker, *Wspomnienia...*).

⁴⁵² Tamże, s. 62.

na Litwę. Wraz z dziećmi zamieszkała pod Kownem, w majątku swojej siostry Zofii z Sawickich Jasieńskiej⁴⁵³. W owym czasie Władysław skończył III klasę gimnazjum polskiego w Kownie⁴⁵⁴.

W 1924 r. jego matka, Maria z Sawickich, zmarła. W tym samym czasie ojciec uzyskał łotewskie obywatelstwo i pozwolenie na wyjazd z Sowieckiej Rosji. Niezwłocznie po opuszczeniu ZSRS przyjechał po chłopców na Litwę i przez Łotwę zabrał ich do Warszawy⁴⁵⁵. Cała trójka początkowo zatrzymała się w należącym do znanego architekta Wacława Wekera mieszkaniu przy ulicy Widok. Następnie przeprowadzili się na ulicę Filtrową⁴⁵⁶, a później Nowogrodzką 27 m. 14. W czerwcu 1924 r. Władysław został przyjęty do IV klasy gimnazjum im. Jana Zamoyskiego, gdzie 9 czerwca 1929 r. zdał egzamin dojrzałości⁴⁵⁷. W październiku rozpoczął studia w Wyższej Szkole Handlowej w Warszawie. W 1929 r. został przyjęty do korporacji akademickiej „K! Welecja”, w której pełnił funkcje skarbnika oraz oldermana. W czasie studiów miał związek ze środowiskiem Obozu Narodowo-Radykalnego, był członkiem Organizacji Polskiej (OP) poziom S⁴⁵⁸. W 1932 r., po ukończeniu trzech lat studiów, trafił do Szkoły Podchorążych Rezerwy, skąd wysłano go do 7. pułku piechoty Legionów w Chełmie Lubelskim. W marcu 1933 r. został zwolniony z wojska ze stopniem kaprała pchor. rezerwy⁴⁵⁹. Po powrocie rozpoczął pracę w dziale zaopatrzenia w firmie „Norblin, Bracia Buch i T. Werner” w Warszawie. Z przedsiębiorstwem „Norblin” pozostał związany aż do 1 lipca 1943 r. We wrześniu 1937 r. zdał egzamin dyplomowy, a 30 czerwca 1939 r. uzyskał dyplom zawodowy Szkoły Głównej Handlowej⁴⁶⁰.

⁴⁵³ Tamże, s. 84.

⁴⁵⁴ Archiwum SGH,teczka studenta Władysław Weker, *Życiorys z 02/09/1929*, brak numeracji kart.

⁴⁵⁵ W. Weker, *Wspomnienia...*, s. 114.

⁴⁵⁶ Od 2006 roku na ścianie kamienicy przy ul. Filtrowej 61 w Warszawie znajduje się tablica upamiętniająca braci Ludwika i Władysława Wekerów, członków korporacji „K! Welecja”, żołnierzy WP i NSZ.

⁴⁵⁷ Archiwum SGH,teczka studenta Władysław Weker, *Podanie do rektoratu WSH z 02/09/1929*, brak numeracji kart.

⁴⁵⁸ Informację tę podał UB E. Kemnitz w trakcie przesłuchania, które odbyło się w więzieniu we Wronkach. Posiadał ją od L. Neymana; AIPN, Wr 0014/1489/1, *Protokół przesłuchania świadka E. Kemnitza z 29/09/1952*, k. 112.

⁴⁵⁹ Archiwum SGH,teczka studenta Władysław Weker, *Karta indywidualna osób ubiegających się o dyplom z 14/06/1939*, brak numeracji kart; Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej (dalej: AIPN), Wr 0014/1489/1, *protokół przesłuchania W. Wekera z 30/09/1952*, k. 56.

⁴⁶⁰ Archiwum SGH,teczka studenta Władysław Weker, *zaświadczenie z 22/05/1945*, brak numeracji kart.

Po wybuchu wojny we wrześniu 1939 r., jako żołnierz II rzutu i pracownik przemysłu zbrojeniowego nie został zmobilizowany. W połowie września opuścił Warszawę w celu przyłączenia się do walczących oddziałów Wojska Polskiego. Około 20 września niedaleko Kałuszyna trafił na oddział dowodzony przez majora Franciszka Hynka, jednak nie został przyjęty do wojska. Po zakończeniu działań zbrojnych i krótkotrwałej tułaczce wrócił do Warszawy⁴⁶¹.

Już w listopadzie 1939 r. Władysław włączył się w działalność konspiracyjną⁴⁶² i przystąpił do Polskiej Organizacji Wojskowej⁴⁶³. 2 stycznia 1940 r. został aresztowany przez Gestapo. Był przesłuchiwany w więzieniu „Serbia”. Niemcy wypytывali go o przynależność do Związku Obrony Kresów Zachodnich, do czego nie przyznał się. Po trzech miesiącach, dzięki staraniom adwokata Mieczysława Rudzińskiego i zebranemu przez ojca okupowi, został wypuszczony⁴⁶⁴. Po uwolnieniu kontynuował działalność konspiracyjną.

W połowie 1940 r., dzięki rekomendacji Mieczysława Dukalskiego⁴⁶⁵, Władysław Weker związał się z wywiadem Związku Jaszczurczego (ZJ) i objął funkcję kierownika Biura Fałszerstw (BF) Centrali Wywiadu Komendy Głównej ZJ, a od września 1942 r. Centrali Służby Wywiadu Dowództwa Narodowych Sił Zbrojnych (NSZ). Funkcję tę pełnił aż do wybuchu Powstania Warszawskiego. Przyjął pseudonim „Franciszek” i posługiwał się fałszywymi dokumentami wystawionymi na nazwisko Jan Paluch. Ze względów bezpieczeństwa wyprowadził się z mieszkania przy ul. Nowogrodzkiej i zamieszkał przy ul. Kopińskiej 18, w domu braci Chotomskich. Przez długi czas udawało mu się łączyć działalność konspiracyjną z pracą w „Norblinie”, jednak w lipcu 1943 r. musiał całkowicie poświęcić się działalności w BF. Biuro nieprzerwanie prowa-

⁴⁶¹ AIPN, Wr 0014/1489/1, *życiorys W. Wekera spisany 02/10/1952*, k. 8–9.

⁴⁶² W listopadzie 1939 r. W. Weker wstąpił do organizacji o nazwie Polska Organizacja Wojskowa (POW). Został wprowadzony przez Janusza Brzezińskiego (31/08/1908 – 14/01/1943), kolegę z lat szkolnych, później wywiezionego i zamordowanego w Auschwitz. W POW działał też jego przyjaciel z „Welecji”, Zbigniew Jabłoński (01.01.1919 – 02.12.1943), członek francuskiej siatki wywiadowczej F2, rozstrzelany przez Niemców we Francji. POW AIPN, Wr 0014/1489/1, *zeznanie W. Wekera z 30/09/1952*, k. 60.

⁴⁶³ AIPN, Wr 0014/1489/1, *życiorys W. Wekera spisany 02/10/1952*, k. 9

⁴⁶⁴ Władysław Weker *Wspomnienia...*, s. 178; Informacje uzyskane z archiwum Muzeum Więzienia Pawiak; W. Weker, *Konspiracja*, [w:] *NSZ. Relacje, dokumenty, wspomnienia*, (opr.) M. Szymański, Z. Kuciewicz, Z. Gnat-Wieteska, J. Nachtman, Warszawa 2000 r., s. 42–43 (dalej: W. Weker, *Konspiracja*).

⁴⁶⁵ Żona Mieczysława Dukalskiego, Aleksandra Świechowska była kuzynką Władysława i Ludwika Wekerów. Więcej informacji na temat konspiracyjnej działalności [w:] W. Weker, *Konspiracja*, s. 9–56

dziło działalność niemal aż do wybuchu Powstania Warszawskiego⁴⁶⁶. Władysław przez większość okupacji był poszukiwany przez Gestapo, jednak dzięki ogromnemu szczęściu unikał aresztowania. Jego postawa została doceniona przez dowództwo ZJ-NSZ. W 1943 r. Władysław Weker został awansowany do stopnia podporucznika⁴⁶⁷.

Pod koniec lipca 1944 r., na skutek spowodowanej licznymi aresztowaniami dezorganizacji pracy oraz braku możliwości zdobywania potrzebnych materiałów, Władysław postanowił zawiesić działalność BF. Jednocześnie, spodziewając się wybuchu Powstania w ostatnich dniach lipca przekazał lokale, w których działało BF, łączniczce NSZ Kalinie Mataszewskiej, w celu zabezpieczenia znajdującego się w nich wyposażenia⁴⁶⁸.

Godzina „W” zaskoczyła go w siedzibie firmy „Norblin”. Dopiero w drugim dniu Powstania udało mu się dostać na ustalone miejsce zbiórki (róg ul. Leszno i Żelaznej) do oddziału NSZ. Początkowo walczył na Woli, w ramach oddziału NSZ dowodzonego przez mjr. Stanisława Szymańskiego „Szeptyckiego”, a następnie w ramach Batalionu „Chrobry I”, pod dowództwem kpt. Gustawa Billewicza „Sosny”. Brał udział w zdobyciu budynku szkoły im. J. Konarskiego przy ulicy Leszno, walczył w okolicach popularnego Kercelaka. Po upadku Woli, przedostał się na Stare Miasto. Dowodził tam plutonem określonym od jego nowego pseudonimu „plutonem Sylwestra”. Na Starówce walczył w ramach Batalionu im. W. Łukasiewskiego i Batalionu „Gozdawy”. Brał tam udział we wszystkich akcjach bojowych, kierowanych przez kpt. Tadeusza Majcherzyka „Zdana”, przede wszystkim na przedpolu Banku Polskiego, na tzw. Ryglu, ul. Tłomackie oraz ul. Senatorskiej. W trakcie obrony barykady przy Banku Polskim, został ciężko ranny w ramię. Z tego powodu w trakcie ewakuacji do Śródmieścia nie wpuszczono do kanałów⁴⁶⁹.

Po kapitulacji Starego Miasta wraz z ludnością cywilną trafił do obozu w Pruszkowie. Jako niezdolny do pracy inwalida, został wy-

⁴⁶⁶ Działalność Biura Falszerstw została opisana [w:] W. Weker, *Biuro Falszerstw Narodowych Sił Zbrojnych (1940–1944)*, [w:] *Wywiadowcza i Kontrwywiadowcza działalność podziemia narodowego przeciwko Niemcom i komunistom w latach 1940–1945*, pod red. W. J. Muszyńskiego, Warszawa 2019 r., s. 159–169.

⁴⁶⁷ Jako „Franciszek” figuruje na Liście awansowej ZJ L./1/p/42 z 1 stycznia 1943 r. (Rozkaz dzienny Nr 1). W pozycji 18 jest odnotowany jako „Franciszek B.F.”, awansowany z pchor. do stopnia ppor. ZJ ze starszeństwem od 1 stycznia 1940 r. (kopia rozkazu w zbiorach L. Żebrowskiego).

⁴⁶⁸ W. Weker, *Wspomnienia...*, s. 209.

⁴⁶⁹ W. Weker, *Wspomnienia...*, s. 209–233 ; S. Bojemski; *Narodowe Siły Zbrojne w Powstaniu Warszawskim (1 VIII–2 X 1944)*; Warszawa 2009 s. 181–182; B. Ziółkowski, *Batalion Armii Krajowej „Łukasiewski”*, Warszawa 2011, s. 98 i 220–226.

wieziony w okolice Końskich. W Białobrzegach leczył ranę i dochodził do siebie. Następnie trafił do wsi Sobienie, gdzie uczył dzieci czytania i pisanie. W tym samym czasie zgłosił się do stacjonującego w okolicy oddziału kpt. Antoniego Hedy „Szarego”. Z powodu odniesionych i niedoleczonych ran nie został jednak przyjęty do oddziału⁴⁷⁰.

Pod koniec 1944 r. w Sobieniach odnalazła go narzeczona, Elżbieta Kostiha⁴⁷¹. 16 grudnia 1944 r. wzięli ślub i zamieszkali u rodziny w Baranowie koło Warszawy⁴⁷². Już na początku marca 1945 r. wrócili do zniszczonej stolicy. Władysław podjął pracę w Polskim Czerwonym Krzyżu. Zajmował się ekshumacjami ofiar Powstania Warszawskiego, głównie na Ochocie w rejonie placu Narutowicza, ul. Grójeckiej, Koszykowej i Filtrowej. Jednocześnie odnowił dawne kontakty konspiracyjne.

Na początku maja 1945 r. Weker nawiązał kontakt z działaczem NSZ Zbigniewem Wejherem i za jego namową wyjechał do Bydgoszczy, gdzie objął funkcję sekretarza w magistracie miasta. Tam spotkał Lecha Neymana i zaangażował się w tworzenie nowych struktur konspiracyjnych. Przyjął wówczas pseudonim „Jan”. Współpracował m.in. z Edwardem Kemnitzem i Zbigniewem Szpikowskim. Uczestniczył w organizowaniu siatki wywiadowczej i biura fałszerstw⁴⁷³, jednak liczne aresztowania położyły kres wszelkim działaniom. W lipcu 1945 r., w obawie przed zatrzymaniem, wyjechał wraz z żoną na Dolny Śląsk i zamieszkał w Jeleniej Górze⁴⁷⁴.

W nowym miejscu zamieszkania Władysław Weker próbował podejmować inicjatywę prywatną. We współpracy z nowo przybyłymi Polakami i miejscowymi Niemcami otworzył własną rozlewnię piwa. W październiku 1948 r. musiał ją jednak zlikwidować na skutek decyzji administracyjnych. Następnie zatrudnił się w Zjednoczeniu Energetycznym, później w „Metalexporcie”, a wreszcie w Jeleniogórskich Zakładach Optycznych (JZO).

⁴⁷⁰ W. Weker, *Wspomnienia...*, s. 246.

⁴⁷¹ Elżbieta Kostiha „Elżbieta” brała udział w powstaniu jako sanitariuszka. Walczyła na Mokotowie w 6. batalionie Wojskowej Służby Ochrony Powstania (WOSP) podporządkowanemu Pułkowi „Baszta”. Po upadku Mokotowa ewakuowana kanałami, wyszła na ul. Dworkowej i wyjątkowym szczęściem uniknęła egzekucji. Opuściła Warszawę z ludnością cywilną. Zmarła w 1994 r. w Jeleniej Górze.

⁴⁷² Parafia Baranów, Akta zaślubionych w parafii Baranów od 1943 do 1946, nr 13.

⁴⁷³ AIPN, Wr 0014/1489/1, protokół przesłuchania podejrzanego E. Kemnitza z 27/07/1945, k. 119–124.

⁴⁷⁴ AIPN, Wr 0014/1489/1, protokół przesłuchania podejrzanego W. Wekera z 01/10/1952, k. 90–95.

Od 1948 r. Władysław znajdował się pod ścisłą obserwacją Urzędu Bezpieczeństwa (UB)⁴⁷⁵. Był podejrzewany o szpiegostwo. W jego bezpośrednim otoczeniu funkcjonowali informatorzy raportujący o działaniach podjętych na płaszczyźnie prywatnej i zawodowej. Był śledzony, a jego mieszkanie znajdowało się pod ciągłą obserwacją. UB posiadało informacje, że Mieczysław Dukalski, który od 1945 r. działał w strukturach Brygady Świętokrzyskiej, znał adres Władysława w Jeleniej Górze i planował wysłać do niego kurierów⁴⁷⁶. UB zorganizowało nieudaną prowokację, mającą na celu weryfikację powyższych danych. W mieszkaniu Władysława niespodziewanie pojawił się młody chłopak z rzekomego oddziału NSZ rozbitego w okolicach Zakopanego. Chciał bezskutecznie uzyskać pomoc w ucieczce za granicę⁴⁷⁷.

30 września 1952 r. Władysław został wezwany do Warszawy i poddany kilkudniowemu przesłuchaniu, po którym wrócił do Jeleniej Góry⁴⁷⁸. UB zamierzało wykorzystać go do rozpracowania przedwojennego środowiska OP, rozpracowania trasy przerzutu do oraz namierzenia miejsca pobytu Mieczysława Dukalskiego. Komunistyczne władze w Warszawie liczyły, że Władysław przez nawiązanie kontaktu z ośrodkiem zagranicznym umożliwi przeprowadzenie kombinacji operacyjnej. Władysław nie spełnił jednak oczekiwań UB. Jego działania i doniesienia zostały uznane za *nieszczere* i jako osoba niewiarygodna, nie otrzymał konkretnych zadań do realizacji. Z pewnością była to jedna z przyczyn uznania go za *element podejrzany* oraz *klasowo wrogi*. W czerwcu 1953 r. został z tego powodu wyrzucony z pracy w JZO⁴⁷⁹. Przez długi czas miał duże trudności w znalezieniu odpowiedniego zatrudnienia i utrzymaniu rodziny. Aż do 1956 r. Władysław pozostawał pod ścisłym nadzorem UB. W maju 1956 r., z powodu *nieszczerości, braku informacji na temat kolegów z konspiracji* oraz *niechęci do dalszej współ-*

⁴⁷⁵ AIPN, Wr 0014/1489/1, raport o wszczęciu agencyjnego rozpracowania z 04/11/1948, k. 156–157.

⁴⁷⁶ Informacje UB uzyskanie od sprawdzonego agenta „Jasnego” z Brygady Świętokrzyskiej; AIPN, Wr 0014/1489/1, Plan sprawdzenia i rozpracowania informatora ps. Cezary, k. 177; Nie znalazłem informacji bezpośrednio potwierdzających, że W. Weker uczestniczył w zorganizowaniu szlaku kurierskiego Brygady Świętokrzyskiej tzw. „drogi Konrada”, a jego mieszkanie było „skrzynką kontaktową”. Pośrednio wskazują to materiały UB oraz fakt, że Z. Wejher uciekając z Polski w X 1945 r. zatrzymał się na dwa dni u W. Wekera w Jeleniej Górze.

⁴⁷⁷ W. Weker, *Wspomnienia...*, s. 286–287.

⁴⁷⁸ UB w trakcie przesłuchania stosował metodę długotrwałego pozbawienia snu (tzw. konwejer). Według relacji W. Wekera, w trakcie czterodniowego przesłuchania musiał nieustannie pisać zeznania i wielokrotnie przepisać swój życiorys. Relację ze wspomnień potwierdzają materiały z IPN.

⁴⁷⁹ AIPN, Wr 0014/1489/1, charakterystyka informatora Cezary z 03/07/1953, k. 180–181.

pracy bezpieczeństwa zdecydowała o zaprzestaniu kontaktów i przekazaniu materiałów dotyczących Władysława Wekera do archiwum⁴⁸⁰.

W późniejszych latach Władysław Weker pracował w Jeleniogórskich Zakładach Farmaceutycznych „Polfa” oraz Fabryce Maszyn Papierniczych w Cieplicach. Miał czworo dzieci, Stefana (ur. 1946 r.), Zofię (ur. 1948 r.), Władysława (ur. 1950 r.) oraz Joannę (ur. 1959 r.). W 1996 r. ponownie zamieszkał w Warszawie. Zmarł 24 maja 2000 r.

30 stycznia 2009 r., postanowieniem Prezydenta RP Lecha Kaczyńskiego, razem z bratem Ludwikiem za wybitne zasługi dla niepodległości Rzeczypospolitej Polskiej został pośmiertnie odznaczony Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski⁴⁸¹.

⁴⁸⁰ AIPN, Wr 0014/1489/1, notatka z przeprowadzonej rozmowy z informatorem Cezary z 17/05/1956, k. 198.

⁴⁸¹ Monitor Polski 2009 Nr 30 poz. 441, Rej. 22/2009, Postanowienie Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 30 stycznia 2009 r. o nadaniu orderów i odznaczeń, s. 1620.



Paweł Władysław Weker

**Kpt. Ludwik Weker „Drogomir”, „W.02” – szef Biura
Studiów Ekspozytury „Z” (Wywiadu Zachodniego)
Centrali Służby Wywiadu OW ZJ i NSZ**

Ludwik Weker urodził się 31 sierpnia 1907 r. w Rydze⁴⁸². Jego rodzicami byli Władysław Weker, inżynier kolejnictwa oraz Maria z Sawickich. Chrzest przyjął w obrządku rzymsko-katolickim. Do ósmego roku życia mieszkał w Rydze, gdzie ojciec piastował urząd dyrektora, początkowo w zakładach „Rosyjsko-Bałtyckich”, a następnie w zakładach „Feniks”. Atmosferę panującą w domu lat dzieciństwa oraz kierunek swojego wychowania Ludwik określił jako *patriotyczny i religijny, mimo pobytu na obczyźnie, spowodowanego przynależnością do Powstania 1863 roku dziadów moich Józefa Wekera i Jana Stelli-Sawickiego (pułkownika Strusia)*⁴⁸³. W 1915 r., wobec niebezpieczeństwa wojny, wyjechał wraz z matką i dwoma młodszymi braćmi Władysławem i Józefem do Pskowa, a następnie po krótkim pobycie w Finlandii, do Rewała gdzie przeżył rewolucję 1917 r. Z powodu trudności z żywnością wraz z rodziną wyjechał do Jarosławia nad Wołgą, gdzie spędził prawie dwa lata. W 1919 r. cała rodzina przeniosła się do Piotrogradu (do 1914 r. Petersburg), gdzie Władysław Weker dostał posadę rządową przy ministerstwie Kolei⁴⁸⁴. Trudne warunki bytowe oraz głód panujący wówczas w stolicy bolszewickiej Rosji, spowodował śmierć najmłodszego brata Józefa. W Piotrogradzie Ludwik skończył III klasę gimnazjum rosyjskiego.

⁴⁸² Archiwum UW,teczka studenta Ludwik Weker, *Życiorys* z 26/09/1926, brak numeracji kart. Dalej: AUW, *Życiorys*.

⁴⁸³ Tamże; W rzeczywistości dziadem Ludwika był brat pułkownika „Strusia”, Ludwik Sawicki (1837–1905) generał-lejtnant w armii rosyjskiej, bohater wojny rosyjsko-tureckiej (1877–1878).

⁴⁸⁴ Tamże.

Jesienią 1921 r. matka Ludwika otrzymała prawo wyjazdu na Litwę. Wraz z dziećmi zamieszkała pod Kownem, w majątku swojej siostry Zofii z Sawickich Jasieńskiej⁴⁸⁵.

W owym czasie Ludwik skończył V i VI klasę gimnazjum polskiego w Kownie. W 1924 r. zmarła Maria z Sawickich Wekerowa. W tym samym roku ojciec uzyskał pozwolenie na wyjazd z Rosji Sowieckiej na Łotwę. Niezwłocznie po opuszczeniu ZSSR przyjechał na Litwę i zabrał braci do Warszawy⁴⁸⁶. Zamieszkali w mieszkaniu należącym do kuzyna, znanego architekta Wacława Wekera, przy ulicy Widok. Następnie przeprowadzili się na ulicę Nowogrodzką 27 m. 14. W czerwcu 1924 r. Ludwik został przyjęty do gimnazjum im. Jana Zamoyskiego, gdzie 20 czerwca 1926 r. zdał egzamin dojrzałości⁴⁸⁷. W październiku tego roku rozpoczął studia na wydziale prawa Uniwersytetu Warszawskiego. W 1927 r. został przyjęty do korporacji akademickiej „K! Welecja”, w której aktywnie działał aż do 1933 r. W okresie studiów związał się ze środowiskiem Obozu Narodowo-Radykalnego oraz Organizacji Polskiej⁴⁸⁸. Utrzymywał bliskie kontakty z rodziną braci Tadeusza i Kazimierza Gluzińskich. Przyjaźnił się z siostrami Sokołowskimi. Z najmłodszą z nich, Stefanią Sokołowską, był przez pewien czas zaręczony⁴⁸⁹. Studia ukończył w październiku 1930 r.⁴⁹⁰ Postanowieniem prezesa sądu apelacyjnego w Warszawie 5 kwietnia 1932 r. Ludwik został mianowany aplikantem sądowym⁴⁹¹. Po odbyciu aplikacji pracował w warszawskiej Dyrekcji PKP. W 1938 r. poślubił Helenę Skup. Mieli dwójkę dzieci, Izabelę (1938 r.) oraz Andrzeja (1940 r.).

W okresie od 16 sierpnia 1930 r. do 27 czerwca 1931 r. Ludwik odbył służbę wojskową w Szkole Podchorążych Rezerwy Piechoty w Zambrowie, którą ukończył z wynikiem *zupełnie dobrym*. Jego jednostką został 6. Pułk Piechoty Legionów J. Piłsudskiego (6. pp Leg.). Przeniesiony do rezerwy, w kolejnych latach odbywał uzupełniające ćwiczenia

⁴⁸⁵ Wspomnienia Władysława Wekera, rękopis w posiadaniu rodziny, s. 197 (Dalej: W. Weker, *Wspomnienia*).

⁴⁸⁶ AUW, *Życiorys*.

⁴⁸⁷ AUW,teczka studenta Ludwik Weker, *Odpis Świadcstwa Dojrzałości*, brak numeracji kart.

⁴⁸⁸ W. Muszyński, *Duch młodych. Organizacja Polska i Obóz Narodowo-Radykalny w latach 1934–1944: od studenckiej rewolty do konspiracji niepodległościowej*, Warszawa 2011, s. 225; B. Chrzanowski, *Związek Jaszczurczy i Narodowe Siły Zbrojne na Pomorzu 1939–1947*, Toruń 1997, s. 126.

⁴⁸⁹ G. Lipińska, *Jeśli zapomnę o nich...*, Warszawa 1990, s. 176–178, 230.

⁴⁹⁰ AUW,teczka studenta Ludwik Weker, *Upoważnienie z 27/04/1931*, brak numeracji kart.

⁴⁹¹ „*Dziennik Urzędowy Ministerstwa Sprawiedliwości*” 1932 nr 15, s. 268.

wojskowe⁴⁹². Przez przełożonych był charakteryzowany jako osoba posiadająca charakter ustalony, zrównoważany, z dużym poczuciem honoru i ambicji osobistej oraz jako towarzysko wyrobiony, koleżeński, stosunek do służby wojskowej ideowy (...) Inteligencja duża (...) W pracy dokładny i sumienny. Zdolności wychowawcze duże. Własnym postępowaniem wywiera dodatni wpływ na podwładnych⁴⁹³. 14 sierpnia 1937 r. Ludwik uzyskał kategorię „C” pilota szybowcowego⁴⁹⁴. W 1937 r. odbył ćwiczenia wojskowe, w wyniku których został przydzielony na stanowisko adiutanta baonu⁴⁹⁵. W 1938 r. uzyskał awans na stopień porucznika⁴⁹⁶.

Zmobilizowany w sierpniu 1939 r., wziął udział w wojnie obronnej jako II adiutant dowódcy 6. pp Leg. płk. Stanisława Engela. Walczył w bitwie pod Kałuszyńem (12 września). Najprawdopodobniej brał udział w nocnym natarciu 3. batalionu 6. pp Leg. na pozycje niemieckie. W trakcie walki na bagnety został ciężko ranny w twarz. Niezdolny do walki, załadowany na chłopską furmankę, wraz z niedobitkami 1. Dywizji Piechoty Legionów około 20 września trafił do szpitala polowego w Chełmie Lubelskim, gdzie został opatrzony i powoli wracał do zdrowia. 25 września został wzięty do sowieckiej niewoli. Na początku października Sowieci wywieźli wszystkich jeńców w głąb ZSSR. Ludwik wyskoczył z jadącego na wschód pociągu i w cywilnym przebraniu dotarł do Sarn, gdzie spotkał kuzyna, prof. Władysława Łoskiewicza⁴⁹⁷ i został u niego na kilka tygodni. Pod koniec października przedarł się przez granicę niemiecko-sowiecką i wrócił do Warszawy.

W Warszawie trafił do Akademii Stomatologicznej, gdzie leczył okaleczoną twarz. Był operowany przez prof. Alfreda Meissnera, który odmówił przyjęcia zapłaty za leczenie. W listopadzie wziął udział w mszy za poległych w walce członków korporacji akademickiej „K! Welecja”, odprawionej przez ks. Marcelego Nowakowskiego w kościele św. Zbawiciela.

⁴⁹² Centralne Archiwum Wojskowe (dalej: CAW), sygn. 6705 1992 Weker Ludwik, *Wniosek nominacyjny na podporucznika rezerwy*, brak numeracji kart.

⁴⁹³ CAW, sygn. 6705 1992 Weker Ludwik, *Roczne uzupełnienie listy kwalifikacyjnej za rok 1935 z 31/07/1935*, s. 2, brak numeracji kart; Opinię wystawił dowódca baonu, major Czesław Mierzejewski (oficer piechoty Wojska Polskiego, lekkoatleta, mistrz Polski w skoku wzwyż). Opinię zatwierdził ówczesny dowódca pułku ppłk Zygmunt Berling.

⁴⁹⁴ Ludwik Weker, *Dziennik osobisty lotów szybowcowych*, Aeroklub Lwowski, Szkoła Szybowcowa w Rezmiechowej, s. 1.

⁴⁹⁵ CAW, sygn. 6705 1992 Weker Ludwik, *Roczne uzupełnienie listy kwalifikacyjnej za rok 1937 z 17/07/1937*, s. 3, brak numeracji kart.

⁴⁹⁶ CAW, sygn. 6705 1992 Weker Ludwik, *Wniosek awansowy z 13/07/1938*, brak numeracji kart.

⁴⁹⁷ Władysław Łoskiewicz (1891–1956), metaloznawca i metalurg, profesor Akademii Górniczej w Krakowie.

Pod koniec 1939 r. Ludwik zaangażował się w działalność konspiracyjną⁴⁹⁸. Od grudnia działał w wywiadzie Inspektoratu Ziem Zachodnich Związku Jaszczurczego (ZJ)⁴⁹⁹. Używał pseudonimów „Drogomir”⁵⁰⁰ oraz „W.02”⁵⁰¹. Zbierał informacje dla Ekspozytury „Zachód” (Z), którą kierował por. Stanisław Leon Jeute „Stach Zachodni”, „Wilk”. Ludwik pełnił funkcję Szefa Biura Studiów Ekspozytury „Z”⁵⁰². Wywiad ZJ ściśle współpracował z Komendą Główną Związku Walki Zbrojnej (KG ZWZ). Jesienią 1940 r. Ludwik Weker został skierowany do Oddziału II KG ZWZ⁵⁰³, gdzie pełnił funkcję kierownika Biura Studiów II Oddziału KG ZWZ. Biuro zajmowało się analizą meldunków przychodzących z terenu, ich szyfrowaniem i przesyłaniem do Londynu.

Kontaktem Ludwika w ZWZ był Karol Trojanowski „Radwan”, kierownik referatu zachodniego wywiadu ofensywnego „Stragan” Oddziału II KG ZWZ. Praca Ludwika dotyczyła głównie wywiadu morskiego, rozpracowywał wszystkie porty i brzegi Morza Bałtyckiego od Kolonii do portów zajętych przez Niemców w Estonii. Zdobyte informacje były przekazywane wywiadowi brytyjskiemu. Materiały zdobywane przez Ludwika były bardzo cenne dla Brytyjczyków. Jako Szef Biura Studiów Ekspozytury „Z”, prawdopodobnie był osobiście zaangażowany w ustalenie miejsca cumowania niemieckich okrętów pancernych „Scharnhorst” i „Gneisenau” oraz „Tirpitz”. Rozpracował też wiele spraw dotyczących

⁴⁹⁸ Informacje na temat konspiracyjnej działalności Ludwika Wekera pochodzą głównie z relacji Władysława Wekera oraz Mieczysława Dukalskiego. Więcej informacji [w:] W. Weker, *Wspomnienie o bracie Ludwiku*, [w:] *NSZ. Relacje, dokumenty, wspomnienia*, (opr.) M. Szymański, Z. Kuciewicz, Z. Gnat-Wieteska, J. Nachtman, Warszawa 2000 r., s. 59–68; Ludwika Wekera (ale tu jako Jakuba) wspomniał też w swoich pamiętnikach Witold Strusiewicz „Witold”. Strusiewicz był porucznikiem Wojska Polskiego i swój rodowód konspiracyjny wywodził z formacji Uderzeniowych Batalionów Kadrowych (UBK) Bolesława Piaseckiego. Po podporządkowaniu UBK Armii Krajowej został skierowany do wywiadu nadmorskiego. Relacja przytoczona [w:] B. Chrzanowski, *Związek Jaszczurczy i Narodowe Siły Zbrojne na Pomorzu 1939–1947*, Toruń 1997, s. 127.

⁴⁹⁹ Wywiad Związku Jaszczurczego organizował Mieczysław Dukalski. Jego żona, Aleksandra Świechowska była kuzynką Ludwika Wekera.

⁵⁰⁰ Według relacji W. Wekera i M. Dukalskiego.

⁵⁰¹ Pseudonim „W.02” pojawia się w relacji W. Strusiewicza. Możliwe, że używał też pseudonimów „Witold”, „Tomek”. B. Chrzanowski, *Związek Jaszczurczy i Narodowe Siły Zbrojne na Pomorzu 1939–1947*, Toruń 1997, s. 127, 249.

⁵⁰² B. Chrzanowski, *Związek Jaszczurczy i Narodowe Siły Zbrojne na Pomorzu 1939–1947*, Toruń 1997, s. 126.

⁵⁰³ B. Chrzanowski, *Ginęli za Polskę...* Represje niemieckie wobec pomorskiej Ekspozytury „Zachód” Oddziału II Organizacji Wojskowej Związek Jaszczurczy w latach 1942–1943, „*Przeszłość i Pamięć*”, *Biuletyn Rady Ochrony i Pamięci Walk i Męczeństwa*, Nr 3/4 2003, s. 23–24.

lotnictwa niemieckiego i operacji związanych z dokonaniem agresji na Grecję oraz ustalił datę rozpoczęcia działań wojennych w północnej Afryce⁵⁰⁴. W nagrodę za efekty swej pracy został awansowany do stopnia kapitana⁵⁰⁵. Swoją działalność Ludwik maskował bardzo zaniedbanym wyglądem i ubiorem. Niemcy nie zwracali większej uwagi na osobę przypominającą włóczęgę – śmieciarza i dzięki temu kilka razy udało mu się uniknąć aresztowania. Ze względów bezpieczeństwa, Ludwik wyprowadził się z domu i z rodziną utrzymywał sporadyczne kontakty. Wielokrotnie jeździł m. in. na Pomorze⁵⁰⁶.

Dłuższy czas był nieuchwytny dla Gestapo, jednak pod koniec 1943 r. został aresztowany w niejasnych okolicznościach. Według jednej z relacji, został zaskoczony na zebraniu konspiracyjnym⁵⁰⁷.

Według innych, został aresztowany na ulicy, po tym jak jedna z zatrzymanych łączniczek AK załamała się w czasie śledztwa i zadenuncjowała wiele osób. Dała się obwozić po mieście samochodem i wskazywała Niemcom miejsca skrzynek kontaktowych oraz znane sobie z pracy konspiracyjnej osoby.

Wydała tak między innymi Ludwika Wekera⁵⁰⁸.

Jest wysoce prawdopodobne, że zatrzymanie Ludwika było spowodowane działalnością kontrolowanej przez Gestapo komórki „H”, kierowanej przez najgorszych zdrajców AK, Ludwika Kalksteina⁵⁰⁹, Blankę Kaczorowską oraz Eugeniusza Świerczewskiego. W wyniku zdrady 15 maja 1943 r. został aresztowany Karol Trojanowski „Radwan”, który najprawdopodobniej załamał się podczas śledztwa i poszedł na współpracę z Gestapo. Latem 1943 r. został aresztowany Bogdan Nawrot, członek ZJ, tak jak Ludwik, oddelego-

⁵⁰⁴ B. Chrzanowski, *Związek Jaszczurczy i Narodowe Siły Zbrojne na Pomorzu 1939–1947*, Toruń 1997, s. 31.

⁵⁰⁵ W. Weker, *Wspomnienia*, s. 200–201; Według Władysława Wekera bezpośrednią przyczyną awansu było brawurowe zabranie dokumentów wywiadu i ucieczka z otoczonego przez Niemców budynku dawnego Warszawskiego Klubu Narciarskiego przy ulicy Marszałkowskiej 97. Nie udało mi się odnaleźć informacji potwierdzających awans na zachowanych listach awansowych ZJ.

⁵⁰⁶ W. Weker, *Wspomnienia*, s. 199.

⁵⁰⁷ G. Lipińska, *Jeśli zapomnę o nich...*, Warszawa 1990, s. 178.

⁵⁰⁸ W. Weker, *Wspomnienia*, s. 204.

⁵⁰⁹ L. Kalkstein od 1940 r. działał w sieci wywiadowczej ZWZ-AK „Stragan”. Aresztowany przez Niemców w kwietniu 1942 r., po kilkumiesięcznym śledztwie zgodził się na współpracę. Do kontrolowanej przez Gestapo siatki wywiadowczej wciągnął członków AK, E. Świerczewskiego (męża siostry) i B. Kaczorowską (przyszłą żonę). Jego grupa przyczyniła się do zdemaskowania i aresztowania łącznie kilkuset współpracowników, żołnierzy i dowódców AK, w tym prawdopodobnie gen. Stefana Grota Roweckiego. Więcej informacji [w:] W. Grabowski, *Kalkstein i Kaczorowska w świetle akt UB*. Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej, Tom 4, Numer 8/9 (43/44) (2004) s. 87–100; W. Pronobis, *General Grot. Kulisy zdrady i śmierci*, Warszawa 2014.

wany do kontaktów z Oddziałem II KG ZWZ⁵¹⁰. 18 listopada 1943 r. Gestapo zatrzymało następcę „Radwana”, Władysława Szczekowskiego „Leszczyca”. Według Władysława Wekera, przed aresztowaniem Ludwik działał w siatce „Leszczyca”, a jego aresztowanie miało miejsce w lipcu 1943 r.⁵¹¹ Możliwe, że Ludwik został wskazany Gestapo przez Blankę Kaczorowską, która przed zdradzeniem AK była bliską współpracownicą „Radwana”.

Los Ludwika po zatrzymaniu pozostaje nieznany. Był przesłuchiwany w siedzibie Gestapo w al. Szucha w Warszawie. Podobno był straszliwie męczony, łamano mu żebra i stosowano nieludzkie tortury. Po przesłuchaniach, nieprzytomnego wnoszono do celi. Pomimo bestialskich działań, Ludwik nie załamał się. Nie powiedział nic i nikogo nie wydał. Podejmowane przez żonę próby wykupienia, mimo przekazanych Gestapo dużych kwot, nie dały rezultatu. Niemiec, z którym prowadzone były pertraktacje, określił Ludwika jako „ein braver Kerl” (zuch chłopak). Według niepotwierdzonych wersji, Ludwik Weker, aby nikogo nie wydać, powiesił się w celi⁵¹². Możliwe też, że został skazany na śmierć, wywieziony do Berlina i tam stracony.

30 stycznia 2009 r. postanowieniem Prezydenta Lecha Kaczyńskiego, za wybitne zasługi dla niepodległości Rzeczypospolitej Polskiej, został pośmiertnie odznaczony Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski⁵¹³.

⁵¹⁰ B. Chrzanowski, *Związek Jaszczurczy i Narodowe Siły Zbrojne na Pomorzu 1939–1947*, Toruń 1997, s. 67; B. Nawrot był przesłuchiwany na Pawiaku, 22/10/1943 został rozstrzelany przez Gestapo w egzekucji na rogu ul. Młynarskiej i Wolskiej; Informacje uzyskane z archiwum Muzeum Więzienia Pawiak.

⁵¹¹ AIPN, Wr 0014/1489/1, protokół z przesłuchania W. Wekera, k. 187.

⁵¹² M. Dukalski „kpt. Zapora”, *Zbombardowanie „Scharnhorsta”, „Zeszyty do Historii Narodowych Sił Zbrojnych”, Zeszyt 1*, Chicago 1961, s. 67.

⁵¹³ Monitor Polski 2009 Nr 30 poz. 441, Rej. 22/2009, Postanowienie Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 30 stycznia 2009 r. o nadaniu orderów i odznaczeń, s. 1620.

INDEKS NAZWISK I PSEUDONIMÓW

„11 Palec” zob. Sendek/Sędek Ryszard

„200” NN 24

„789” zob. Teske Witold

A

„Adam Harski” zob. Szubiński Wacław

„Adam Mickiewicz” zob. Rybikowski Michał

„Adamski” zob. Dukalski Mieczysław

„Adamski Adam” zob. Krawczykowski Franciszek

Alaborski Stefan 192

„Albin” zob. Kuliński Zygfryd

„Albin” zob. Żebrowski Jerzy

„Aleksander” zob. Kozłowski Stefan

„Aleksandrowicz” zob. Dukalski Mieczysław

„Alfred” zob. Iłakowicz Olgierd Jerzy

„Amazonka” zob. Grotowska Maria

„Amerykanka” zob. Przybyłowska Romualda

Anders Władysław 26, 27, 60

„Andrzej” zob. Mędraś Eugeniusz

Antczak Antoni „Dyrektor” 199

„Antoni” zob. Tomaszewski Stefan

„Apollo” zob. Mancewicz Stanisław

„Apollo” zob. Pniewski Henryk

Arciszewski Mikołaj 159, 163

„Arkadek” zob. Pieniak Arkadiusz

„Atom” zob. Pomirski Włodzimierz

Awotyń Hanna „Łącka” 143

B

Babecki Stanisław 125

Badowski Mieczysław „Ryanicz” 139

Banasik Bronisław „Stefan”, „Rafał” 57, 58, 81, 85, 145, 146, 190

Banaszkiewicz Jadwiga 122

Baran Józef „Lucjan” 75, 76

„Barbara” zob. Kowalik Zofia

„Barbara” zob. Morzycka-Iłakowicz Irena

Barczak Helena 195

„Baron” zob. Klauzal Alfred

„Bartek” zob. Flame Henryk

„Bartosz” zob. Nowacki Walerian

„Basia” zob. Kozanecka Elżbieta

„Baśka” zob. Knobloch Jakub

„Baśka” zob. Zastocka Wacława

„Bąk” zob. Domeradski Kazimierz

„Bąk” zob. Żebrowski Kazimierz

Bąkowski Władysław „Gad”, „Wiktor”, „Bogdan” 77

Bednarek Jan 12

Bednarski Edward „Podziemski” 76

Bełch Józef ks. „Lipiński”, „Szczerbiec” 77, 87

Bentick-Cavendish Victor 191

„Berg” zob. Karaś Janina

Berling Zygmunt 59, 212

„Białokiernic” zob. Szynkarz Mikołaj

„Białozór” zob. Wysocki Józef

„Biały” zob. Kozłowski Antoni

„Biały” zob. Przybylski Tadeusz

„Biały” zob. Sieczkowski Witold

Bieganowski Teodor 112

Biegun Antoni „Sztubak” 71

Bielecki Tadeusz 52, 81

Bielska Leokadia zob. Węgierska Leokadia

Biernacki Bogdan/Bohdan 177, 180

Bierzyński Michał „Sęp” 30, 97, 98, 171, 173

Bierut Bolesław 127, 175, 192

„Bierut” zob. Domański Jerzy

„Bilard” NN 34

Billewicz Gustaw „Sosna” 206

„Bimbo” zob. Malinowski Tadeusz

„Bitny” zob. Boguszewski Jan

Blajer Franciszek 142

Blajer Hanna zob. Awotyń Hanna,

Blajer/Blazer Józef „Józef”, „Józef Reda”, „Chudy”, „Reda” 54, 57, 135,
142, 143, 144, 184, 190

Blajer Lidia 143

Blajer Maciej 143

Blajer Maria 142

Blajer Wanda 142

Bliss Lane Arthur 191

„Błękit” zob. Żwański Władysław

„Błyskawica” zob. Zawartka Bogusław

„Bohun-Dąbrowski” zob. Szacki Antoni

Bogatko Tadeusz „Plon” 30, 40, 41, 42

„Bogdan” zob. Bąkowski Władysław

„Bogdan” zob. Dobrzeniecki Antoni

„Bogdan” zob. Filipkowski Andrzej

„Bogucki” zob. Broniewski Zygmunt

„Bogusław” zob. Pukszyn-Baczyński Leopold

Boguszewski Jan „Bitny” 30, 32

Boguszewski Józef „Lew” 111, 113, 114, 122

„Bohdan” zob. Surowiak Józef

„Bohun” zob. Jastrzębski Henryk

Bojanowska Maria 54

„Bolesław Kołodziejski” zob. Reliszko Zygmunt

„Bończa” zob. Tomczak Michał

„Bończa Michał” zob. Gawdzik Mieczysław

„Borejsza” zob. Zakulski Jerzy

Borejsza Jerzy zob. Goldberg Beniamin 51

Borkowski Kazimierz „Wróbel” 33, 38, 39, 42

Borkowski Paulin 63

Borkowski Wacław „Płomień” 33, 34, 36, 37, 38, 39

Borodzicz Stanisław „Wara”, „Zarzycza” 63, 109, 110

Borucki Witold „Dąb” 63, 64, 65, 66

Boruta Bolesław „Hanicz” 13

Bossowski Wacław „Ren” 75

„Bór” zob. Komorowski Tadeusz

„Brochwicz” zob. Grocholski Remigiusz Adam

Brodowski Jan 175

Brodowski Władysław 165

„Brodzic” zob. Żochowski Stanisław

Bronarski Stanisław „Mirek” 114, 120, 123

Bronarski Stefan „Liść”, „Roman” 109, 110, 111, 113, 114, 117, 118, 119, 120, 121, 122, 126, 127

Bronarski Teodor 111

„Bronek” zob. Smoleń Bronisław

Broniewski Zygmunt „Bogucki”, „St. Bogucki” 19, 20, 22, 24, 148, 151

„Bronka” zob. Karaś Janina

Brynek Zygmunt 187

Brystygier Julia 185

„Brzask” zob. Małczuk Józef

Brzeskwiński Feliks „Habdank” 128, 134

Brzeziński 97

Brzeziński Janusz 205

Brzoza NN 82

„Brzytwa” zob. Głębocki Jan

Budlewski Bolesław „Ponury” 92

Bugaj Władysław 174

Bujakowski Stanisław 121

„Bujalski” zob. Dukalski Mieczysław

Bujalski Mieczysław 199

„Bury” zob. Rajs Romuald

„Bystry” zob. Rakoczy Karol

C

„Cacko” zob. Stryjewski Wiktor Wacław

„Celinka” zob. Samoraj Janina

„Cezary” NN 206

„Cezary” zob. Jeute Leon Stanisław

Chelmica Małgorzata zob. Marszewska Małgorzata

Chiluta Mikołaj 174

Chlegowski Ryszard Adam 111

Chmielewski Jerzy 177

Chmielewski Józef 27

Chmielowski Kazimierz „Rekin” 29, 30, 32, 33, 37

„Chmura” zob. Jankowski Aleksander

Chórski Antoni 115, 120

Chrzanowski Bronisław „Orzeł” 65, 66

Chruszczow Nikita 180

„Chudy” zob. Blajer/Blazer Józef

Chyliński Józef „Kamień”, „Rekin”, „Wicher” 184

Chyła 36

„Cichy” zob. Derkowski Tadeusz

„Cichy” NN 33, 34, 38, 39

„Cichy” zob. Tapliński vel Stankiewicz Michał

„Ciemny” zob. Narkiewicz Tadeusz

„Cień” zob. Kaźmierak vel Kowalski

Ciupka Walerian 69

„Cozas” zob. Kamieński Jan

Cybulska Zofia 143

„Cygan” zob. Dominiak Jerzy

„Cygan” zob. Skowroński Jan

Cylkowski Lucjan „Lucek”, „Papa Lutek” 130

Cylwik Antoni „Szczygieł” 32

Czaplińska Ruta „Ewa” 145, 146

Czarnocki Kazimierz 134, 136, 137

Czarnowski Stefan 37

„Czarny” zob. Kocyłowski Mieczysław

„Czarny” NN 33

„Czarny” zob. Kossobucki Tadeusz

„Czarny II” zob. Wiśniewski Jan

Czech Bronisław 69

„Czerny” zob. Dej Władysław

Czekalski Stanisław Józef 191

Czerwiakowski Julian „J 13” 9

„Czerwień” zob. Pykało Czesław

Czetwertyńscy 188

Czyżnikowski Andrzej 93, 172, 173

D

„D” NN 14

Dalkowski Andrzej 138, 141

Danilewicz Tadeusz „Doman”, „Kossak”, „Kuba” 52, 55, 76, 79, 80, 190

„Danusia” zob. Kalinowska Danuta

„Danusiak” 132, 133

„Dąb” zob. Borucki Witold

„Dąb” zob. Kiszka Andrzej

„Dąbrowa” zob. Tarnowski Ludwik

Dąbrowska Halina „Wanda” 9, 159, 160, 161, 177

Dąbrowski Henryk „Wnuk” 119, 124

Dąbrowski Jerzy 109

Dej Władysław „Czerny”, „Żbik” 106

Dekutowski Hieronim „Zapora” 9

„Delfin” NN 13

Deniziak Lucjan „Orzeł” 33, 34, 35, 39, 41

Derkowski Tadeusz „Cichy” 110, 111

Derkus Stanisław „Szczepan”, „Śmiały” 119, 120, 123, 124, 125

Derkus Zdzisław „Urkes” 119, 124

Dębicka Jadwiga „Jadwiga” 180

Dęboróg-Leligdowicz Stefan Zbigniew „Orlik” 33

„Dębski” NN 68

„Długi” zob. Szarwiński

Dłuszyński Bronisław „Sęp” 66, 77, 85, 86

Dmowski Roman 187, 188

Dobrucki Zbigniew 117

Dobrzeńcki Antoni „Bogdan” 119, 124

Dobrzyńska Helena 195

„Dodek” zob. Wierzbicki Jerzy

„Doktor” zob. Grocholski Remigiusz Adam

„Doktorek” zob. Gosik Henryk

„Doktór” zob. Szperlich Antoni

„Dolina” zob. Pilch Adolf

„Doliwa” zob. Reliszko Zygmunt

„Doman” zob. Danilewicz Tadeusz

Domański Jerzy „Bierut” 33, 34, 37, 52

„Domarat” zob. Neyman Lech

Domeradzki Kazimierz „Bąk” 116

Domeradski „Stach” 116

Dominiak Jerzy „Cygan” 93

„Dr O” zob. Szperlich Antoni

„Dragal” zob. Młyński Antoni

Drej Aleksander 175

Drelichowski Józef „Hen” 145

„Drogomir” zob. Ludwik Weker”

Drohomirecki Kazimierz 192

„Duch” zob. Kondracki Bolesław

Duchatkiewicz 36

Duda Zdzisław 112

Dudek Józef 174

Dukalska Aleksandra 201, 202, 205, 213

Dukalska Maria 198

Dukalska Zofia 202

Dukalski Jacek 202

Dukalski Leszek 202

Dukalski Marek 202

Dukalski Mieczysław „Mieczysław”, „Mietek”, „Gruby”, „Jacek”, „Marek”, „Adamski”, „Aleksandrowicz”, „Zawadzki”, „Bujalski”, „Plamka”, „Mieczysław Pomorski”, „Mieczysław Zapora”, „Mieczysław Zapora-Dukalski” 152, 153, 194, 197, 198, 200, 201, 202, 205, 207, 208, 213, 215

Dukalski Władysław 198

„Dumny” zob. Zybulski Jan

„Dunin” zob. Gąsowski Adolf

Dunin Halszka 146

„Duży Jurek” zob. Niewiadomski Jerzy

Dybowski Konrad „Zyberk” 50, 106, 107, 108

Dybowski Władysław „Przemyski”, „Szatan”, „Korwin” 50, 105, 106, 107, 108

Dykiński Kazimierz „Kruczek” 119, 124, 125

Dymska Monika 195, 196, 197

„Dyrektor” zob. Antczak Antoni

„Dyzma” zob. Zieliński Tadeusz

Dziemieszkiewicz Mieczysław „Rój” 63

Dzierżęcki Józef 120

Dzięgielewski Kazimierz 112

Dzięgielewski Stanisław 112

Dziubecki Leon 80, 81

Dziuga Franciszek „Ślepy” 108

„Dżon” zob. Majewski Jan

E

„Ekscelencja” zob. Majewski Stefan

„Elan” zob. Nowak Lesław

„E. Pilewski” zob. Piotrowski Edmund

„E. Podgórski” zob. Piotrowski Edmund

Ekiert/Wolska Władysława 156

Engel Stanisław 212

Etminowicz Władysław „Pogoń”, „Tatar” 106

„Ewa” zob. Czaplińska Ruta

F

„F-40” zob. Wiśniewski-Sochacki Jerzy

„Fakir” zob. Szubiński Wacław

Fedowicz Ulla 117

Fieldorf August Emil „Nil” 22, 23

„Filip” zob. Kaim Jan

Filipkowski Andrzej „Bogdan” 109, 110

Flame Henryk „Bartek”, „Grot” 70, 71, 72

Fleszar Piotr 67

Florko Antoni 70

Flukowska Maria „Maria” 133

„Franciszek” zob. Weker Władysław

„Frant” zob. Kamieński Jan

„Frant” zob. Sokołowski Bronisław

Fryczke Aleksander „Orzeł” 115

Fuchs Paul 149, 158

G

„Gad” zob. Bąkowski Władysław

Gadomski Janusz 122

Gajda Tadeusz/Bernacki Tadeusz „Tarzan” 75, 76, 77, 78, 86

Gajdus Wojciech ks. 198

Gajewski „Wójt” 116, 120

„Gałązka” zob. Michalski Wacław

Gano Stanisław 133, 134

Garbacki Edward „Róża” 78

„Garbaty” zob. Kusz Adam

Gaudyn 36

Gawdzik Mieczysław „Bończa Michał” 53

Gawkowski Czesław „Smutny” 99, 100

Gawkowski Henryk „Rola” 93, 94, 95, 96, 98, 99, 100, 102

„Gazda” zob. Pobocho Michał

Gąsiorowski Wacław 120

Gąsowski Adolf „Dunin” 173

Gehlen Reinhard 130

Giczán Jan 96

„Giewont” NN 75

Gilewicz Wacław 128

Glass Henryk 168

Gliniak Bronisław „Radwan” 75, 87

Głonek Antoni 125

Głuziński Kazimierz 28, 211

Głuziński Tadeusz 165, 211

„Głaz” zob. Kwieciński Wincenty

Głębocki Franciszek „Roch”, „Przybył” 92, 93, 94, 172

Głębocki Jan „Brzytwa”, „Szczery” 92, 93, 94, 99, 101

Głuszcuk Czesław „Zajac” 33

Goerne Antoni 20, 166

Goldberg Beniamin zob. Borejsza Jerzy 51

Goleniewski Jan 121

Golka Jan „Łukasz”, „Klemens” 81

Gołaszewski Jan „Śruba”, „Szpak” 92, 94

„Gołąb” zob. Puławski Józef,

„Gołąb” zob. Rzońca Józef,

„Gorczyca” zob. Marszewski Włodzimierz,

Gosik Henryk „Doktorek”, „Heniek” 119, 122, 124,

Gosk Zdzisław „Sosnowski Antoni” 10,

Gostomski Witold „Hubert”, „Tatarkiewicz”, „Witold”, „Gościcki”,
„Mecenas”, „Nałęcz” 15, 147, 148, 149, 150, 151, 153, 166, 189, 200,

„Goszczyński” zob. Rutkowski Mieczysław

„Gościcki” zob. Gostomski Witold

„Góra” zob. Pilch Adolf

„Graba” zob. Marszewski Włodzimierz

Grabecki Teodor 111

Grabicki Alojzy 145, 175

Grabowski Julian 125, 126

Grajkowski Jan 112

„Grawicz” zob. Kulesza Zbigniew

Grocholski Remigiusz Adam „Brochwicz”, „Doktor”, „Inżynier” 183

„Grom” zob. Sałabun Józef

„Gromek” zob. Kołodziejski Anastazy

Gronostajski Paweł „Szary”, „Kula” 92

Groszfeld Piotr „Hiszpan” 92

„Grot” zob. Flame Henryk

„Grot” zob. Kozłowski Bolesław

„Grot” zob. Rowecki Stefan

Grotowska Maria „Amazonka” 145

„Groźny” zob. Wądołowski Wincenty

„Gruby” NN 137

„Gruby” zob. Dukalski Mieczysław

Grudowski Eugeniusz 94

Gryblewski Tadeusz „Ostoja” 75

„Gryf” zob. Przybyszewski Józef

„Gryf” zob. Ramotowski Ignacy

Grzegorzewski Ryszard 111

„Grzmot” zob. Raczyński Ludwik/Trombicki Jan

„Grzymała” zob. Przybyszewski Józef

Gujski Stanisław „Stef” 112

Gulin Zdzisław „Kulas” 116, 120

„Gustaw II” zob. Hensel Stefan

Gwiżdż Karolina „Irena” 89

H

„Habdank” zob. Brzeskwiński Feliks

„Halicki” zob. Męciński Bogusław

Haller Józef 142, 181, 187, 188

„Halina” NN 133

„Halinka” NN 133

„Hanicz” zob. Boruta Bolesław

„Hardy” zob. Korytkowski Aleksander

Heda Antoni „Szary” 206

Hejke Jan 111

„Hen” zob. Drelichowski Józef
„Heniek” zob. Gosik Henryk
„Henryk” zob. Morawiec Jan
Hensel Stefan „Gustaw II” 153
Hetkowski Tadeusz „Szpak” 112
„Hiszpan” zob. Groszfeld Piotr
„HK” zob. Karaś Janina
Hlibowicki Stefan „Nowosielski” 143
Hlond August 192
Hochberg Leo 192
Hojda Stanisław 174
„Horyń” zob. Woźniak Piotr
„Hubert” zob. Gostomski Witold
„Huzar” zob. Kamieński Kazimierz
Hynek Franciszek 205

I

Iłakowicz Olgierd Jerzy „Alfred”, „Michał”, „Michał Zawisza” 158, 160, 161, 162, 165
Iłakowicz-Grajnert Ligia 160
„Infułat” zob. Starczewski Tadeusz
Ingielewicz Antoni 194
„Inżynier” zob. Grocholski Remigiusz Adam

„Irena” zob. Gwiżdż Karolina

„Irena” zob. Morzycka-Iłakowicz Irena

„Isia” zob. Lubkiewicz Irena

J

„J 13” zob. Czerwiakowski Julian

„Jabłko” NN 34

„Jabłonowski” zob. Jastrzębski Tadeusz

„Jabłoń” zob. Jarzyna Franciszek

Jabłońska Stefania/Ginsburg Rachela „Szela” 145

„Jabłoński” zob. Jastrzębski Tadeusz

Jabłoński Zbigniew 205

„Jacek” zob. Dukalski Mieczysław

Jachimowski Zygmunt „Uczniowski” 89

Jakubianiec Alfons „Kuba”, „Kuncewicz” 183

Jakubowicz Mieczysław 192

Jan Zawada zob. Marszewski Włodzimierz

„Janek” zob. Kłobukowski Jan

„Janek W” zob. Pietrzykowski Antoni

Janke Zygmunt „Walter” 194

Jankowski Aleksander „Chmura” 92

„Janusz” NN 110

„Janusz” zob. Różański Janusz/Raganowicz Janusz

„Janusz” zob. Tłuszcz Włodzimierz

Jaraczewski Jan „Młody” 119, 124

Jarysz Helena 160

Jarzyna Franciszek „Woronicz”, „Jabłoń” 92

Jasieńska Zofia 204

„Jaskółka” zob. Oleksak Michał

„Jasny” 208

„Jastrząb” zob. Knobloch Jakub

Jastrzębski Henryk „Zbych”, „Bohun”, „Ryś” 30, 40, 92, 93, 94, 96, 98, 99, 100, 101, 102, 103, 104, 171

Jastrzębski Tadeusz „Jabłoński”, „Jabłonowski” 148

Jastrzębski Tadeusz „Powąła” 15

„Jaśmiarek” zob. Sęk Karol

„Jawor” zob. Śliwiński Leon

Jaworski Mieczysław 133, 134

„Jerzy” zob. Kwiatkowski Władysław

„Jaxa” zob. Marcinkowski Władysław

„Jerzy” zob. Petecki Lesław

„Jesion” zob. Witkowski Wiesław

Jeute Gustaw 152

Jeute Leon Stanisław „Cezary”, „Wilk”, „Stach”, „Stach Zachodni” 152,

154, 155, 156, 199, 213

Jeute Marek 156

Jeute Stefan 156

Jędrkiewicz Olga 195, 196, 197

„Jodłowski” zob. Marszewski Włodzimierz

Jodzewicz Jan 165

John „Wujek John” 200

„Józef” zob. Blajer/Blazer Józef

„Józef” NN 53

„Józef” zob. Stryjewski Szczepan

„Józef Reda” zob. Blajer/Blazer Józef

„Julian Retmańczyk” zob. Starczewski Witold

„Jurand” zob. Pieniążek Zdzisław

Jurasow Włodzimierz „Wiarus” 32

„Jurek” zob. Niewiadomski Jerzy

Jurewicz Olgierd 194

K

Kabzińska Krystyna 160

Kacprzyk Maria 195

Kaczmarek Czesław bp 192

Kaczorowska Blanka 214

Kaczyński Lech 208, 215

Kadłubowski Jan 174

Kaim Jan „Filip” 81

Kalikst Józef 68

„Kalina” zob. Nestorowicz Wacław

Kalinowska Danuta „Danusia” 133

Kalkstein Ludwik 214

Kalwarski Eugeniusz 112

Kalwarski Józef 112

„Kamień” zob. Chyliński Józef

Kamieński Jan „Frant”, „Cozas”, „Litwin”, „Konar”, „Klimaszewski” 22, 23, 24, 25, 28, 107, 176

Kamieński Kazimierz „Huzar” 96, 101, 102

Kamińska Maria 175

Kamińska Wanda 195, 196

Kamińska Teodora 38

Kamiński Edward 194

Kamiński Ludwik „Wyrwa” 111, 112, 113, 114, 115

Kamper Bogumiła 141

„Kanciasty” zob. Oryl Seweryn

Kania Czesław „Nałęcz”, „Witold” 58

Kann Maria „Murka” 133

Kantecki Czesław 112

Karadynas Bogusław 38

„Karaś” NN 103

Karaś Janina „Bronka”, „Berg”, „HK” 129

„Karol” zob. Kozicki Zygmunt,

„Karpiński” zob. Plewka Antoni

„Kary” zob. Krasowski Mieczysław

Kasznica Stanisław 22, 23, 24, 28, 166, 168, 202

„Kazimierz” zob. Mirecki Kazimierz

Kaźmierak vel Kowalski „Cień” 9

„Kelner” zob. Madejski Mieczysław

Kemnitz Edward 149, 166, 204, 207

Kempfi Władysław 165

Kępa Franciszek 41

Kępka Władysław 41

Kiciński Stefan 125

„Kielczak” 132, 133

Kieżun Albin „Młodzik” 32, 33

Kisiel Józef „Pal” 32, 33

Kisielewski Zdzisław „Olcha”, „Wicuś” 114

Kiszka Andrzej „Dąb” 78

Klauzal Alfred „Baron” 158

„Klemens” zob. Golka Jan

Klempuerowska Natalia Józefa zob. Reliszko Natalia Józefa

„Klimaszewski” zob. Kamieński Jan

Klimaszewski Józef 100

Kłobukowski Jan „Janek” 123

„Kłos” zob. Więclaw Ludwik

Kłosek Stanisław 41

„Kmicic” zob. Nakoniecznikow Stanisław

„Kmicic” zob. Skrodzki Edmund

„Kniaź” zob. Kotowski Piotr

Knobloch Jakub „Baśka”, „Kuba”, „Jastrząb” 77, 87

Kocem Stanisław „Onufry” 70

Kociołkowski Tadeusz 95, 96

Kocyłowski Mieczysław „Czarny” 69, 70

Koll 110

Kołodziej Emilia 71

Kołodziej Józef 71, 72

„Kołodziejski” zob. Reliszko Zygmunt

Kołodziejski Anastazy „Gromek” 112

„Kołodziejski Bolesław” zob. Reliszko Zygmunt

„Komar” zob. Kotowski Piotr

Komar Wacław 140

„Kometa” zob. Płochowski Jan

Komierowski Witold „Niedźwiedź”, „Sulima”, „Wilkołak” 183

Komorowski Krzysztof 45

Komorowski Tadeusz „Bór” 18, 22, 47

„Konar” zob. Kamieński Jan

Konarzewski Jerzy „Konrad” 27

Konczyński Stanisław „Kund”, „Stary” 119, 124

Kondracki Bolesław „Duch” 106

„Konrad” zob. Konarzewski Jerzy

Kontrym Bolesław „Żmudzin” 9

Kopański Stanisław 137, 138

Koperski Tomasz 194

„Korab” zob. Nowak Jan

„Korab” zob. Osmólski Mieczysław

Kordicz Henryk 153

„Korwin” zob. Dybowski Władysław

Korytkowski Aleksander „Hardy” 99, 100

Korzeniewski Józef „Osa” 32

Kosiarski Ludwik „Luli” 86

„Kossak” zob. Danilewicz Tadeusz
Kossobucki Tadeusz „Czarny” 119
Kostanecki Wiesław 111
Kostiha Elżbieta 207
„Kot” zob. Kowalczyk Roman
Kotowski Piotr „Kniaź”, „Komar” 92
„Kotwicz” zob. Szklarek Jan/Lewicki Florian
Kowalczyk Roman „Kot” 71
Kowalik Zofia „Barbara” 78
Kowalkowski Stanisław 12
Kowalski Adam 125
Kowalski Henryk 123
Kowalski Józef 125
Kowalski Władysław 115
„Kozak” zob. Michalak Stanisław
Kozanecka Elżbieta „Basia” 119, 123
Koziarowski Zbigniew 115, 120
Kozicki Zygmunt „Karol” 111, 115
Kozłowska Krystyna 12
„Kozłowski” zob. Osmólski Mieczysław
Kozłowski Antoni „Biały” 170

Kozłowski Bolesław „Grot”, „Marek” 173

Kozłowski Józef „Las”, „Vis” 63, 64, 65

„Kozłowski Mikołaj” zob. Osmólski Mieczysław

Kozłowski Stefan „Aleksander” 26

Kozłowski Witold 165

Kozubowski Jerzy „Mora” 143

Krajewski Jakub 113

Krajewski Lucjan „Lutek” 173

Krasowski Mieczysław „Kary” 33

Krawczuk Tadeusz 102

Krawczykowski Franciszek „Adamski Adam” 11, 24, 25

Krawczyński Czesław 138, 141

Krawczyński Marian 192

Kredowski Jan 175

„Kruczek” zob. Dyksiński Kazimierz

Kruczek Jan „Nurt” 89, 90

„Kruk” NN 33, 76

„Kruk” zob. Sarwiński Bolesław

Kruk Stanisław 112

Krupa Michał „Wierzba” 78

„Krutki” zob. Sarwiński Bolesław

Kryże Roman 192

„Krzysztof” zob. Nierzwicki Arnold

Krzyżewski Marian 64

„Kuba” zob. Danilewicz Tadeusz

„Kuba” zob. Jakubianiec Alfons

„Kuba” zob. Knobloch Jakub

Kuberski Jan „Puchacz” 116

„Kula” zob. Gronostajski Paweł

„Kulas” zob. Gulin Zdzisław

Kulesza Zbigniew „Grawicz” 63

Kuliński Zygfryd „Albin” 119, 123, 124

„Kuncewicz” zob. Jakubianiec Alfons

„Kund” zob. Konczyński Stanisław

Kurcysz Tadeusz „Żegota” 18, 151

Kurdwanowska Maria zob. Dukalska Maria

Kurzyna Eugeniusz „Pociąg” 40

„Kustroń” zob. Woźniak Piotr

Kusz Adam „Garbaty” 78

„Kwiat” zob. Moszko Wincenty

„Kwiatkowski Czesław” NN 7

Kwiatkowski Tadeusz 121

Kwiatkowski Władysław „Jerzy” 119, 124

Kwiecień Jan 108

Kwieciński Wincenty „Głaz” , „Lotny” 135, 136, 138, 191

L

„Las” zob. Kozłowski Józef

„Lech” zob. Pilaciński Jerzy

„Leon” zob. Mirecki Leon

„Leon Twardy” NN 24,

„Lesiński” zob. Rak Walenty Albin

„Leszczyc” zob. Szczekowski Władysław

„Leszek” zob. Pospisiel Stanisław

„Leszek” NN 33

„Lew” zob. Boguszewski Józef

Lewandowski Adam „Wuj” 116, 120, 123

Lewandowski Stanisław „Ogrodnik” 110, 113, 122, 126, 127

Lewicki Zygmunt 138, 141

Libicki Bolesław 192

„Lipiński” zob. Bełch Józef ks.

Lipiński Eugeniusz „Mrówka” 66

Lipka Leonard 109

Lipski Józef 38

„Lis” NN 34

„Lis” zob. Szklarek Jan/Lewicki Florian

„Lis” zob. Uszyński Eugeniusz

„Liść” zob. Bronarski Stefan

Litwiejko Kazimierz ks. 6

„Litwin” zob. Kamieński Jan

„Leszek” zob. Malicki Leon

„Leszek” zob. Nowak Lesław

„Leszek” zob. Pospisiel Stanisław

Leśniak Józef 67

Lewicki Jerzy „Krauze Adolf” 11, 14, 15

Loth Feliks 200

„Lotny” zob. Kwieciński Wincenty

Lubkiewicz Irena „Isia” 118

„Lucek” zob. Cyłkowski Lucjan

„Lucjan” zob. Baran Józef

„Lufa” zob. Wieliczko Henryk

„Luli” zob. Kosiarski Ludwik

„Lutek” zob. Krajewski Lucjan

Ł

Łabaziewicz Włodzimierz 140

Łabno/Łabnicki Jan 174

Łagodowicz Jan 174

Łakiński Zbigniew „Grodniak” 170

Łamek Stanisława 138, 141

„Łamigłowa” zob. Zaborski Kazimierz/Wójcik Kazimierz

Łaniewski Józef 96

Łanin Grzegorz 95

Łapińska Sabina 183

„Łącka” zob. Awotyń Hanna

Łęcki Andrzej 93, 173

Łęgowski Piotr 112

Łokuciewski Stanisław „Mały” 9

„Łom” 15

Łoskiewicz Władysław 212

Łukasiuk Władysław „Młot” 36, 37, 40, 41

Łukasiewicz Jan 164, 165

„Łukasz” zob. Golka Jan

„Łuna” zob. Sosnowska Halina

Łuniewski Antoni 40, 41

„Łupaszka” zob. Szendzielarz Zygmunt

M

- Maciakiewicz Lucjan „Maciek” 114, 120, 122
- Maciejewska-Sapińska Irena „Olga” 132, 133
- „Maciek” zob. Werpachowski Stefan
- Maciński Tadeusz „Prus” 58, 192
- Madczun Konstanty 38
- „Madej” zob. Żurawski Stanisław
- Madejski Mieczysław „Kelner” 108
- Majcherzyk Tadeusz „Zdan” 206
- Majewski Franciszek „Słony” 109, 113, 114, 119, 121, 122, 123
- Majewski Jan „Dżon” 138
- Majewski Stefan „Szczepan”, „Ekscelencja” 58, 109, 113, 114, 116, 118, 119, 122, 126, 127
- „Majka” zob. Pelczar Stanisław/Grzegorzewski Stanisław
- Makatrewicz Wacław „Wacław II” 149
- Malessa Emilia „Marcysia” 27, 129, 132
- Malicki Leon „Leszek” 125
- Malinowski Jan „Mściciel” 96
- Malinowski Jan „Stryj” 119, 120, 124
- Malinowski Tadeusz „Bimbo” 33, 34, 35, 38, 42
- Maliszewski Stefan „Zwój” 92, 94
- Małczuk Józef „Brzask” 37

„Mały” zob. Łokuciewski Stanisław

„Mały” NN 33

„Mały” zob. Woliński Stanisław

Mancewicz Stanisław „Apollo” 200

Mancewicz Stanisław „Stanisławski” 14

Marchel Aleksander „Pokrzywa” 33

Marcinkowski Walenty Józef 109

Marcinkowski Władysław „Jaxa”, „Szymkiewicz” 148, 151, 153, 199, 200

„Marcysia” zob. Malessa Emilia

„Marek” zob. Dukalski Mieczysław

„Marek” zob. Kozłowski Bolesław

„Marek” zob. Przysiężniak Franciszek

„Marek” zob. Stutzman Franciszek

„Maria” zob. Flukowska Maria

Markiewicz Ignacy 192

Marszewska Ksawera 186

Marszewska Małgorzata 187

Marszewski Andrzej 189

Marszewski Stanisław 186

Marszewski Tomasz 189, 191

Marszewski Włodzimierz „Gorczyca”, „Zawada”, „Jan Zawada”, „Wacław Grabowski”, „Jodłowski”, „Graba” 54, 58, 80, 81, 142, 186, 188, 189, 190,

191, 192

„Marta” zob. Mirecka Maria

Marynowska Maria 191

Mataszewska Kalina 206

Matłęga Lech 120

Mazurek Feliks „Zych” 14, 151

„Mecenas” zob. Gostomski Witold

Meissner Alfred 212

Merz Hans 149

Męciński Bogusław „Władka”, „Halicki”, „Nowacki” 75

Mędraś Eugeniusz „Andrzej” 75

Miazio Jan „Róża” 130

Michalak Stanisław „Kozak” 124

Michalik Jerzy 111

Michalski Wacław „Gałązka” 119, 123, 124

„Michał” zob. Iłakowicz Olgierd Jerzy

„Michał Zawisza” zob. Iłakowicz Olgierd Jerzy

Michałowski August „Roman” 51, 52

„Mieczysław” zob. Dukalski Mieczysław

„Mieczysław Bernatowicz” zob. Rutkowski Mieczysław

„Mieczysław Pomorski” zob. Dukalski Mieczysław

„Mieczysław Zapora” zob. Dukalski Mieczysław

„Mieczysław Zapora-Dukalski” zob. Dukalski Mieczysław

„Miedziak” NN 40, 41

Mierzejewski Czesław 212

Mieszkowski Jan Czesław 112

„Mietek” zob. Dukalski Mieczysław

„Mikołaj” zob. Osmólski Mieczysław

„Mikołaj Kozłowski” zob. Osmólski Mieczysław

Mikołajczyk Stanisław 22, 33

Miłodworska Irena 195

Mirecka Maria „Marta” 78

Mirecki Antoni „Sokół” 115

Mirecki Czesław 115

Mirecki Kazimierz „Kazimierz”, „Tadeusz”, „Żmuda” 73, 74, 75, 79, 80, 86

Mirecki Leon „Leon”, „Szeliga” 45

„Mirek” zob. Bronarski Stanisław

„mjr Mazepa” zob. Różycki Franciszek

„Młody” zob. Jaraczewski Jan

„Młodzik” zob. Kieżun Albin

„Młot” zob. Łukasiuk Władysław

Młyński Antoni „Draǵal” 60

„Moczar” zob. Zieliński Mieczysław

Modzelewski Feliks 121

„Mokry” NN 32, 33, 42

„Mora” zob. Kozubowski Jerzy

Morawiec Jan „Remisz”, „Henryk” 29, 54, 57, 81, 145, 146

Morawiec Wacław 53, 54

Morzycka-Iłakowicz Irena „Irena”, „Barbara” 157, 158, 159, 160, 161, 162, 163

Mosdorf Jan 165

Moskwa Ludwik „Obraz” 85, 86

Mossakowski Jan 111

Moszko Wincenty „Kwiat” 32

„Mrówka” zob. Lipiński Eugeniusz

Mrugała Jarosław Karol 69

„Mściciel” zob. Malinowski Jan

Mulawka Jan 68

„Murka” zob. Kann Maria

Mysłakowski Tadeusz 120

N

Nakoniecznikow Stanisław „Kmicic” 151, 200

„Nałęcz” zob. Gostomski Witold

„Nałęcz” zob. Kania Czesław

Narkiewicz Tadeusz „Ciemny” 34, 35, 91, 92, 93, 94, 95, 96, 97, 98, 99, 100, 173

Narojek Zenon „Zenon Nawrocki” 154

Nawrot Bogdan 215

Nestorowicz Wacław „Kalina” 144, 171

„Niedźwiadek” zob. Okulicki Leopold

„Niedźwiedź” zob. Komierowski Witold

Nierzwicki Arnold „Krzysztof” 152, 199

Niewiadomski Jerzy „Jurek”, „Duży Jurek”, 194

Nikonowicz Mikołaj 36

„Nil” zob. Fieldorf Emil

Nizieński Kazimierz „Waluś” 76

Neumann Paweł Lesław „Paweł” 129, 132

Neyman Lech „Domarat” 20, 24, 28, 153, 200, 204, 207

„Noc” zob. Żwański Zbigniew,

„Nowacki” zob. Męciński Bogusław

Nowacki Walerian „Bartosz” 37

Nowak Jan „Korab” 111, 112, 113, 126, 127

Nowak Lesław „Leszek”, „Elan” 89, 90

Nowak Tomasz 118

Nowakowski Marcei ks. 212

Nowicki 198

Nowicki Stefan 177

Nowicki Władysław 111

„Nowosielski” zob. Hlibowicki Stefan

„Nurt” zob. Kruczek Jan

O

Obniński Marian 137

„Obraz” zob. Moskwa Ludwik

„Ogrodnik” zob. Lewandowski Stanisław

„Ojciec” zob. Pużycki Wiesław

„Ojciec Jan” zob. Przysiężniak Franciszek,

Ojrzyński Zygmunt 8, 9

Okoniewski Wojciech Stanisław 198

Okulicki Leopold „Niedźwiadek” 23, 47, 49, 52, 60, 190

„Olcha” zob. Kisielewski Zdzisław

Oleksak Michał „Jaskółka” 68

„Olga” zob. Maciejewska-Sapińska Irena

Olgierd 139

Olizar Władysław 177

Olsiński Bolesław „Pająk”, „Szczërba” 92

„Om” zob. Wojciechowski Jerzy

„Onufry” zob. Kocem Stanisław

„Onufry” zob. Przybyłowski Jan

„Orlik” zob. Dęboróg-Leligdowicz Stefan Zbigniew

„Orłowski” NN 166

Oryl Seweryn „Kanciasty” 119, 124

„Orzeł” zob. Chrzanowski Bronisław

„Orzeł” zob. Deniziak Lucjan

„Orzeł” zob. Fryczke Aleksander

„Orzeł” zob. Szydłowski Eugeniusz

„Osa” zob. Korzeniewski Józef

Osiecki Mieczysław 111

Osmólska/Kamieńska Maria 176

Osmólski Jan 176

Osmólski Mieczysław „Kozłowski Mikołaj” 9, 26, 176, 177, 178, 179, 180

Osowski Ignacy 41

„Ostoja” zob. Gryblewski Tadeusz

P

Padlewski Jerzy 152, 199

„Pająk” zob. Olsiński Bolesław

Pajor Witold 9

„Pal” zob. Kisiel Józef

Paluch Jan 205

Pańkowski Antoni 95, 98, 100

„Papa Lutek” zob. Cyłkowski Lucjan

„Paproć” zob. Zakrzewski Zdzisław

„Pas” NN 102

„Paweł” zob. Neumann Paweł Lesław

Peczyński Ludomir „Władek” 119, 123

Pelczar Stanisław/Grzegorzewski Stanisław „Majka” 75

Petecki Lesław „Jerzy” 192

Pfeiffer Edward 182

„Piano” 36

Piek L. 117

Pieniak Arkadiusz „Arkadek” 33, 39

Pieniążek Antoni 41

Pieniążek Jan 41

Pieniążek Zdzisław „Jurand” 75

Pietrasiewicz Stanisław „Żarski” 76

Pietrzykowski Antoni „Janek W” 115, 120

Pilaciński Jerzy „Lech” 52, 53, 54, 81, 85, 144, 145, 146

Pilaciński Leszek 54, 144

Pilarska Helena 111

Piotrowski NN 70

Piotrowski Edmund „E. Podgórski”, „E. Pilewski, „Ren”, „Zan”, „Zeus”
128

Pityński Aleksander 68

„Plamka” zob. Dukalski Mieczysław

Plewka Antoni „Karpiński”, „Węgorz” 42, 102

Pilch Adolf „Góra”, „Dolina” 167

Pilsko Antoni 111

Pisarewski Feliks 178

Plichta Zygmunt 177

„Plon” zob. Bogatko Tadeusz

Płochowski Jan „Kometa” 33, 38, 39

„Płomień” zob. Borkowski Wacław

Pniewski Henryk „Apollo” 120

Pobocha Michał „Gazda” 19, 25, 107, 177

„Pociąg” zob. Kurzyna Eugeniusz

„Podziemski” zob. Bednarski Edward

Poelchau Harald 156

„Pogoń” zob. Etminowicz Władysław

„Pokrzywa” zob. Marchel Aleksander

Pomirski Włodzimierz „Atom” 111

„Ponury” zob. Budlewski Bolesław

Pospisiel Stanisław „Leszek” 114, 119, 124

Potworowski Gustaw 128

„Powała” zob. Jastrzębski Tadeusz

„Poważny” zob. Szachowski Zdzisław

Pożaryski Jan 165

Prądziński Franciszek 112

„Profesor” zob. Sobociński Bolesław

„Profesor” zob. Świecik Józef

„Prus” zob. Maciński Tadeusz

Pruski 194

„Przemyski” zob. Dybowski Władysław,

Przybylski Tadeusz „Biały” 120, 122

„Przybył” zob. Głębocki Franciszek

Przybyłowska Romualda „Amerykanka” 122

Przybyłowski Jan „Onufry” 58, 109, 110, 113, 119, 122, 126, 127

Przybyszewski Józef „Stanisław”, „Grzymała”, „Gryf” 128

Przysiężniak Franciszek „Marek”, „Ojciec Jan” 67, 74, 75, 76

„Pszyński” NN 24

Ptaszyński Stanisław 122

Ptaszyński Stefan 110

„Puchacz” zob. Kuberski Jan

Puk Tadeusz „Znicz” 75

Pukszyn-Baczyński Leopold „Bogusław”, „Sawicki Witold” 58

Puławski Józef „Gołąb” 32, 33

Puzio Władysław „Tokaj” 76

Pużycki Wiesław „Ojciec” 119, 124

Pykało Czesław „Czerwień” 37

R

„R-13” zob. Ramotowski Ignacy

Rachman/Rakman Edward 137

Raczyński Ludwik/Trombicki Jan „Grzmot” 77

„Radwan” zob. Gliniak Bronisław

„Radwan” zob. Trojanowski Karol

„Rafał” zob. Banasik Bronisław

Rajs Romuald „Bury” 29, 30, 31, 32, 33, 35, 36

Rak Walenty Albin „Lesiński” 200

Rakoczy Karol „Bystry” 119, 124,

Ramotowska Rozalia 169, 173

Ramotowski Aleksander 169

Ramotowski Ignacy/ Turno Ryszard/Włodkowski Stanisław/Jurkiewicz Jerzy/Janicki Jan/Milewski Jan „Wawer”, „Topola”, „Gryf”, R-13” 93, 169, 170, 171, 172, 173, 174, 175

„Rawicz” zob. Sobociński Bolesław

„Rawicz” zob. Teske Witold

„Reda” zob. Blajer Józef

„Rekin” zob. Chmielowski Kazimierz

„Rekin” zob. Chyliński Józef

Reliszko Janina 140, 183, 184

Reliszko Joanna 140, 184, 185

Reliszko Bolesław 181

Reliszko Natalia Józefa 181

Reliszko Stanisław 183

Reliszko Zygmunt „Zygmunt”, „Trzaska”, „Bolesław Kołodziejski”, „Kołodziejski”, „Doliwa” 57, 134, 135, 138, 181, 182, 183, 184, 185

„Remisz” zob. Morawiec Jan

„Ren” zob. Bossowski Wacław

„Ren” zob. Piotrowski Edmund

„Roch” zob. Głębocki Franciszek

Rogiński Hieronim „Róg” 63, 65

„Roja” zob. Szklarek Jan/Lewicki Florian

Rokossowski Konstanty 50, 107

„Rola” zob. Gawkowski Henryk

„Roland” zob. Toth Jan/Hołyński Bronisław

„Rolka” zob. Sęk Karol

„Roman” NN 139

„Roman” zob. Bronarski Stefan,

„Roman” zob. Michałowski August

„Roman” zob. Skonieczny Henryk

Romańczuk Jan 174

Romański Władysław 38

„Romek” zob. Urban Roman

Rontaler Aleksander Edward 186

Roszkowski Lechosław „Tomasz” 77, 80, 81, 85, 145, 146

Rowecki Stefan „Grot” 214

„Róg” zob. Rogiński Hieronim

„Rój” zob. Dziemieszkiewicz Mieczysław

„Róża” zob. Garbacki Edward

„Róża” zob. Miazio Jan

Różański Janusz/Raganowicz Janusz „Janusz” 114, 118

Różański Roman 140

Różycki Franciszek „mjr Mazepa”

Rudnicki Tadeusz „Vinci”, „Tadeusz”, „Wierzba” 128

Rutkowski Mieczysław „Goszczyński”, „Mieczysław Bernatowicz” 153, 194

Rudziński Mieczysław 205

„Ryanicz” zob. Badowski Mieczysław

Ryba Marian 140

„Ryba” NN 33

„Rybicki” NN 75

Rybikowski Michał „Adam Mickiewicz” 128, 129

„Rydz” NN 24

Rygiel Józef 70

Rypiński Władysław 113

„Rysak” NN 33

„Rys” zob. Jastrzębski Henryk

„Rys” NN 24

„Rys” zob. Werpachowski Stefan

Rzepecki Jan 23, 60

Rzońca Józef „Gołąb” 98

S

Sabin Jan „Wiewiórka” 33, 37

Salamucha Jan 165, 167

Saławun Józef „Grom” 75, 76, 77, 87

Samoraj Janina „Celinka” 119, 123

Sapieha Adam 192

Sarwiński Bolesław „Kruk”, „Krutki” 116, 120

Sawicka Maria zob. Weker Maria

Sawicka Zofia 204, 211

Sawicki Ludwik 210

„Sawicki Witold” zob. Pukszyn-Baczyński Leopold

Serafin 36

Sendek/Sędek Ryszard „11 Palec” 161, 162

Sęk Karol „Jaśmiarek”, „Rolka” 58, 144

„Sęp” zob. Bierzyński Michał

„Sęp” zob. Dłuszyński Bronisław

Sieczkowski Witold „Biały” 66

Sieradzki Tadeusz 69

Sikora Ireneusz 123

Sikorski Władysław 188, 189

Skarżyńska Halina 195

Skarżyńska Helena 154

Skonieczny Henryk „Roman” 63

„Skowronek” NN 33, 34, 36, 37, 38

Skowroński Jan „Cygan” 34, 37, 40, 95, 96, 98

Skowrońska Janina 96

Skóra Jan „Wilk” 78

Skrodzki Edmund „Kmicic” 171

Skup Helena 212

„Sławiński” zob. Tutek Władysław

„Słony” zob. Majewski Franciszek

Smoleń Bronisław „Bronek” 70, 71

„Smutny” zob. Gawkowski Czesław

Smysłowski Borys 200

Sobieraj Gertruda 194

Sobieraj Tadeusz 194

Sobociński 120

Sobociński Bolesław „Profesor”, „Sobota”, „Rawicz” 21, 24, 28, 149, 164, 165, 166, 167, 168

„Sobota” zob. Sobociński Bolesław

Sojczyński Stanisław „Warszyc” 13

Sojecka-Kozłowska Krystyna 12

Sokołowska Stefania 211

Sokołowski Bronisław „Frant” 77

„Sokół” zob. Mirecki Antoni

„Sosna” zob. Billewicz Gustaw

Sosnkowski Kazimierz 18

Sosnowska Halina „Łuna” 135, 139

„Sosnowski Antoni” zob. Gosk Zdzisław

Sosnowski Ryszard „Wydra” 29, 30, 31, 32, 33, 34, 35, 36, 37, 38, 39, 40, 41, 42, 43

„St. Bogucki” zob. Broniewski Zygmunt

„Stach” zob. Domaradzki

„Stach” zob. Jeute Leon Stanisław

„Stach Zachodni” zob. Jeute Leon Stanisław

Staff Franciszek 149

„Stal” zob. Stefaniak Tadeusz

„Stalowy” NN 30

„Stanisław” zob. Przybyszewski Józef

„Stanisław Zakrzewski” zob. Starczewski Witold

„Stanisławski” zob. Mancewicz Stanisław

Starczewski Tadeusz „Infułat”, „Zośka”, „Stary” 194

Starczewski Witold „Wiktor”, „Wiktor-Pobóg”, „Julian Retmańczyk”,
„Witold Zgorzelski”, „Stanisław Zakrzewski” 138, 140, 141

Staroniewski Tadeusz 68

„Stary” zob. Konczyński Stanisław

„Stary” zob. Starczewski Tadeusz

„Stary” zob. Wądołowski Wincenty

„Stef” zob. Gujski Stanisław

„Stefan” zob. Banasik Bronisław

„Stefan” NN 87, 89

„Stefan” zob. Szubiński Wacław

Stefaniak Tadeusz „Stal” 33

Stefaniak Wiktor Franciszek „Witold”, „Wiktor” 128

Stefczyk Kazimierz 188

Stella-Sawicki Jan „Struś” 210

Strojek Jan 108

Strójwąg Jan 174

Strusiewicz Witold „Witold” 213

„Stryj” zob. Malinowski Jan

Stryjewski Szczepan „Józef” 119

Stryjewski Wiktor Wacław „Cacko” 109, 119, 123, 125, 126, 127

Strzelecka Halina 195

Stutzman Franciszek „Marek” 88

Stróżowska Franciszka 70

„Struś” zob. Stella-Sawicki Jan

Stypułkowski Zbigniew 17

Suchołbiak Stanisław „Szary” 66

„Sulima” zob. Komierowski Witold

Sulimowicz NN 36

Sumiński Tadeusz 111

Surowiak Józef „Bohdan” 35

„Sylwester” zob. Weker Władysław

Szachowski Zdzisław „Poważny” 115, 120

Szacki Antoni „Bohun-Dąbrowski” 27, 150

Szałański Edward „Tygrys” 120, 125

Szałański Władysław „Żbik” 125, 126

Szarota Jerzy 36

Szarwiński „Długi” 110

„Szary” zob. Gronostajski Paweł

„Szary” zob. Heda Antoni

„Szary” zob. Suchołbiak Stanisław

„Szatan” zob. Dybowski Władysław

Szatkowski Władysław 86

Szczekowski Władysław „Leszczyc” 214

„Szczepan” zob. Derkus Stanisław

„Szczepan” zob. Majewski Stefan

„Szczerbera” zob. Olsiński Bolesław

„Szczerbera” zob. Zieliński Stanisław

Szczerbakowski Bronisław 123, 126

„Szczerbiec” zob. Bełch Józef ks.

„Szczery” zob. Głębocki Jan 94, 99

„Szczery” NN 172

Szczygliński Józef 112

Szczygliński Stanisław 112

„Szela” zob. Jabłońska Stefania/Ginsburg Rachela

„Szeliga” zob. Mirecki Leon

Szeliński Franciszek 192

Szendzielarz Zygmunt „Łupaszka” 32, 101, 102

„Szeptycki” zob. Szymański Stanisław

Szklarek Jan/Lewicki Florian „Roj”, „Lis”, „Kotwicz” 58, 63, 85, 144, 171

Szlędak Jan 95

Szmigielski Zygmunt 25

„Szpak” zob. Gołaszewski Jan

„Szpak” zob. Hetkowski Tadeusz

Szperlich Antoni „Dr O”, „Doktor” 11, 12, 28, 149, 166, 167

Szpikowski Zbigniew 207

Sztompke Witold 105

„Sztubak” zob. Biegun Antoni

Szubiński Wacław „Stefan”, „Teller”, „Adam Harski”, „Fakir” 128, 130, 131

Szydłowski Eugeniusz „Orzeł” 173

Szyller Jerzy 137

Szymański Stanisław „Szeptycki” 206

„Szymkiewicz” zob. Marcinkowski Władysław

Szynkarz Mikołaj „Białokiernic” 106

Ś

„Śląski” zob. Więclaw Ludwik

„Ślepy” zob. Dziuga Franciszek

Ślewińska Ksawera zob. Marszewska Ksawera

Ślewiński Kajetan 186

Śliwińska Leokadia „Śliwkowa” 153

Śliwiński Leon „Jawor” 112

„Śliwkowa” zob. Śliwińska Leokadia

„Śmiały” zob. Derkus Stanisław

„Śmiały” zob. Zaręba Jan

Śmiechowski Jerzy „Tur” 178

„Śmieszny” NN 24

Śmietana Bronisław 70

Śmietañski Piotr 145, 192

„Śruba” zob. Gołaszewski Jan

Świecik Józef „Profesor” 114, 120

Świerczewski Eugeniusz 214

Świerzewski Witold „Wolski” 191

Świętochowska (Świechowska) Aleksandra zob. Dukalska Aleksandra

T

Tadaj Tadeusz „Wrzos” 92, 100, 101

„Tadeusz” zob. Mirecki Kazimierz

„Tadeusz” zob. Rudnicki Tadeusz

Tapliński vel Stankiewicz Michał „Cichy” 33

Tarnowscy 188

Tarnowska Maria 191

Tarnowski Ludwik „Dąbrowa” 106

„Tarzan” zob. Gajda Tadeusz/Bernacki Tadeusz

„Tatar” zob. Etminowicz Władysław

„Tatar” zob. Tomaszewski Zygmunt

„Tatarkiewicz” zob. Gostomski Witold

Tatarkiewicz Władysław 164

„Teller” zob. Szubiński Wacław

„Teodor” zob. Wyrzykowski Stefan

Teske Witold „789”, „Rawicz” 117, 118, 126

Tłuszcz Włodzimierz „Janusz” 106

Todtleben Tadeusz 166

„Tokaj” zob. Puzio Władysław

„Tom” (Herbert/Hubert Jura) 150

„Tomasz” zob. Roszkowski Lechosław

Tomaszewski Stefan „Antoni” 11

Tomaszewski Zygmunt „Tatar” 24

Tomczak Michał „Bończa” 112

Tomecki Mieczysław 25

Toński Stanisław 95

„Topola” zob. Ramotowski Ignacy

Toth Jan/Hołyński Bronisław „Twardy”, „Roland” 75, 76

Trąbski Witold 194

Tresmar 194

Trojanowski Karol „Radwan” 194, 213, 214

„Trzaska” zob. Reliszko Zygmunt

„Tur” zob. Śmiechowski Jerzy

„Turski” NN 47, 190

Tutek Władysław „Sławiński” 77, 87, 88, 90

„Twardy” zob. Toth Jan/Hołyński Bronisław

„Tygrys” zob. Szałański Edward

Tymińska Teodora 38

U

„Uczniowski” zob. Joachimowski Zygmunt

Urban Roman „Romek” 112

Urbański Władysław 123

„Urkes” zob. Derkus Zdzisław

Urzyński Zbigniew „Zagończyk”, „Wit” 77, 87, 88, 90

Uszyński Eugeniusz „Lis” 39

V

„Vinci” zob. Rudnicki Tadeusz

„Vis” zob. Kozłowski Józef

W

„W.02” zob. Weker Ludwik

„Wacław II” zob. Makatrewicz Wacław

„Wacław Grabowski” zob. Marszewski Włodzimierz

„Walter” zob. Janke Zygmunt

„Waluś” zob. Nizieński Kazimierz

„Wanda” zob. Dąbrowska Halina,

„Wanda” zob. Węgierska Wanda/Kühn Wanda

„Wara” zob. Borodzicz Stanisław

„Warszyc” zob. Sojczyński Stanisław

„Wawer” zob. Ramotowski Ignacy

Wawryn Tadeusz 177

Wawryniuk Borys 91

Wawrzkowicz Otmar 28, 149, 166

Wądołowski Wincenty „Groźny”, „Stary” 92

Wąs Stefan 89, 90

Wąsicki Antoni „Wąsik” 116

„Wąsik” zob. Wąsicki Antoni

Wejhert Zbigniew 207, 208

Weker Andrzej 212

Weker Izabela 212

Weker Joanna 208

Weker Józef 203, 210

Weker Ludwik „Drogomir”, „W.02” 204, 207, 208, 209, 210, 211, 212, 213, 214

Weker Maria 203, 204, 210, 211

Weker Stefan 208

Weker Wacław 204, 211

Weker Władysław „Franciszek”, „Sylwester” 203, 204, 205, 206, 207, 208, 210, 214

Weker Władysław (ojciec) 203, 210

Weker Władysław (syn) 208

Weker Zofia 208, 211

Werpachowski Stefan „Maciek”, „Ryś” 92

Węgierska Antonina 194, 195

Węgierska Leokadia 193, 194, 195

Węgierska Janina 194

Węgierska Wanda/Kühn Wanda „Wanda” 193, 194, 195, 196, 197

Węgierski Jan/Zygmunt 193

Węgierski Kazimierz 194, 195

„Węgorz” zob. Plewka Antoni

„Wiarus” zob. Jurasow Włodzimierz

„Wicher” zob. Chyliński Józef

Wichrowski Jan „Zagłoba” 114

„Wicio” zob. Wilanowski Leopold

„Wicuś” zob. Kisielewski Zdzisław

Widaj Mieczysław 175

Wieczorek Mieczysław 108

Wieliczko Henryk „Lufa” 37

Wierdak Henryk 70

Wierdak Jan 70

„Wierzba” zob. Krupa Michał

„Wierzba” zob. Rudnicki Tadeusz

Wierzbicki Jerzy „Dodek” 113, 115, 119, 122, 126, 127

„Wiewiórka” zob. Sabin Jan

„Witold” zob. Strusiewicz Witold

Więcek Albin 70

Więcek Maria 142

Więclaw Ludwik „Śląski”, „Zenon”, „Kłos” 66, 77, 78, 86, 87, 88

Wiklewski Marian 70

„Wiktor” zob. Bąkowski Władysław

„Wiktor” zob. Starczewski Witold

„Wiktor” zob. Stefaniak Wiktor Franciszek

„Wiktor-Pobóg” zob. Starczewski Witold

Wilanowski Leopold „Wicio” 131

„Wilk” NN 92

„Wilk” zob. Jeute Leon Stanisław

„Wilk” zob. Skóra Jan

„Wilkołak” zob. Komierowski Witold

„Wir” zob. Woźniak Piotr

Wiśniewski Jan „Czarny II” 119, 124

Wiśniewski-Sochacki Jerzy „F-40”, „Zieliński” 136, 137, 139

„Wit” zob. Urzyński Zbigniew

„Witek” NN 24

Witkowski Stanisław 112, 120

Witkowski Wiesław „Jesion” 33, 42

„Witold” zob. Gostomski Witold

„Witold” zob. Kania Czesław

„Witold” NN 8, 14

„Witold” zob. Stefaniak Wiktor Franciszek

„Witold Zgorzelski” zob. Starczewski Witold

Witos Wincenty 188

Wituska Krystyna 195, 196, 197

„Władek” zob. Peczyński Ludomir

„Władka” zob. Męciński Bogusław

Włodarkiewicz Marian 201

„Wnuk” zob. Dąbrowski Henryk

Woch Jerzy 67

„Wojciech” NN 53

„Wojciech” zob. Zawadziński Tadeusz

„Wojciech Woynowski” zob. Zawadziński Tadeusz

Wojciechowski Jerzy „Om” 71

Wolert Władysław 191

„Wolicz” NN 24

Woliński Stanisław „Mały” 32

Wolny Mieczysław 95, 100

„Wolski” NN 75

„Wolski” zob. Świerzewski Witold

„Wołyniak” zob. Zadziński Józef/Kowalik Józef

„Woronicz” zob. Jarzyna Franciszek

Wójcik Stanisław 115

Woźniak Piotr „Wir”, „Horyń”, „Kustroń” 76, 77, 78, 79, 82, 85, 86, 144,
146

Woźniczka Bogusław 36, 37, 95

„Wójt” zob. Gajewski

Wójtowicz Stanisław 69

Wóycicka Zofia 177

„Wróbel” zob. Borkowski Kazimierz

Wróblewski Witold 186

„Wrzos” zob. Tadaaj Tadeusz

„Wuj” zob. Lewandowski Adam

„Wujek” zob. Zieliński Tadeusz

„Wujek John” zob. John

„Wydra” zob. Sosnowski Ryszard

„Wyrwa” zob. Kamiński Ludwik

Wyrzykowski Stefan „Zenon”, „Teodor” 134, 135, 136, 137, 138, 139

Wysocki Józef „Białożór” 24

Z

Zabielski Roman 64

Zaborski Kazimierz/Wójcik Kazimierz „Łamigłowa” 108

Zadzierski Józef/Kowalik Józef „Wołyniak” 67, 68, 75, 76, 77, 78, 86, 87

„Zagłoba” zob. Wichrowski Jan

„Zagończyk” zob. Urzyński Zbigniew

„Zajac” zob. Głuszczyk Czesław

Zajac Aleksander 41

Zajac Edward 192

Zajackowski Henryk 140

Zakrzewski Zdzisław „Paproć” 120, 121, 122

Zakulski Jerzy „Borejsza” 105, 106, 107, 108

Zalewski Stefan 191

Załaziński Jan 70

Zambrzycka Edwarda 98

Zamoyscy 188

„Zan” zob. Piotrowski Edmund

„Zapora” zob. Dekutowski Hieronim

Zarakowski Stanisław 192

Zaręba Jan „Śmiały” 33, 38, 39

„Zarzyca” zob. Borodziech Stanisław

Zastocka Wacława „Baśka” 132

„Zawada” zob. Marszewski Włodzimierz

Zawadzińska Zofia zob. Cybulska Zofia

Zawadziński Ludwik 143

Zawadziński Tadeusz „Wojciech”, „Wojciech Woynowski” 54, 58, 80, 81, 85, 143, 144, 145, 146

„Zawadzki” zob. Dukalski Mieczysław

Zawartka Bogusław „Błyskawica” 106

Zawistowski Adam 40

„Zawisza” NN 33

„Ząb” zob. Zub-Zdanowicz Leonard

Zborowski Jan 140

„Zbych” zob. Jastrzębski Henryk

„Zdan” zob. Majcherzyk Tadeusz

Zdanowicz Władysław 174

„Zdzisław” NN 75

„Zenon” zob. Więclaw Ludwik

„Zenon” zob. Wyrzykowski Stefan

„Zenon Nawrocki” zob. Narojek Zenon

„Zeus” zob. Piotrowski Edmund

„Zieliński” zob. Wiśniewski-Sochacki Jerzy

Zieliński Mieczysław „Moczar” 9

Zieliński Stanisław „Szczierba” 139

Zieliński Tadeusz „Dyzma”, „Wujek”, „Zielonka” 75

„Zielonka” zob. Zieliński Tadeusz

„Znicz” zob. Puk Tadeusz

„Zofia” NN 133

„Zośka” zob. Starczewski Tadeusz

Zub-Zdanowicz Leonard „Ząb” 9

„Zuch” zob. Żubryd Antoni

„Zwój” zob. Maliszewski Stefan

„Zyberk” zob. Dybowski Konrad

Zybulski Jan „Dumny” 33, 38, 42

„Zych” zob. Mazurek Feliks

„Zygmunt” NN 159, 160

„Zygmunt” zob. Reliszko Zygmunt

Zylber Mojżesz 118

Ż

Żałobiński Lucjan 112

„Żarski” zob. Pietrasiewicz Stanisław

„Żbik” zob. Dej Władysław

„Żbik” zob. Szałański Władysław

Żebrowski Jerzy „Albin” 150

Żebrowski Kazimierz „Bąk” 92, 101, 103

Żeglicki Tadeusz 94

„Żegota” zob. Kurcysz Tadeusz

„Żmuda” zob. Mirecki Kazimierz

„Żmudzin” zob. Kontrym Bolesław

Żochowski Stanisław „Brodzic” 9

Żółtowski Kazimierz „Polanowski” 191

Żubryd Antoni „Zuch” 69, 70

Żurawski Stanisław „Madej” 119, 124, 125

Żurowski Stanisław 125

Żwański Władysław „Błękit” 33, 35, 37, 38, 39, 40, 42, 91, 96, 99, 101, 102

Żwański Zbigniew „Noc” 34, 40

Żychoń Henryk Jan 130

